



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 30 czerwca 2013 r.

Nr 3 (64)

TREŚĆ: ORZECZENIA KOŃCZĄCE ROZPOZNANIE WSTĘPNE

poz.

str.

POSTANOWIENIA W SPRAWACH WNIOSKOWYCH

217 – postanowienie z dnia 6 czerwca 2013 r.,	sygn. Tw 32/12	1435
218 – postanowienie z dnia 23 kwietnia 2013 r.,	sygn. Tw 46/12	1438

POSTANOWIENIA W SPRAWACH SKARGOWYCH

219 – postanowienie z dnia 25 stycznia 2012 r.,	sygn. Ts 65/09	1444
220 – postanowienie z dnia 15 maja 2013 r.,	sygn. Ts 65/09	1448
221 – postanowienie z dnia 9 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 151/10	1452
222 – postanowienie z dnia 7 maja 2013 r.,	sygn. Ts 151/10	1455
223 – postanowienie z dnia 27 lipca 2012 r.,	sygn. Ts 43/11	1457
224 – postanowienie z dnia 14 maja 2013 r.,	sygn. Ts 43/11	1459
225 – postanowienie z dnia 20 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 61/11	1461
226 – postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	sygn. Ts 61/11	1464
227 – postanowienie z dnia 27 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 92/11	1469
228 – postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	sygn. Ts 92/11	1472
229 – postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 106/11	1474
230 – postanowienie z dnia 4 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 106/11	1477
231 – postanowienie z dnia 6 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 109/11	1479
232 – postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	sygn. Ts 109/11	1483
233 – postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 181/11	1485
234 – postanowienie z dnia 4 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 181/11	1488
235 – postanowienie z dnia 10 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 232/11	1490
236 – postanowienie z dnia 13 maja 2013 r.,	sygn. Ts 232/11	1492
237 – postanowienie z dnia 23 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 246/11	1494
238 – postanowienie z dnia 13 maja 2013 r.,	sygn. Ts 246/11	1498
239 – postanowienie z dnia 7 marca 2013 r.,	sygn. Ts 320/11	1501
240 – postanowienie z dnia 6 maja 2013 r.,	sygn. Ts 320/11	1503
241 – postanowienie z dnia 24 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 330/11	1505
242 – postanowienie z dnia 25 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 330/11	1508
243 – postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 344/11	1510
244 – postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	sygn. Ts 344/11	1513
245 – postanowienie z dnia 3 stycznia 2013 r.,	sygn. Ts 350/11	1515
246 – postanowienie z dnia 22 maja 2013 r.,	sygn. Ts 350/11	1518
247 – postanowienie z dnia 10 lipca 2012 r.,	sygn. Ts 356/11	1520
248 – postanowienie z dnia 23 maja 2013 r.,	sygn. Ts 356/11	1523
249 – postanowienie z dnia 19 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 18/12	1525
250 – postanowienie z dnia 6 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 18/12	1527
251 – postanowienie z dnia 15 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 86/12	1530
252 – postanowienie z dnia 10 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 86/12	1533
253 – postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 91/12	1535
254 – postanowienie z dnia 15 maja 2013 r.,	sygn. Ts 91/12	1537

255 – postanowienie z dnia 8 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 99/12	1539
256 – postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 99/12	1541
257 – postanowienie z dnia 7 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 115/12	1543
258 – postanowienie z dnia 21 maja 2013 r.,	sygn. Ts 115/12	1545
259 – postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 144/12	1547
260 – postanowienie z dnia 5 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 144/12	1549
261 – postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r.,	sygn. Ts 155/12	1551
262 – postanowienie z dnia 18 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 155/12	1554
263 – postanowienie z dnia 5 października 2012 r.,	sygn. Ts 163/12	1557
264 – postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 163/12	1559
265 – postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 169/12	1561
266 – postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 169/12	1564
267 – postanowienie z dnia 15 października 2012 r.,	sygn. Ts 179/12	1566
268 – postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 179/12	1570
269 – postanowienie z dnia 26 września 2012 r.,	sygn. Ts 186/12	1573
270 – postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 186/12	1575
271 – postanowienie z dnia 16 października 2012 r.,	sygn. Ts 189/12	1577
272 – postanowienie z dnia 15 maja 2013 r.,	sygn. Ts 189/12	1580
273 – postanowienie z dnia 13 marca 2013 r.,	sygn. Ts 190/12	1582
274 – postanowienie z dnia 27 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 190/12	1585
275 – postanowienie z dnia 26 września 2012 r.,	sygn. Ts 196/12	1588
276 – postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	sygn. Ts 196/12	1590
277 – postanowienie z dnia 20 grudnia 2012 r.,	sygn. Ts 203/12	1592
278 – postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	sygn. Ts 203/12	1595
279 – postanowienie z dnia 24 października 2012 r.,	sygn. Ts 207/12	1597
280 – postanowienie z dnia 5 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 207/12	1599
281 – postanowienie z dnia 22 kwietnia 2013 r.,	sygn. Ts 250/12	1600
282 – postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 250/12	1603
283 – postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 278/12	1605
284 – postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	sygn. Ts 278/12	1607
285 – postanowienie z dnia 5 lutego 2013 r.,	sygn. Ts 308/12	1609
286 – postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 308/12	1613
287 – postanowienie z dnia 12 marca 2013 r.,	sygn. Ts 318/12	1616
288 – postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	sygn. Ts 318/12	1618
Skorowidz orzeczeń według sygnatur.....		1621

217

POSTANOWIENIE
z dnia 6 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Tw 32/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Rady Miasta Szczecina o zbadanie zgodności: art. 1 ust. 1 i 3 oraz art. 4 ust. 9 i 13 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (Dz. U. z 2012 r. poz. 83) z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i 3, art. 165 ust. 1 i 2 oraz art. 167 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi w zakresie badania zgodności:

- 1) art. 1 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (Dz. U. z 2012 r. poz. 83) z art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 165 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,**
- 2) art. 4 ust. 9 i 13 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (Dz. U. z 2012 r. poz. 83) z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i 3, art. 165 ust. 1 i 2 oraz art. 167 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

UZASADNIENIE

W dniu 26 czerwca 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Rady Miasta Szczecina o zbadanie zgodności art. 1 ust. 1 i 3 oraz art. 4 ust. 9 i 13 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (Dz. U. z 2012 r. poz. 83; dalej: ustawa o przekształceniu) z art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i 3, art. 165 ust. 1 i 2 oraz art. 167 ust. 1 i 2 Konstytucji.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 2013 r. wezwano wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez: po pierwsze, wskazanie, w jakim zakresie art. 1 ust. 1 i 3 ustawy o przekształceniu dotyczy spraw objętych zakresem działania Rady Miasta Szczecina; po drugie, powołanie przepisu prawa, wskazującego, że art. 1 ust. 1 i 3 ustawy o przekształceniu dotyczy spraw objętych zakresem działania Rady Miasta Szczecina; po trzecie, uzasadnienie, w jaki sposób art. 1 ust. 1 i 3 ustawy o przekształceniu narusza – w stosunku do wnioskodawcy – art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji; po czwarte, powołanie przepisu prawa wskazującego, że art. 4 ust. 9 ustawy o przekształceniu dotyczy spraw objętych zakresem działania Rady Miasta Szczecina; po piąte, uzasadnienie, w jaki sposób art. 4 ust. 9 ustawy o przekształceniu narusza – w stosunku do wnioskodawcy – art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i 3, art. 165 ust. 1 i 2, art. 167 ust. 1 i 2 Konstytucji; po szóste, uzasadnienie, w jaki sposób art. 4 ust. 13 ustawy o przekształceniu narusza – w stosunku do wnioskodawcy – art. 2, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1, art. 64 ust. 2 i 3, art. 165 ust. 1 i 2, art. 167 ust. 1 i 2 Konstytucji; po siódme, wykazanie, że art. 1 ust. 1 i 3 oraz art. 4 ust. 9 i 13 ustawy o przekształceniu spowodowały takie pomniejszenie wpływu środków pieniężnych do budżetu Miasta Szczecina, że dochody (ogółem) tej gminy uzyskane w 2012 r. były niewystarczające do realizacji przypadających jej zadań lub że dokonane na podstawie tych przepisów przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność spowodują takie pomniejszenie dochodów gminy w kolejnych latach; po ósme, doręczenie – na dowód powyższego – stosownej dokumentacji.

W piśmie z 28 stycznia 2013 r. odniesiono się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 191 ust. 2 Konstytucji). Ponadto, wstępne rozpoznanie zapobiega nadaniu biegu wnioskowi w sytuacji, gdy postępowanie wszczęte przed Trybunałem Konstytucyjnym podlegałoby umorzeniu z powodu zbędności lub niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Celem wstępnego rozpoznania jest dokonanie – już w początkowej fazie postępowania – eliminacji spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny.

2. W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny zbadał, czy w odniesieniu do wszystkich zaskarżonych przepisów wniosek spełnia wymóg, o którym mowa w art. 191 ust. 2 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego są uprawnione do inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jedynie w zakresie, w jakim kwestionowany akt normatywny dotyczy spraw objętych ich zakresem działania. Trybunał przypomina, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą art. 191 ust. 2 w związku z art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji należy wyklądać ściśle. Kwestionowany we wniosku akt normatywny (jego część) musi więc być bezpośrednio związany z zakresem działania danego podmiotu, wyznaczonym przez przepisy Konstytucji lub ustaw.

2.1. Powyższy warunek nie jest spełniony w odniesieniu do zaskarżonego art. 4 ust. 9 ustawy o przekształceniu. Przepis ten ustanawia obowiązek udzielenia osobom fizycznym, które uzyskały prawo użytkowania wieczystego przed 5 grudnia 1990 r., oraz ich następcom prawnym, 50% bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność. Odnosi się jednak wyłącznie do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, nie znajduje natomiast zastosowania do nieruchomości komunalnych. Wnioskodawca, uzasadniając legitymację do zakwestionowania tego przepisu, stwierdza, że zgodnie z art. 23 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, ze zm.; dalej: ustawa o gospodarce nieruchomościami) 25% środków osiągniętych z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa oddanych w użytkowanie wieczyste stanowi dochód powiatu. Nie wskazuje jednak art. 23 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami ani jako samodzielnego, ani związkowego wzorca kontroli. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że samodzielnie zaskarżony art. 4 ust. 9 ustawy o przekształceniu nie mieści się w zakresie działania Rady Miasta Szczecina, a więc nie może stanowić przedmiotu kontroli w postępowaniu inicjowanym przez tę Radę.

2.2. Okoliczność ta, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu wnioskowi Rady Miasta Szczecina w zakresie badania zgodności art. 4 ust. 9 ustawy o przekształceniu z wskazanymi we wniosku wzorcami kontroli.

3. Trybunał Konstytucyjny zbadał, czy wnioskodawca posiada legitymację do zainicjowania kontroli zgodności art. 1 ust. 1 i 3 ustawy o przekształceniu ze wszystkimi wskazanymi we wniosku wzorcami kontroli.

3.1. W tym kontekście Trybunał przypomina, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem, z treści art. 191 ust. 2 Konstytucji wynika, iż podmioty określone w art. 191 ust. 1 pkt 3-5 Konstytucji nie są uprawnione do występowania z wnioskami w sprawach ogólnopaństwowych lub ogólnospołecznych, które z natury rzeczy dotyczą interesu prawnego wszystkich obywateli lub grup o wiele szerszych niż te, które dany podmiot reprezentuje (zob. postanowienia TK z: 17 listopada 2004 r., Tw 41/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 274; 24 maja 2005 r., Tw 38/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 97 oraz 19 kwietnia i 28 listopada 2005 r., Tw 56/04, OTK ZU nr 6/B/2005, poz. 206 i 207). W zakresie działania organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego nie mieści się zwłaszcza wnioskowanie o hierarchiczną kontrolę norm, jeżeli stawiane zarzuty wskazują na naruszenie przepisów Konstytucji, które mają charakter gwarancyjny w stosunku do obywateli (zob. postanowienie TK z 9 października 2002 r., Tw 33/02, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 233). Za niedopuszczalne należy więc uznać postawienie przez Radę Miasta Szczecina zarzutu naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji, który Rada wiąże z odmiennym ukształtowaniem sytuacji osób fizycznych i prawnych uzyskujących prawo własności na podstawie zakwestionowanych

przepisów w porównaniu do sytuacji podmiotów nabywających takie prawo na zasadach rynkowych. Rada Miasta nie może bowiem występować w obronie interesów tych podmiotów.

3.2. Podobnie organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego nie mogą powoływać się na naruszenie w stosunku do nich art. 21 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji. Jak bowiem podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku w sprawie o sygn. K 8/98, wobec szczególnej ochrony własności komunalnej, jaką zapewnia art. 165 Konstytucji, w wypadku mienia jednostek samorządu terytorialnego nie ma konieczności odwoływania się do art. 21 lub art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji (wyrok TK z 12 kwietnia 2000 r., OTK ZU nr 3/2000, poz. 87). Ponadto w odniesieniu do art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że podstawową funkcją tego przepisu, podobnie jak innych przepisów rozdziału II Konstytucji gwarantujących wolności i prawa, jest określenie pozycji prawnej człowieka i obywatela wobec organów władzy publicznej i jednocześnie nałożenie na te organy obowiązków związanych z koniecznością zagwarantowania realizacji konstytucyjnych wolności i praw. W konsekwencji organy władzy publicznej oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne z natury rzeczy nie są adresatami uprawnień wynikających z poszczególnych wolności i praw, przypisanych podmiotom prywatnym. Dotyczy to także samorządu terytorialnego, który zgodnie z art. 16 ust. 2 i art. 163 Konstytucji uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej, wykonując przysługującą mu w ramach ustaw istotną część zadań publicznych w imieniu własnym i na własny rachunek. Z tego powodu w Konstytucji odrębnie uregulowano kwestie związane z ochroną prawa własności i innych praw majątkowych w odniesieniu do podmiotów prywatnych (art. 64) oraz jednostek samorządu terytorialnego (art. 165 ust. 1 zdanie drugie). Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie uznaje więc, że art. 64 Konstytucji nie stanowi adekwatnego wzorca do kontroli konstytucyjności przepisów w sprawach dotyczących własności jednostek samorządu terytorialnego, gdyż jednostki te nie korzystają z ochrony własności przewidzianej w rozdziale II Konstytucji, traktującym o wolnościach i prawach człowieka i obywatela, lecz z ochrony zapewnionej im przez przepisy rozdziału VII Konstytucji (zob. postanowienia TK z 22 maja 2007 r., SK 70/05, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 60 oraz 19 lutego 2008 r., Tw 44/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 87 i tam cytowane orzecznictwo).

3.3. Powyższe okoliczności uzasadniają odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji.

4. Trybunał zbadął ponadto, czy w pozostałym zakresie nie zachodzi oczywista bezzasadność zarzutów, która na podstawie art. 36 ust. 3 ustawy o TK również przesądza o konieczności odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu. Trybunał przypomina przy tym, że to na wnioskodawcy spoczywa obowiązek uzasadnienia stawianych we wniosku zarzutów. Uzasadnienie takie polegać musi nie tylko na sformułowaniu osnowy zarzutów i wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji, z którymi – zdaniem wnioskodawcy – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści konstytucyjnych, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdobodabniająca stawiane zarzuty (zob. np. postanowienie TK z 27 sierpnia 2010 r., Tw 4/10, niepubl.).

4.1. Oczywiście bezzasadny jest zarzut Rady Miasta Szczecina, jakoby zaskarżone przepisy ustawy o przekształceniu naruszały art. 165 ust. 2 Konstytucji. Żaden z zaskarżonych przepisów nie dotyczy kwestii sądowej ochrony samodzielności jednostek samorządu terytorialnego, którą gwarantuje art. 165 ust. 2 Konstytucji. Nie odnosi się do możliwości występowania przez jednostki samorządu terytorialnego na drogę sądową, ani do zakresu kognicji sądów w sprawach związanych z samodzielnością jednostek samorządu terytorialnego. Art. 165 ust. 2 Konstytucji nie stanowi więc adekwatnego wzorca kontroli zakwestionowanych we wniosku Rady Miasta Szczecina przepisów ustawy o przekształceniu.

4.2. Nie znajduje również uzasadnienia zarzut niezgodności art. 4 ust. 13 ustawy o przekształceniu ze wskazanymi we wniosku wzorcami kontroli. Kwestionowany przepis stanowi, że jeśli w okresie dwóch lat przed dniem złożenia wniosku o przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości dokonano aktualizacji opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego, dla ustalenia opłaty z tytułu przekształcenia przyjmuje się wartość nieruchomości określoną dla celów tej aktualizacji. Zdaniem Rady Miasta Szczecina takie rozwiązanie prowadzi do utraty przez miasto prawa własności bez słusznego odszkodowania, gdyż wysokość opłaty za przekształcenie jest obliczana na podstawie wartości nieruchomości, która została określona w innym celu i podlega aktualizacji nie częściej niż raz na trzy lata. W przekonaniu Rady taki sposób określenia wysokości opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności jest dla miasta mniej korzystny

niż jej określenie na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy o przekształceniu oraz przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w tym zakresie sformułowane przez wnioskodawcę zarzuty są oczywiście bezzasadne.

4.3. Na podstawie ustawy o gospodarce nieruchomościami podstawą zarówno aktualizacji opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości, jak i ustalenia opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości jest wartość nieruchomości (zob. art. 4 ust. 2 ustawy o przekształceniu w związku z art. 67 ust. 3a ustawy o gospodarce nieruchomościami oraz art. 77 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami). Ograniczenie w art. 4 ust. 13 sytuacji, w których nie dokonuje się ustalenia wartości nieruchomości na potrzeby ustalenia opłaty za przekształcenie prawa jej użytkowania wieczystego w prawo własności do sytuacji przekształcenia nieruchomości, wobec których aktualizacja opłaty rocznej miała miejsce w ciągu dwóch lat poprzedzających złożenie wniosku o przekształcenie, ma natomiast zapewnić aktualność przyjmowanych danych. Nie znajduje więc uzasadnienia zarzut, że art. 4 ust. 13 ustawy o przekształceniu wprowadza mniej korzystny sposób ustalania opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności niż przepisy ogólne dotyczące ustalania tej opłaty.

4.4. Jednocześnie Trybunał zauważa, że sformułowane we wniosku zarzuty wskazujące, iż zasady ustalania opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości są dla jednostek samorządu terytorialnego mniej korzystne niż zasady ustalania ceny sprzedaży nieruchomości na podstawie art. 37 ustawy o gospodarce nieruchomościami, nie wiążą się z treścią normatywną art. 4 ust. 13 ustawy o przekształceniu, lecz z niezakwestionowanym we wniosku art. 4 ust. 2 tejże ustawy w związku z art. 67 ust. 3a i art. 69 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Nie mogą więc być przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

218

POSTANOWIENIE
z dnia 23 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Tw 46/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym wniosku Naczelnej Rady Adwokackiej o zbadanie zgodności:

§ 11 ust. 1 pkt 25, § 13 ust. 6, § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.) z art. 16 ust. 2 i 3 oraz art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu wnioskowi.

UZASADNIENIE

21 sierpnia 2012 r. wpłynął do Trybunału Konstytucyjnego wniosek Naczelnej Rady Adwokackiej (dalej także: NRA) o zbadanie zgodności § 11 ust. 1 pkt 25, § 13 ust. 6, § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2002 r.) z art. 16 ust. 2 i 3 oraz art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, ze zm.; dalej: prawo o adwokaturze).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 13 lutego 2013 r. wezwano wnioskodawcę do usunięcia, w terminie 7 dni od daty doręczenia zarządzenia, braków formalnych wniosku przez:

1) uzasadnienie, w jaki sposób § 11 ust. 1 pkt 25, § 13 ust. 6, § 14 ust. 6 rozporządzenia z 2002 r. naruszają, zdaniem NRA, z perspektywy członków samorządu adwokackiego, art. 16 ust. 2 i 3 oraz art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze:

a) z uwzględnieniem okoliczności, że art. 16 ust. 2 i 3 prawa o adwokaturze dotyczy stawek minimalnych, nie zaś maksymalnych, oraz dopuszczalności ustalenia opłaty wyższej niż stawka minimalna;

b) z pominięciem argumentów na poparcie tezy o niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 92 ust. 1 Konstytucji, który nie został powołany przez wnioskodawcę jako wzorzec kontroli;

c) z wykazaniem niezgodności § 11 ust. 1 pkt 25, § 13 ust. 6, § 14 ust. 6 rozporządzenia z 2002 r. z powołanymi wzorcami kontroli z punktu widzenia treści normatywnej zaskarżonych przepisów, nie zaś przez pryzmat uzasadnienia projektu rozporządzenia (por. wyrok z 7 lipca 2011 r., U 8/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 52);

d) z zastrzeżeniem braku po stronie Trybunału Konstytucyjnego kompetencji do oceny kwestionowanych przepisów w aspekcie celowości (trafności, racjonalności);

e) z udowodnieniem istnienia rażących dysproporcji w zakresie ochrony interesów społeczeństwa, adwokatów oraz Skarbu Państwa na tle całokształtu rozporządzenia z 2002 r., nie zaś jedynie w odniesieniu do konkretnej stawki (por. powołany wyrok z 7 lipca 2011 r., U 8/08), oraz w świetle wyrażonego przez wnioskodawcę przekonania, że „Minister Sprawiedliwości określając wysokość stawek minimalnych w innych sprawach (...) potrafi je określać w sposób racjonalny, należycie biorąc pod uwagę wytyczne ustawowe”;

f) z przedstawieniem dokumentacji poświadczającej skorzystanie przez NRA z uprawnienia do wyrażenia opinii, o którym mowa w art. 16 ust. 2 i 3 oraz art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze, w szczególności w odniesieniu do § 11 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia z 2002 r., dodanego przez § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 lutego 2012 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. poz. 150; dalej: rozporządzenie zmieniające);

2) wyjaśnienie rozbieżności pomiędzy uchwałą nr 73/2012 NRA z 17 marca 2012 r. a uchwałą Prezydium nr 88/2012 z 8 sierpnia 2012 r. w zakresie określenia przedmiotu kontroli;

3) wyjaśnienie rozbieżności pomiędzy rozstrzygnięciem w powołanej uchwale Prezydium, że „wniosek jest załącznikiem do niniejszej Uchwały”, która weszła w życie z dniem podjęcia (ust. 3), tzn. 8 sierpnia 2012 r., a sporządzeniem i podpisaniem wniosku 14 sierpnia 2012 r.;

4) wskazanie, z czego wnioskodawca wywodzi uprawnienie do sporządzenia i podpisania wniosku przez Prezesa NRA wobec braku upoważnienia go do tego w uchwałach NRA i Prezydium NRA „w sprawie skierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego” oraz wobec wyznaczenia pełnomocników wyłącznie „do reprezentowania wnioskodawcy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym”;

5) wyjaśnienie relacji pomiędzy powołanym jako podstawa prawna podjęcia przez Prezydium uchwały nr 88/2012 „art. 58 ust. 3 ustawy z 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze” (nadzór NRA nad działalnością okręgowych rad adwokackich oraz nadzór nad kształceniem aplikantów przez te rady) a uprawnieniem, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 i art. 191 ust. 2 Konstytucji;

6) doręczenie oryginału oraz 4 (czterech) odpisów wyciągu z protokołu posiedzenia NRA, na którym podjęto uchwałę nr 73/2012 „w sprawie skierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego”, wraz z listą obecności;

7) doręczenie oryginału oraz 4 (czterech) odpisów wyciągu z protokołu posiedzenia Prezydium NRA, na którym podjęto uchwałę nr 88/2012 „w sprawie skierowania wniosku do Trybunału Konstytucyjnego”, wraz z listą obecności.

W piśmie z 25 lutego 2013 r. NRA odniosła się do stwierdzonych przez Trybunał Konstytucyjny braków formalnych wniosku.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) wniosek przedstawiony przez ogólnokrajową władzę organizacji zawodowej podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym. W postępowaniu tym Trybunał Konstytucyjny w składzie jednego sędziego bada, czy wniosek odpowiada wymogom formalnym (art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o TK), czy nie jest oczywiście bezzasadny i czy braki zostały usunięte w określonym terminie (art. 36 ust. 3 ustawy o TK), a w szczególności, czy pochodzi od uprawnionego podmiotu (art. 191 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 191 ust. 2 Konstytucji).

2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji ogólnokrajowym władzom organizacji zawodowych przysługuje kompetencja do inicjowania abstrakcyjnej kontroli norm. Wola ogólnokrajowej władzy, zazwyczaj kolegialnej, znajduje wyraz w podejmowanych przez nią uchwałach. Tryb podjęcia uchwały regulują właściwe przepisy, a treść podjętej uchwały zostaje zapisana w protokole z posiedzenia takiej władzy. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego uchwała ogólnokrajowej władzy organizacji zawodowej w sprawie wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego stanowi *conditio sine qua non* wszczęcia postępowania z wniosku tego podmiotu.

Trybunał Konstytucyjny zwraca ponadto uwagę, że kompetencję do reprezentowania osoby prawnej i prowadzenia jej spraw należy odróżnić od kompetencji do podjęcia uchwały o wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem inicjującym abstrakcyjną kontrolę norm. Trybunał podkreślał, że podjęcie takiej uchwały stanowi „czynność o charakterze nadzwyczajnym”, która z tego powodu nie może być dokonana samodzielnie przez organ wykonawczy (zob. postanowienia z: 9 czerwca 2004 r. i 8 września 2004 r., Tw 33/03, OTK ZU nr 4/B/2004, poz. 227 i 228; 9 czerwca 2004 r., Tw 2/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 258).

Uchwała w sprawie hierarchicznej kontroli zgodności norm może zawierać także dodatkowe postanowienia dotyczące sposobu jej realizacji, w szczególności wskazywać organ zobowiązany przez ogólnokrajową władzę organizacji zawodowej do wykonania uchwały lub wskazywać inny podmiot (np. pełnomocnika) zobligowany przez tę władzę do sporządzenia lub podpisania wniosku, złożenia go oraz reprezentowania wnioskodawcy w postępowaniu przed Trybunałem. Nie ulega przy tym wątpliwości, że powierzenie wykonania takiej uchwały konkretnie określonymu podmiotowi nie wpływa na ocenę legitymacji procesowej wnioskodawcy, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, gdyż w dalszym ciągu tylko ogólnokrajowa władza organizacji zawodowej jest uprawniona do zainicjowania hierarchicznej kontroli zgodności norm, tzn. wyznaczenia zakresu zaskarżenia.

Ze względu na powyższe, skierowany do Trybunału Konstytucyjnego wniosek, który nie stanowi ścisłej realizacji uchwały podjętej uprzednio przez ogólnokrajową władzę organizacji zawodowej, nie może być uznany za pismo skutecznie wszczynające postępowanie (art. 31 ust. 1 ustawy o TK).

2.1. Wymaga podkreślenia, że w sprawie o sygn. Tw 3/11 Trybunał Konstytucyjny rozważył – w odniesieniu do kwestii legitymacji procesowej w postępowaniu przed Trybunałem – relację występującą pomiędzy NRA a jej Prezydium (zob. postanowienia z: 23 marca i 19 lipca 2011 r., OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 283 i 284).

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że ogólnokrajową władzą samorządu zawodowego adwokatów uprawnioną do wnioskowania w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm jest, w rozumieniu art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji w zw. z art. 58 pkt 1 prawa o adwokaturze, Naczelna Rada Adwokacka. W myśl art. 58 pkt 1 prawa o adwokaturze, reprezentowanie adwokatury należy do zakresu działania Naczelnej Rady Adwokackiej. Prezydium sprawuje zasadniczo czynności należące do zakresu działania Naczelnej Rady Adwokackiej (art. 59 ust. 3 prawa o adwokaturze), niemniej jest tylko jej organem wykonawczym (art. 59 ust. 1 zdanie drugie wymienionej ustawy).

Dokonana przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie o sygn. Tw 3/11 szczegółowa analiza roli procesowej Prezydium wskazuje jednoznacznie, że samoistne wnioskowanie przez Prezydium o przeprowadzenie abstrakcyjnej kontroli norm cechuje prawna nieskuteczność. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zdolność wnioskowa, o której mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji, przysługuje wyłącznie Naczelnej Radzie Adwokackiej, nie zaś jej organowi wykonawczemu, jakim pozostaje Prezydium.

2.2. NRA podjęła 17 marca 2012 r. uchwałę nr 73/2012 w brzmieniu: „Naczelna Rada Adwokacka postanawia: wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności: § 11 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia (...) z (...) 2002 roku (...); § 13 ust. 6 rozporządzenia (...) z 2002 roku (...); § 19 pkt 1 rozporządzenia (...) z (...) 2002 r.; z art. 16 ust. 2 i ust. 3 oraz art. 29 ust. 2 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (...) oraz z art. 32 Konstytucji [pkt 1]. Udzielić pełnomocnictwa do reprezentowania wnioskodawcy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym (...) [pkt 2]. Zobowiązać Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej do wykonania

niniejszej uchwały [pkt 3]. Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej jest upoważnione do modyfikacji (w tym do rozszerzenia) wniosku, jeżeli chodzi o zakres zaskarżenia oraz przywołane wzorce, w tym wzorce konstytucyjne [pkt 4]”.

Prezydium NRA podjęło 8 sierpnia 2012 r. uchwałę nr 88/2012 w brzmieniu: „Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, działając w wykonaniu uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej z 17 marca 2012 r. nr 73/2012 postanawia: wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności: § 11 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia (...) z (...) 2002 roku (...); § 13 ust. 6 rozporządzenia (...) z 2002 roku (...); § 14 ust. 6 rozporządzenia (...) z (...) 2002 r. z art. 16 ust. 2 i ust. 3 oraz art. 29 ust. 2 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (...). Wniosek jest załącznikiem do niniejszej Uchwały [pkt 1]. Udzielić pełnomocnictwa do reprezentowania wnioskodawcy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym [pkt 2]”.

2.3. Wnioskodawca przyznaje, że „zgodnie z uchwałą NRA, przedmiotem zaskarżenia miały być: § 11 ust. 1 pkt 25, § 13 ust. 6 i § 19 pkt 1 Rozporządzenia (pkt 1 uchwały)”. Przekonuje, że „zgodnie z pkt 3 tej uchwały, jej wykonanie powierzono Prezydium NRA, a w pkt 4 – wyraźnie umocowano Prezydium NRA do modyfikacji wniosku, w tym jego rozszerzenia (...). Korzystając z umocowania zawartego w pkt 4 uchwały NRA, Prezydium NRA postanowiło zrezygnować z objęcia wnioskiem § 19 pkt 1 Rozporządzenia oraz objąć wnioskiem § 14 ust. 6 Rozporządzenia”. Skoro tak, to wnioskodawca sam sobie przeczy, twierdząc, że „nie ma rozbieżności między treścią uchwały nr 73/2012 NRA z 17 marca 2012 r. a uchwałą Prezydium NRA nr 88/2012 z 8 sierpnia 2012 roku”.

2.4. Trybunał Konstytucyjny nie podziela stanowiska, zgodnie z którym „prawidłowa jest praktyka polegająca na tym, że NRA podejmuje uchwałę wyrażającą wolę poddania kontroli wskazanych przepisów, upoważniając jednocześnie jej organ wykonawczy, tj. Prezydium NRA, do modyfikacji wniosku”. Wnioskodawca nie może twierdzić, że w związku z tym, że „zarówno Naczelna Rada Adwokacka, jak i Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej są organami samorządu adwokackiego”, to „każdy z nich ma samodzielną kompetencję do wystąpienia z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego” (zob. powołane postanowienia z 23 marca i 19 lipca 2011 r., Tw 3/11). Trybunał Konstytucyjny raz jeszcze przypomina, że zdolność do występowania z wnioskiem w sprawie hierarchicznej kontroli zgodności norm posiada NRA, nie zaś jej Prezydium, które jest organem wykonawczym.

2.5. Należy zatem uznać, że w następstwie przedstawionego wyżej sposobu działania nie doszło do skutecznego złożenia przez NRA oświadczenia woli w sprawie wystąpienia z wnioskiem o zbadanie zgodności § 14 ust. 6 rozporządzenia z 2002 r. z art. 16 ust. 2 i 3 oraz art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze. Trybunał, związany zasadą legalizmu, nie może akceptować takiego postępowania, które prowadzi do przyznania podmiotowi innemu niż wskazany w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji prawa decydowania o treści złożonego wniosku (określenia zakresu zaskarżenia) i zainicjowania tym samym postępowania w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm.

2.6. Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że uchwały Prezydium nr 88/2012 z 8 sierpnia 2012 r. – w zakresie, w jakim samoistnie wskazuje ona jako przedmiot zaskarżenia przepis niewskazany w uchwale nr 73/2012 NRA z 17 marca 2012 r. – nie można uznać za podstawę prawną złożonego wniosku. W konsekwencji rozpatrywany „wniosek” – w odniesieniu do oceny zgodności § 14 ust. 6 rozporządzenia z 2002 r. z art. 16 ust. 2 i 3 oraz art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze – nie pochodzi od podmiotu uprawnionego, o którym mowa w art. 191 ust. 1 pkt 4 Konstytucji.

2.7. Okoliczności powyższe, ze względu za niedopuszczalność wydania orzeczenia, uzasadniają odmowę nadania dalszego biegu wnioskowi we wskazanym zakresie (art. 36 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Na marginesie Trybunał Konstytucyjny odniósł się do dokumentacji doręczonej przez wnioskodawcę w odpowiedzi na zarządzenie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 13 lutego 2013 r.

Trybunał sygnalizuje zasadnicze rozbieżności w odniesieniu do zakresu zaskarżenia pomiędzy treścią wyciągu z protokołu posiedzenia plenarnego NRA z 17 marca 2012 r. a brzmieniem uchwały nr 73/2012 NRA. Z wyciągu wynika, że „posiedzenie plenarne Naczelnej Rady Adwokackiej podjęło uchwałę w sprawie skierowania do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją RP Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 lutego 2012 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (uchwała nr 73/2012 – w załączeniu)”. Powyższe dowodzi, że jako jedyny wzorzec kontroli NRA wskazała Konstytucję (*nota bene* bez sprecyzowania jej konkretnych przepisów), a jedynym przedmiotem zaskarżenia uczyniła (całe) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 lutego 2012 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. poz. 150; dalej: rozporządzenie zmieniające). Tymczasem w świetle uchwały nr 73/2012 NRA przedmiotem kontroli jest nie tyle całe rozporządzenie zmieniające, ile § 11 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia z 2002 r., dodany przez § 1 rozporządzenia zmieniającego. W protokole nie znajdują ponadto potwierdzenia ani powołanie jako przedmiotu zaskarżenia § 13 ust. 6 i § 19 pkt 1 rozporządzenia z 2002 r., ani wskazanie jako wzorców kontroli art. 16 ust. 2 i ust. 3 oraz art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze.

Trybunał Konstytucyjny zwraca także uwagę na zasadnicze rozbieżności pomiędzy treścią protokołu nr 41 Prezydium NRA z 8 sierpnia 2012 r. a brzmieniem uchwały nr 88/2012 Prezydium NRA z 8 sierpnia 2012 r. w odniesieniu do zakresu zaskarżenia. Z doręczonego przez wnioskodawcę wyciągu z protokołu nr 41 Prezydium NRA wynika, że „Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej podjęło uchwałę w sprawie wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją RP i ustawą Prawo o adwokaturze rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (uchwała nr 88/2012 – w załączeniu)”. Powyższe dowodzi, że Prezydium NRA wyraziło wolę skonfrontowania kwestionowanych przepisów zarówno z konstytucyjnymi, jak i ustawowymi wzorcami kontroli. Tymczasem w uchwale nr 88/2012 Prezydium NRA z 8 sierpnia 2012 r. wśród wzorców kontroli znajdują się wyłącznie przepisy ustawowe, tzn. art. 16 ust. 2 i 3 oraz art. 29 ust. 2 prawa o adwokaturze.

Trybunał Konstytucyjny może oczekiwać, że inicjujący po raz kolejny rozpoznanie wstępne podmiot rozumie doniosłość zapisania w protokole posiedzenia ogólnokrajowej władzy organizacji zawodowej (także w protokole posiedzenia organu wykonawczego) treści uchwały w sprawie hierarchicznej kontroli norm, z którą musi być identyczna, a przynajmniej zbieżna, treść tej uchwały ujęta w odrębnym dokumencie doręczanym Trybunałowi i powoływanym przez wnioskodawcę na poparcie swoich twierdzeń.

3. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że dla ustalenia, czy wniosek pochodzi od ogólnokrajowej władzy organizacji zawodowej, a nie od osoby fizycznej, która go sporządziła lub podpisała, potrzebny jest dowód, że został on wniesiony na podstawie uchwały uprawnionej władzy (zob. postanowienie TK z 14 listopada 2007 r., Tw 38/07, OTK ZU nr 6/B/2007, poz. 262 i powołane tam orzeczenia).

W aktach sprawy znajduje się pełnomocnictwo z 8 sierpnia 2012 r. w brzmieniu: „Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej [*nota bene* nie NRA] na podstawie uchwały nr 88/2012 Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej z 8 sierpnia [2012] roku [nie zaś na podstawie lub przynajmniej w wykonaniu uchwały nr 73/2012 NRA z 17 marca 2012 r.] niniejszym udziela pełnomocnictwa (...) Prezesowi NRA do reprezentowania wnioskodawcy w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o zbadanie zgodności: § 11 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia (...) z (...) 2002 roku (...), dodanego przez § 1 rozporządzenia (...) zmieniającego (...); § 13 ust. 6 rozporządzenia (...) z (...) 2002 roku (...); § 14 ust. 6 rozporządzenia (...) z (...) 2002 roku (...) z art. 1 ust. 2 i ust. 3 oraz art. 29 ust. 2 ustawy z 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze”.

Abstrahując od tego, że jako podstawę udzielenia pełnomocnictwa powołano w nim wyłącznie uchwałę nr 88/2012 Prezydium, tzn. uchwałę organu wykonawczego, Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na zakres umocowania. Zdaniem Trybunału, skoro upoważnienie w uchwale nr 73/2012 NRA (*nota bene* także w uchwale nr 88/2012 Prezydium) do „reprezentowania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym” nie dotyczy, co oczywiste, jego sporządzenia i podpisania (etap poprzedzający wszczęcie rozpoznania wstępnego), to należy stwierdzić, że wniosek podpisany przez Prezesa NRA – bez wyraźnego umocowania wynikającego z uchwały NRA – nie pochodzi od podmiotu uprawnionego. Tezę powyższą potwierdza znajdujące się w powołanej uchwale Prezydium zastrzeżenie w brzmieniu: „wniosek [nie zaś jego projekt] jest załącznikiem do niniejszej Uchwały”. Jeżeli wniosek miał być gotowy w chwili podjęcia uchwały, to tym samym zbędne było upoważnienie kogokolwiek do jego sporządzenia. W sytuacji jednak, gdy przytoczone postanowienie (zastrzeżenie) uchwały nie zostało zrealizowane, tzn. sporządzony wniosek nie został załączony do uchwały z 8 sierpnia 2012 r., wnioskodawca nie może skutecznie przekonywać, że „załącznikiem do uchwały Prezydium NRA był projekt wniosku i tak należy rozumieć stosowny fragment uchwały Prezydium”. Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wniosek został sporządzony i podpisany 14 sierpnia 2012 r. przez Prezesa NRA bez stosownego umocowania wynikającego z uchwały NRA.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wskazane okoliczności uzasadniają odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

4. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny ustosunkował się do przedstawionej we wniosku argumentacji.

5. NRA twierdzi, że „wnioskodawca nie odnajduje (...) w treści delegacji ustawowej żadnych podstaw nakazujących przy ocenie prawidłowości wykonania wytycznych wzięcie pod uwagę «interesów społeczeństwa oraz Skarbu Państwa»”.

5.1. Zdaniem Trybunału NRA w przytoczonym stanowisku sama sobie przeczy. NRA przyznaje we wniosku, że kieruje się „sposobem rozumienia art. 92 ust. 1 Konstytucji przez Trybunał Konstytucyjny, który nakazuje poszukiwać treści wytycznych nie tylko w przepisie zawierającym delegację ustawową, ale w całokształcie materii ustawy”. Skoro tak, to nie można pomijać w przedmiotowym aspekcie treści art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze, w myśl którego koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa (interes Skarbu Państwa). Nie sposób nie uwzględnić także art. 16 ust. 1 prawa o adwokaturze, zgodnie z którym opłaty za czynności adwokackie ustala umowa z klientem, tym bardziej że wnioskodawca przekonuje, iż „im niższe stawki minimalne określać będzie Minister Sprawiedliwości w Rozporządzeniu, tym niższa będzie wysokość wynagrodzeń wynikających z umów zawieranych przez adwokatów z klientami” (interes społeczeństwa). W tym kontekście trzeba również pamiętać, że adwokaci wykonują swój zawód w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony (art. 17 ust. 1 Konstytucji).

5.2. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z domniemaniem konstytucyjności łączy się zasada wskazująca na ustrojową rolę Trybunału Konstytucyjnego, który – orzekając – powinien kierować się niezbędną powściągliwością, aby nie przekroczyć granic wyznaczających prowadzenie polityki państwa przez stanowienie prawa (granice swobody ustawodawcy), a przez to nie naruszyć zasady podziału władz. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że prawidłowe ukształtowanie wysokości stawek adwokackich, przy uwzględnieniu konieczności „kompromisu” pomiędzy przeciwstawnymi interesami, jest zadaniem niezwykle skomplikowanym. Trybunał Konstytucyjny przy ocenie kwestionowanych unormowań musi zachować powściągliwość ze względu na właściwe do kontroli norm instrumentarium (zob. postanowienia TK z: 8 marca 2004 r., Tw 38/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 165; 15 grudnia 2009 r., Tw 23/09, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 140 oraz wyrok TK z 7 lipca 2011 r., U 8/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 52).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wielość czynników wymagających uwzględnienia powoduje, że dopiero przekonujące wykazanie, na tle całokształtu regulacji prawnej zawartej w rozporządzeniu z 2002 r., rażącej dysproporcji w zakresie ochrony interesów społeczeństwa, Skarbu Państwa i adwokatów może skutkować stwierdzeniem wadliwości tego rozporządzenia z 2002 r.

5.3. NRA przyznaje, że „żądanie wykazania przez Wnioskodawcę «istnienia rażącej dysproporcji w zakresie ochrony interesów społeczeństwa, adwokatów oraz Skarbu Państwa na tle całokształtu rozporządzenia z 2002 roku, nie zaś jedynie w odniesieniu do konkretnej stawki» nie może być przez Wnioskodawcę wykonane”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że NRA nie udowodniła, iż kwestionowane przepisy spowodowały zaistnienie takich rażącej dysproporcji. Oznacza to, że wnioskodawca nie wykonał zarządzenia sędziowego Trybunału Konstytucyjnego z 13 lutego 2013 r., co jest równoznaczne z nieusunięciem braków formalnych w wyznaczonym terminie. Okoliczność ta, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu.

5.4. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że jego ingerencja byłaby uzasadniona tylko wówczas, gdyby wnioskodawca przedstawił argumenty przekonujące o oczywistym naruszeniu przez zaskarżone przepisy konkretnie wskazanych norm, zasad czy wartości konstytucyjnych.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że rozpatrywany wniosek nie formułuje zarzutów o takim charakterze, co przesądza o braku kognicji Trybunału do oceny, w oparciu o kryterium celowości, rozwiązań merytorycznych przyjętych w zaskarżonych przepisach, będących konsekwencją realizacji wytycznych wskazanych w prawie o adwokaturze. Okoliczność powyższa uzasadnia odmowę nadania wnioskowi dalszego biegu ze względu na niedopuszczalność orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

6. NRA twierdzi, że „zasądzona opłata adwokacka, z powodu wadliwego przepisu rozporządzenia, nie pokrywa nawet w znikomej części nakładu pracy adwokata”. Jej zdaniem „na adwokata przerzucony jest w znacznej części ciężar finansowania toczącego się postępowania”.

Żądanie wnioskodawcy, by Trybunał rozstrzygał o zgodności zaskarżonego przepisu z powołanymi wzorcami, zakłada w istocie nie tyle przeprowadzenie kontroli norm, ile zbadanie i ocenę faktycznego wpływu „zaskarżonych przepisów na interesy majątkowe członków samorządu adwokackiego”, rozpatrywane „w gospodarczym aspekcie

(...) działalności (...) w oparciu o zasady rachunku ekonomicznego” – innymi słowy – związku przyczynowego „między wysokością stawki a sferą majątkową członków samorządu adwokackiego”.

Tak sformułowane zarzuty prowadzą do konkluzji, że NRA domaga się, aby Trybunał dokonał oceny zaskarżonych przepisów w aspekcie celowości (trafności, racjonalności). Okoliczność ta stanowi samoistną podstawę odmowy nadania wnioskowi dalszego biegu z uwagi na przesłankę niedopuszczalności wydania orzeczenia (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Należy bowiem pamiętać, że ustawa zasadnicza przyznała Trybunałowi Konstytucyjnemu status „sądu prawa”, nie zaś „sądu faktu” (zob. postanowienie TK z 25 stycznia 2008 r., Tw 43/07, OTK ZU nr 4/B/2008, poz. 131).

7. Trybunał Konstytucyjny sygnalizuje nadto wątpliwość co do tego, czy wnioskodawca upatruje problem konstytucyjny w treści normatywnej zaskarżonych przepisów, czy raczej w sposobie ich stosowania. Wątpliwość tę pogłębia przedstawiony we wniosku pogląd, zgodnie z którym „z praktyki orzeczniczej wynika, że sądy z reguły zasądają zwrot kosztów w wysokości stawki minimalnej; niezmiernie rzadko zdarza się, aby sąd określił wysokość tych kosztów [w] maksymalnej wysokości”. Wnioskodawca przekonuje, że „pomimo potencjalnej możliwości zastosowania przez sąd par. 2 ust. 2 Rozporządzenia, regułą jest zasądzenie stawek minimalnych a zatem regulacja ich wysokości ma bezpośredni wpływ na prawa majątkowe członków samorządu adwokackiego”.

Z kolei twierdzenie, że „jeżeli w sprawie istnieje »wartość przedmiotu sprawy« to ona właśnie powinna być w pierwszej kolejności brana pod uwagę przy określaniu wysokości minimalnej stawki opłaty adwokackiej” oraz postulat, w myśl którego „dopiero jeżeli w sprawie nie można jednoznacznie określić wartości przedmiotu sprawy, w dalszej kolejności należy sięgnąć do kryterium w postaci rodzaju sprawy”, mogą zostać zakwalifikowane jako zarzuty zaniechania uchwalenia przez ustawodawcę regulacji zadowalającej wnioskodawcę. Rozpatrzenie tak postawionych zarzutów nie mieści się w kompetencjach Trybunału.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

219

POSTANOWIENIE z dnia 25 stycznia 2012 r. **Sygn. akt Ts 65/09**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Janusza B. w sprawie zgodności:

- 1) art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.) z art. 61 ust. 1, 2 i 4 w zw. z art. 2, art. 30 i art. 32 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 21 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.) z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 61 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 28 lutego 2009 r. skarżący zarzucił art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.);

dalej: ustawa o dostępie do informacji) – w zakresie, w jakim stanowi podstawę odmowy dokonania z Biuletynu Informacji Publicznej (dalej także: BIP) odpłatnego wydruku albo skopiowania lub przesłania informacji publicznej albo przeniesienia jej na odpowiedni, powszechnie stosowany nośnik informacji – sprzeczność z art. 61 ust. 1, 2 i 4 w zw. z art. 2, art. 30 i art. 32 ust. 2 Konstytucji oraz z art. 3 ust. 1 pkt 1 i art. 12 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji. Skarżący zarzuca także art. 21 ustawy o dostępie do informacji – w zakresie, w jakim nie stanowi podstawy do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania sądowego lub wniosku o ukaranie za bezczynności organu administracji publicznej w przekazaniu skargi z odpowiedzią do sądu administracyjnego – sprzeczność z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 61 ust. 1 Konstytucji.

Wnioskiem z 7 marca 2007 r. skarżący wystąpił o udostępnienie informacji publicznej przez nadesłanie wskazanych we wniosku kopii uchwał Rady Miejskiej w Sokółce wraz z projektem planu zagospodarowania miasta Sokółki. Pismem z 16 marca 2007 r. poinformowano skarżącego, że oprócz załącznika graficznego do studium, uchwały zostały opublikowane w BIP oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Sokółce. W dniu 30 kwietnia 2007 r. skarżącemu udostępniono wgląd w załączniki graficzne (mapy) do uchwał w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta i gminy Sokółka.

Następnie pismem z 7 maja 2007 r. skarżący wniósł o wydanie decyzji o odmowie sporządzenia kserokopii żądanych uchwał w części tekstowej i zrezygnował z ubiegania się o kserokopię mapy do studium. Burmistrz Sokółki decyzją z 11 maja 2007 r. (nr GR. 7322-2/1/07) umorzył postępowanie w sprawie wniosku skarżącego z 7 marca 2007 r. Decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białymstoku z 25 czerwca 2007 r. (nr 407.69/27/2007) uchylono decyzję organu I instancji i umorzono postępowanie. Skarga złożona od powyższego rozstrzygnięcia została oddalona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 18 grudnia 2007 r. (sygn. akt II SA/Bk 646/07). Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 25 września 2008 r. (sygn. akt I OSK 416/08) oddalił skargę kasacyjną złożoną od orzeczenia sądu I instancji.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie prawa do informacji, o którym mowa w art. 61 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego przepis ten dyskryminuje osoby nieposiadające odpowiednich umiejętności technicznych i odpowiednich urządzeń do pozyskania informacji z BIP przez uniemożliwienie uzyskania wydruku z BIP za odpłatnością. Skarżący upatruje także naruszenie godności osobistej wnioskującego o wydruk w przyjęciu, że podmiot zobowiązany nie chce przyjąć od niego zlecenia (wniosku) na przekształcenie informacji wizualnej w materialną za odpłatnością, uznając pieniądze skarżącego za „śmierdzące”.

Skarżący był stroną innego postępowania, którego przedmiotem był także dostęp do informacji publicznej. W ramach tego postępowania, decyzją Prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku z 30 lipca 2007 r. (nr A-0220110-1/07), odmówiono mu udostępnienia informacji publicznej. W toku postępowania sądownoadministracyjnego wydano następujące wyroki: Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 3 kwietnia 2008 r. (sygn. akt SA/Bk 878/07) oraz z 12 lutego 2009 r., jak również Naczelnego Sądu Administracyjnego z 30 października 2008 r. (sygn. akt I OSK 873/08). Skargę na przewlekłość postępowań sądowych przed WSA i NSA złożył skarżący do protokołu rozprawy przed NSA 30 października 2008 r. Postanowieniem z 28 listopada 2008 r. (sygn. akt I OPP 35/08) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił złożoną skargę.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie prawa do sądu oraz prawa żądania dostępu do informacji publicznej. U źródeł naruszenia tych praw znajduje się – zdaniem skarżącego – art. 21 zaskarżonej ustawy, określający okresy, w jakich dokonuje się czynności związanych ze skargami rozpatrywanymi w postępowaniu o udostępnienie informacji publicznej. Zdaniem skarżącego uznanie tych terminów za terminy instrukcyjne prowadzi do tego, że ich przekroczenie nie rodzi materialnych skutków prawnych w postaci prawa wywiedzenia skutecznej skargi na przewlekłość postępowania sądowego lub przedsądowego. Taki charakter tych terminów pozbawia także skarżącego środków wymuszających ich dotrzymanie. W konsekwencji nie ma możliwości uzyskania dostępu do informacji w rozsądnym czasie. Skarżący podkreśla także, że brak jest podstaw, aby te terminy nie znajdowały zastosowania do postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 10 września 2009 r. wezwano skarżącego do uzupełnienia braków wniesionej skargi konstytucyjnej przez doręczenie 5 odpisów decyzji Burmistrza Sokółki z 11 maja 2007 r. (nr GR.7322-2/1/07) i decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białymstoku z 25 czerwca 2007 r. (nr 407.69/27/2007). Powyższe braki zostały uzupełnione w terminie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego rozpatrzenie zostało uwarunkowane spełnieniem licznych przesłanek opisanych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych

w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Z obu uregulowań wynika jednoznacznie, że warunkiem koniecznym rozpoznania skargi jest naruszenie konstytucyjnego prawa lub konstytucyjnej wolności. Naruszenie to winno być konsekwencją niekonstytucyjnej treści przepisu, stanowiącego podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Skarżący uprawnienie do wniesienia skargi wiąże z naruszeniem przez zaskarżony art. 10 ustawy o dostępie do informacji prawa konstytucyjnego, o którym mowa w art. 61 ust. 1, 2 i ust. 4 Konstytucji, przez objęcie zakresem tego przepisu także osób niepełnosprawnych. W ocenie Trybunału nie ma jednak podstaw – nie wskazał ich także skarżący – aby przyjąć, że takie rozumienie kwestionowanej regulacji prowadzi do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnej praw i wolności. Skoro informacja udostępniona w BIP może być swobodnie kopiowana, drukowana, przesyłana oraz przenoszona na odpowiedni, powszechnie stosowany nośnik informacji, to nieracjonalnym byłoby nakładanie na organ administracyjny obowiązku odpłatnego drukowania tej informacji. W każdym razie trudno źródła takiego roszczenia dopatrywać się w brzmieniu art. 61 Konstytucji, który statuuje powszechne obywatelskie prawo dostępu do informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Prawo do uzyskiwania informacji obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu (art. 61 ust. 2 Konstytucji). Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo to „obejmuje (...) także uzyskiwanie informacji o działalności organów samorządu gospodarczego i zawodowego, a także innych osób oraz jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub majątkiem Skarbu Państwa. Korelatem tego prawa podmiotowego jest spoczywający przede wszystkim na organach władzy publicznej obowiązek udzielania obywatelom określonych informacji o działalności instytucji” (wyrok TK z 15 października 2009 r., K 26/08, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 135). Wprawdzie z analizy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego można wyprowadzić wniosek, że wynikające z art. 61 Konstytucji prawo nie wyczerpuje się w samym przyznaniu obywatelowi dostępu do informacji, ale i zakłada konieczność aktywnego działania ze strony organu udzielającego informacji, które polega na dostarczeniu osobie zainteresowanej na jej żądanie pewnego zakresu informacji, jednakże nie można z tego wyprowadzać roszczenia obywatela o to, aby dany dokument zawierający informację publiczną, dostępny powszechnie został wydrukowany (za odpowiednią opłatą) przez właściwy organ administracji rządowej lub samorządowej i doręczony osobie zwracającej się z prośbą o ten dokument. Przyjęcie tego typu wykładni podważałoby zasadność funkcjonowania Biuletynu Informacji Publicznej. Należy podkreślić, że uchwały, o których wydruk i nadesłanie zwracał się skarżący, zostały opublikowane również w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego, który to publikator jest powszechnie dostępny (także w formie papierowej). Nie można zatem z odmową wydrukowania tych uchwał i ich nadesłania skarżącemu wiązać naruszenia prawa, o którym mowa w art. 61 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przychyła się do argumentacji podniesionej w uzasadnieniu wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z 3 września 2008 r. (sygn. akt II SA/Sz 505/2008), w którym stwierdzono, że: (...) zapoznanie się z informacjami publicznymi w postaci stron WWW realizuje podstawowe założenia prawa dostępu do informacji. Po pierwsze, prawo to może być realizowane przez każdego, ponieważ w przypadku BIP nie istnieją żadne formalne ograniczenia uniemożliwiające zapoznanie się z takimi informacjami. Po drugie, zainteresowany może zapoznać się z poszukiwaną informacją publiczną w każdym momencie i w każdym niemal miejscu, a przede wszystkim informację taką ma możliwość »otrzymać« natychmiast po uruchomieniu odpowiedniej strony. Ponadto udostępnienie informacji w Biuletynie (a więc w formie elektronicznej) umożliwia kopiowanie tej informacji, jej wydruk, przesłanie oraz przeniesienie na odpowiedni, powszechnie stosowany nośnik informacji, czyli przetwarzanie jej tymi wszystkimi sposobami, które z woli ustawodawcy, wyrażonej w art. 12 ust. 2 u.d.i.p. [ustawy o dostępie do informacji publicznej], ma umożliwić podmiot udostępniający informację publiczną. Zasadności przyjętego rozwiązania nie wyłącza nawet okoliczność nieposiadania przez podmiot zainteresowany komputera, a w konsekwencji bezpośredniego dostępu do Internetu, albowiem w dobie powszechnie rozwijającej się komputeryzacji podmiot taki może skorzystać nie tylko z odpłatnego dostępu do Internetu (np. w kafejkach internetowych), lecz także nieodpłatnie w siedzibie jednostek użyteczności publicznej (np. bibliotekach), gdzie – w razie potrzeby – będzie mógł uzyskać pomoc od osób dysponujących odpowiednimi kwalifikacjami w obsłudze sprzętu komputerowego. Przyjęte rozwiązanie umożliwia zatem w pełni realizację konstytucyjnego prawa obywatela do uzyskiwania informacji organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne, sformułowanego w art. 61 Konstytucji RP”.

Zaznaczyć także należy, że – wbrew temu co podnosi skarżący – art. 10 ust. 1 zaskarżonej ustawy nie wprowadza zakazu udostępniania na wniosek informacji znajdujących się w BIP, w szczególności gdy osoba domagająca się informacji może z różnych przyczyn mieć utrudnione lub uniemożliwione korzystanie z Internetu. Takie działanie znajduje się natomiast poza zakresem obowiązków adresata wniosku (tak też: I. Kamińska, M. Rozbicka-Ostrowska, komentarz do ustawy o dostępie do informacji publicznej, art. 10, teza 2, LexPolonica).

Skarżący z odmową nadesłania (za odpłatnością) uchwał Rady Miejskiej wiąże naruszenie godności, o której mowa w art. 30 Konstytucji. Wzorzec ten należy uznać za nieadekwatny, ponieważ nie istnieje żaden związek pomiędzy godnością człowieka (zarówno w jej aspekcie osobowym, jak i osobistym) a odmową wydrukowania i przesłania uchwały Rady Miasta.

Skarżący wniósł o zbadanie zgodności zaskarżonego art. 10 ustawy o dostępie do informacji z art. 3 ust. 1 pkt 1 i art. 12 ust. 2 teże ustawy. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji w trybie skargi konstytucyjnej można dochodzić zbadania konstytucyjności aktów normatywnych jedynie z Konstytucją, ponadto obowiązujące prawo nie przewiduje tzw. poziomej kontroli konstytucyjności przepisów, stąd też rozpoznanie powyższego zarzutu należy uznać za niemieszczące się w zakresie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego.

Ustosunkowując się do zarzutu niekonstytucyjności wysuniętego przeciwko drugiemu z zaskarżonych przepisów, tj. art. 21 ustawy o dostępie do informacji, trzeba podkreślić, że skarżący nie wykazał, iż w jego konkretnej sprawie przez wydanie postanowienia NSA o oddaleniu skargi na przewlekłość postępowania doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa, o którym mowa w art. 61 Konstytucji. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że literalne brzmienie wskazanego przepisu Konstytucji nie uzasadnia tezy, że chodzi tutaj o niezwłoczne uzyskanie prawa do informacji. Niemniej jednak nie budzi wątpliwości, że informacja publiczna uzyskana po upływie długiego czasu może się okazać bezużyteczna i otrzymanie jej zbyt późno czyni realizację prawa, o którym mowa w art. 61 Konstytucji, *de facto* pozorną. Wymaga jednak podkreślenia, że skarżący nie wskazał, iż w jego sprawie zbyt długie oczekiwanie na uzyskanie informacji publicznej prowadzi do tego, że stanie się ona dla niego bezwartościowa, co stanowi warunek konieczny przyjęcia, że doszło do naruszenia wskazanego prawa. Skarga konstytucyjna ma charakter konkretny, a nie abstrakcyjny, zatem sama tylko potencjalna możliwość naruszenia konstytucyjnego prawa nie uzasadnia jeszcze wystąpienia z tym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Ponadto z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika jednoznacznie, że naruszenie prawa ma być efektem wydania rozstrzygnięcia o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego na podstawie przepisu, którego konstytucyjność się kwestionuje. Tymczasem skarżący naruszenie wskazanego prawa wiąże z wydaniem postanowienia, mocą którego NSA zdecydował o oddaleniu skargi na przewlekłość postępowania. Orzeczeniem tym nie rozstrzygano o dostępie do informacji publicznej, lecz o tym, czy postępowanie w sprawie uzyskania dostępu ma charakter postępowania przewlekłego. Dopóki to konkretne postępowanie nie zostanie zakończone uzyskaniem prawomocnego rozstrzygnięcia, dopóty wszelkiego rodzaju twierdzenia o naruszeniu prawa do informacji publicznej mają charakter przedwczesny.

Za oczywiście bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, który to zarzut skarżący uzasadnia instrukcyjnym charakterem terminów wskazanych w zaskarżonym przepisie. Taki charakter danego terminu nie powoduje bowiem, że sam fakt jego wprowadzenia jest bez znaczenia dla rozpatrywanej sprawy. Nie uzasadnione jest także twierdzenie, że uznanie terminu za instrukcyjny pozbawia skarżącego środków wymuszających dotrzymanie takiego terminu. Zgodnie z art. 21 zaskarżonej ustawy organ administracyjny zobligowany jest przekazać skargę wniesioną za jego pośrednictwem do sądu administracyjnego w terminie 15 dni od dnia otrzymania skargi rozpatrywanej w postępowaniu o udostępnienie informacji publicznej. Nieprezkanie skargi wraz z aktami oraz odpowiedzią na skargę przez organ w sprawie o udostępnienie informacji publicznej skutkuje tym, że sąd, na wniosek skarżącego, może orzec o wymierzeniu organowi grzywny na podstawie art. 55 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153 poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) w wysokości określonej w art. 154 § 6 p.p.s.a. (zob. np.: postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 października 2010 r., sygn. akt I OZ 827/2010, LexPolonica nr 2408536). Wymierzenie tej grzywny jest środkiem dyscyplinującym-restrykcyjnym, mającym doprowadzić do wykonania przez organ obowiązku przekazania skargi.

Przewidziany w art. 21 zaskarżonej ustawy obowiązek rozpatrzenia skargi w 30-dniowym terminie stanowi – zgodnie z jednolitym stanowiskiem orzecznictwa i doktryny – środek dyscyplinujący ten sąd i wskazuje intencję ustawodawcy, aby maksymalnie skrócić czas oczekiwania na ewentualną weryfikację rozstrzygnięcia podmiotu zobowiązanego. Jak podnosi się w orzecznictwie: „skoro art. 21 omawianej ustawy stanowi, że do skarg w przedmiocie dostępu do informacji publicznej zastosowanie mają przepisy ustawy – Prawo o postępowaniu przed

sądami administracyjnymi, to oceny terminowości rozpoznawania tych spraw należy dokonywać z uwzględnieniem całości regulacji p.p.s.a. Należy zatem mieć na uwadze m.in. przepisy dotyczące wymogów formalnych pisma i wzywania do uzupełnienia braków formalnych, czy też procedurę orzekania w zakresie prawa pomocy. Dopiero bowiem gdy pismu z uwagi na zachowanie lub uzupełnienie wszystkich koniecznych wymogów formalnych może zostać nadany bieg i gdy zakończone zostaną ewentualne postępowania wpadkowe (np. w zakresie przyznania prawa pomocy), skarga może być rozpoznana przez sąd administracyjny. Od tego zatem momentu należy oceniać terminowość rozpoznania skargi, uwzględniając, jak to już wyżej wskazano, instrukcyjny, a jednocześnie dyscyplinujący charakter 30-dniowego terminu wskazanego w art. 21 ustawy o dostępie do informacji publicznej” (postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 12 lutego 2010 r., sygn. akt I OPP 65/2009, LexPolonica nr 2268898). Wobec powyższego należy także stwierdzić, że przyjęcie, iż 30-dniowy termin na rozpoznanie sprawy ma inny niż instrukcyjny charakter, prowadziłoby niejednokrotnie do uniemożliwienia całościowego i dokładnego rozpoznania badanej sprawy przez sąd administracyjny. Ponadto niezasadne jest także twierdzenie, że termin ten jest bez znaczenia przy ocenie, czy mamy do czynienia z przewlekłym postępowaniem, stanowi on bowiem jedno z kryteriów branych pod uwagę przy badaniu, czy taka przewlekłość miała miejsce.

We wniesionej skardze konstytucyjnej skarżący stawia zaskarżonemu art. 21 ustawy o dostępie do informacji publicznej zarzut zbyt wąskiego określenia zakresu przypadków, w których znajduje zastosowanie 30-dniowy termin do rozpoznania sprawy. W jego ocenie nie ma podstaw, aby termin ten nie odnosił się do postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. W tym zakresie zarzut ten jest zarzutem na tzw. pominięcie ustawodawcze. Należy jednak stwierdzić, że skarżący nie wykazał, iż brak zastosowania tego terminu do postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym doprowadził do naruszenia przysługującego mu prawa do sądu, czyli do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Czteromiesięczny okres rozpoznania sprawy przed NSA, mając na względzie z jednej strony charakter sprawy, z drugiej średni okres trwania postępowania przed NSA w Izbie Ogólnoadministracyjnej, nie uzasadnia postawienia tezy, iż doszło do naruszenia standardów konstytucyjnych prawa do sądu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

220

POSTANOWIENIE z dnia 15 maja 2013 r. **Sygn. akt Ts 65/09**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodnicząca
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 stycznia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Janusza B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 28 lutego 2009 r. skarżący zarzucił art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.;

dalej: ustawa o dostępie do informacji) – w zakresie, w jakim stanowi podstawę odmowy dokonania z Biuletynu Informacji Publicznej (dalej: BIP) odpłatnego wydruku albo skopiowania lub przestania informacji publicznej albo przeniesienia jej na odpowiedni, powszechnie stosowany nośnik informacji – sprzeczność z art. 61 ust. 1, 2 i 4 w zw. z art. 2, art. 30 i art. 32 ust. 2 Konstytucji oraz z art. 3 ust. 1 pkt 1 i art. 12 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji. Skarżący zarzuca także art. 21 ustawy o dostępie do informacji – w zakresie, w jakim nie stanowi podstawy do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania sądowego lub wniosku o ukaranie za bezczynność organu administracji publicznej w przekazaniu skargi z odpowiedzią do sądu administracyjnego – sprzeczność z art. 2 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 61 ust. 1 Konstytucji.

Wnioskiem z 7 marca 2007 r. skarżący wystąpił o udostępnienie informacji publicznej przez nadesłanie wskazanych we wniosku kopii uchwał Rady Miejskiej w Sokółce wraz z projektem planu zagospodarowania miasta Sokółki. W piśmie z 16 marca 2007 r. poinformowano skarżącego, że oprócz załącznika graficznego do studium, uchwały zostały opublikowane w BIP oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Sokółce. W dniu 30 kwietnia 2007 r. skarżącemu udostępniono wgląd w załączniki graficzne (mapy) do uchwał w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta i gminy Sokółka.

Następnie pismem z 7 maja 2007 r. skarżący wniósł o wydanie decyzji o odmowie sporządzenia kserokopii żądanych uchwał w części tekstowej i zrezygnował z ubiegania się o kserokopię mapy do studium. Burmistrz Sokółki decyzją z 11 maja 2007 r. (nr GR. 7322-2/1/07) umorzył postępowanie w sprawie wniosku skarżącego z 7 marca 2007 r. Decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białymstoku z 25 czerwca 2007 r. (nr 407.69/27/2007) uchylono decyzję organu I instancji i umorzono postępowanie. Skarga złożona od powyższego rozstrzygnięcia została oddalona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 18 grudnia 2007 r. (sygn. akt II SA/Bk 646/07). Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 25 września 2008 r. (sygn. akt I OSK 416/08) oddalił skargę kasacyjną złożoną od orzeczenia sądu I instancji.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie prawa do informacji, o którym mowa w art. 61 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego przepis ten dyskryminuje osoby nieposiadające odpowiednich umiejętności technicznych i odpowiednich urządzeń do pozyskania informacji z BIP przez uniemożliwienie uzyskania wydruku z BIP za odpłatnością. Skarżący upatruje także naruszenie godności osobistej wnioskującego o wydruk w nieprzyjęciu od niego przez podmiot zobowiązany zlecenia (wniosku) na przekształcenie informacji wizualnej w materialną za odpłatności, z powodu uznania pieniędzy skarżącego za „śmierdzące”.

Skarżący był stroną innego postępowania, które również dotyczyło dostępu do informacji publicznej. W ramach tego postępowania, decyzją Prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku z 30 lipca 2007 r. (nr A-0220110-1/07), odmówiono skarżącemu udostępnienia informacji publicznej. W toku postępowania sądownoadministracyjnego wydano następujące wyroki: Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z 3 kwietnia 2008 r. (sygn. akt SA/Bk 878/07) oraz z 12 lutego 2009 r., jak również Naczelnego Sądu Administracyjnego z 30 października 2008 r. (sygn. akt I OSK 873/08). W dniu 30 października 2008 r. skarżący złożył do protokołu rozprawy przed NSA skargę na przewlekłość postępowań sądowych przed WSA i NSA. Postanowieniem z 28 listopada 2008 r. (sygn. akt I OPP 35/08) Naczelny Sąd Administracyjny oddalił złożoną skargę.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie prawa do sądu oraz prawa żądania dostępu do informacji publicznej. U źródeł naruszenia tych praw znajduje się – zdaniem skarżącego – art. 21 zaskarżonej ustawy, określający okresy, w jakich dokonuje się czynności związanych ze skargami rozpatrywanymi w postępowaniu o udostępnienie informacji publicznej. Zdaniem skarżącego uznanie tych terminów za terminy instrukcyjne prowadzi do tego, że ich przekroczenie nie rodzi materialnych skutków prawnych w postaci prawa wywiedzenia skutecznej skargi na przewlekłość postępowania sądowego lub przedsądowego. Taki charakter tych terminów pozbawia także skarżącego środków wymuszających ich dotrzymanie. W konsekwencji nie ma możliwości uzyskania dostępu do informacji w rozsądnym czasie. Skarżący podkreśla także, że brak jest podstaw, aby terminy te nie znajdowały zastosowania do postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 10 września 2009 r. wezwano skarżącego do uzupełnienia braków wniesionej skargi konstytucyjnej przez doręczenie 5 odpisów decyzji Burmistrza Sokółki z 11 maja 2007 r. (nr GR.7322-2/1/07) i decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białymstoku z 25 czerwca 2007 r. (nr 407.69/27/2007). Powyższe braki zostały uzupełnione w terminie.

Postanowieniem z 25 stycznia 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał stwierdził, że skarżący nie uprawdopodobnił faktu naruszenia konstytucyjnego prawa do informacji przez zaskarżony art. 10 ustawy o dostępie do informacji. Trybunał uznał także za nieadekwatny drugi ze wzorców kontroli konstytucyjności wskazanego powyżej przepisu – art. 30 Konstytucji. Uzasadniając odmowę nadania skardze dalszego biegu w zakresie art. 21 zaskarżonej ustawy, Trybunał

Konstytucyjny wskazał, że skarżący nie uprawdopodobnił, iż przez wydanie ostatecznego rozstrzygnięcia doszło do naruszenia prawa, o którym mowa w art. 61 Konstytucji. Ponadto Trybunał stwierdził, że orzeczenie, z którego wydaniem wiąże skarżący naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych, nie rozstrzygało o prawie do uzyskania informacji, lecz o przewlekłości postępowania. Zarzut naruszenia prawa do sądu, uzasadniany przyjęciem przez orzekające organy, że wynikający z zaskarżonego przepisu termin ma charakter instrukcyjny, Trybunał uznał za oczywiście bezzasadny.

W zażaleniu złożonym 6 lutego 2012 r. skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i nadanie skardze dalszego biegu. W uzasadnieniu pisma skarżący, streszczając argumenty przedstawione w zaskarżonym postanowieniu, wywodził, że ich akceptacja prowadzi do sytuacji, w której osoba „wykluczona cyfrowo” będzie miała znacznie ograniczony dostęp do informacji. W jego ocenie tezę Trybunału, zgodnie z którą trudno dostrzec związek pomiędzy godnością człowieka a odmową wydrukowania informacji z BIP, należy uznać „za niepoważną”. Jak wywodzi dalej skarżący: „Przyjęcie tych twierdzeń oznaczało, że biurokratyczne traktowanie obywatela (jakiego doznał Janusz B.), jako nieuchybającego art. 30 Konstytucji, nie może stanowić podstawy skargi na zachowanie urzędnika (burmistrza) w trybie chociażby art. 227 Kodeksu postępowania administracyjnego”. Skarżący wskazał także na wymogi dotyczące dostępu do informacji publicznej, jakie wypracowały organy Unii Europejskiej. Tylko zachowanie spełniające te wymogi może być – jego zdaniem – zgodne z art. 30 oraz art. 61 Konstytucji.

W dalszej części zażalenia skarżący wskazuje, że – jak on to określa – „odsyłanie obywateli przez Trybunał Konstytucyjny do bibliotek”, to nic innego jak popieranie poniżającego, przedmiotowego traktowania, a także biurokracji gminnej oraz zwykłej złośliwości urzędniczej. Podkreśla też, że Trybunał Konstytucyjny nie wyjaśnił, na czym miałyby polegać aktywne działania burmistrza Sokółki, zważywszy, że skarżącemu nie udostępniono nawet linku do żadnej z wnioskowanych uchwał. Skarżący wskazuje ponadto na niewłaściwe zachowanie pracowników Urzędu Miejskiego w Sokółce. Jego zdaniem dostęp do informacji publicznej *de facto* nie istniał, jako że załączniki do uchwały w formie map zostały podzielone na kilkadziesiąt tzw. formatów i dla ich prawidłowego odczytania konieczna była pomoc urzędnika. Skarżący zwrócił także uwagę na brak w zaskarżonym postanowieniu analizy zarzutów dotyczących art. 2 oraz art. 32 ust. 2 Konstytucji. Trybunał nie zajął się także dostępem do informacji publicznej osób pozbawionych wolności.

Uzasadniając bezpodstawność odmowy nadania skardze dalszego biegu w zakresie art. 21 ustawy o dostępie do informacji skarżący wskazał na demagogiczny – w jego ocenie – charakter podniesionych w postanowieniu argumentów. Przedmiotem postępowania była bowiem – jak wywodzi – odmowa udostępnienia informacji publicznej, co uniemożliwiało skarżącemu dowodzenie, czy miałyby ona jeszcze dla niego jakąś wartość, czy jej uzyskanie byłoby zbyt późne. Za niedorzeczny uznał skarżący argument Trybunału, że nie wykazał, iż niezastosowanie terminu z art. 21 ustawy o dostępie do informacji w postępowaniu przed NSA doprowadziło do naruszenia prawa do sądu; skarżący wskazał bowiem, że „NSA stwierdził nieważność decyzji o odmowie udostępnienia informacji. Tak więc w obrocie prawnym zbyt długo funkcjonowała decyzja administracyjna o odmowie udostępnienia informacji, która w ogóle nie powinna być wydana w trybie tej ustawy”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego rozpatrzenie warunkowane jest spełnieniem licznych przesłanek określonych zarówno w art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak też w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.). W trybie tego środka prawnego można kwestionować tylko konstytucyjność przepisu, którego zastosowanie doprowadziło do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnej praw i wolności, przy czym to naruszenie winno być efektem określonego brzmienia zaskarżonej regulacji. Skarga konstytucyjna nie jest bowiem ani skargą na niewłaściwe stosowanie prawa, ani na lukę w prawie, co oznacza, że nie można dochodzić w trybie skargi ochrony naruszonych praw konstytucyjnych, o ile ich naruszenie nie ma zakorzenienia w brzmieniu zaskarżonej regulacji.

Skarżący naruszenie prawa konstytucyjnego upatruje w przedmiotowym, biurokratycznym traktowaniu przez organy decydujące o dostępie do informacji publicznej. O ile nie budzi wątpliwości, że godność skarżącego mogła zostać naruszona przez chociażby – jak wskazuje – złośliwe, poniżające postępowanie urzędników, o tyle nawet stwierdzenie tej okoliczności (które leży poza zakresem kompetencji Trybunału) nie może stanowić jeszcze uzasadnienia dla przyjęcia, że doszło do spełnienia przesłanek skargi konstytucyjnej. Skarżący powinien bowiem

wykazać, że to brzmienie zaskarżonego art. 10, a nie jego zastosowanie przez orzekające organy, doprowadziło do naruszenia zasady godności (art. 30 Konstytucji), czego nie uczynił ani w skardze konstytucyjnej, ani we wniesionym zażaleniu. Biorąc zaś pod uwagę treść zaskarżonej regulacji – określającej, kiedy informacja publiczna jest udostępniana na wniosek – Trybunał uznaje ten wzorzec kontroli konstytucyjności za nieadekwatny. O ile bowiem można znaleźć związek pomiędzy sposobem udzielania dostępu do informacji przez osoby zobowiązane, a naruszeniem zasady godności, o tyle samo określenie, kiedy można uzyskać dostęp do informacji na wniosek, takiego związku z zasadą godności nie wykazuje.

Analiza zarzutów skarżącego – zarówno tych zawartych w skardze konstytucyjnej, jak i we wniesionym zażaleniu – prowadzi do wniosku, że przedmiotem skargi jest *de facto* brak szczególnego uregulowania dostępu do informacji publicznej osób pozbawionych wolności, czy – szerzej ujmując – osób, mających utrudniony dostęp do środków komunikacji elektronicznej. Skarżący jednakże nie wykazał, że to właśnie treść zaskarżonego art. 10 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji stanowi źródło normy, której zakres zastosowania jest niepełny ze względu na pozostawienie poza nim określonej kategorii sytuacji. Konieczność wykazania, że to właśnie w tej regulacji powinna być unormowana kwestia dostępu do informacji wskazanej przez skarżącego kategorii osób jest tym bardziej istotna, że art. 12 ust. 2 zaskarżonej ustawy nakłada na podmiot udostępniający informację publiczną – także w formie BIP – obowiązek zapewnienia możliwości kopiowania informacji publicznej albo zapewnienia jej wydruku, jak też zapewnienia możliwości przesłania informacji publicznej albo przeniesienia jej na odpowiedni, powszechnie stosowany nośnik informacji. Skarżący we wniesionej skardze powoływał się wprawdzie na powyższy przepis, ale w kontekście wzorca kontroli konstytucyjności art. 10 ust. 1 zaskarżonej ustawy. Tymczasem należy przyjąć, że ustalenie, w jaki sposób mają uzyskać dostęp do informacji zawartych w BIP np. osoby przebywające w zakładzie psychiatrycznym, powinno nastąpić w ramach wykonania obowiązku, o którym mowa w art. 12 ust. 2 zaskarżonej ustawy. Kwestia zastosowania obu przepisów przez orzekające organy, a także określenia szczegółowej relacji pomiędzy tymi przepisami (jak też poziome badanie konstytucyjności tych przepisów, czego domagał się skarżący we wniesionej skardze) pozostaje poza zakresem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego.

Na marginesie należy wskazać, że we wniesionym zażaleniu skarżący udowadniał niemożność uzyskania faktycznego dostępu do informacji publicznej w formie załącznika do map przez wskazanie na okoliczność, że prawidłowe odczytanie tych dokumentów wymagało pomocy urzędnika. Tymczasem zarówno z treści wniesionej skargi konstytucyjnej, jak też z uzasadnienia wydanych orzeczeń wynika, że skarżący zapoznał się z załącznikami graficznymi map do uchwały. Załączniki te nie były także umieszczone w BIP. Wysunięty w zażaleniu argument nie może być zatem powołany dla uzasadnienia niekonstytucyjności art. 10 ust. 1 zaskarżonej ustawy. Przypomnieć należy, że skarga konstytucyjna ma charakter konkretny, a nie abstrakcyjny, co oznacza, że tylko faktyczne naruszenie konstytucyjnego prawa (a nie jedynie potencjalne) może uzasadniać spełnienie przesłanek skargi konstytucyjnej.

We wniesionym zażaleniu skarżący wykazuje ponadto brak ustosunkowania się przez Trybunał Konstytucyjny do wywodów dotyczących niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 2 oraz art. 32 Konstytucji. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy przypomnieć, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego przepisy powyższe stanowią źródło zasad przedmiotowych, które nie podlegają ochronie w trybie skargi konstytucyjnej (zob. wydane w pełnym składzie postanowienia TK z: 2 grudnia 2000 r. i 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 59 i 60 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Oznacza, to że nawet faktyczne naruszenie w sprawie skarżącego przez kwestionowany przepis jednej z tych zasad wynikających z art. 2 lub art. 32 Konstytucji nie może być powoływane dla uzasadnienia spełnienia przesłanek skargi konstytucyjnej. Z tego względu zbędne było badanie zasadności zarzutów naruszenia art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie art. 21 zaskarżonej ustawy, wskazując, że orzeczenie, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie prawa do informacji, rozstrzygało o przewlekłości postępowania, a nie o dostępie do informacji publicznej. Przedmiotem postępowania zakończonego wydaniem wyroku, z którym skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw konstytucyjnych, nie była bowiem – wbrew temu, co twierdzi skarżący we wniesionym zażaleniu – odmowa udostępnienia informacji publicznej, tylko rozstrzygnięcie, czy skarga na przewlekłość postępowania może być uznana za zasadną, czy też nie. Skarżący nie ustosunkował się do tej podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Skarżący naruszenie prawa do sądu wiąże z wydaniem postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 listopada 2008 r. (sygn. akt I OPP 35/08), oddalającego złożoną skargę na przewlekłość postępowania. Sprawa, w ramach której zostało przeprowadzone postępowanie wpadkowe, nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Z uzasadnienia powyższego postanowienia wynika bowiem, że Naczelny Sąd Administracyjny,

rozpoznający sprawę odnośnie do dostępu do informacji, wyrokiem z 30 października 2008 r. uchylił zaskarżony wyrok WSA i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Niezrozumiałą jest zatem pogląd zawarty w zażaleniu – dla uzasadnienia „niedorzeczności” jednej z podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu – że „NSA stwierdził nieważność decyzji o odmowie udostępnienia informacji. Tak więc w obrocie prawnym zbyt długo funkcjonowała decyzja administracyjna o odmowie udostępnienia informacji, która w ogólnie nie powinna być wydana w trybie tej ustawy”. Skarżący nie ustosunkował się także do argumentów przedstawionych w zaskarżonym postanowieniu Trybunału, wskazujących na oczywiście bezzasadny charakter zarzutu naruszenia prawa do sądu, głoszącego, że naruszenie powyższego prawa wynikać ma z samego instrukcyjnego charakteru tego terminu. Twierdzenie zawarte we wniesionym zażaleniu, że taki charakter terminu powoduje, iż zobowiązany nie dba o jego dotrzymanie, wskazuje jedynie na nieprawidłowe stosowanie prawa, co – jak już wskazano powyżej – nie uzasadnia kontroli konstytucyjności przepisu w trybie skargi konstytucyjnej.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za w pełni uzasadnione postanowienie z 25 stycznia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

221

POSTANOWIENIE z dnia 9 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 151/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwo Robót Inżynierijno-Budowlanych SAN-BUD Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) art. 96 i art. 97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, ze zm.),
- 2) art. 786² ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 czerwca 2010 r. (data nadania) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Przedsiębiorstwo Robót Inżynierijno-Budowlanych SAN-BUD (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 96 i art. 97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, ze zm.; dalej: prawo bankowe) oraz art. 786² ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim bankowe przywileje egzekucyjne związane są z czynnościami bankowymi *sensu largo* opisanymi w art. 5 ust. 2 prawa bankowego, w szczególności z terminowymi operacjami finansowymi.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Bank Millennium S.A. z siedzibą w Warszawie (dalej: bank) wystawił 1 lutego 2010 r. przeciwko skarżącej bankowy tytuł egzekucyjny nr 14/2010/DNG z tytułu czynności bankowej przewłaszczenia rzeczy ruchomych oznaczonych co do tożsamości. Sąd Rejonowy w Zielonej Górze – Wydział IX Egzekucyjny – postanowieniem z 2 marca 2010 r. (sygn. akt IX Co 742/10) nadał klauzulę wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przez

bank. Sąd rejonowy wskazał, że wniosek wierzyciela dotyczył czynności bankowej, o której mowa w art. 5 ust. 2 pkt 4 prawa bankowego, a dłużnik był zobowiązany z tytułu zabezpieczenia rzeczowego, wynikającego z umowy zawartej z bankiem 18 listopada 2008 r. Zażalenie skarżącej złożone na postanowienie sądu rejonowego zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z 30 kwietnia 2010 r. (sygn. akt VI Cz 303/10), doręczonym jej 28 maja 2010 r. Sąd okręgowy stwierdził, że przedmiotem bankowego tytułu egzekucyjnego nie było roszczenie wynikające z czynności bankowej, tylko zabezpieczenie wierzytelności banku wynikających z tej czynności, tj. z terminowych operacji finansowych, wymienionych w art. 5 ust. 2 pkt 4 prawa bankowego, dokonywanych na podstawie umowy ramowej zawartej z bankiem.

Zdaniem skarżącej kwestionowane przepisy naruszają zasadę sprawiedliwości społecznej, w tym zasady proporcjonalności i praworządności (art. 2 Konstytucji), zasadę równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasadę rozpatrzenia sprawy przez sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Skarżąca twierdzi, że sprzeczne z Konstytucją jest wyposażenie niektórych przedsiębiorców (banki) w przywileje procesowe i egzekucyjne, prowadzi to bowiem do nierównego traktowania pozostałych (nieuprzywilejowanych) przedsiębiorców. Skarżąca podnosi nadto, że „jedyny” środek ochrony przeciwko bankowemu tytułowi wykonawczemu (postępowanie przeciwegzekucyjne) „powiązany jest z (...) nadzwyczajnymi obostrzeniami proceduralnymi, skutkującymi jego praktyczną nieprzydatnością do zapobieżenia egzekucji dokonywanej przez bank”. Zaskarżone przepisy – w ocenie skarżącej – pozbawiają ją zatem „skutecznej ochrony praw na drodze sądowej prowadzącej do rozpoznania sprawy co do istoty”.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 5 kwietnia 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braków formalnych skargi przez wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności przysługujące skarżącej, a wynikające z art. 2 Konstytucji, zostały naruszone przez zaskarżone przepisy oraz dokładne określenie sposobu ich naruszenia. Ponadto, skarżąca została wezwana do wskazania, jakie przysługujące jej konstytucyjne prawa lub wolności jej przysługujące zostały naruszone przez kwestionowane przepisy w kontekście zasady równości, wypływającej z art. 32 ust. 1 Konstytucji, oraz dokładne określenie sposobu ich naruszenia.

Skarżąca w wykonaniu zarządzenia 20 kwietnia 2012 r. wniosła pismo, w którym – poza powtórzeniem argumentów zawartych w złożonej skardze – podnosi, że zarówno naruszenie zasad proporcjonalności i praworządności, wynikających z art. 2 Konstytucji, jak i naruszenie zasady równości zawartej w art. 32 ust. 1 Konstytucji wiąże z naruszeniem swojego prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy przez sąd, określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. W ocenie skarżącej naruszenie to polega na nieuzasadnionym uprzywilejowaniu banków w procedurze cywilnej wobec ich klientów, a w szczególności na dozwoleniu przez ustawodawcę wszczęcia egzekucji z pominięciem sądowego postępowania rozpoznawczego. Co więcej, skarżąca zwraca uwagę, że – jej zdaniem – „zakres każdorazowego pominięcia postępowania rozpoznawczego nie jest określony precyzyjnie w ustawie”. Skarżąca dodaje też, że środki ochrony przed bankowymi tytułami egzekucyjnymi nie są wystarczająco skuteczne, by uzasadnić uprzywilejowanie banków.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, szczególny środek ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez wydanie w sprawie skarżącego orzeczenia opartego na zaskarżonej normie. Powołany przepis Konstytucji wyznacza przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej, które zostały uszczegółowione w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Skarga winna zatem spełniać wymogi formalne ujęte w art. 46-48 ustawy o TK, a zarzuty w niej zawarte nie mogą cechować się oczywistą bezzasadnością (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Zgodnie z zaskarżonymi przepisami banki mogą wystawiać bankowe tytuły egzekucyjne na podstawie ksiąg banków lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych (art. 96 ust. 1 prawa bankowego). W bankowym tytule egzekucyjnym należy oznaczyć bank, który go wystawił i na rzecz którego egzekucja ma być prowadzona, dłużnika zobowiązanego do zapłaty, wysokość zobowiązań dłużnika wraz z odsetkami i terminami ich płatności, datę wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, jak również oznaczenie czynności bankowej, z której wynikają dochodzone roszczenia, oraz wzmiankę o wymagalności dochodzonego roszczenia. Bankowy tytuł egzekucyjny należy opatrzyć pieczęcią banku wystawiającego tytuł oraz podpisami osób uprawnionych do działania w imieniu banku (art. 96 ust. 2 prawa bankowego).

Bankowy tytuł egzekucyjny może być podstawą egzekucji prowadzonej według przepisów k.p.c. po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności wyłącznie przeciwko osobie, która bezpośrednio z bankiem dokonywała czynności bankowej albo jest dłużnikiem banku z tytułu zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z czynności

bankowej i złożyła pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji, oraz gdy roszczenie objęte tytułem wynika bezpośrednio z tej czynności bankowej lub jej zabezpieczenia (art. 97 ust. 1 prawa bankowego). Oświadczenie to powinno określać kwotę zadłużenia, do której bank może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny, oraz termin, do którego bank może wystąpić o nadanie temu tytułowi klauzuli wykonalności (art. 97 ust. 2 prawa bankowego).

Wniosek banku o nadanie klauzuli wykonalności sąd rozpoznaje niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 3 dni od dnia jego złożenia (art. 97 ust. 3 prawa bankowego). W postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu sąd bada, czy dłużnik poddał się egzekucji oraz czy roszczenie objęte tytułem wynika z czynności bankowej dokonanej bezpośrednio z bankiem lub z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z tej czynności. Jeżeli wykonanie tytułu egzekucyjnego jest uzależnione od zdarzenia, które udowodnić powinien wierzyciel, sąd nada klauzulę wykonalności, po dostarczeniu dowodu tego zdarzenia w formie dokumentu (art. 786² k.p.c.).

Skarżąca twierdzi, że kwestionowane przepisy naruszają jej prawo do sądu wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, pozbawiając ją skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Podkreśla przy tym, że nie przysługują jej również skuteczne środki ochrony, które łagodziłyby skutki nadmiernych przywilejów egzekucyjnych przyznanych bankom przez ustawodawcę, a powództwo przeciwegzekucyjne jest „praktycznie nieprzydatne”. Skarżąca wiąże naruszenie prawa do sądu także z naruszeniem zasady praworządności i zasady proporcjonalności, które wywodzi z art. 2 Konstytucji, oraz z naruszeniem zasady równości z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał przypomina, że na treść prawa do sądu składają się w szczególności: prawo do uruchomienia procedury przed niezależnym, niezawisłym i bezstronnym sądem, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd, oraz prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę (zob. w szczególności wyrok TK z 27 maja 2008 r., SK 57/06, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 63). Prawo do sądu trzeba zatem wiązać z pojęciem konstytucyjnym „sprawy”, którą należy rozumieć jako rozstrzygnięcie o prawach lub obowiązkach jakiegoś podmiotu, na podstawie norm prawnych wynikających z przepisów prawnych. Istotą „rozpatrzenia sprawy” jest prawna kwalifikacja konkretnego stanu faktycznego, zawarta w wydanej normie konkretnej i indywidualnej, skierowanej do określonego podmiotu, z której wynikają określone skutki prawne, tzn. uprawnienia lub obowiązki (zob. przywołany wyrok TK z 27 maja 2008 r.).

Warto również przytoczyć stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w wyroku z 26 stycznia 2005 r. (P 10/04, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 7), według którego art. 96 ust. 1 w zw. z art. 97 ust. 1 prawa bankowego został uznany za zgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 76 Konstytucji. Orzeczenie to, choć odnosi się głównie do ochrony konsumentów, jest aktualne dla rozpatrywanej skargi. Trybunał podkreślił w nim, że „bankowy tytuł egzekucyjny nie może być uznany za instytucję naruszającą gwarancje prawa do sądu, ze względu na samą możliwość dopuszczenia do postępowania egzekucyjnego bez uprzedniego rozstrzygnięcia sądowego co do *meritum* sprawy. Z drugiej jednak strony należy uwzględnić fakt, że dopuszczalność odstępstwa od typowych reguł proceduralnych może podlegać ocenie zróżnicowanej w zależności od istnienia dodatkowych czynników, które powinny być brane pod uwagę ze względu na konfigurację podmiotową czy rodzaj chronionych interesów”. Zdaniem Trybunału skarżąca nie przedstawiła „dodatkowych czynników”, które przemawiałyby za niedopuszczalnością przewidzianego na rzecz banku odstępstwa proceduralnego. Nie uprawdopodobniła przy tym, że umożliwienie bankowi wystawienia tytułu egzekucyjnego w odniesieniu do czynności bankowych opisanych zarówno w ust. 1, jak i ust. 2 art. 5 prawa bankowego narusza jakkolwiek element prawa do sądu.

Należy zaznaczyć nadto, że w świetle art. 786² § 1 k.p.c. sąd, nadając klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, m.in. bada, czy roszczenie objęte tytułem wypływa z zabezpieczenia wierzytelności banku wynikającej z czynności bankowej. Przepis ten wyznacza zatem zakres kognicji sądu w postępowaniu klauzulowym. W jego ramach skarżąca mogła podnosić zarzuty uzasadniające odmowę nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Jak jednak stwierdził sąd okręgowy, argumenty skarżącej przedstawione w zażaleniu na postanowienie sądu rejonowego o nadaniu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności nie odnosiły się do stanu faktycznego ustalonego w jej sprawie. Skarżąca kwestionowała bowiem pogląd traktujący umowę ramową jako czynność bankową, w związku z którą można wystawić bankowy tytuł egzekucyjny. Rozpatrując zażalenie sąd okręgowy zwrócił uwagę, że skarżąca nie ustanowiła zabezpieczenia umowy ramowej, lecz poszczególnych transakcji zawieranych w jej wykonaniu (stanowiących terminowe operacje finansowe w rozumieniu art. 5 ust. 2 pkt 4 prawa bankowego).

Z powyższego wynika, że skarżąca miała możliwość podniesienia zarzutów ograniczonych do ram kompetencyjnych sądu w postępowaniu klauzulowym, czego jednak w pełni nie wykorzystwała. Co więcej, skarżąca pomija istnienie środków ochronnych, które nadal jej przysługują (roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub

roszczenie odszkodowawcze – zob. m.in. M. Olczyk, komentarz do art. 97 prawa bankowego, nb. 4, [w:] *Prawo bankowe. Komentarz. Tom II*, red. F. Zoll, Kraków 2005 oraz L. Mazur, komentarz do art. 97 prawa bankowego, nb. 6, [w:] *Prawo bankowe. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2008).

Wobec powyższego Trybunał podkreśla, że skarżąca nie uprawdopodobniła naruszenia przysługującego jej prawa do sądu, a argumenty mające przemawiać za naruszeniem jej praw są bezzasadne w stopniu oczywistym (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

222

POSTANOWIENIE z dnia 7 maja 2013 r. **Sygn. akt Ts 151/10**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 stycznia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwo Robót Inżynierjno-Budowlanych SAN-BUD Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 czerwca 2010 r. (data nadania) Przedsiębiorstwo Robót Inżynierjno-Budowlanych SAN-BUD Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 96 i art. 97 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, ze zm.; dalej: prawo bankowe) oraz art. 786² ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 9 stycznia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), odmówił nadania dalszego biegu skardze. Zdaniem Trybunału skarżąca nie uprawdopodobniła naruszenia przysługującego jej prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) ani powiązanych z nim zasad ustrojowych (art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji), w konsekwencji czego zarzut skargi należało ocenić jako oczywiście bezzasadny. Trybunał stwierdził przy tym, że skarżąca formułując zarzuty, nie uwzględniła wyroku TK z 26 stycznia 2005 r. (P 10/04, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 7), nie przedstawiła bowiem argumentów przemawiających za niedopuszczalnością przewidzianego w zaskarżonych przepisach przywileju bankowego. Nie uprawdopodobniła nadto, że umożliwienie wystawienia tytułu egzekucyjnego w odniesieniu do tzw. czynności bankowych *sensu largo* prowadzi do naruszenia któregośkolwiek elementu prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał zwrócił jednocześnie uwagę, że zarzuty skarżącej mające wykazać bezpodstawność wystawienia w jej sprawie bankowego tytułu egzekucyjnego były badane w postępowaniu klauzulowym. Skarżąca – jak ustalił Trybunał – nie podejmowała również żadnych innych prób ochrony swoich praw majątkowych.

Na powyższe postanowienie skarżąca złożyła zażalenie, w którym zarzuca, że Trybunał niezasadnie uznał, iż „przepisy o postępowaniu klauzulowym nie mogą naruszać zasady rozpatrzenia sprawy przez sąd”. Ponadto,

w ocenie skarżącej przywołany w zaskarżonym postanowieniu wyrok TK z 26 stycznia 2005 r. ograniczał się do kwestii związanych z „zaspokajaniem potrzeb kredytowych ludności”, dlatego nie powinien wpływać na zasadność poddania kontroli zaskarżonych przepisów. Jak podkreśla skarżąca: „oczekiwanie, że klient banku wytoczy, opłaci i przeprowadzi sprawę z powództwa (...), a następnie dopiero będzie wnosił o ustalenie konstytucyjności przywilejów egzekucyjnych oznaczałoby zgodę na sprowadzenie gwarancji konstytucyjnych do pozorów praw”. Skarżąca zaznacza, że z naruszeniem jej prawa do sądu związane jest naruszenie zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz zasad sprawiedliwości społecznej, proporcjonalności i praworządności (art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

W zażaleniu skarżąca podnosi, że Trybunał niezasadnie uznał, iż nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie jest „rozpatrzeniem sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Odnosząc się do tego zarzutu, Trybunał zwraca uwagę, że zażalenie powinno dotyczyć wyłącznie podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze. Zarzut zażalenia nawiązujący do pojęcia „sprawy” nie został należycie powiązany z kwestionowanym postanowieniem. Trybunał nie podważał bowiem możliwości kontroli zaskarżonych przepisów z art. 45 ust. 1 Konstytucji, stwierdził jednak, że skarżąca nie uprawdopodobniła naruszenia przysługującego jej prawa do sądu, wynikającego ze wskazanego przez nią w skardze wzorca tejże kontroli. Okoliczność powyższa, a nie ta, wskazana w zażaleniu, stanowiła podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze.

Skarżąca uważa, że „generalne dozwolenie na uprzednie uzyskanie klauzuli wykonalności przez wierzyciela i dopiero następcze wytoczenie powództwa przeciwegzekucyjnego przez dłużnika jest takim przesunięciem uprawnień procesowych na stronę wierzyciela, że powinno być kwalifikowane jako pozbawienie dłużnika prawa do sądu” (pismo z 20 kwietnia 2012 r. uzupełniające braki skargi konstytucyjnej). Co więcej, w jej przekonaniu „oczekiwanie, że klient banku wytoczy, opłaci i przeprowadzi sprawę z powództwa (...), a następnie dopiero będzie wnosił o ustalenie konstytucyjności bankowych przywilejów egzekucyjnych oznaczałoby zgodę na sprowadzenie gwarancji konstytucyjnych do pozorów praw”.

Trybunał w niniejszym składzie przychylił się do stanowiska wyrażonego w wyroku z 26 stycznia 2005 r. (P 10/04), a przywołanego w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze, zgodnie z którym naruszenia konstytucyjnych standardów procesowych, gwarantowanych w art. 45 ust. 1 Konstytucji, przez przepisy przyznające bankom przywilej wystawiania tytułów egzekucyjnych nie należy upatrywać wyłącznie w pominięciu uprzedniego przeprowadzenia postępowania rozpoznawczego. Do uprawdopodobnienia naruszenia prawa do sądu wystarczyło więc, by skarżąca przedstawiła dodatkowe okoliczności, które jej zdaniem, w połączeniu z brakiem postępowania rozpoznawczego, skutkowałyby niekonstytucyjnością przepisów regulujących bankowe tytuły egzekucyjne. Skarżąca, jak stwierdził Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, nie uzasadniła jednak należycie postawionego w skardze zarzutu, w szczególności nie wyjaśniła, dlaczego, w jej przekonaniu, okolicznością świadcząca o niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów miałyby być umożliwienie wystawiania tytułów egzekucyjnych odnoszących się do czynności bankowych *sensu largo* (np. terminowych operacji finansowych). Ponadto, skarżąca zdaje się nie dostrzegać, że przysługiwała jej możliwość kwestionowania bankowego tytułu egzekucyjnego w postępowaniu klauzulowym, której w pełni nie wykorzystwała (podniesione przez nią zarzuty nie znajdowały bowiem odzwierciedlenia w stanie faktycznym, co podkreślił rozpoznający jej zażalenie sąd okręgowy).

Trybunał przypomina również, że skarga konstytucyjna, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest szczególnym, subsydiarnym środkiem ochrony konstytucyjnych praw podmiotowych. Skarga ta nie przysługuje więc w sytuacji, gdy istnieją nadal środki prawne, za pomocą których skarżąca mogłaby dochodzić ochrony swoich praw. Skoro zatem skarżąca nie skorzystała z przyznanych jej środków ochrony, to jej zarzuty (np. dotyczące opłat sądowych) zostały uznane za przedwczesne, co w konsekwencji spowodowało odmowę nadania skardze dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

223

POSTANOWIENIE
z dnia 27 lipca 2012 r.
Sygn. akt Ts 43/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej BRE Leasing Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie w sprawie zgodności:

art. 19 ust. 3b ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.) z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 lutego 2011 r. BRE Leasing Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 19 ust. 3b ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.; dalej: ustawa o VAT) z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Decyzją z 24 czerwca 2002 r. Inspektor Kontroli Skarbowej w Urzędzie Kontroli Skarbowej w Warszawie (nr RPH1-K-0029/4195/02/11/1) określił skarżącą podatek VAT za styczeń, lipiec, wrzesień i grudzień 2000 r. W uzasadnieniu decyzji podano, że spółka nienależnie zaewidencjonowała w rejestrze zakupu i uwzględniła w deklaracji VAT-7 za styczeń 2000 r. podatek naliczony wynikający z dokumentów celnych SAD. Jako że dokumenty te dotarły do spółki w miesiącu następnym, tj. w lutym 2000 r., Inspektor Kontroli Skarbowej zakwestionował zasadność odliczenia przez skarżącą podatku naliczonego, który z nich wynikał. Decyzją z 7 października 2002 r. Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie (nr VP I/4408/1124/02/AK) utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji. Wyrokiem z 16 stycznia 2004 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (sygn. akt III Sa 2990/02) oddalił skargę, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 11 lutego 2005 r. (sygn. akt FSK 1325/04) oddalił skargę kasacyjną. W wyroku tym sąd wskazał, że skarżąca zasadnie zwróciła uwagę, iż Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 25 października 2004 r. (SK 33/03, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 94) uznał za niekonstytucyjny art. 19 ust. 3b ustawy o VAT w zakresie, w jakim pozbawia podatnika prawa do odliczenia podatku należnego, gdy ten dokonał obniżenia wcześniej niż za miesiąc, w którym otrzymał fakturę (dokument celny). Nie jest natomiast zasadne twierdzenie wnoszącej skargę, że orzeczenie Trybunału odnosi się do całości rozpatrywanej sprawy. Wyrok ten ma zastosowanie odnośnie do stycznia 2000 r. Skarżąca złożyła skargę o wznowienie postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym. Po wznowieniu postępowania i ponownym rozpoznaniu sprawy Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 29 maja 2009 r. (sygn. akt III SA/Wa 550/09) oddalił skargę. Natomiast wyrokiem z 12 października 2010 r. Naczelny Sąd Administracyjny (sygn. akt I FSK 1673/09) oddalił skargę kasacyjną.

W skardze konstytucyjnej podniesiono, że art. 19 ust. 3b ustawy o VAT stanowił, iż w wypadku uchybienia terminom, o których mowa w art. 19 ust. 3 tej ustawy, podatnik traci prawo do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony. Natomiast w myśl art. 19 ust. 3 pkt 1 ustawy o VAT obniżenie kwoty podatku należnego o podatek naliczony następuje nie wcześniej niż w rozliczeniu za miesiąc, w którym podatnik otrzymał fakturę albo dokument celny i nie później niż w rozliczeniu za miesiąc następujący.

Zdaniem wnoszącej skargę, art. 19 ust. 3b ustawy o VAT jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji, gdyż pozbawia ją prawa do odliczenia podatku VAT, co narusza konstrukcję tego podatku oraz godzi w istotę prawa własności. W przekonaniu skarżącej „nieproporcjonalny charakter

ograniczenia określony w skarżonym przepisie ustawy o VAT stoi w sprzeczności z charakterem podatku VAT, którego immanentną cechą jest tzw. zasada neutralności. Konsekwencją zastosowania wobec spółki przepisu art. 19 ust. 3B ustawy o VAT jest zmniejszenie wielkości środków finansowych pozostających w dyspozycji spółki”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo na zasadach określonych w ustawie wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zarówno w świetle powyższego unormowania, jak i – precyzujących zasady korzystania ze skargi – przepisów ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) jednoznaczne jest, że skarżący musi wskazać akt zastosowania kwestionowanych przepisów, który doprowadził do naruszenia jego praw podmiotowych określonych w Konstytucji. Choć więc przedmiotem kontroli wykonywanej przez Trybunał Konstytucyjny nie jest samo ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, to jednak uprzednie zastosowanie unormowań stanowiących przedmiot wnoszonej skargi, skutkujące takim właśnie naruszeniem, jest warunkiem koniecznym dopuszczalności korzystania ze skargi konstytucyjnej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak również w opracowaniach doktrynalnych podkreślano przy tym, że owo naruszenie winno mieć względem skarżącego charakter osobisty, aktualny i bezpośredni, jego źródła zaś upatrywać należy nie w samym akcie stosowania kwestionowanych przepisów, ale w ich treści normatywnej. Obowiązkiem skarżącego jest w związku z tym wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – jego zdaniem – doznały naruszenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że naruszenie to należy wiązać ściśle właśnie z ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie, w związku z którą sformułowana została skarga konstytucyjna.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w wypadku rozpatrywanej skargi konstytucyjnej powyższe przesłanki nie zostały spełnione. Z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika jednoznacznie, że przedmiotem spraw toczących się przed organami podatkowymi i sądami administracyjnymi było określenie skarżącej zobowiązania podatkowego w podatku od towarów i usług za styczeń i wrzesień 2000 r., nadwyżki podatku naliczonego nad należnym do zwrotu na rachunek bankowy podatnika za lipiec i grudzień 2000 r., zaległości podatkowej za wyżej wymienione okresy, odsetek od tej zaległości oraz ustalenie dodatkowego zobowiązania podatkowego w podatku od towarów i usług za styczeń, lipiec, wrzesień i grudzień 2000 r. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 12 lutego 2009 r. (sygn. akt I FSK 1905/07) uznał, że zapadłe w niniejszej sprawie decyzje organów podatkowych dotyczące podatku od towarów i usług za styczeń, lipiec, wrzesień, grudzień 2000 r. zostały wydane na podstawie art. 19 ust. 3 ustawy o VAT i ze wskazaniem na nieposiadanie przez skarżącą właściwych dokumentów niezbędnych do dokonania odliczenia podatku naliczonego w wyżej wymienionych miesiącach. W wyroku tym sąd ustalił, że organ podatkowy, dokonując rozliczenia podatku od towarów i usług za styczeń, lipiec, wrzesień, grudzień 2000 r., do tych okresów rozliczeniowych nie stosował art. 19 ust. 3b ustawy o VAT. Natomiast zamieszczenie przez organ podatkowy stwierdzeń o utracie prawa do dokonania odliczenia podatku naliczonego z powodu uchybienia terminom zawartym w art. 19 ust. 3 ustawy o VAT, na podstawie art. 19 ust. 3b tej ustawy, odnosi się do skutków, jakie twierdzenie to mogłoby wywołać w rozliczeniu za okresy rozliczeniowe inne niż styczeń, lipiec, wrzesień, grudzień 2000 r., a w których spółka posiadała niezbędne dokumenty. Gdyby organ wydał decyzję dotyczącą podatku od towarów i usług za luty 2000 r., podtrzymując swoje stanowisko co do utraty prawa do odliczenia i zastosowałby omawiany art. 19 ust. 3b ustawy o VAT, wtedy można by było kwestionować zastosowanie tego przepisu jako podstawy rozstrzygnięcia. Prawdliwość powyższego stanowiska potwierdziły po ponownym rozpoznaniu sprawy w swoich wyrokach Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (sygn. akt III SA/Wa 550/09), a także Naczelny Sąd Administracyjny (sygn. akt I FSK 1673/09).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie ulega zatem wątpliwości, że przepisem, na podstawie którego zapadły decyzje organów skarbowych, poddane następnie kontroli sądów administracyjnych, był art. 19 ust. 3 ustawy o VAT. W konsekwencji zarzut niekonstytucyjności postawiony przez skarżącą wobec art. 19 ust. 3b ustawy o VAT należy uznać za oczywiście bezzasadny. Tym samym nie można przyjąć, że treść kwestionowanego w skardze przepisu zdeterminowała wydane w sprawie rozstrzygnięcia w taki sposób, iż doszło do naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności skarżącej. Okoliczność ta wyklucza kontrolę zgodności kwestionowanej regulacji w trybie wniesionej skargi konstytucyjnej.

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

224

POSTANOWIENIE
z dnia 14 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 43/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat – przewodniczący
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lipca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej BRE Leasing Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 lutego 2011 r. (data nadania) BRE Leasing Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność art. 19 ust. 3b ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.; dalej: ustawa o VAT) z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji.

W ocenie skarżącej kwestionowana regulacja jest niezgodna z art. 64 ust. 1 i 3 w związku z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji, gdyż pozbawia ją prawa do odliczenia podatku VAT, co narusza konstrukcję tego podatku oraz godzi w istotę prawa własności. W przekonaniu skarżącej „nieproporcjonalny charakter ograniczenia określony w skarżonym przepisie ustawy o VAT stoi w sprzeczności z charakterem podatku VAT, którego immanentną cechą jest tzw. zasada neutralności. Konsekwencją zastosowania wobec spółki przepisu art. 19 ust. 3b ustawy o VAT jest zmniejszenie wielkości środków finansowych pozostających w dyspozycji spółki”.

Postanowieniem z 27 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała okoliczność, że przepisem, na podstawie którego zapadły decyzje organów skarbowych, poddane następnie kontroli sądów administracyjnych, był art. 19 ust. 3 ustawy o VAT, nie zaś kwestionowany art. 19 ust. 3b tej ustawy.

Odпис postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 31 lipca 2012 r.

Pismem procesowym, sporządzonym przez adwokata i wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 7 sierpnia 2012 r. (data nadania), skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie z 27 lipca 2012 r. W uzasadnieniu powtórzyła argumentację zawartą w skardze konstytucyjnej, że „art. 19 ust. 3b ustawy o VAT był stosowany przez organy podatkowe w całym postępowaniu, w tym również w odniesieniu do stwierdzonych przez IKS uchybień w postaci odliczenia przez Spółkę podatku VAT na podstawie duplikatów faktur w rozliczeniach za okresy późniejsze niż miesiąc otrzymania faktury bądź miesiąc kolejny”. Ponadto, zdaniem skarżącej art. 19 ust. 3b ustawy o VAT jest niezgodny z Konstytucją zarówno w przypadku pozbawienia prawa do odliczenia podatku VAT podatnika, który odliczył ten podatek „zbyt wcześnie”, jak i tego, który dokonał odliczenia „zbyt późno”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b

in fine w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie uznaje, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe. Odniesienie się do treści zażalenia musi zostać poprzedzone uwagami natury ogólnej, dotyczącymi zasady skargowości obowiązującej w postępowaniu przed polskim sądem konstytucyjnym. Zgodnie z art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Zasada ta wymaga, aby sam skarżący określił akt normatywny lub jego część, które są przedmiotem postępowania. Trybunał nie może z urzędu rozszerzyć tak wskazanego przedmiotu kontroli. Istotne jest przy tym, że niemożność działania Trybunału *ex officio* zachowuje aktualność we wszystkich stadiach postępowania przed tym organem. Stąd należy przyjąć, że podmiot występujący z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sam określa granice, w ramach których sprawa podlega rozpoznaniu.

Niezwykle istotna jest funkcja, jaką pełni ten środek odwoławczy. Jak wynika z treści art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK, na postanowienie w sprawie nienadania skardze dalszego biegu skarżącemu przysługuje zażalenie do Trybunału w terminie siedmiu dni od daty doręczenia postanowienia. Przedmiotem zażalenia jest wydane w ramach wstępnej kontroli postanowienie dotyczące oceny strony formalnej skargi. Ze względu na to, że w przepisie tym stanowi się o postanowieniu „w sprawie nienadania dalszego biegu” skardze, należy uznać, że zażalenie może odnosić się jedynie do przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny argumentów przemawiających za negatywną oceną strony formalnej skargi. Zażalenie w żadnej mierze nie może więc być wykorzystywane do formułowania ocen, postulatów i polemik z Trybunałem ani innymi organami wymiaru sprawiedliwości i administracji publicznej. Takie postępowanie musi zostać każdorazowo ocenione jako niepodważenie zasadności argumentacji zawartej w zaskarżonym postanowieniu i skutkować będzie nieuwzględnieniem zażalenia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że argumentacja zażalenia sprowadza się w istocie do polemiki skarżącej z przyjętą w jej sprawie przez organy podatkowe i sądy administracyjne wykładnią art. 19 ust. 3b ustawy o VAT w związku z wyrokiem Trybunału z 25 października 2004 r. o sygn. SK 33/03 (OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 94). W wyroku tym Trybunał orzekł, że art. 19 ust. 3b ustawy o VAT, w brzmieniu obowiązującym do 26 maja 2002 r., w zakresie, w jakim pozbawia prawa do obniżenia kwoty podatku należnego podatnika, który dokonał obniżenia kwoty podatku należnego wcześniej niż w rozliczeniu za miesiąc, w którym otrzymał dokument celny, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji. Skarżąca w zażaleniu stwierdziła, że „w trakcie postępowania sądownoadministracyjnego w przedmiotowej sprawie Spółka wielokrotnie podnosiła, iż wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 października 2004 r. (sygn. akt SK 33/03) orzekający o niezgodności przepisu art. 19 ust. 3b ustawy o VAT z przepisami Konstytucji RP winien mieć zastosowanie w każdym przypadku, w którym podatnik dokonał odliczenia VAT z naruszeniem przepisu art. 19 ust. 3 ustawy o VAT (tj. zarówno gdy podatnik odliczył VAT zbyt wcześnie, jak i wtedy, gdy odliczył go zbyt późno). Jednakże sądy administracyjne obu instancji konsekwentnie prezentowały stanowisko, zgodnie z którym powołany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 października 2004 r. należy stosować w sposób literalny, tj. iż przepis art. 19 ust. 3b ustawy o VAT należy uznać za niezgodny z przepisami Konstytucji RP wyłącznie w zakresie, w jakim pozbawiał on prawa do odliczenia VAT podatnika, który odliczył podatek zbyt wcześnie. W sprawie Spółki sądy administracyjne, w tym NSA w skarżonym wyroku, stanęły na stanowisku, iż wskazany wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie ma zastosowania do sytuacji, w której Spółka odliczyła VAT zbyt późno, tj. odliczyła VAT z faktury otrzymanej w grudniu 1999 r. w rozliczeniu za wrzesień 2000 r. W efekcie, w sprawie spółki, w decyzji IKS zastosowany został art. 19 ust. 3b ustawy o VAT w odniesieniu do sytuacji, w której Spółka dokonała odliczenia VAT zbyt późno, co usankcjonowane zostało przez sądy administracyjne, w tym NSA w skarżonym wyroku”.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego skarżąca w zażaleniu nie podważyła podstawy odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wskazanej w postanowieniu z 27 lipca 2012 r. Sformułowana przez nią argumentacja stanowi w dużej mierze powtórzenie treści skargi. Świadczy to o niezrozumieniu przez skarżącą istoty zarówno skargi konstytucyjnej, jak i zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze. Skarżąca konsekwentnie podnosi, że niekorzystna interpretacja kwestionowanego przepisu w istocie rozszerza katalog wyłączeń od zasady obliczalności podatku VAT. Domaga się zatem zbadania zgodności z Konstytucją nie tyle kwestionowanego przepisu, ile wykładni prawa zastosowanej w wydanych w jej sprawie decyzjach podatkowych oraz orzeczeniach sądów administracyjnych. Żądanie takie *de iure* nie może zostać uwzględnione, gdyż wykracza poza przedmiot skargi konstytucyjnej, która w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji może dotyczyć jedynie kontroli konstytucyjności aktów normatywnych.

W związku z powyższym należy przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny w polskim porządku prawnym nie jest instytucją powołaną do nadzoru judykacyjnego nad sądami i nie ma uprawnień do badania prawidłowości zastosowania uregulowań przez organy podatkowe czy sądy administracyjne. Orzeka on natomiast m.in. o zgodności z Konstytucją ustaw lub innych aktów normatywnych, na podstawie których sądy lub organy administracji publicznej rozstrzygnęły ostatecznie o wolnościach lub prawach jednostki albo i jej obowiązkach określonych w Konstytucji. Należy przy tym podkreślić, że przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być sam akt zastosowania kwestionowanych przepisów w indywidualnej sprawie skarżącego. Oczywiście, płaszczyzna stosowania prawa nie pozostaje całkowicie na uboczu kontroli realizowanej przez Trybunał Konstytucyjny, gdyż w dotychczasowym orzecznictwie podkreślano wielokrotnie, że wykazanie przez skarżącego, iż przyjęty sposób interpretacji określonych przepisów ma charakter utrwalaony i powszechny, może rzutować na ustalenie rzeczywistej treści normatywnej tych przepisów. Od powyższego należy jednak odróżnić sytuację, w której podmiot, formalnie kwestionujący konstytucyjność aktu normatywnego, dąży *de facto* do podważenia prawidłowości sposobu jednostkowego zastosowania zawartych w nim przepisów. Należy bowiem zwrócić uwagę, że przewidziane w art. 190 ust. 4 Konstytucji środki sanacji konstytucyjności orzeczeń sądowych czy też decyzji administracyjnych mogą być wykorzystane jedynie w sytuacji, gdy Trybunał w swoim orzeczeniu stwierdzi niekonstytucyjność przepisów stanowiących podstawę ich wydania. Przedmiotem tego rodzaju orzeczenia musi być jednak ocena regulacji zawartych w ustawie lub innym akcie normatywnym, nie zaś ocena prawidłowości ich zastosowania *in concreto* (por. wyrok TK z 8 listopada 2000 r., SK 18/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 258).

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w postanowieniu z dnia 27 lipca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej zasadnie uznał, iż organ podatkowy, dokonując rozliczenia podatku od towarów i usług za styczeń, lipiec, wrzesień, grudzień 2000 r., do tych okresów rozliczeniowych nie stosował art. 19 ust. 3b ustawy o VAT. Skarżąca nie posiadała bowiem właściwych dokumentów, niezbędnych do dokonania odliczenia podatku naliczonego w wyżej wymienionych miesiącach. Stwierdzenia organu podatkowego – na co powołuje się skarżąca – o utracie prawa do dokonania odliczenia podatku naliczonego z powodu uchybienia terminom zawartym w art. 19 ust. 3 ustawy o VAT, na podstawie art. 19 ust. 3b tej ustawy, odnoszą się natomiast do skutków, jakie mogłyby wywołać w rozliczeniu za okresy inne niż styczeń, lipiec, wrzesień, grudzień 2000 r., pod warunkiem że spółka posiadałaby niezbędne do tego faktury. Gdyby organ wydał decyzję dotyczącą podatku od towarów i usług za luty 2000 r., podtrzymując swoje stanowisko co do utraty prawa do odliczenia, i zastosowałby omawiany art. 19 ust. 3b ustawy o VAT, a skarżąca posiadałaby dokumenty niezbędne do rozliczeń, wtedy można byłoby kwestionować konstytucyjność tego przepisu jako podstawy rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 7 w zw. z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

225

POSTANOWIENIE z dnia 20 grudnia 2012 r. **Sygn. akt Ts 61/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Joanny K. w sprawie zgodności:

- 1) art. 65 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 47, art. 77 ust. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 40 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) w zw. z art. 8 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 47, art. 77 ust. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 lutego 2011 r. (data nadania) Joanna K. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 65 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.; dalej: u.s.n.) i art. 40 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) w zw. z art. 8 § 1 u.s.n. z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 47, art. 77 ust. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca, będąc sędzią Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie, na skutek błędu wydała wyrok nakazowy przeciwko obwinionemu za czyny, które nie zostały mu zarzucone we wniosku o ukaranie. Wyrok uprawomocnił się. Niemniej jednak na skutek interwencji przewodniczącego wydziału, prezesa sądu i wizytatora Prokurator Generalny wniósł kasację do Sądu Najwyższego. W toku rozpoznania sprawy Sąd Najwyższy wydał postanowienie z 5 października 2010 r. (sygn. akt V KK 229/10) o wytknięciu Sądowi Rejonowemu Szczecin-Centrum w Szczecinie rażącego uchybienia przepisom procesowym i o zawiadomieniu o wytknięciu Prezesa Sądu Okręgowego w Szczecinie. Skarżąca nie została wezwana do złożenia wyjaśnień i o postanowieniu Sądu Najwyższego dowiedziała się dopiero 26 listopada 2010 r. Zarządzeniem z 14 grudnia 2010 r. (sygn. akt V KK 229/10) Przewodniczący V Wydziału Karnego Sądu Najwyższego odmówił przyjęcia zażalenia skarżącej. Na skutek zażalenia skarżącej Sąd Najwyższy postanowieniem z 3 lutego 2011 r. utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie (sygn. akt V KK 229/10, doręczone skarżącej 17 lutego 2011 r.).

Skarżąca uważa, że kwestionowane przepisy naruszyły jej poczucie bezpieczeństwa prawnego i pewności prawa ze względu na niezapewnienie sędziemu odpowiednich gwarancji dotyczących odpowiedzi na wytyk sądu kasacyjnego, w tym brak możliwości wysłuchania i ustosunkowania się do wytyku (art. 2 Konstytucji). Ponadto, przepisy te naruszają, zdaniem skarżącej, przysługujące jej prawo do sądu z uwagi na niezapewnienie sędziemu możliwości wysłuchania przed podjęciem decyzji o wytyku i ustosunkowania się do podjętej decyzji o wytyku (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji). Zaskarżone przepisy, w przekonaniu skarżącej, naruszają jej prawo do odwołania, które wywodzi z art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz prawo do ochrony czci i dobrego imienia (art. 47 Konstytucji). Skarżąca podnosi, że *ratio legis* dołączenia postanowienia o wytknięciu do akt osobowych nie jest związana z funkcjonowaniem sądu jako jednostki organizacyjnej, lecz jedynie z wykonywaniem czynności sędziego przez konkretną osobę fizyczną. Oznacza to, co podkreśla skarżąca, że ustawowe konsekwencje wydania takiego postanowienia, zwłaszcza powiadomienie prezesa i dołączenie postanowienia do akt osobowych, odnoszą się bezpośrednio do indywidualnych praw i wolności skarżącej wskazanych w skardze.

Skarżąca wraz ze skargą wniosła o wydanie postanowienia tymczasowego „o wstrzymaniu wykonania postanowienia Sądu Najwyższego z 5 października 2010 r. o wytknięciu uchybienia przez usunięcie tegoż postanowienia z akt osobowych skarżącej i zakaz powoływania się na nie w opiniach aż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna stanowi, zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, szczególnie środek ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez wydanie w sprawie skarżącego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonej normie. Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona wymogi formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz czy zawarte w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

W świetle art. 65 § 1 u.s.n. Sąd Najwyższy, w razie stwierdzenia przy rozpoznawaniu sprawy oczywistej obrazy przepisów – niezależnie od innych uprawnień – wytyka uchybienie właściwemu sądowi. Przed wytknięciem uchybienia może żądać stosownych wyjaśnień. Stwierdzenie i wytknięcie uchybienia nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Zgodnie z art. 65 § 2 u.s.n. o wytknięciu uchybienia Sąd Najwyższy zawiadamia prezesa właściwego sądu. Ponadto, odpis postanowienia Sądu Najwyższego zawierającego wytknięcie uchybień, na podstawie art. 8

§ 1 u.s.n. w zw. z art. 40 § 3 p.u.s.p., dołącza się do akt osobowych sędziego (wchodzącego w skład sądu, któremu wytknięto uchybienie).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie już podkreślał, że ustrojodawca, wprowadzając w Konstytucji katalog praw i wolności oraz środki ich ochrony, kierował się założeniem, w myśl którego podstawową funkcją tych praw ma być funkcja ochronna, z której wynika przede wszystkim, że wolności i prawa konstytucyjne chronią jednostkę przed nadmierną ingerencją organów władzy publicznej oraz zobowiązują te organy do podjęcia działań gwarantujących ich realizację. Tym samym podmioty wykonujące władztwo publiczne nie mogą składać skarg konstytucyjnych, gdyż nie są one adresatami uprawnień wynikających z poszczególnych praw konstytucyjnych, lecz adresatami obowiązków związanych z realizacją praw innych podmiotów. Sądy powszechne uczestniczą w wykonywaniu funkcji władzy publicznej i z tego powodu nie można uznać skargi konstytucyjnej skierowanej przez sędziego w sprawie związanej ze sprawowaniem przez niego urzędu za dopuszczalną (postanowienia TK z 4 października 2006 r., Ts 94/05, OTK ZU nr 5/A/2006, poz. 183 oraz z 22 czerwca 2010 r., Ts 295/09, OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 152). Pogląd ten, wyrażony na podstawie art. 40 p.u.s.p. (w brzmieniu obowiązującym do 28 marca 2012 r.) zachowuje swą aktualność również w świetle zaskarżonego art. 65 u.s.n.

Wobec powyższego należy zaznaczyć, że zgodnie z postanowieniem TK z 6 września 2006 r. (Ts 103/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 185) wytyk orzeczniczy nie może być przedmiotem skargi konstytucyjnej sędziego, który zasiadał w składzie sądu, do którego wytyk skierowano. Konstytucja, w szczególności przywołane w rozpatrywanej skardze art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 176 ust. 1, nie stwarza bowiem dla sądu i sędziego podstawy do formułowania roszczeń o odpowiednie ukształtowanie nadzoru w zakresie orzekania (zob. też postanowienie TK z 15 kwietnia 2009 r., Ts 181/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 114). Choć kwestia ta ma istotne znaczenie konstytucyjne, to ma charakter *stricto* ustrojowy (postanowienie TK z 4 października 2006 r., Ts 94/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 183). Dlatego też konstytucyjność zaskarżonego przepisu ustawy nie może być rozważana w postępowaniu wszczętym przez złożenie skargi konstytucyjnej, lecz wyłącznie w trybie wniosku lub pytania prawnego, które nie wymagają wykazania naruszenia konstytucyjnych praw osoby (postanowienia TK z 8 stycznia 2008 r., Ts 181/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 113 oraz z 29 listopada 2011 r., Ts 180/09, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 419).

Przedstawione stanowisko potwierdza, czego zdaje się nie dostrzegać skarżąca, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 2009 r. (K 45/07, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3), zgodnie z którym art. 40 § 1 p.u.s.p. w zakresie, w jakim nie zapewniał członkowi składu orzekającego prawa złożenia wyjaśnień do wytknięcia sądowi uchybienia, został uznany za niezgodny z art. 2 Konstytucji (art. 40 § 1 p.u.s.p. został zmieniony ustawą z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 203, poz. 1192, która w tym zakresie weszła w życie 28 marca 2012 r.). Wyrok ten został bowiem wydany w postępowaniu z wniosku Krajowej Rady Sądownictwa (art. 186 ust. 2 Konstytucji), a nie w postępowaniu skargowym, o którym stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji. Co więcej, Trybunał badał zgodność przepisów traktujących o wytyku judykacyjnym z zasadami o charakterze ustrojowym (art. 2 Konstytucji), które z reguły nie stanowią wzorca kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 wydane w pełnym składzie oraz m.in. wyrok TK z 18 października 2011 r., SK 24/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 82).

Podsumowując, zdaniem Trybunału zaskarżone przepisy, w szczególności art. 65 u.s.n., nie mogą być źródłem naruszeń praw wskazanych we wniesionej skardze. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarżącej nie przysługuje więc ochrona w drodze skargi konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że skarżąca nie przedstawiła orzeczenia, które zostałyby wydane na podstawie kwestionowanego art. 40 § 3 p.u.s.p. w zw. z art. 8 § 1 u.s.n. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 5 października 2010 r. nie rozstrzygał bowiem o dołączeniu odpisu tego postanowienia do akt osobowych skarżącej. Skarżąca nie powiązała zatem w należyty sposób orzeczenia wydanego w jej sprawie, zaskarżonych przepisów oraz naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych praw, a tym samym jej skarga nie spełnia wymogu określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

W tym stanie rzeczy, Trybunał – na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu i w związku z tym pozostawił bez rozpoznania wnioski o wstrzymanie wykonania postanowienia Sądu Najwyższego z 5 października 2010 r. (sygn. akt V KK 229/10).

226**POSTANOWIENIE**
z dnia 8 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 61/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Joanny K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 21 lutego 2011 r. (data nadania) Joanna K. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 65 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.; dalej: u.s.n.) i art. 40 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) w zw. z art. 8 § 1 u.s.n. z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 47, art. 77 ust. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 20 grudnia 2012 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze. Zdaniem Trybunału zaskarżone przepisy, w szczególności art. 65 u.s.n., nie mogą być źródłem naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej, co oznacza, że w tym zakresie nie przysługuje jej ochrona w drodze skargi konstytucyjnej. Okoliczność ta stanowiła podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze, zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał stwierdził przy tym, że przywołane w skardze wzorce konstytucyjne nie dają skarżącej podstaw do oczekiwania odpowiedniego ukształtowania nadzoru nad sądami w zakresie orzekania. Podkreślił jednak, że nie wyłącza to kontroli kwestionowanych przepisów w trybie wniosku lub pytania prawnego. Niezależnie od powyższego Trybunał uznał, że skarga nie spełnia wymagań określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, co również stanowiło podstawę odmowy nadania jej dalszego biegu. W ocenie Trybunału skarżąca nie przedstawiła orzeczenia, w którym sąd rozstrzygałby o dołączeniu odpisu postanowienia o wytyku do jej akt osobowych.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżąca twierdzi, że Trybunał nie rozpoznał argumentów podniesionych w skardze, zgodnie z którymi choć wytyk judykacyjny nie dotyka bezpośrednio sędziego, to jednak konsekwencje jego wydania, tj. zawiadomienie prezesa i dołączenie wytyku do akt osobowych sędziego, naruszają bezpośrednio prawa konstytucyjne sędziego. Skarżąca przypomina, że wiąże naruszenie swoich praw nie z art. 65 § 1 u.s.n., lecz z art. 65 § 1 w zw. z art. 65 § 2 i art. 40 § 3 p.u.s.p. w zw. z art. 8 § 1 u.s.n. Co więcej, uważa, że przepisy te stanowiły podstawę dołączonych do skargi orzeczeń, a odmienne ustalenia Trybunału Konstytucyjnego rażą nadmiernym formalizmem i uniemożliwiają dochodzenie ochrony przysługujących skarżącej praw.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede

wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu, dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał zwraca uwagę, że skarżąca w zażaleniu nadal wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw, które wywodzi z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 176 ust. 1 i art. 47 Konstytucji, z ustawowymi konsekwencjami wydania wytyku judykacyjnego, czyli wytyku skierowanego do sądu, który przy rozpoznawaniu sprawy dopuścił się oczywistej obrazy przepisów (art. 65 § 1 u.s.n.). Jej zdaniem istota naruszenia tkwi w zawiadomieniu właściwego prezesa sądu o wytyku oraz w dołączeniu odpisu orzeczenia o wytyku do akt sędziego zasiadającego w składzie sądu, do którego odnosił się wytyk.

Trybunał w niniejszym składzie podziela stanowisko wyrażone w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze, w myśl którego nie jest dopuszczalne rozpoznanie zarzutu skarżącej w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną, o której stanowi art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Po pierwsze, skarżąca łączy naruszenie swoich praw z ustawowymi konsekwencjami wytyku judykacyjnego, nie jest więc w stanie dochować wymagania określonego w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Sąd Najwyższy, orzekając o wytyku, nie rozstrzyga bowiem o dołączeniu do akt sędziego odpisu swojego postanowienia. Nie jest zatem spełniona jedna z podstawowych przesłanek skargi konstytucyjnej, tj. nie istnieje orzeczenie, w którym sąd – na podstawie kwestionowanych przepisów – ostatecznie rozstrzygałby o przysługujących skarżącej prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji.

Po drugie, skoro wytyk jest skierowany do sądu rozpoznającego konkretną sprawę, to zawiadomienie właściwego prezesa sądu o wytyku nie stanowi źródła naruszenia konstytucyjnych praw sędziego orzekającego w składzie sądu, którego dotyczy wytyk. Z zawiadomieniem tym nie wiążą się jeszcze negatywne konsekwencje dla tego sędziego. Nie jest też możliwe powiązanie żadnego z wymienionych w skardze i zażaleniu skutków wytyku z kwestionowanymi przepisami oraz wydanymi w sprawie skarżącej orzeczeniami. W ocenie Trybunału naruszenie polegające na pozbawieniu sędziego prawa do awansu i dobrej opinii ma w sprawie skarżącej charakter wyłącznie potencjalny (zob. też postanowienie TK z 12 stycznia 2005 r., Ts 78/04, OTK ZU nr 1/B/2005, poz. 28).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Zdanie odrębne

sędziego TK Wojciecha Hermelińskiego
do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego
z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt Ts 61/11

Na podstawie art. 68 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) zgłaszam zdanie odrębne do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 8 maja 2013 r., sygn. Ts 61/11 (dalej: kwestionowane postanowienie).

Moim zdaniem, należało uwzględnić zażalenie skarżącej i dopuścić powyższą skargę konstytucyjną do merytorycznego rozpoznania.

Zdanie odrębne uzasadniam następująco:

1. Dopuszczalność składania skargi konstytucyjnej w związku z wytykiem sędziowskim.

Kwestionowane przeze mnie postanowienie ma – z czego zdaję sobie sprawę (a nawet miałem w tym swój udział) – pewną podstawę w dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (m.in. w postanowieniach z: 21 lipca 2004 r., sygn. Ts 78/04, OTK ZU nr 1/B/2005, poz. 27; 6 września 2006 r., sygn. Ts 103/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 185; 4 października 2006 r., sygn. Ts 94/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 183; 8 stycznia 2008 r., sygn. Ts 181/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 113; 15 kwietnia 2009 r., sygn. Ts 181/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 114; 29 listopada 2010 r., sygn. Ts 180/09, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 419 oraz – z pewnymi zastrzeżeniami – w wyroku z 15 stycznia 2009 r., sygn. K 45/07, OTK ZU nr 1/A/2009, poz. 3). Uważam jednak, że na tle niniejszej sprawy istnieje konieczność modyfikacji generalnej tezy o bezwzględnej niedopuszczalności skarżenia przez sędziów w trybie skargi konstytucyjnej przepisów o wytyku sędziowskim (tj. art. 65 ustawy z dnia

23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz. U. Nr 240, poz. 2052, ze zm.; dalej: ustawa o SN i art. 40 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2013 r. poz. 427; dalej: p.u.s.p.).

Uważam, że oprócz elementów publicznoprawnych „wytyku sędziowskiego” (wyeksponowanych w kwestionowanym postanowieniu) należy także dostrzec ich wpływ na indywidualną sytuację konkretnych sędziów (członków składu orzekającego, któremu zarzucono oczywistą obrazę przepisów). Moim zdaniem, można tu wyróżnić co najmniej dwa rodzaje konsekwencji:

– bezpośrednie skutki finansowe, polegające na opóźnieniu podwyżki wynagrodzenia zasadniczego (na mocy art. 91a § 6 w związku z art. 91a § 3 p.u.s.p. pięcioletni staż pracy na danym stanowisku sędziowskim, uprawniający do uzyskania podwyżki, po dwukrotnym wytknięciu sędziemu uchybienia w trybie art. 40 p.u.s.p. zostaje wydłużony o trzy lata);

– pośrednie (ale równie nieuchronne) skutki dla oceny sędziów jako pracowników, wynikające m.in. z dołączenia odpisu postanowienia o wytyku wraz z ewentualnymi wyjaśnieniami sędziego do akt osobowych sędziego (por. art. 40 § 3 p.u.s.p.), gdzie pozostaje on co do zasady przez pięć lat (por. szczegółowe zasady „zatarcia” wytyku w art. 40 § 4 p.u.s.p.), dołączenia dokumentów dotyczących wytyku znajdujących się w aktach osobowych sędziego do oceny kwalifikacji na wolne stanowisko sędziowskie (por. art. 57b § 6 p.u.s.p.) oraz zawiadomienia o wytyku prezesa właściwego sądu, a w przypadkach poważniejszych uchybień – także Ministra Sprawiedliwości (por. art. 40 § 2 p.u.s.p.).

Istnienie powyższych przepisów (których większość składu orzekającego nie poddała żadnej analizie) powoduje, że choć wytyk jest instrumentem nadzoru judykacyjnego kierowanym do sądu (art. 40 § 1 p.u.s.p.), wskazane za jego pomocą uchybienia składu orzekającego są następnie indywidualizowane i przypisywane konkretnym sędziom (*lege non distiguenta* – także wtedy, gdy głosowali oni przeciwko danemu rozstrzygnięciu, a nawet złożyli od niego zdanie odrębne). W tym zakresie status sędziego jako funkcjonariusza publicznego nie ma większego znaczenia, a sam wytyk staje się instrumentem zbliżonym pod względem skutków do środków egzekwowania odpowiedzialności porządkowej pracowników (por. rozdział VI ustawy działu IV z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.) czy odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów (por. art. 107 i n. p.u.s.p.).

Analiza uzasadnienia pism skarżącej (skargi konstytucyjnej oraz zażalenia na postanowienie o nienadaniu jej biegu) prowadzi do wniosku, że wyłącznie te ostatnie aspekty omawianej instytucji były powodem jej zastrzeżeń. Skarżąca wyraźnie zaznaczyła, że nie dostrzega naruszenia swoich praw w tym, że wytyk judykacyjny odnosi się bezpośrednio do sądu jako jednostki wydającej dane rozstrzygnięcie (por. s. 3 uzasadnienia skargi), a jej zastrzeżenia wiążą się ze skutkiem indywidualnym zakwestionowanej instytucji, wynikającym z faktu dołączenia postanowienia o wytyku do akt osobowych sędziego oraz zawiadomienia o wytyku prezesa sądu. Skarżąca jednoznacznie wskazała, że „*ratio legis* dołączenia postanowienia o wytknięciu do akt osobowych nie jest związane z funkcjonowaniem sądu jako jednostki organizacyjnej i nie ma żadnego znaczenia w procesie nadzorczym (a więc nie jest przepisem o charakterze ustrojowym), tylko jest związane z należyтым wykonywaniem pracy przez konkretną osobę. Ma to doprowadzić do ograniczenia niektórych praw przysługujących sędziemu jako pracownikowi: w szczególności praw związanych z wynagrodzeniem, awansem zawodowym oraz opinią”.

Moim zdaniem, argumenty te są w pełni przekonujące. Pozwalają one uznać – wbrew twierdzeniom zawartym w kwestionowanym postanowieniu – że skarżąca, składając skargę konstytucyjną, działała w celu ochrony swoich praw i wolności. W niniejszej sprawie jest to dodatkowo uzasadnione z powodu jej specyficznych okoliczności. Po pierwsze, skarżąca w postępowaniu, w związku z którym doszło do „wytyku”, orzekała jednoosobowo – w tym wypadku nie ma więc wątpliwości, że rażąca obraza przepisów przez sąd była tożsama w sposób oczywisty z zarzutem rażącej obrazę przepisów konkretnie i indywidualnie przez skarżącą. Po drugie, Sąd Najwyższy – o czym uzasadnienie wyroku nie wspomina – nie uważał za stosowne umożliwić skarżącej przed udzieleniem wytyku złożenia jakichkolwiek wyjaśnień. Uważam, że nie jest żadną okolicznością łagodzącą to, że w dniu wytyku (tj. 5 października 2010 r.) oraz w dniu wydania przez Sąd Najwyższy ostatecznego postanowienia w sprawie skarżącej (tj. 3 lutego 2011 r.) nie obowiązywał jeszcze art. 40 § 1 p.u.s.p. w brzmieniu nakazującym sądowi przed udzieleniem wytyku pouczenie sędziego o możliwości złożenia wyjaśnień (weszło ono w życie 28 marca 2012 r.). Zasada *audiatur et altera pars* wynika bowiem bezpośrednio z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, które to przepisy mogły być przez Sąd Najwyższy zastosowane bezpośrednio na podstawie art. 8 ust. 2 Konstytucji (zwłaszcza że konieczność poszanowania prawa do wysłuchania członków składu orzekającego dotkniętego wytykiem została rozstrzygnięta w powołanym wyroku o sygn. K 45/07, który wszedł w życie 22 stycznia 2009 r.).

Moim zdaniem, w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego można znaleźć ważne argumenty za przyznaniem sędziom prawa do kwestionowania przepisów dotyczących „wytyku sędziowskiego” w trybie skargi konstytucyjnej. Ich źródłem jest chociażby powołany wyrok o sygn. K 45/07, w którym stwierdzono m.in.,

że „choć wytknięcie dotyczy uchybień sądu i odnosi się do składu sądu jako takiego, konsekwencje tej czynności dotyczą bezpośrednio sędziego zasiadającego w składzie orzekającym”, oraz podkreślono, iż konsekwencje wytyku dotyczą „zarówno awansu płacowego sędziego, jak też możliwości tzw. awansu poziomego” (por. cz. III, pkt 1.3. i 1.4. uzasadnienia wyroku; uzasadnienie tego orzeczenia – czytane jako całość – nie jest więc tak jednoznaczne, jak przyjęła to większość składu orzekającego w niniejszej sprawie). Pogląd o konieczności rewizji zbyt restrykcyjnego podejścia do legitymacji skargowej sędziów w zakresie „wytyku” znajduje ponadto podstawę w orzeczeniach, w których Trybunał Konstytucyjny oceniał merytorycznie regulacje dotyczące uprawnień pracowniczych sędziów (lub osób o podobnym statusie). Ich przykładami są m.in. orzeczenia dotyczące stanu spoczynku (por. wyroki z: 12 grudnia 2011 r., sygn. SK 26/01, OTK ZU nr 8/A/2001, poz. 258 – dotyczący sędziów arbitrażu publicznego i 14 lipca 2003 r., sygn. SK 42/01, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 63 – dotyczący sędziów sądów powszechnych), możliwości wykonywania dodatkowego zatrudnienia w czasie spoczynku (por. postanowienia z: 23 lutego i 29 czerwca 2000 r., sygn. Ts 118/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 154 i 155 – dotyczące sędziów sądów powszechnych oraz wyrok z 6 marca 2007 r., sygn. SK 54/06, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 23 – dotyczące prokuratorów) czy też wynagrodzenia za ponadnormatywny czas pracy (por. wyrok z 7 maja 2013 r., sygn. SK 11/11, niepubl. – dotyczący sędziów).

Proponowane przeze mnie przewartościowanie zbyt restrykcyjnej oceny możliwości kwestionowania wytyku przez sędziów odpowiadałoby ewolucji w zakresie dopuszczalności składania skarg konstytucyjnych przez komorników. Po kilku latach rozstrzygania tego typu spraw przez Trybunał Konstytucyjny ostatecznie ukształtował się pogląd, że komornicy mogą w ten sposób skutecznie kwestionować przepisy dotyczące ich praw osobistych i majątkowych jako tzw. piastunów organu (a więc sfery *dominium*), niedopuszczalne jest natomiast skarżenie przepisów dotyczących komorników jako organów egzekucji sądowej (a więc sfery *imperium*; por. np. postanowienia z: 23 stycznia 2008 r., sygn. Ts 277/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 34; 14 grudnia 2011 r., sygn. SK 29/09, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 130 i 30 sierpnia 2011 r., sygn. SK 1/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 70 oraz wyroki z: 24 lutego 2009 r., sygn. SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10; 16 czerwca 2009 r., sygn. SK 5/09, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 84 i 13 grudnia 2011 r., sygn. SK 44/09, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 117).

Rewizja dotychczasowego poglądu Trybunału Konstytucyjnego w omawianej materii byłaby spójna także z orzeczeniami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (dalej: Trybunał w Strasburgu) na temat dopuszczalności ograniczeń prawa do sądu osób pełniących funkcje publiczne, wydanymi na tle art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja). Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości (por. art. 175 ust. 1 Konstytucji), a prawo do skargi konstytucyjnej (por. art. 79 ust. 1 Konstytucji) nie jest elementem prawa do sądu (por. art. 45 ust. 1 Konstytucji), lecz istnieje między nimi pewne podobieństwo funkcjonalne – rolą obydwu jest wszak ochrona praw jednostki. Uzasadnia to – moim zdaniem – dostrzeżenie potrzeby podobnego potraktowania uprawnień osób wykonujących funkcje publiczne. Aktualny standard w kontekście prawa do sądu został ustalony przez Trybunał w Strasburgu w wyroku z 19 kwietnia 2007 r. Vilho Eskelinen i in. przeciwko Finlandii (skarga nr 63235/00; por. ewolucja poglądów Trybunału w Strasburgu w wyrokach z: 17 marca 1997 r. w sprawie Neigel przeciwko Francji, skarga nr 18725/91; 2 września 1997 r. Santa przeciwko Włochom, skarga nr 27/1996/646/831; 19 lutego 1998 r. w sprawie Huber przeciwko Francji, skarga nr 160/1996/779/980; 8 grudnia 1999 r. w sprawie Pellegrin przeciwko Francji, skarga nr 28541/95). W tym orzeczeniu Trybunał w Strasburgu sformułował dwa kryteria oceny dopuszczalności ograniczenia praw funkcjonariuszy publicznych wynikających z art. 6 Konwencji:

- wyraźne wyłączenie dostępu do sądu osób zajmujących określone stanowiska lub kategorii personelu oraz
- istnienie obiektywnego uzasadnienia takiego wyłączenia w interesie państwa.

Trybunał w Strasburgu podkreślił, że samoistną przesłanką wprowadzenia ograniczeń nie może być wykazanie, że dana osoba uczestniczy w wykonywaniu władzy publicznej lub między nim a państwem istnieje szczególna więź zaufania i lojalności. Państwo musi ponadto wykazać, że przedmiot sporu wiąże się z wykonywaniem władzy publicznej lub że ma związek ze szczególną więzią zaufania i lojalności. Co do zasady nie ma zatem podstaw do wyłączenia, ze względu na szczególną więź łączącą funkcjonariusza publicznego z państwem, gwarancji art. 6 Konwencji w odniesieniu do zwykłych sporów pracowniczych (takich jak spory o wynagrodzenie i inne świadczenia pracownicze), a przeciwnie – należy domniemywać, że art. 6 Konwencji znajduje zastosowanie do tego rodzaju sporów. Moim zdaniem, to rozumowanie powinno mieć także odpowiednie zastosowanie podczas oceny dopuszczalności niniejszej skargi konstytucyjnej.

2. Uwagi do uzasadnienia postanowienia.

Niezależnie od powyższego, mam także kilka zastrzeżeń bardziej szczegółowych do ustaleń i poglądów zawartych w uzasadnieniu kwestionowanego postanowienia.

Po pierwsze, zdecydowanie nie zgadzam się z tezą (powtórzoną za postanowieniem o odmowie nadania biegu skardze konstytucyjnej), że skarżąca nie spełniła warunku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, gdyż kwestionowane przez nią skutki wytyku są określone przez ustawę, a nie przez ostateczne orzeczenie w jej sprawie. Rzeczywiście Sąd Najwyższy, orzekając o wytyku, nie rozstrzyga o dołączeniu do akt sędziego odpisu swojego postanowienia (ani też o zawiadomieniu o wytyku prezesa odpowiedniego sądu – co nie zostało dostrzeżone przez większość składu orzekającego). Należy jednak zwrócić uwagę, że te skutki są automatyczną konsekwencją analizowanej instytucji, których sąd orzekający o wytyku nie może w żaden sposób moderować, lecz przeciwnie – z którymi musi się on liczyć. Samo przekazanie wyroku do akt osobowych sędziego (por. art. 40 § 3 p.u.s.p.) i wysłanie dokumentacji dotyczącej wytyku prezesowi odpowiedniego sądu (por. art. 40 § 2 p.u.s.p.) jest czynnością administracyjno-techniczną, niewymagającą żadnego rozstrzygnięcia merytorycznego (podobnie jak np. poinformowanie samorządu zawodowego o odrzuceniu skargi kasacyjnej niespełniającej wymagań formalnych albo niezachowaniu zasad należytej staranności przy sporządzaniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej – por. np. art. 398⁶ § 4 i art. 118 § 6 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.). Przepisy dotyczące ustawowych skutków wytyku są więc – moim zdaniem – zawsze podstawą wydania postanowienia w sprawie wytyku w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Nawet jeżeli przepisy te nie zostały *implicite* w nim powołane (czego skład orzekający nie zbadał), ich stosowanie w stosunku do skarżącej jest bowiem przesądzone w ostatecznym orzeczeniu stwierdzającym niezaskarżalność wytyku. Na marginesie można wskazać, że dotychczas Trybunał Konstytucyjny dopuszczał do rozpoznania merytorycznego skargi konstytucyjne, których przedmiotem były przepisy o automatycznych skutkach rozstrzygnięć w sprawach indywidualnych (m.in. ostatnio – powstające *ex lege* wyłączenie przedawnienia należności podatkowych zabezpieczonych hipoteką przymusową – por. czekające na rozpoznanie skargi konstytucyjne o sygn. SK 40/12 i SK 23/13). W takiej sytuacji odmowa nadania biegu niniejszej skardze konstytucyjnej stanowiłaby wyłom w dotychczasowym rozumieniu „podstawy ostatecznego orzeczenia” w ujęciu art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Po drugie, zdecydowanie sprzeciwiam się stwierdzeniom, że naruszenie polegające na pozbawieniu sędziego prawa do awansu i dobrej opinii ma w sprawie skarżącej charakter wyłącznie „potencjalny”. O ile ostatecznie można tak ocenić wpływ wytyku na prawo do podwyżki wynagrodzenia (zgodnie z art. 91a § 6 p.u.s.p. znaczenie w tej sferze mają bowiem dopiero dwa wytyki), to absolutnie nie do zaakceptowania jest pogląd, że opinia skarżącej „jeszcze” nie ucierpiała pomimo już prawomocnego i – zdaniem skarżącej – krzywdzącego wytyku. Tego typu skutki indywidualne wynikające z wytyku albo już powstały i będą trwałe co najmniej przez pięć lat (postanowienie w sprawie wytyku zostało dołączone do akt skarżącej na podstawie art. 40 § 3 p.u.s.p., a o jego wydaniu zawiadomiono prezesa właściwego sądu na podstawie art. 40 § 2 p.u.s.p.), albo zaktualizują się samorzutnie, gdy tylko przed „zatarciem” wytyku (por. art. 40 § 4 p.u.s.p.) zechce ona kandydować na wolne stanowisko sędziowskie (por. art. 57b § 6 p.u.s.p.).

Z powyższych powodów uznałem, że złożenie niniejszego zdania odrębnego jest konieczne.

227

POSTANOWIENIE
z dnia 27 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 92/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Jędrzeja Marka S. w sprawie zgodności:

- 1) art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, ze zm.),
- 2) art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277, ze zm.),
- 3) § 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień przez policjantów (Dz. U. Nr 141, poz. 1186, ze zm.) z art. 31 ust. 3 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 47 oraz art. 40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 marca 2011 r. Jędrzej Marek S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, ze zm.; dalej: ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii), art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277, ze zm.; dalej: ustawa o Policji) oraz § 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień przez policjantów (Dz. U. Nr 141, poz. 1186, ze zm.; dalej: rozporządzenie) w zakresie, w jakim pozwala na „swobodną interpretację określenia powinności przeprowadzenia kontroli osobistej «w miejscu niedostępnym w czasie wykonywania kontroli dla osób postronnych»”, z art. 31 ust. 3 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 47 oraz art. 40 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W dniu 5 listopada 2010 r. dwaj nieumundurowani funkcjonariusze policji, po okazaniu odznak, dokonali kontroli osobistej skarżącego. W wyniku przeprowadzonych czynności nie znaleziono żadnych przedmiotów, których posiadanie jest zabronione pod groźbą kary. Z kontroli sporządzono protokół.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów postanowieniem z 20 grudnia 2010 r. (sygn. akt Ko 3363/10) nie uwzględnił zażalenia skarżącego na sposób przeprowadzenia czynności kontroli osobistej przez funkcjonariuszy policji. Uzasadniając postanowienie, prokurator podkreślił, że z dokumentów sprawy wynika, iż czynności wykonane względem skarżącego zostały przeprowadzone z uwagi na przypuszczenie, że może on posiadać środki odurzające. Ponadto stwierdził, że zarzuty podnoszone przez skarżącego w zażaleniu nie znajdują oparcia w materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Jak wskazał: „z wyjaśnień funkcjonariuszy, którzy przedmiotową czynność przeprowadzali, złożonych w toku postępowania wyjaśniającego wynika, iż nie rozbierali skarżącego, nie żądali zdejmowania przez niego odzieży, ani też sami jej mu nie zdejmowali. (...) Wykonanie [czynności kontroli osobistej] w miejscu legitymowania, bez zbędnej zwłoki, z uwagi na podstawę legitymowania, uzasadnione było m.in. obawą przed pozbyciem się przez skarżącego przedmiotów, których posiadanie jest zabronione”. Powyższe postanowienie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 14 stycznia 2011 r.

Sędzia Trybunału Konstytucyjnego w zarządzeniu z 5 lipca 2011 r. (doręczonym 12 lipca 2011 r.) wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi przez: uzasadnienie, że zakwestionowany w skardze art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii stanowił podstawę postanowienia prokuratora

z 20 grudnia 2010 r. (sygn. akt Ko 3363/10); wskazanie, w jaki sposób zakwestionowane w skardze przepisy naruszają art. 40 Konstytucji, jak również art. 31 ust. 3 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji. Pełnomocnik zobowiązany został również do doręczenia pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej.

W piśmie procesowym z 19 lipca 2011 r. pełnomocnik skarżącego odniósł się do zarządzenia. Do pisma skarżący dołączył pełnomocnictwo ogólne. Pełnomocnictwo, o którym mowa w zarządzeniu, zostało doręczone dopiero 9 października 2012 r.

Skarżący zarzucił, że zaskarżone w skardze przepisy naruszyły jego konstytucyjne prawa do wolności od poniżającego traktowania (art. 40 Konstytucji), wolności i netykalności osobistej (art. 41 ust. 1 Konstytucji), jak również do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci, dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie uzależnione zostało od spełnienia licznych przesłanek, wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Jedną z podstawowych przesłanek dopuszczalności skargi jest wymóg uczynienia jej przedmiotem tych przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, które były podstawą orzeczenia, w związku z którym wniesiono skargę. Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Trybunału, w procedurze inicjowanej skargą konstytucyjną przedmiotem badania Trybunału Konstytucyjnego może być bowiem jedynie norma, na podstawie której wydane zostało orzeczenie lub decyzja naruszające konstytucyjne prawa i wolności (zob. postanowienia TK z: 13 listopada 2007 r., SK 40/06, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 137; 18 kwietnia 2005 r., Ts 176/04, OTK ZU nr 3/B/2005, poz. 134; 5 stycznia 2001 r., Ts 83/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 91). Art. 79 Konstytucji nie gwarantuje możliwości kwestionowania każdego przepisu kształtującego sytuację prawną skarżącego, ale jedynie tego, który stanowił podstawę normatywną orzeczenia. Skarga konstytucyjna nie może zmierzać do inicjowania postępowania o charakterze abstrakcyjnym (zob. postanowienie z 6 lipca 2005 r., SK 25/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 83).

Skarżący zakwestionował m.in. art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w brzmieniu: „kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że przepis ten nie był – wbrew temu, co podnosi skarżący – podstawą orzeczenia o przysługujących mu prawach i wolnościach, tj. postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów z 20 grudnia 2010 r. (sygn. akt Ko 3363/10). Należy zwrócić uwagę, że postanowienie to zostało podjęte w wyniku wniesionego przez skarżącego zażalenia na sposób przeprowadzenia kontroli osobistej. Orzeczenie dotyczyło zatem wyłącznie kwestii procesowych, tzn. zgodności z prawem czynności dokonanych przez funkcjonariuszy policji. Jego podstawą prawną były przepisy ustawy o Policji (tj. organie dokonującym kontroli), przepisy rozporządzenia, które określają sposób postępowania oraz wzory dokumentów stosowanych przy wykonywaniu przez policjantów uprawnień określonych w tym przepisie, jak również przepisy ogólne ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.). Podstawą prawną postanowienia prokuratora nie był natomiast żaden przepis prawa materialnego, w szczególności przepis, który tak jak objęty przedmiotem skargi konstytucyjnej art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, penalizuje określone w nim zachowania oraz określa za nie wysokość kary. Trybunał podkreśla, że przepis ten mógłby stanowić podstawę orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego jedynie w wypadku postawienia skarżącemu zarzutów. W sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, taka okoliczność nie miała jednak miejsca.

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że wniesiona skarga, w zakresie, w jakim jej przedmiotem skarżący uczynił art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nie spełnia podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Wobec powyższego, w oparciu o art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK należało odmówić nadania dalszego biegu skardze we wskazanym wyżej zakresie.

Kontroli Trybunału poddano również art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji w brzmieniu: „Policjanci wykonując czynności, o których mowa w art. 14, mają prawo dokonywania kontroli osobistej, a także przeglądania zawartości bagaży i sprawdzania ładunku w portach i na dworcach oraz w środkach transportu lądowego, powietrznego i wodnego, w razie istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary” oraz § 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia, który stanowi: „Kontrolę osobistą powinien przeprowadzać policjant w miejscu niedostępnym w czasie wykonywania kontroli dla osób postronnych”.

Skarżący krytycznie odniósł się do użytych przez ustawodawcę zwrotów: „uzasadnionego popełnienia czynu zabronionego” oraz „w miejscu niedostępnym w czasie wykonywania kontroli dla osób postronnych”. W jego ocenie nieostrość tych sformułowań powoduje, że stosujący je w praktyce funkcjonariusze policji wykonują swoje uprawnienia w sposób prowadzący do naruszenia praw skarżącego wskazanych w *petitum* skargi. Ponadto – zdaniem skarżącego – przepisy te, nie stanowią skutecznego środka weryfikacji zasadności dokonania osobistej kontroli, ani sposobu jej przeprowadzenia. Jak podniósł, zażalenie do właściwego miejscowo prokuratora (art. 15 ust. 7 rozporządzenia) czyni kontrolę działań policji jedynie iluzoryczną. W skardze zarzucono również, że zakres czynności władczych policji (§ 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia) uregulowany został w akcie rangi podustawowej.

Odnosząc się do powyższych zarzutów, po pierwsze, Trybunał przypomina, że zwroty (pojęcia) niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym (por. wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29 oraz powołane tam orzeczenia, a także wyroki TK z 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 254 oraz 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakkolwiek margines swobody ich odczytania. Posłużenie się przez ustawodawcę tą techniką legislacyjną nie może *per se* prowadzić do formułowania zarzutów niekonstytucyjności przepisów, w których pojęcia takie występują.

Po drugie, niezasadne jest podważanie zgodności z Konstytucją przepisów zawierających takie zwroty, tylko dlatego, że pozostawiają one organom stosującym prawo określoną sferę władzy dyskrecjonalnej. Wprawdzie zwroty te przesuwają obowiązek konkretyzacji normy prawnej na etap stosowania prawa, dając tym samym stosującym je organom pewną swobodę decyzyjną, jednakże „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). W sprawie, w związku z którą skarżący zainicjował postępowanie przed Trybunałem, ustawodawca przewidział właściwe procedury, umożliwiające kontrolę prawidłowości, tj. zgodności z obowiązującym prawem, przeprowadzanych przez policję czynności.

Po trzecie, zarzuty dotyczące nieskutecznej, czy też – powtarzając za skarżącym – „iluzorycznej” kontroli działań funkcjonariuszy policji, pozostają bez związku z treścią naruszonych praw konstytucyjnych skarżącego. Wszelkie kwestie zgodności z ustawą zasadniczą mechanizmów kontroli rozstrzygnięć podejmowanych przez organy państwowe należy oceniać przez pryzmat zasad rzetelności procedury, nie zaś gwarancji należytego traktowania, nietykalności osobistej, czy też wolności wyboru. Nadto należy zauważyć, że zarzuty skargi odnoszące się do nieistnienia instrumentów prawnych, za pomocą których skarżący mógłby zweryfikować zasadność, czy też celowość podjętych w jego sprawie czynności, nie są poparte orzeczeniem wydanym na podstawie przepisów uniemożliwiających mu wszczęcie takiej procedury.

Po czwarte, trzeba podkreślić, że adresatem § 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia są funkcjonariusze policji. Jednocześnie przepis ten zapewnia skarżącemu – w miarę możliwości – warunki zachowujące jego intymność. Zakwestionowany przepis nie ogranicza zatem wolności i praw skarżącego, stąd też określona w nim norma może wynikać z rozporządzenia, a nie z ustawy.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że w zakresie zarzutów niekonstytucyjności art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji oraz § 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia, skarżący nie wskazał sposobu naruszenia przysługujących mu praw. Wobec powyższego, w oparciu o art. 49 w związku z art. 47 ust. 2 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK należało odmówić nadania dalszego biegu skardze we wskazanym wyżej zakresie.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

228

POSTANOWIENIE
z dnia 8 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 92/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Stanisław Biernat – przewodniczący
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Jędrzeja Marka S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 marca 2011 r. Jędrzej Marek S. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, ze zm.; dalej: ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii), art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277, ze zm.; dalej: ustawa o Policji) oraz § 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień przez policjantów (Dz. U. Nr 141, poz. 1186, ze zm.; dalej: rozporządzenie) w zakresie, w jakim pozwala na „swobodną interpretację określenia powinności przeprowadzenia kontroli osobistej »w miejscu niedostępnym w czasie wykonywania kontroli dla osób postronnych«, są niezgodne z art. 31 ust. 3 w związku z art. 41 ust. 1 i art. 47 oraz art. 40 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego wskazane w skardze przepisy naruszyły jego konstytucyjne prawa do wolności od poniżającego traktowania (art. 40 Konstytucji), wolności i nietykalności osobistej (art. 41 ust. 1 Konstytucji), jak również do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci, dobrego imienia oraz decydowania o swoim życiu osobistym.

Postanowieniem z 27 listopada 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi 4 grudnia 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał ustalił, że art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie był podstawą wydania orzeczenia, w związku z którym wniesiono skargę. W zakresie zarzutów niekonstytucyjności art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji oraz § 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia skarga konstytucyjna nie spełniała warunku określonego w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W zażaleniu z 11 grudnia 2012 r. skarżący zaskarżył postanowienie Trybunału, wniósł o jego uchylenie i skierowanie skargi do rozpoznania na rozprawie. W uzasadnieniu podniósł, że skarga konstytucyjna spełniała wszystkie wymogi formalne określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji i przepisach ustawy o TK. Zdaniem skarżącego zakwestionowany w skardze art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, choć nie został wskazany wprost w postanowieniu prokuratora z 20 grudnia 2010 r., to „posłużył do zrekonstruowania policjantom abstrakcyjnej normy (...), na podstawie której podjęli konkretne działania – i taki punkt widzenia w pełni podzielił prokurator w pisemnej odpowiedzi za zarzuty skarżącego”. W odniesieniu do pozostałych podstaw odmowy skarżący zarzucił przekroczenie granic wstępnego rozpoznania skargi.

W dniu 15 marca 2013 r. skarżący osobiście złożył w Trybunale pismo Komisariatu Policji w Gdańsku z 1 sierpnia 2009 r. – „Uzasadnienie postanowienia o przedstawieniu zarzutów”, postanowienie Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Śródmieście z 30 listopada 2009 r. o umorzeniu dochodzenia oraz kserokopię artykułu prasowego. Pisma te nie dotyczą sprawy, w związku z którą skarżący wniósł skargę konstytucyjną.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Analiza wniesionego środka odwoławczego prowadzi do wniosku, że skarżący nie zauważa, iż art. 79 ust. 1 Konstytucji nie gwarantuje możliwości kwestionowania każdego przepisu kształtującego sytuację prawną skarżącego, ale jedynie takiego, który stanowił podstawę normatywną wydanego w jego sprawie orzeczenia (zob. postanowienie TK z 6 lipca 2005 r., SK 25/03, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 83).

Zdaniem Trybunału skarżący nie bierze pod uwagę, że wskazane przez niego – jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów z 20 grudnia 2010 r. zostało wydane w wyniku zażalenia, wniesionego przez skarżącego na podstawie art. 15 ust. 7 ustawy o Policji. W świetle tego przepisu zażalenie przysługuje na sposób przeprowadzenia przez policję kontroli osobistej. W konsekwencji, w postępowaniu wszczętym na podstawie wniesionego przez skarżącego środka odwoławczego, prokurator oceniał jedynie prawidłowość (zgodność z prawem) czynności funkcjonariuszy policji. Zakwestionowany w skardze konstytucyjnej art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, penalizujący posiadanie środków odurzających i substancji psychotropowych, nie miał zatem żadnego wpływu na treść wydanego postanowienia. W orzecznictwie Trybunału wyrażany jest natomiast pogląd, że uznanie określonej regulacji za podstawę rozstrzygnięcia zależy od tego, czy „owo rozstrzygnięcie – przy tym samym przedmiocie i zakresie sprawy – byłoby lub mogłoby być inne w przypadku nieobowiązania normy prawnej o treści kwestionowanej przez skarżącego” (postanowienie TK z 6 lutego 2001 r., Ts 139/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 40).

Wobec powyższego w postanowieniu z 27 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny prawidłowo ustalił, że zakwestionowany w skardze art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie kształtował sytuacji prawnej skarżącego w sprawie, w związku z którą wniósł skargę konstytucyjną. Trybunał Konstytucyjny zasadnie zatem odmówił nadania dalszego biegu skardze w odniesieniu do kontroli wskazanego wyżej przepisu.

Na uwzględnienie nie zasługują także pozostałe zarzuty zażalenia.

Należy przede wszystkim przypomnieć na wyrażony w orzecznictwie Trybunału pogląd, zgodnie z którym „posługiwanie się przez ustawodawcę pojęciami ogólnymi – oznaczające konieczność nadawania im konkretnej treści przez organ stosujący prawo – jest nieodzowne w wypadkach, gdy stosowanie określonej instytucji prawnej oparte jest na kryteriach ocennych. Brak definicji takich pojęć spowodowany jest zazwyczaj tym, że dla dokonania konkretnych ocen brane jest pod uwagę wiele okoliczności, które różnić się będą w zależności od sprawy, a ujęcie ich w sposób ogólny i wyczerpujący w jednym katalogu byłoby niemożliwe. Wszelkie zaś próby w tym zakresie musiałyby prowadzić do nadmiernej kazuistyki przepisów prawa, co w istocie zaprzeczaloby ich abstrakcyjnemu charakterowi” (wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). Dlatego też – jak wskazał Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – przepisy zawierające zwroty niedookreślone są zgodne z Konstytucją, jeśli towarzyszą im mechanizmy kontroli rozstrzygnięć wydanych na ich podstawie. Jednym z takich mechanizmów jest zażalenie na sposób przeprowadzenia przez policję kontroli osobistej skarżącego (art. 15 ust. 7 ustawy o Policji). Skarżący wydaje się przy tym nie dostrzegać, że w wyniku rozpoznania jego zażalenia prokurator wydał postanowienie, w którym uzasadnił motywów nieuwzględnienia tego środka odwoławczego. Jak orzekł zaś Trybunał w wyroku z 2 października 2006 r.: „uzasadnienie pozwala kontrolować orzeczenia, zwłaszcza wtedy gdy ich podstawą były pojęcia ocenne. Zapobiega to dowolności i arbitralności” (SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118).

Trybunał zwraca uwagę, że podstawą wniesionej skargi konstytucyjnej skarżący uczynił przede wszystkim art. 40, art. 41 ust. 1 i art. 47 Konstytucji. Przywołane przepisy ustawy zasadniczej są dla skarżącego źródłem przysługujących mu wolności i praw osobistych. Z ich treści nie wynika jednak – jak przyjął skarżący – prawo do rzetelnego rozpoznania środków odwoławczych. Ponadto zarzuty dotyczące niekonstytucyjności uregulowania „kluczowych elementów procedury” w rozporządzeniu, nie zaś w ustawie, pozostają bez merytorycznego związku z treścią wskazanych wolności i praw. Przedstawiona przez skarżącego argumentacja nie uwzględnia również tego, że ocena zgodności zakwestionowanej normy z art. 31 ust. 3 Konstytucji ma miejsce tylko w sytuacji,

w której można w pierwszej kolejności stwierdzić, że w ogóle doszło do ingerencji w treść wolności lub praw wyrażonych w innych przepisach Konstytucji. Dopiero po pozytywnym rozstrzygnięciu tej kwestii można przejść do analizy, czy miało miejsce naruszenie samego art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyrok TK z 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33).

Wobec powyższego nie można zgodzić się ze skarżącym, że zakwestionowane w skardze przepisy, dzięki użytym w nich sformułowaniom ocennym, umożliwiają funkcjonariuszom policji nieograniczoną swobodę korzystania z uprawnień przysługujących im na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 5 ustawy o Policji. Nie znajduje również uzasadnienia pogląd skarżącego, w myśl którego rozstrzygnięcie Trybunału wykracza poza zakres kontroli formalnej skargi.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

229

POSTANOWIENIE z dnia 11 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 106/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Pawła P. w sprawie zgodności: art. 50d ust. 2 w zw. z art. 50d ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 51 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 50d ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 50d ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) z art. 32 w zw. z art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 12 kwietnia 2011 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 50d ust. 2 w zw. z art. 50d ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 51 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 50d ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 50d ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) z art. 32 w zw. z art. 67 ust. 1 Konstytucji. Ponadto skarżący stwierdził, że gdyby Trybunał Konstytucyjny przyjął, iż ostateczne rozstrzygnięcie nie zostało wydane na podstawie wskazanych powyżej przepisów, to skarżący wnosi o zbadanie konstytucyjności art. 37 ust. 2 w zw. z art. 37 ust. 1 pkt 1-3 oraz art. 51 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 37 ust. 1 pkt 1-3 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Decyzją z 27 marca 2009 r. (znak KGE-708452/10) Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Rybniku odmówił skarżącemu przeliczenia według wskaźnika 1,8 dniówek przepracowanych w wymiarze półtorakrotnym w charakterze pracownika dozoru ruchu. Odwołanie wniesione od powyższej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach z 23 lutego 2010 r. (sygn. akt IX U 951/09). Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 24 listopada 2010 r. (sygn. akt III AUa 905/10) oddalił apelację skarżącego złożoną od orzeczenia sądu I instancji.

Skarżący uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej wiąże z naruszeniem zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Zdaniem skarżącego nie ma podstaw do odmiennego traktowania pracownika dozoru ruchu kopalni, który pracował pod ziemią przez co najmniej połowę dniówek roboczych w miesiącu od osoby wykonującej tą samą pracę i dodatkowo będącej członkiem drużyn ratowniczych, czy też od pracownika kopalni pracującego pod ziemią w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Tylko tym dwóm ostatnim kategoriom pracowników przysługuje – na podstawie zaskarżonych przepisów – prawo do zaliczenia okresu wykonywanej pracy w wymiarze półtorakrotnym, jak też zastosowania przelicznika 1,8 za każdy rok pracy przy ustalaniu wysokości górniczej emerytury. Nieprzyznanie powyższych uprawnień skarżącemu, który był pracownikiem dozoru ruchu kopalni, wykonującym pracę pod ziemią przez co najmniej połowę dniówek roboczych w miesiącu, stanowi – w jego ocenie – naruszenie zasady równego traktowania na gruncie prawa do zabezpieczenia społecznego.

Uzasadniając niekonstytucyjność zróżnicowania sytuacji prawnej pracownika dozoru ruchu kopalni w zależności od jego przynależności do drużyn ratowniczych, skarżący wskazuje, że dostęp do takich drużyn jest limitowany (liczebność takiej drużyny jest ściśle określona). Oznacza to, że pracownicy dozoru ruchu mogą nie mieć obiektywnej możliwości uzyskania zatrudnienia w drużynie ratowniczej. Ponadto pracownik dozoru ruchu posiada wiedzę i kompetencje w zakresie ratownictwa górniczego oraz może, a czasami ma obowiązek, prowadzić akcję ratowniczą pod ziemią jako jej kierownik. W ocenie skarżącego różnice pomiędzy obiema kategoriami pracowników dozoru ruchu – tj. będących członkami drużyny ratowniczej i nieposiadających takiego statusu – nie są na tyle istotne, aby uzasadniać odmienne traktowanie w zakresie prawa do świadczenia emerytalnego.

Pracownikowi kopalni, pracującemu pod ziemią w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych, przy ustalaniu prawa do emerytury przysługuje także prawo do zaliczenia okresu pracy pod ziemią w wymiarze półtorakrotnym (art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Przepis ten nie obejmuje pracowników dozoru ruchu (chyba że są członkami drużyn ratowniczych). Zdaniem skarżącego, taka sytuacja prowadzi do dyskryminacji tej kategorii osób. W okresach, branych pod uwagę przy wydawaniu wskazanych w skardze rozstrzygnięć skarżący, jako pracownik dozoru ruchu w kopalni, przebywał przez pod ziemią ponad połowę dniówek w miesiącu, pracując w charakterze sztygara zmianowego, nadzorując prace przy zbrojeniu ścian w zakresie zbrojenia przenośników ścianowych, likwidacji ścian, montażu i demontażu przenośników oraz obudowy zmechanizowanej. W jego ocenie zakres ciężących na nim obowiązków, jak też faktycznie wykonywanych przez niego zadań, uzasadnia przyznanie mu uprawnień przewidzianych w zaskarżonych przez niego przepisach.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie zostało uzależnione od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji wymogiem, którego spełnienie warunkuje merytoryczne rozpatrzenie skargi konstytucyjnej, jest naruszenie konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Trybunału przesłanka ta oznacza konieczność nie tylko uprawdopodobnienia przez skarżącego, że w jego sprawie doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności, ale także wykazania, że to właśnie w treści zakwestionowanego przepisu upatrywać należy źródło tego naruszenia.

Skarżący uprawnienie do wniesienia skargi upatruje w naruszeniu zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że w świetle ustabilizowanego orzecnictwa Trybunału z zasady równości, o której mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji, wynika nakaz równego traktowania wszystkich podmiotów prawa charakteryzujących się w równym stopniu daną cechą istotną (relewantną). Podmioty różniące się mogą być natomiast traktowane odmiennie. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego skarżący nie uprawdopodobnił, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z podmiotami podobnymi, które powinny być równo traktowane.

Zaskarżone przepisy regulują szczególne zasady ustalania wysokości świadczeń emerytalnych w przypadku określonej kategorii górników pracujących pod ziemią. Ustawodawca zróżnicował wysokość uprawnień emerytalnych w zależności od charakteru pracy świadczonej przez nich w okresie zatrudnienia, uprzywilejowując tych,

którzy wykonywali pracę w szczególnym charakterze. Szczególnego rodzaju przywilej uzyskali na podstawie zaskarżonych przepisów pracownicy kopalni pracujący pod ziemią w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych, jak też pracownicy dozoru ruchu kopalni należący do drużyn ratowniczych. Ograniczone możliwości dostępu do tych drużyn (na które wskazuje skarżący) nie uzasadniają jeszcze naruszenia zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Nie tworzą one bowiem z obu kategorii pracowników podmiotów podobnych w rozumieniu art. 32 Konstytucji. Także faktyczne wykonywanie przez skarżącego tych samych zadań, co zadania wykonywane przez osoby, którym przyznano przywilej, nie uzasadnia jeszcze – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego – przyznania skarżącemu szczególnych uprawnień emerytalnych. Tym bardziej że z samego zakresu obowiązków ciążących na skarżącym, na które wskazywał we wniesionej skardze, wynika, że nie mógł wykonywać tej samej pracy, co podlegli mu pracownicy, którym ustawodawca dał możliwość korzystniejszego obliczania wysokości przysługującej im emerytury. Skoro bowiem skarżący był zobligowany, przynajmniej raz w czasie zmiany, do kontroli każdego stanowiska pracy na swoim oddziale, to nie mógł równocześnie wykonywać fizycznie tej samej pracy, co podlegli mu pracownicy. Należy także podkreślić, że rozstrzygnięcie o zasadności przyznania przywileju określonej kategorii osób, jako mieszczące się w zakresie swobody ustawodawcy, wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

Na marginesie należy przypomnieć, że na temat dopuszczalności różnicowania świadczeń emerytalno-rentowych w obrębie jednej grupy zawodowej wypowiedział się już Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 8 września 2005 r. (P 17/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 90). Trybunał stwierdził, że ustawodawca ma znaczną – choć oczywiście nie nieograniczoną – swobodę we wprowadzaniu korzystniejszych uprawnień dla pewnych grup zawodowych, jak też we wprowadzeniu zróżnicowania świadczeń w ramach danej grupy zawodowej. Trybunał w przytoczonym wyroku wprost wskazał także na dopuszczalne kryterium różnicowania. W jego ocenie: „Art. 67 ust. 1 Konstytucji stanowi podstawę do stwierdzenia, że wpływ świadczenia pracy na stan zdrowia (a zatem i pewne rosnące wraz z długością okresu zatrudnienia prawdopodobieństwo wystąpienia chorób zawodowych) może stanowić dopuszczalną przesłankę zróżnicowania w zakresie uprawnień emerytalnych”. Analiza uzasadnienia rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że dopuścił on wewnętrzne zróżnicowanie w ramach danej grupy zawodowej, wskazując przy tym, że kryteriami zróżnicowania powinny być przede wszystkim charakter zajęć zawodowych i związane z nimi obciążenia dla zdrowia. Innymi słowy, zarówno inny rodzaj świadczonej pracy, jak też odmienne warunki jej wykonywania mogą przekładać się na zakres uprawnień emerytalnych (tak też postanowienie TK z 19 sierpnia 2008 r., Ts 170/08, OTK ZU nr 6/B/2008, poz. 244). Nie budzi wątpliwości Trybunału Konstytucyjnego, że w analizowanej sprawie przywilej emerytalny jest korelatem szczególnej – a więc trudniejszej – drogi zawodowej uprawnionego, charakteru wykonywanych zajęć zawodowych i związanych z nimi obciążeń dla zdrowia.

Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

230

POSTANOWIENIE
z dnia 4 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 106/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Pawła P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 12 kwietnia 2011 r. skarżący zakwestionował zgodność art. 50d ust. 2 w zw. z art. 50d ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 51 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 50d ust. 1 pkt 1 i 2 oraz art. 50d ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) z art. 32 w zw. z art. 67 ust. 1 Konstytucji. Skarżący zaznaczył, że gdyby Trybunał Konstytucyjny przyjął, iż ostateczne rozstrzygnięcie nie zostało wydane na podstawie wskazanych powyżej przepisów, to skarżący wnosi o zbadanie konstytucyjności art. 37 ust. 2 w zw. z art. 37 ust. 1 pkt 1-3 oraz art. 51 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 37 ust. 1 pkt 1-3 i ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Skargę konstytucyjną wniesiono na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. Decyzją z 27 marca 2009 r. (znak KGE-708452/10) Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Rybniku odmówił skarżącemu przeliczenia emerytury według wskaźnika 1,8 dniówek przepracowanych w wymiarze półtorakrotnym w charakterze pracownika dozoru ruchu. Odwołanie wniesione od powyższej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach z 23 lutego 2010 r. (sygn. akt IX U 951/09). Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 24 listopada 2010 r. (sygn. akt III AUa 905/10) oddalił apelację skarżącego złożoną od orzeczenia sądu I instancji.

Skarżący uprawnienie do wniesienia skargi konstytucyjnej wiąże z naruszeniem zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Zdaniem skarżącego nie ma podstaw do odmiennego traktowania pracownika dozoru ruchu kopalni, który pracował pod ziemią przez co najmniej połowę dniówek roboczych w miesiącu, od osoby wykonującej tę samą pracę i dodatkowo będącej członkiem drużyn ratowniczych, czy też od pracownika kopalni pracującego pod ziemią w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Tylko tym dwóm ostatnim kategoriom pracowników przysługuje – na podstawie zaskarżonych przepisów – prawo do zaliczenia okresu wykonywanej pracy w wymiarze półtorakrotnym, jak też zastosowania przelicznika 1,8 za każdy rok pracy przy ustalaniu wysokości górniczej emerytury. Nieprzyznanie powyższych uprawnień skarżącemu, który był pracownikiem dozoru ruchu kopalni, wykonującym pracę pod ziemią przez co najmniej połowę dniówek roboczych w miesiącu, stanowi – w jego ocenie – naruszenie zasady równego traktowania na gruncie prawa do zabezpieczenia społecznego.

Uzasadniając niekonstytucyjność zróżnicowania sytuacji prawnej pracownika dozoru ruchu kopalni w zależności od jego przynależności do drużyn ratowniczych, skarżący wskazuje, że dostęp do takich drużyn jest ograniczony (liczebność takiej drużyny jest ściśle określona). Oznacza to, że pracownicy dozoru ruchu mogą nie mieć obiektywnej możliwości uzyskania zatrudnienia w drużynie ratowniczej. Ponadto pracownik dozoru ruchu posiada wiedzę i kompetencje w zakresie ratownictwa górniczego oraz może, a czasami ma obowiązek, prowadzić

akcję ratowniczą pod ziemią jako jej kierownik. W ocenie skarżącego różnice pomiędzy obiema kategoriami pracowników dozoru ruchu – tj. będących członkami drużyny ratowniczej i nieposiadających takiego statusu – nie są na tyle istotne, aby uzasadniać odmienne traktowanie w zakresie prawa do świadczenia emerytalnego.

Pracownikowi kopalni – pracującemu pod ziemią w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych – przy ustalaniu prawa do emerytury przysługuje także prawo do zaliczenia okresu pracy pod ziemią w wymiarze półtorakrotnym (art. 50d ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Przepis ten nie obejmuje pracowników dozoru ruchu (chyba że są członkami drużyn ratowniczych). Zdaniem skarżącego taka sytuacja prowadzi do dyskryminacji tej kategorii osób. W okresach branych pod uwagę przy wydawaniu wskazanych w skardze rozstrzygnięć skarżący, jako pracownik dozoru ruchu w kopalni, przebywał pod ziemią przez ponad połowę dniówek w miesiącu, pracując w charakterze sztygara zmianowego, nadzorując prace przy zbrojeniu ścian w zakresie zbrojenia przenośników ścianowych, likwidacji ścian, montażu i demontażu przenośników oraz obudowy zmechanizowanej. W jego ocenie zakres ciężących na nim obowiązków, jak też wykonywanych przez niego zadań, uzasadnia przyznanie mu uprawnień przewidzianych w zaskarżonych przepisach.

Postanowieniem z 11 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przynależność pracowników dozoru ruchu do drużyn ratowniczych jest kryterium uzasadniającym ich uprzywilejowane traktowanie w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Ograniczony dostęp do tych drużyn nie jest – w ocenie Trybunału – w tym kontekście relewantny.

Zdaniem Trybunału nie można także potraktować jako podmioty podobne pracowników dozoru ruchu i pracowników kopalni pracujących pod ziemią w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych. Każda z tych grup ma bowiem odmienny zakres wykonywanych zadań.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił ponadto, że rozstrzyganie o zasadności przyznania przywileju określonej kategorii osób, jako mieszczące się w zakresie swobody ustawodawcy, wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżący wniósł o uchylenie postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu i skierowanie sprawy na rozprawę. W przekonaniu skarżącego uprawdopodobnił on zarzut naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych praw i wolności. Nawiązując do stanowiska Trybunału Konstytucyjnego zawartego w zaskarżonym postanowieniu, zgodnie z którym charakter pracy zawodowej i związane z nimi obciążenia dla zdrowia mogą przekładać się na zakres uprawnień emerytalnych, skarżący stwierdza, że ze względu na powyższe kryterium pracownicy dozoru są podmiotami podobnymi niezależnie od tego, czy należą do drużyn ratowniczych. Skarżący wskazuje ponadto, że pracownicy dozoru ruchu, pracując pod ziemią, wykonują taką samą pracę niezależnie od członkostwa w drużynie ratowniczej. Jego zdaniem Trybunał nie wyjaśnił w zaskarżonym postanowieniu, z jakiej przyczyny te dwie kategorie podmiotów nie są podmiotami podobnymi i mogą być odmiennie traktowane w zakresie prawa do zabezpieczenia emerytalnego. Jak ponownie stwierdził skarżący: ograniczenie dostępu do drużyn ratowniczych powoduje, że zgodnie z przepisami dotyczącymi zabezpieczenia emerytalnego znajduje się on w gorszej sytuacji niż pracownicy dozoru ruchu będący członkami takich drużyn.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają zasadności ustaleń dokonanych w tym postanowieniu.

Skarżący we wniesionym zażaleniu kwestionuje zasadność zróżnicowania uprawnień emerytalnych pracowników dozoru ruchu. W jego ocenie ograniczenie dostępu do drużyn ratowniczych, w których członkostwo stanowi przesłankę przyznania przywileju emerytalnego powoduje, że nie jest uzasadnione zróżnicowanie uprawnień emerytalnych przewidziane w zaskarżonych przepisach. Skarżący nie odniósł się natomiast do dokonanych w zaskarżonym postanowieniu ustaleń Trybunału Konstytucyjnego uzasadniających odmienne ukształtowanie uprawnień emerytalnych pracowników dozoru ruchu niebędących członkami drużyn ratowniczych i pracowników kopalni pracujących pod ziemią w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych

pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieńszybów i robotach szybowych.

Z wniesionego zażalenia wynika, że skarżący akceptuje uzależnienie zakresu uprawnień emerytalnych od charakteru pracy zawodowej i związanych z nimi obciążeń dla zdrowia. Jednocześnie jednak zdaje się nie zauważać, że członkostwo w górniczych drużynach ratowniczych – które Trybunał Konstytucyjny uznał w zaskarżonym postanowieniu za czynnik uzasadniający odmienne traktowanie pracowników dozoru ruchu – a przede wszystkim związane z tym obowiązki, mogą mieć wpływ na stan zdrowia ubezpieczonego i niewątpliwie zwiększają prawdopodobieństwo wystąpienia chorób zawodowych. Istnieją zatem podstawy do odmiennego traktowania tych pracowników dozoru ruchu, którzy dodatkowo byli członkami drużyn ratowniczych. Nie ma przy tym znaczenia – wbrew temu, co podniósł skarżący we wniesionym zażaleniu – ograniczony dostęp do tych drużyn. To ograniczenie, na które wskazał skarżący już we wniesionej skardze, ma bowiem charakter ilościowy (liczba członków tych drużyn jest ograniczona). Niemożność uzyskania członkostwa w danej drużynie ze względu na brak wolnych miejsc – podobnie jak motywowana tymi samymi względami niemożność uzyskania zatrudnienia w danym zakładzie pracy i wykonywania zawodu, z którym związane są przywileje emerytalne – jest irrelewantha dla kształtowania uprawnień z zakresu prawa zabezpieczeń społecznych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za uzasadnione postanowienie z 11 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

231

POSTANOWIENIE z dnia 6 grudnia 2012 r. **Sygn. akt Ts 109/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Janusza B. w sprawie zgodności:

- 1) art. 623 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 30, art. 45 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 30 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 17c ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. Nr 106, poz. 493, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 11 kwietnia 2011 r. Janusz B. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 623 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim uzależnia uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych w całości lub w części od wykazania uszczerbku w koniecznym utrzymaniu innymi dokumentami niż złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej oświadczenie o stanie majątkowym, rodzinnym i dochodach, oraz w zakresie, w jakim uniemożliwia wnioskodawcy uzupełnienie wniosku o zwolnienie od kosztów dodatkowymi informacjami o stanie majątkowym rodzinnym i dochodach, jest niezgodny z art. 2, art. 30, art. 45 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 30 i art. 2 Konstytucji. Ponadto

wniósł o stwierdzenie, że art. 17c ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. Nr 106, poz. 493, ze zm.; dalej: ustawa o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa) w zakresie, w jakim ogranicza regulowanie zobowiązań wobec Skarbu Państwa (kosztów sądowych) przez potrącanie z wierzytelności przysługującej zobowiązanemu od Skarbu Państwa tylko do sytuacji, gdy potrącana wierzytelność wzajemna przysługuje wobec tego samego podmiotu reprezentującego Skarb Państwa, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt II K 665/10) Sąd Rejonowy w Sokółce – II Wydział Karny nie uwzględnił wniosku skarżącego (w sprawie – oskarżyciela prywatnego) o zwolnienie od kosztów sądowych. Postanowieniem z 5 stycznia 2011 r. (sygn. akt VIII Kz 706/10) Sąd Okręgowy w Białymstoku – VIII Wydział Karny Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie. W uzasadnieniu sąd, powołując się na dotychczasowe orzecznictwo, wskazał, że ubiegający się o zwolnienie od wyłożenia kosztów nie może liczyć na przyjęcie przez sąd domniemania, iż jego sytuacja materialna uniemożliwia lub utrudnia mu ich wyłożenie, lecz powinien przedstawić dokumenty poświadczające rzeczywisty stan majątkowy i wysokość dochodów oraz informujące o sytuacji rodzinnej wnioskującego. Uznanie za wystarczające samego tylko oświadczenia wnioskodawcy o uciążliwości uiszczenia stosownej opłaty prowadziłoby do odwrócenia ciężaru udowodnienia wymaganych okoliczności, co przeczyłoby istocie przytaczanej regulacji prawnej. Z woli ustawodawcy obowiązek udokumentowania trudnej sytuacji materialnej, uzasadniającej ubieganie się o zwolnienie od wymogów wniesienia opłaty przewidzianej przez prawo, spoczywa bowiem na osobie, która występuje z inicjatywą dokonania czynności obciążonych opłatą. W świetle art. 623 k.p.k. wykazanie braku możliwości uiszczenia opłaty ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów leży zatem po stronie wnioskującego. Odnosząc się natomiast do kwestii związanych z zobowiązaniem Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku, w stosunku do której skarżący posiada wierzytelność, sąd okręgowy stwierdził, że w myśl art. 17c ust. 1 ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa, potrącenie z wierzytelności Skarbu Państwa, przysługującej danemu podmiotowi reprezentującemu Skarb Państwa, może być dokonane tylko wówczas, jeżeli potrącana wierzytelność wzajemna przysługuje wobec tego samego podmiotu reprezentującego Skarb Państwa. Oskarżycielowi prywatnemu, na którym ciąży obowiązek uiszczenia zryczałtowanej równowartości wydatków do kasy określonego sądu rejonowego, nie przysługuje prawo potrącenia zryczałtowanych wydatków z wierzytelności należnej mu od Skarbu Państwa reprezentowanego przez inną jednostkę organizacyjną.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 1 września 2011 r. (doręczonym 5 września 2011 r.) pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków skargi konstytucyjnej przez sprecyzowanie, jakie konstytucyjne prawa i wolności skarżącego – i w jaki sposób – zostały naruszone przez zakwestionowane w skardze przepisy.

W piśmie procesowym z 12 września 2011 r. pełnomocnik odniósł się do zarządzenia.

Skarżący zarzucił, że zakwestionowane w skardze przepisy naruszają „prawo skarżącego w dostępie do sądu”. Jego zdaniem do naruszenia tego dochodzi w następujący sposób.

Zaskarżony art. 623 k.p.k. narusza zasady poprawnej legislacji oraz lojalności państwa wobec obywatela. Zawiera bowiem – zdaniem skarżącego – nieprecyzyjny zwrot „wykazała ona”. Przepis ten zobowiązuje skarżącego do wykazania już w chwili składania wniosku, tj. bez możliwości jego uzupełnienia, uciążliwości uiszczenia kosztów. Treść zakwestionowanego przepisu oraz sposób jego interpretacji powodują, że strona „sama powinna znać już od początku swe obowiązki prawne, gdyż ich nieznanostwo skutkuje odmową zwolnienia od kosztów sądowych”. Konstytucyjne standardy narusza także brak ujednolicenia procedur obowiązujących w postępowaniu cywilnym i karnym. Występujące między nimi rozbieżności wprowadzają stronę w błąd, którego konsekwencją jest – jak w sprawie skarżącego – nieuwzględnienie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Innymi słowy, „sytuacja, w której wnioskodawca ma zgadywać styl myślenia sądu i nie ma szansy na uzupełnienie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych (...) narusza prawo do sądu wynikłe z art. 45 ust. 1 Konstytucji”. Naruszenie art. 30 Konstytucji polega natomiast na „uprzedmiotowieniu strony, której oświadczenia są «nic nie warte»”.

Naruszenie prawa dostępu do sądu przez art. 17c ust. 1 ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa ściśle wiąże się – zdaniem skarżącego – z naruszeniem prawa do równego traktowania. Skarżący zarzucił, że w przypadku kosztów sądowych należnych Skarbowi Państwa, przepis ten uniemożliwia swobodne dysponowanie wierzytelnościami, wyłącza bowiem przeksięgowanie wierzytelności przysługującej w innej jednostce organizacyjnej Skarbu Państwa niż ta, na rzecz której skarżący zobowiązany jest uiścić koszty sądowe. W sytuacji natomiast, gdy skarżący prawomocnym orzeczeniem zostaje obciążony obowiązkiem zwrotu kosztów, dłużnik Skarbu Państwa może wskazać komornikowi wierzytelność do zajęcia,

przysługującą od innej jednostki organizacyjnej skarbu Państwa. Skarżący zarzucił przy tym, że uzależnienie dysponowania wierzytelnością od woli Skarbu Państwa prowadzi do „uprzedmiotowienia” skarżącego, a tym samym narusza jego godność osobistą.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Ze względu na wskazany przedmiot skargi konstytucyjnej merytoryczne rozpoznanie tego środka prawnego uzależnione zostało od spełnienia wymogów formalnych określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W myśl art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarga konstytucyjna poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego powinna zawierać wskazanie, które z określonych w Konstytucji wolności lub praw zostały naruszone, oraz – stanowiące najważniejszy element treściowy skargi – określenie sposobu ich naruszenia (por. wyrok TK z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; a także postanowienia TK z: 25 października 1999 r., SK 22/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 122; 24 lipca 2000 r., SK 26/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 151; 8 marca 2005 r., Ts 6/05, OTK ZU nr 2/B/2006, poz. 89 oraz 18 listopada 2008 r., SK 23/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 166).

Skarżący zakwestionował art. 623 k.p.k., zgodnie z którym „Sąd zwalnia osobę w całości lub w części od wyłożenia kosztów podlegających uiszczeniu przy wnoszeniu pisma procesowego, jeżeli wykazała ona, że ze względu na jej sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów wyłożenie ich byłoby zbyt uciążliwe”. Drugi z zaskarżonych przepisów, tj. art. 17c ust. 1 ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa stanowi: „Potrącenie z wierzytelności Skarbu Państwa przysługującej danemu podmiotowi reprezentującemu Skarb Państwa może być dokonane, z zastrzeżeniem ust. 2, jeżeli potrącana wierzytelność wzajemna przysługuje wobec tego samego podmiotu reprezentującego Skarb Państwa”.

Zasadniczym powodem odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest niewskazanie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego zasadą jest odpłatność za korzystanie z wymiaru sprawiedliwości. Obowiązkiem ustawodawcy jest jednak ustanowienie regulacji zapewniających dostęp do sądu tym podmiotom, które nie są w stanie ponieść kosztów postępowania. Z orzecznictwa Trybunału wynika również, że istnienie ograniczeń w zakresie zwalniania od kosztów nie jest równoznaczne z przekreśleniem samego prawa do sądu, jeśli te ograniczenia mieszczą się w granicach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jak orzekł Trybunał w wyroku z 17 listopada 2008 r.: „nie można (...) nie dostrzegać znaczenia sposobu regulacji instytucji kosztów postępowania dla eliminowania pieniądza, co mieści się w klauzuli porządku publicznego. Trybunał wskazywał na uwzględnienie takiego kryterium przy określaniu zasad i poziomu obciążania kosztami postępowania sądowego” (SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154, zob. także wyrok z 16 czerwca 2008 r., P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80).

Niekonstytucyjność art. 623 k.p.k. skarżący upatruje w nieprecyzyjnym określeniu przesłanki zwolnienia od kosztów. Zarzucił, że „wykazanie” uciążliwości wyłożenia kosztów jest związane z obowiązkiem dołączenia do wniosku niewskazanych w tym przepisie dokumentów uzasadniających żądanie. Dokumenty te nie są brakiem formalnym wniosku, a zatem nie podlegają uzupełnieniu w trybie art. 120 k.p.k. Skarżący zarzucił, że pozytywne rozpoznanie wniosku, a więc również dołączonych dokumentów, uzależnione jest od woli sądu. Za niekonstytucyjne uznał również zobowiązanie go do wykazania uciążliwości poniesienia kosztów.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzuty skarżącego nie są przekonujące.

W odniesieniu do zarzutu nieprecyzyjności użytego w art. 623 k.p.k. zwrotu „wykazała ona” należy wskazać, że Trybunał w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, iż stosowanie przez ustawodawcę takich zwrotów nie może *per se* prowadzić do sformułowania zarzutu niekonstytucyjności. Zwroty (ocenne, niedookreślone, nieostre) występują w wielu systemach prawnych i nie można podważać ich legalności tylko dlatego, że pozostawiają organom stosującym prawo określoną sferę władzy dyskrecjonalnej. Wprawdzie przesuwają one obowiązek konkretyzacji normy prawnej na etap stosowania prawa, a więc dają sądom określoną swobodę decyzyjną, jednakże – jak wskazał Trybunał w wyroku z 16 stycznia 2006 r. – „krytyka takich rozwiązań powinna koncentrować się nie na samym posługiwaniu się przez przepisy prawa zwrotami niedookreślonymi, ale na tym, czy wprowadzając takie zwroty do porządku prawnego, prawodawca przewidział czytelne, z punktu widzenia ewentualnych

odbiorców rozstrzygnięć, mechanizmy kontroli (także pozaprocesowej) korzystania przez sądy z przyznanej im władzy dyskrecjonalnej” (SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2).

Innymi słowy, zwroty niedookreślone, czy też – jak w niniejszej sprawie – nieprecyzyjne, są co do zasady zgodne z Konstytucją, jeśli ich stosowaniu przez sądy towarzyszą określone gwarancje proceduralne, tj. jawność postępowania, ujawnienie motywów orzeczenia, czy też instancyjna kontrola podjętego rozstrzygnięcia. Jak orzekł bowiem Trybunał, „na straży właściwego stosowania (...) normy [skonstruowanej w oparciu o pojęcia ocennej] stoją przede wszystkim normy procesowe, nakazujące wskazanie przesłanek, jakie legły u podstaw zastosowania w konkretnej sprawie normy prawnej skonstruowanej przy użyciu tego rodzaju nieostrego pojęcia” (uchwała TK z 6 listopada 1991 r., W 2/91, OTK w 1991 r., poz. 20).

Trybunał zwraca uwagę, że w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę konstytucyjną, znalazły zastosowanie przynajmniej dwie spośród wskazanych wyżej gwarancji procesowych. Po pierwsze, zarówno postanowienie Sądu Rejonowego w Sokółce z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt II K 665/10), jak również postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku – VIII Wydział Karny Odwoławczy z 5 stycznia 2011 r. (sygn. akt VIII Kz 706/10) zawierają rzetelne uzasadnienie motywów nieuwzględnienia wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Po drugie, w myśl art. 623 § 3 k.p.k., na orzeczenie w sprawie zwolnienia od kosztów skarżącemu przysługiwało zażalenie, z którego, co istotne, skarżący skorzystał.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał, iż zakwestionowany art. 623 k.p.k. uzależnia rozpoznanie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych wyłącznie od woli sądu, a tym samym – jak zarzucił – zamyka dostęp do rozpoznania sprawy.

Trybunał zwraca również uwagę, że art. 623 k.p.k. nie jest nowym rozwiązaniem. Przepis ten stanowi odpowiednik art. 545 § 1 k.p.k. z 1969 r. i art. 437 k.p.k. z 1928 r. W judykaturze ukształtował się pogląd, że „Ciężar dowodu, co do istnienia okoliczności uzasadniających ewentualne zwolnienie od kosztów spoczywa na stronie ubiegającej się o to zwolnienie” (zob. postanowienia SN z: 21 czerwca 1996 r., sygn. akt V KZ 10/96, OSNKW z 1996 r., nr 7-8, poz. 46; 10 listopada 2004 r., sygn. akt II KZ 65/04, OSN w SK z 2004 r., nr 1, s. 2073; 12 stycznia 2006 r., sygn. akt III KZ 60/05, OSN w SK z 2006 r., nr 1 s. 151). W tym stanie rzeczy wykazanie uciążliwości wyłożenia kosztów, o którym mowa w art. 623 k.p.k., musi polegać nie na złożeniu samego oświadczenia, ale na precyzyjnym przedstawieniu rzeczywistego stanu majątkowego, wysokości dochodów oraz sytuacji rodzinnej ubiegającego się o zwolnienie. Dlatego też, jak przyjęto w orzecznictwie Sądu Najwyższego, wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów należy przedstawić właściwe dokumenty uzasadniające żądanie (zob. postanowienie SN z 20 lutego 2006 r., sygn. akt IV KZ 4/06, OSN w SK z 2006 r., nr 1, s. 399).

W świetle przedstawionych okoliczności Trybunał nie podziela zarzutów skargi dotyczących naruszenia godności skarżącego. Nie do przyjęcia jest bowiem twierdzenie, że spoczywający na podmiocie występującym z wnioskiem o zwolnienie od kosztów obowiązek wykazania przesłanek zwolnienia od kosztów sądowych, polegający na złożeniu dokumentów uzasadniających żądanie, stanowi – jak zarzucił skarżący – jego uprzedmiotowienie. Takie zarzuty nie zasługują na uwzględnienie, zwłaszcza gdy, co podkreślono wyżej, skarżący zrealizował prawo do zaskarżenia postanowienia sądu odmawiającego uwzględnienie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych.

Skarżący nie wskazał również, w jaki sposób jego konstytucyjne wolności i prawa narusza drugi z zakwestionowanych przepisów, tj. art. 17c ust. 1 ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa.

Uzasadnienie skargi i pisma procesowego uzupełniającego jej braki sprowadza się do zarzutu naruszenia zasady równości w dostępie do sądu, jak również godności skarżącego. Trzeba jednak zaznaczyć, że zakwestionowany przepis w sposób prosty i racjonalny statuuje system rozliczeń pomiędzy poszczególnymi *statio fisci* Skarbu Państwa. Zarzuty skargi w tym zakresie przybierają natomiast postać postulatów *de lege ferenda*, dotyczą bowiem fundamentalnych zmian w systemie rozliczeń pomiędzy tymi podmiotami. Trybunał przypomina, że w świetle postanowień Konstytucji tego typu zarzuty nie mogą być przedmiotem oceny Trybunału w postępowaniu skargowym. Ponadto – zdaniem Trybunału – sytuacja prawna obu podmiotów nie wyodrębnia wspólnej cechy relewantnej uzasadniającej ich równe traktowanie.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 oraz art. 36 ust. 3 ustawy o TK orzekł jak na wstępie.

232

POSTANOWIENIE
z dnia 8 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 109/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja – przewodniczący
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Janusza B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 11 kwietnia 2011 r. Janusz B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 623 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim uzależnia uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych w całości lub w części od wykazania uszczerbku w koniecznym utrzymaniu innymi dokumentami niż złożone pod rygorem odpowiedzialności karnej oświadczenie o stanie majątkowym, rodzinnym i dochodach, oraz w zakresie, w jakim uniemożliwia wnioskodawcy uzupełnienie wniosku o zwolnienie od kosztów dodatkowymi informacjami o stanie majątkowym rodzinnym i dochodach, z art. 2, art. 30, art. 45 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 30 i art. 2 Konstytucji. Ponadto skarżący wniósł o stwierdzenie, że art. 17c ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz. U. Nr 106, poz. 493, ze zm.; dalej: ustawa o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa) w zakresie, w jakim ogranicza regulowanie zobowiązań wobec Skarbu Państwa (kosztów sądowych) przez potrącanie z wierzytelności przysługującej zobowiązanemu od Skarbu Państwa tylko do sytuacji, gdy potrącana wierzytelność wzajemna przysługuje wobec tego samego podmiotu reprezentującego Skarb Państwa, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z postanowieniem Sądu Okręgowego w Białymstoku – VIII Wydział Karny Odwoławczy z 5 stycznia 2011 r. (sygn. akt VIII Kz 706/10), utrzymującym w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Sokółce – II Wydział Karny z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt II K 665/10) w sprawie nieuwzględnienia wniosku skarżącego o zwolnienie od kosztów sądowych.

Pod adresem zakwestionowanego art. 623 k.p.k. skarżący sformułował szereg zarzutów. Ich istota sprowadza się do twierdzenia, że użyty w tym przepisie zwrot niedookreślony, jego interpretacja oraz brak ujednoczenia procedur (cywilnej i karnej) spowodowały, że sąd nie rozpoznał sprawy skarżącego. Drugiemu z zakwestionowanych przepisów zarzucił uniemożliwienie swobodnego dysponowania wierzytelnością, jaką posiada w stosunku do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku.

Postanowieniem z 6 grudnia 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi 11 grudnia 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze. Zdaniem Trybunału skarżący nie wskazał sposobu naruszenia konstytucyjnych praw. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał, powołując się na swoje dotychczasowe orzecznictwo, zwrócił uwagę, że stosowanie zwrotów niedookreślonych nie świadczy *per se* o niekonstytucyjności prawa, jeśli ich stosowaniu przez sądy towarzyszą właściwe gwarancje proceduralne, które w sprawie skarżącego znalazły zastosowanie. Podkreślił, że zakwestionowany w skardze art. 623 k.p.k. jest odpowiednikiem art. 545 § 1 k.p.k. z 1969 r. i art. 437 k.p.k. z 1928 r., a zatem aktualne pozostają poglądy prezentowane w doktrynie i judykaturze dotyczące zasad zwalniania od kosztów. Trybunał uznał również, że zarzuty niekonstytucyjności art. 17c ust. 1 ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa przybierają postać postulatów *de lege ferenda*.

W dniu 18 grudnia 2012 r. (data nadania) skarżący złożył zażalenie na postanowienie Trybunału, w którym zakwestionował w całości to rozstrzygnięcie; wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i nadanie skardze dalszego biegu, a także „o zaniechanie dalszej dyskryminacji (...) w dostępie do wymiaru sprawiedliwości”, wyrażającej się – zdaniem skarżącego – w złośliwym niedopuszczaniu skarg konstytucyjnych dotyczących przepisów sprzecznych z art. 45 Konstytucji; jak i niekorzystaniu przez Trybunał z instytucji sygnalizacji.

Skarżący zarzucił, że Trybunał nie zapoznał się z uzasadnieniem skargi. Podniósł, że zarzut niekonstytucyjności art. 623 k.p.k. dotyczy zwrotu niedookreślonego „wykazać”, który został zinterpretowany przez Trybunał w oderwaniu od określonej w słowniku języka polskiego definicji tego słowa. Na poparcie argumentów, „iż wniesiona skarga konstytucyjna spełniała wymogi dopuszczalności skarżenia tego rodzaju przepisów”, przywołał treść art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2012 r. poz. 1101). W odniesieniu do przesłanek odmowy nadania dalszego biegu skardze w części dotyczącej badania zgodności z Konstytucją art. 17c ust. 1 ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa, skarżący podniósł, że użyte przez Trybunał argumenty świadczą o tym, iż „odmowa nadania skardze dalszego biegu nastąpiła z przyczyn *de facto* politycznych”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Całkowicie nieuzasadnione jest stanowisko skarżącego dotyczące niewłaściwej – w jego ocenie – interpretacji użytego w zakwestionowanym art. 623 k.p.k. zwrotu niedookreślonego. Formułując zarzuty zażalenia, skarżący wydaje się nie zauważać, że w postanowieniu z 6 grudnia 2012 r. Trybunał nie definiował żadnych pojęć. Trybunał przyjął, że występowanie zwrotów niedookreślonych nie świadczy o niekonstytucyjności prawa, a posługiwanie się nimi przez ustawodawcę nie stanowi podstawy do formułowania zarzutów niekonstytucyjności przepisów, w których one występują. Odmawiając nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, Trybunał stwierdził, że przy ocenie, czy zostały spełnione standardy rzetelnego rozpoznania sprawy, podstawowe znaczenie mają gwarancje procesowe, które *in concreto* zostały skarżącemu zapewnione. Innymi słowy, Trybunał uznał, że w sprawie, w związku z którą wniesiono skargę, problemem nie jest nieprecyzyjne określenie przesłanki zwolnienia od kosztów, lecz to, czy prawodawca, posługując się w zakwestionowanym przepisie zwrotem nieostrym, zapewnił skarżącemu właściwe mechanizmy kontroli korzystania przez sądy z przyznanej im władzy dyskrecyjnej.

Analiza wniesionego zażalenia pozwala stwierdzić, że przedstawione w nim wywody sprowadzają się bądź do powtórzenia zarzutów sformułowanych w skardze, bądź do wskazania nowych argumentów dotyczących naruszenia zasad poprawnej legislacji. Skarżący nie odniósł się natomiast do rzeczywistych podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu. W związku z tym Trybunał w obecnym składzie ograniczył się do zaaprobowania poglądów przedstawionych w postanowieniu z 6 grudnia 2012 r.

Na uwzględnienie nie zasługują także zarzuty odnoszące się do odmowy nadania skardze dalszego biegu w zakresie drugiego z zakwestionowanych przepisów, tj. art. 17c ust. 1 ustawy o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa. Skarżący twierdzi, że Trybunał „powinien wyciągnąć również wniosek”, że zakwestionowany przepis nie może negatywnie oddziaływać na dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Skarżący nie zauważa jednak, że każdy przepis prawny cechuje domniemanie jego zgodności z Konstytucją. Z domniemaniem tym związana jest zasada, w myśl której ciężar dowodu spoczywa na tym, kto kwestionuje konstytucyjność aktu normatywnego (zob. wyrok TK z 10 września 2001 r., SK 8/00, OTK ZU nr 7/2001, poz. 211). Ponadto skarżący polemizuje ze stanowiskiem Trybunału, nie wskazując przy tym żadnych racjonalnych argumentów odnoszących się do podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze. W konsekwencji Trybunał także i w tym przypadku ograniczył się do zaaprobowania stanowiska przedstawionego w postanowieniu z 6 grudnia 2012 r.

Nie można również zaaprobować poglądu skarżącego, w myśl którego „wobec braku stwierdzenia przez Trybunał niewłaściwego stosowania skarżonych przepisów przez sądy, należało uznać, że wniesiona skarga konstytucyjna spełniała wymogi dopuszczalności”. Skarżący nie mógł racjonalnie oczekiwać od Trybunału Konstytucyjnego analizy poprawności zastosowania przez sądy zakwestionowanych przepisów, gdyż Trybunał nie jest organem wykonującym nadzór judykacyjny nad orzecznictwem sądowym. Funkcją skargi konstytucyjnej nie jest zaś kontrola prawidłowości zastosowania zakwestionowanych w niej przepisów. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji środek ten służy ochronie konstytucyjnych wolności i praw o charakterze podmiotowym, które doznały naruszenia na skutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie przepisu, którego konstytucyjność podważa skarżący.

Trybunał pozostawił bez komentarza niezwiązane z treścią zaskarżonego postanowienia rozważania skarżącego dotyczące negatywnego nastawienia sędziów Trybunału do wnoszonych przez niego skarg konstytucyjnych.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

233

POSTANOWIENIE z dnia 13 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 181/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Grzegorza K. o zbadanie zgodności:

art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 13 czerwca 2011 r. Grzegorz K. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący wraz ze swoim bratem są współnikami AG Korc Sp.j. z siedzibą w Warszawie. Skarżącemu przysługuje również 50% udziałów w Centrum Biurowym Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie. W związku z prowadzoną działalnością gospodarczą skarżący pozostaje w konflikcie ze swoim bratem. Efektem tego konfliktu są postępowania karne toczące się przeciwko bratu skarżącego, w tym m.in. nadzorowane przez prokuraturę Rejonową Warszawa-Mokotów w Warszawie postępowanie w sprawie naruszenia czynności narządów ciała skarżącego. Do akt tego postępowania dołączone zostały umowy użyczenia zawarte między AG Korc Sp. j. a Centrum Biurowym Sp. z o.o. Skarżący kwestionował autentyczność tych dokumentów i złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 ustawy z dnia 2 sierpnia 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie postanowieniem z 29 września 2010 r. (sygn. akt 6 Ds. 2012/09/IV) umorzył dochodzenie w sprawie podrobienia umów użyczenia. Na powyższe postanowienie skarżący wniósł

zażalenie. Prokurator, zarządzeniem z 12 listopada 2010 r., odmówił przyjęcia zażalenia z uwagi na wniesienie go przez osobę nieuprawnioną. Następnie z tych samych przyczyn zażalenie na powyższe zarządzenie nie zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa – XIV Wydział Karny w Warszawie (postanowienie z 31 stycznia 2011 r., sygn. akt XIV Kp 589/11). Zarządzeniem z 12 listopada 2010 r. prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Mokotów w Warszawie nie uwzględnił wniosku pełnomocnika skarżącego o udostępnienie akt sprawy o sygnaturze 6 Ds. 2012/09/IV. Skarżący wniósł zażalenie na powyższe zarządzenie. Prokurator, zarządzeniem z 7 stycznia 2011 r., odmówił przyjęcia zażalenia z uwagi na wniesienie go przez osobę nieuprawnioną. Następnie z tych samych przyczyn zażalenie na powyższe zarządzenie nie zostało uwzględnione przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa – XIV Wydział Karny w Warszawie (postanowienie z 31 marca 2011 r., sygn. akt XIV Kp 590/11).

Skarżący podnosi, że zaskarżony przepis jest niezgodny z Konstytucją w zakresie, w jakim nakazuje definiowanie pokrzywdzonego przez bezpośrednie naruszenie lub zagrożenie dobra prawnego przestępstwem, pozbawiając tym samym statusu pokrzywdzonego te osoby, których dobro prawne zostało pośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo lub przestępstwo ma wpływ na ich sytuację prawną, majątkową, osobistą i procesową (jak w przypadku osób pokrzywdzonych przestępstwem z art. 270 § 1 k.k.). Skarżący podnosi, że nie może bronić swoich praw, mimo że jego dobro prawne zostało naruszone przez podrobienie umów użyczenia.

Zdaniem skarżącego zaskarżony przepis narusza zasady prawidłowej legislacji, ponieważ nie daje ochrony podmiotom, które się jej słusznie domagają. Użyte w tym przepisie sformułowanie „bezpośrednie naruszenie lub zagrożenie” wprowadza pełną dowolność w zakresie jego wykładni przez sądy i prokuraturę, a przez to – w ocenie skarżącego – narusza art. 2 Konstytucji. Skarżący podkreśla, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału wskazana okoliczność, tj. przekroczenie dowolnego poziomu niejasności przepisu, stanowi samoistną przesłankę stwierdzenia niezgodności przepisu z Konstytucją. Taka też sytuacja ma miejsce w rozpoznawanej sprawie, ponieważ zaskarżony przepis wiąże się z ryzykiem „dokonywania przez organy procesowe swobodnej wykładni prawotwórczej”.

W przekonaniu skarżącego zaskarżony przepis jest sprzeczny również z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ponieważ z uwagi na niemożność zaskarżenia przez osoby pośrednio pokrzywdzone (tak jak skarżący w rozpoznawanej sprawie) postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, dochodzi do wyłączenia organów postępowania przygotowawczego spod kontroli sądu (przez co prokuratura może zachowywać się biernie) oraz pozbawienia możliwości złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia. Kwestionowany przepis zamyka tym samym – wbrew art. 77 ust. 2 Konstytucji – pokrzywdzonemu drogę do dochodzenia naruszonych praw i wolności konstytucyjnych. Jak twierdzi skarżący, narusza również prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji), zwłaszcza że ograniczenie prawa do sądu nie może – zgodnie z zasadą proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji – polegać na zamknięciu drogi do sądu. Nieuzyskanie przez skarżącego statusu pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. pozbawiło go prawa do inicjatywy dowodowej (art. 315 k.p.k.), ustanowienia i korzystania z pomocy pełnomocnika (art. 87 § 1 k.p.k.), brania udziału w czynnościach postępowania przygotowawczego (art. 316 § 1, art. 317 § 1 k.p.k.), a także zaskarżania postanowień, zarządzeń i czynności procesowych (art. 306 § 1 i 3, art. 302 § 2, art. 466 k.p.k.).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu, do którego odpowiednie zastosowanie ma art. 36 ustawy o TK. Przesłanki warunkujące wniesienie skargi konstytucyjnej zostały uszczegółowione w ustawie o TK. Jeśli nie została spełniona któraś z przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK, a także wtedy, gdy skarga jest oczywiście bezzasadna lub braku nie zostały usunięte w określonym terminie, oraz gdy zachodzą przesłanki umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w zw. z art. 79 Konstytucji wynika – oprócz konieczności spełnienia innych przesłanek – obowiązek uprawdopodobnienia przez skarżącego naruszenia jego praw lub wolności konstytucyjnych przez zaskarżony przepis. Ze względu na przedstawione wymagania formalne skargi konstytucyjnej ustawodawca przewidział przymus adwokacko-radcowski do jej sporządzenia i wniesienia oraz ustanowił trzymiesięczny termin do jej złożenia.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego złożona skarga nie spełnia powyższych wymogów, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. Zasadniczym powodem odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej jest nieuprawdopodobnienie naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych skarżącego przez zaskarżony przepis.

W myśl zakwestionowanego art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Przepis ten zawiera ogólną definicję

pokrzywdzonego jako strony postępowania karnego, wyposażonej w określone uprawnienia procesowe, umożliwiające jej ochronę swych interesów w toku postępowania.

W rozpatrywanej skardze przedmiot kontroli ograniczony został do art. 49 k.p.k., podczas gdy zarzuty i ich uzasadnienie dotyczą w istocie treści art. 270 k.k. Trybunał Konstytucyjny w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w postanowieniach z: 7 kwietnia 2009 r., Ts 4/08 (OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 76) i 22 września 2010 r., Ts 23/10 (OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 59), zgodnie z którym to „nie zaskarżony przepis [art. 49 § 1 k.p.k.], lecz przepisy kodeksu karnego, a zatem przepisy o charakterze materialnym, określają przedmiot ochrony prawnokarnej. Przepisy te wskazują zarówno na chronione dobra prawne, jak też zakres zachowań zabronionych. Decydują o przyznaniu w konkretnej sprawie statusu pokrzywdzonego. Zatem to w przepisach kodeksu karnego poszukiwać należy odpowiedzi na pytanie, czy w związku z zarzutem popełnienia konkretnego przestępstwa osoba fizyczna albo prawna uzyskuje status pokrzywdzonego”.

Skarżący nie nabył statusu pokrzywdzonego ze względu na treść art. 270 k.k., która wyłącza z kręgu osób pokrzywdzonych przestępstwem osoby fizyczne, w tym skarżącego. Sam skarżący stwierdza, że dobro prawne chronione w tym przepisie (art. 270 k.k.), tj. pewność obrotu, doznało uszczerbku, ponieważ „umowa została »wpuszczona« w obieg”. Trybunał zwraca również uwagę, że oba sądy orzekające w sprawie skarżącego przy ustaleniu, czy skarżący był osobą uprawnioną do wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu dochodzenia, odwoływały się do art. 270 k.k. Zarzuty wskazane w skardze mogłyby być zatem przedmiotem kontroli w zakresie art. 270 k.k. Zaskarżenie samego tylko art. 49 § 1 k.p.k. uniemożliwia jednak merytoryczne rozpoznanie skargi. Trybunał Konstytucyjny jest bowiem związany zakresem i podstawą zaskarżenia – są to elementy konstrukcyjne skargi konstytucyjnej, które nie podlegają sanowaniu w drodze wezwania do uzupełnienia braków formalnych. Powyższe przesądziło o niedopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej.

Ponadto, Trybunał zauważa, że zarzut skarżącego sprowadza się zasadniczo do pozbawienia go prawa do sądu. Prawo do sądu jest ujęte w dwóch artykułach Konstytucji: w sposób pozytywny w art. 45 ust. 1 Konstytucji i negatywny w art. 77 ust. 2 Konstytucji. Nie oznacza to jednak, że ten ostatni przepis – jako zakresowo węższy – jest zbędny. Art. 77 ust. 2 Konstytucji, zawierając zakaz zamykania drogi sądowej do dochodzenia naruszonych wolności i praw, wyznacza zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu. W związku z powyższym oba przepisy łącznie wyrażają materialną treść prawa do sądu prawa.

Prawo do sądu należy jednakże rozumieć inaczej na gruncie spraw cywilnych, a inaczej karnych. W sprawach cywilnych oznacza ono prawo do zainicjowania postępowania przed sądem. W sprawach karnych prawo do sądu odnosi się do oskarżonego. To on ma prawo do tego, aby jego sprawę rozpoznał niezawisły i bezstronny sąd przy zachowaniu elementarnych gwarancji procesowych. Nie sposób oczywiście negocjować interesu pokrzywdzonego w doprowadzeniu do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy podrobienia dokumentu. Jednakże interes ten nie jest tożsamy z istnieniem zagwarantowanego w Konstytucji prawa podmiotowego do inicjowania postępowania sądowego w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Prawo takie nie wynika z konstytucyjnego prawa do sądu (zob. wyroki TK z: 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52; 15 czerwca 2004 r., SK 43/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58; 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96). Należy podkreślić, że organami powołanymi do ścigania przestępstw publicznoskargowych są organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, w szczególności prokurator, policja i inne organy, którym przysługują uprawnienia policji. Oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami jest prokurator. W sprawie z oskarżenia publicznego sprawa karna staje się dla pokrzywdzonego sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji dopiero po wszczęciu postępowania przed sądem przez uprawnionego oskarżyciela.

Ponadto, w rozpatrywanej skardze art. 78 Konstytucji należy uznać za nieadekwatny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu. Pozbawiona możliwości uruchomienia procedury służącej weryfikacji pierwszoinstancyjnych rozstrzygnięć może być tylko osoba, która formalnie została dopuszczona do udziału w tym postępowaniu (zob. L. Garlicki, komentarz do art. 78 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, t. 5, Warszawa 2007, s. 4). Należy również podkreślić, że postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko osobom trzecim nie rozstrzygało o prawach i obowiązkach skarżącego.

Trybunał przypomina także – odnośnie do podniesionego przez skarżącego zarzutu niejasności i niedookreśloności zaskarżonego przepisu – że art. 2 Konstytucji nie może stanowić samoistnej przesłanki stwierdzenia niezgodności przepisu z Konstytucją w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej (zob. wydane w pełnym składzie postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, a także postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9).

Z powyższych względów, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

234**POSTANOWIENIE**
z dnia 4 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 181/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Grzegorza K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego Grzegorz K. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 13 lutego 2013 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze, gdyż skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia przez zaskarżony przepis przysługujących mu praw i wolności konstytucyjnych. Trybunał stwierdził, że skarżący nie nabył statusu pokrzywdzonego ze względu na treść art. 270 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) i z tego powodu nie może łączyć naruszenia swoich praw lub wolności konstytucyjnych z samym tylko art. 49 § 1 k.p.k.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżący zwraca uwagę, że we wniesionej skardze konstytucyjnej domagał się zbadania zgodności z Konstytucją art. 49 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim przepis ten zamyka drogę sądową podmiotom, których dobra prawne zostały naruszone w sposób pośredni (tak jak to miało miejsce w sprawie skarżącego). Skarżący podnosi, że na przywołane w zakwestionowanym postanowieniu orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego składają się tylko dwa postanowienia, wydane w jednoosobowym składzie, a zatem orzecznictwo to wymaga weryfikacji dokonanej w składzie trzyosobowym. Skarżący twierdzi, że treść art. 49 § 1 k.p.k. zamyka drogę do sądu pośrednio pokrzywdzonym, a nie przepisy prawa materialnego. Gdyby bowiem – jak podkreśla – art. 49 § 1 k.p.k. został sformułowany prawidłowo i obejmował również osoby, których dobra prawne zostały pośrednio naruszone, uzyskałyby one status pokrzywdzonego. W ocenie skarżącego nie jest zasadne odnośnienie definicji pokrzywdzonego do kwestii materialnoprawnych, więc przedmiot kontroli konstytucyjnej został sformułowany prawidłowo. Na marginesie skarżący zwraca jednak uwagę, że w skardze konstytucyjnej wskazał także przepis prawa materialnego – tj. art. 270 k.k.

Odnosząc się do wzorców konstytucyjnych, skarżący nie zgadza się ze stanowiskiem, zgodnie z którym pośrednio pokrzywdzony nie ma prawa do sądu. Podkreśla, że odmowa przyznania statusu pokrzywdzonego w procesie karnym prowadzi do negatywnych dla skarżącego konsekwencji w postępowaniu cywilnym. Zdaniem skarżącego proces karny ma bowiem wpływ na prawa i obowiązki pokrzywdzonego, o których rozstrzyga sąd cywilny (np. prawo własności, wysokość dochodzonych roszczeń cywilnych). Pokrzywdzony, który uczestniczy w postępowaniu karnym, najlepiej wie „co się wydarzyło i jakie dowody na t[ę] okoliczność przedstawić”. Skarżący twierdzi zatem, że wszystkie powołane przez niego w skardze konstytucyjnej wzorce są prawidłowe.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w granicach podniesionych w zażaleniu zarzutów – czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a sformułowane w zażaleniu zarzuty nie podważają ustaleń przedstawionych w zaskarżonym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał podziela stanowisko wyrażone w zakwestionowanym postanowieniu, zgodnie z którym bez zastosowania przepisów prawa materialnego (w sprawie skarżącego art. 270 § 1 k.k.) niemożliwe jest ustalenie, czyże dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, a w konsekwencji – kto jest pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k. Z tego względu art. 270 k.k. był podstawą rozstrzygnięć wydanych w sprawie skarżącego, a to, że skarżący został przez organy procesowe wyłączony z kręgu osób pokrzywdzonych przestępstwem, nie wynikało z samego art. 49 § 1 k.p.k. (a ściśle rzecz ujmując – zawartego w tym przepisie wymogu bezpośredniości). Odnośnie do zakwestionowanego przez skarżącego wymogu bezpośredniości naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego Trybunał stwierdza, że przepis art. 270 k.k. nie chroni dóbr prawnych jednostek i to bez względu na to, czy zostały naruszone lub zagrożone tylko pośrednio, czy bezpośrednio. Jeżeli zatem, jak wskazano, definicja zawarta w art. 49 § 1 k.p.k. jest bez odwołania do przepisów prawa materialnego pusta (pozbawiona treści), przedmiotem skargi konstytucyjnej nie może być sam art. 49 § 1 k.p.k. Bez zastosowania przepisów prawa materialnego nie jest możliwe stwierdzenie, że art. 49 § 1 k.p.k. pozbawił skarżącego statusu pokrzywdzonego. Jak to ujął Trybunał w postanowieniu z 10 marca 2010 r.: „nie można więc upatrywać naruszenia praw i wolności konstytucyjnych w zastosowaniu normy niepełnej [art. 49 § 1 k.p.k.], która zawsze jest dookreślana przez inne przepisy – w sprawie skarżących przez art. 233 § 1 k.k.” (Ts 4/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 77). Należy przy tym zauważyć, że skoro dobro prawne, które podlega ochronie w konkretnym przypadku, jest definiowane przez przepisy prawa materialnego, to na gruncie art. 49 § 1 k.p.k. nie można mówić o dowolności wykładni znamienia bezpośredniości, o której wspomina skarżący w zażaleniu.

Trybunał zauważa również, że *petitum* skargi nie pozostawia wątpliwości, iż skarżący przedmiotem skargi uczynił jedynie art. 49 § 1 k.p.k., co potwierdza zresztą sam skarżący w swoim zażaleniu. Trybunał podkreśla, że to na skarżącym spoczywa obowiązek sformułowania zarzutów skargi, zwłaszcza że ustawodawca przewidział wymóg sporządzenia i wniesienia skargi przez adwokata lub radcę prawnego. Trybunał nie może wyręczać skarżącego w tym względzie.

W kwestii przytoczonego w zakwestionowanym postanowieniu orzecznictwa Trybunał stwierdza, że od obu postanowień – tj. zarówno od postanowienia z 7 kwietnia 2009 r., Ts 4/08 (OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 76), jak i postanowienia z 22 września 2010 r., Ts 23/10 (OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 59) – zostały wniesione zażalenia, które Trybunał rozpoznał w składzie trzyosobowym (postanowienia TK z: 10 marca 2010 r., Ts 4/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 77; 11 stycznia 2012 r., OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 60). Z tego względu zawarte w zażaleniu argumenty, mające na celu czysto formalne podważenie dotychczasowego orzecznictwa Trybunału, są chybione.

W odniesieniu do wskazanego jako wzorzec kontroli konstytucyjnej prawa do sądu Trybunał zauważa, że zakwestionowane postanowienie nie zawiera stwierdzenia, iż na etapie postępowania przygotowawczego pokrzywdzonemu w ogóle nie przysługuje prawo do sądu. Trybunał przywołał jedynie utrwalony pogląd, zgodnie z którym Konstytucja nie formułuje prawa podmiotowego do spowodowania wszczęcia postępowania karnego przeciwko innej osobie (zob. wyrok TK z 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96). Prawo to stanowi zaś tylko jeden z aspektów prawa do sądu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

235**POSTANOWIENIE**
z dnia 10 grudnia 2012 r.
Sygn. akt Ts 232/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Janusza B. w sprawie zgodności: art. 21 § 1 w zw. z art. 4 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, ze zm.) z art. 42 w zw. z art. 32 ust. 1, art. 2, art. 8 oraz art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 lipca 2011 r. Janusz B. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 21 § 1 w zw. z art. 4 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, ze zm.; dalej: k.p.s.w.) z art. 42 w zw. z art. 32 ust. 1, art. 2, art. 8 oraz art. 30 Konstytucji.

Skarga została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. W dniu 5 października 2010 r. Janusz B. został przesłuchany przez Straż Miejską w Sokółce w charakterze podejrzanego o wykroczenie z art. 51 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275, ze zm.; dalej: k.w.). Postanowieniem z 21 października 2010 r. (sygn. akt II W 733/10) Sąd Rejonowy w Sokółce odmówił wszczęcia postępowania o wykroczenie przeciwko Januszowi B., uznawszy, że zachowanie skarżącego stanowiło manifestację wyznawanych poglądów i realizację zagwarantowanej w Konstytucji wolności ich wyrażania. Postanowienie powyższe zostało utrzymane w mocy przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, który postanowieniem z 10 listopada 2010 r. stwierdził, że zachowanie skarżącego nie może być oceniane w kategoriach wybuchu, o którym mowa w art. 51 § 1 k.w.

Skarżący wystąpił z pozwem przeciwko Gminie Sokółka – Straży Miejskiej w Sokółce o zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych, polegające na pozbawieniu go prawa do obrony w opisanym powyżej postępowaniu wyjaśniającym. Wyrokiem z 21 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy w Sokółce – I Wydział Cywilny (sygn. akt I C 94/10) oddalił powództwo skarżącego. Wyrokiem z 1 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku – II Wydział Cywilny Odwoławczy (sygn. akt II Ca 212/11) oddalił wniesioną przez niego apelację.

W skardze konstytucyjnej skarżący podnosi, że zaskarżone przepisy są niezgodne z Konstytucją w zakresie, w jakim obrona obowiązkowa nie obejmuje domniemanego sprawcy wykroczenia przesłuchiwanego w trybie art. 54 § 6 k.p.s.w. Taki stan rzeczy uniemożliwia skarżącemu skuteczne dochodzenie zadośćuczynienia za cierpienie psychiczne (stres), jakiego doznał on wskutek braku obowiązku zapewnienia obrony na etapie prowadzonego przez Straż Miejską postępowania wyjaśniającego. Skarżący twierdzi, że sprawca wykroczenia, będący – tak jak on sam – stale niepoczytalny, nie może zrozumieć niezgodności swego zachowania z prawem i przesłanek postawienia mu zarzutu, co utrudnia mu obronę (art. 42 Konstytucji). Podejrzany o popełnienie wykroczenia jest zatem w sposób nieuprawniony traktowany gorzej niż podejrzany o popełnienie przestępstwa, który ma pełne prawo do obrony. Stanowi to naruszenie art. 42 w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Ponadto, jak dalej wywodzi skarżący, niepoczytalny sprawca jest traktowany w sposób przedmiotowy, zostaje również pozbawiony opieki psychologicznej ze strony obrońcy, co jest niezgodne z art. 30 Konstytucji. Zaskarżone przepisy naruszają – w przekonaniu skarżącego – także zasady poprawnej legislacji oraz prawo do uczciwego i rzetelnego postępowania (art. 2 Konstytucji). W konsekwencji na etapie stosowania prawa przez sądy i organy skarżący został pozbawiony również prawa do obrony przed niekonstytucyjnymi przepisami (art. 8 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl przywołanych przepisów skarga, poza realizacją wymagań stawianych pismu procesowemu, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Zarzuty skargi muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym, i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności. Należy podkreślić, że jeżeli w sprawie nie doszło do naruszenia praw skarżącego lub nie potrafi on uprawdopodobnić przed Trybunałem tego naruszenia, merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej jest niedopuszczalne (zob. postanowienie TK z 13 lutego 2008 r., SK 05/07, OTK ZU nr 1/A/2008 poz. 19).

Należy również pamiętać, że przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia o prawach lub wolnościach konstytucyjnych skarżącego, przy czym samo powołanie przez sąd w sentencji bądź też w uzasadnieniu orzeczenia określonych przepisów nie przesądza jeszcze, że przepisy te należy uznać za podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału uznanie określonej regulacji za podstawę rozstrzygnięcia zależy od tego, czy „owo rozstrzygnięcie – przy tym samym przedmiocie i zakresie sprawy – byłoby lub mogłoby być inne w przypadku nieobowiązania normy prawnej o treści kwestionowanej przez skarżącego” (zob. postanowienie TK z 6 lutego 2001 r., Ts 139/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 40; wyrok TK z 21 września 2011 r., SK 6/10, OTK ZU nr 7/A/2011, poz. 73; postanowienie TK z 25 lipca 2012 r., SK 13/12, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 93). W sytuacji, gdy opisana przesłanka nie jest spełniona, rozpoznanie zawartych w skardze konstytucyjnej zarzutów jest niedopuszczalne, co skutkuje wydaniem postanowienia o odmowie nadania jej dalszego biegu na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

W myśl zaskarżonego art. 21 § 1 k.p.s.w. w postępowaniu w sprawie o wykroczenia obwiniony musi mieć obrońcę przed sądem, jeżeli jest głuchy, niemy, niewidomy lub zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności. Zgodnie zaś z art. 4 k.p.s.w. obwinionemu przysługuje prawo do obrony, w tym do korzystania z pomocy jednego obrońcy, i należy go o tym pouczyć.

Trybunał wskazuje, że wyrok sądu okręgowego w sprawie naruszenia dóbr osobistych, z którym skarżący wiąże naruszenie praw i wolności konstytucyjnych wskazanych skardze, nie został – w rozumieniu art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – wydany na podstawie zaskarżonych przepisów. Sąd okręgowy stwierdził bowiem, że w pierwszej kolejności należało ustalić, czy w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych skarżącego, a dopiero w dalszej kolejności, czy naruszenie to było bezprawne. Sąd uznał, że powód nie wykazał – wbrew obowiązki wynikającemu z art. 6 k.c. – już tej pierwszej okoliczności, co stanowiło wystarczającą przesłankę oddalenia powództwa o ochronę dóbr osobistych. Stwierdził, że „subiektywne przekonanie powoda [skarżącego – dop. TK] o negatywnym nastawieniu funkcjonariuszy do jego osoby jest niewystarczające dla poczynienia ustaleń w przedmiocie naruszenia dóbr osobistych”. Wywód sądu dotyczący legalności działania funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Sokółce, w którym sąd powołał się na zaskarżone przepisy, stanowi dodatkową (uzupełniającą) argumentację, mającą na celu pełniejsze uzasadnienie wydanego w sprawie skarżącego rozstrzygnięcia. Należy zatem podkreślić, że sąd stwierdził brak wykazania przez skarżącego przesłanek warunkujących odpowiedzialność cywilną za naruszenie dóbr osobistych, z których tylko jedną stanowi bezprawność działania podmiotu dokonującego takiego naruszenia. Treść ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie naruszenia dóbr osobistych skarżącego nie mogłaby być zatem inna, nawet gdyby Trybunał orzekł o niezgodności zaskarżonych przepisów z Konstytucją.

Trybunał podkreśla nadto, że skarżący wiąże naruszenie prawa do obrony (art. 42 Konstytucji) z wyrokiem sądu okręgowego wydanego w sprawie ochrony dóbr osobistych. Zarzut ten jest w kontekście wskazanego rozstrzygnięcia sądu oczywiście bezzasadny. Ani w wyroku oddalającym powództwo o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, ani w wyroku oddalającym apelację od tego wyroku, sąd nie pozbawił i nie mógł pozbawić skarżącego prawa do obrony. Ewentualne naruszenie tego prawa mogło mieć miejsce na wcześniejszym etapie i w zupełnie innym postępowaniu.

Ponadto, skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia godności (art. 30 Konstytucji) w związku z oddaleniem powództwa o zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych.

Co do pozostałych zarzutów skargi Trybunał przypomina, że art. 2 i art. 8 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu ze skargi konstytucyjnej, ponieważ nie statuują żadnej konkretnej wolności ani prawa konstytucyjnego (zob. postanowienia TK z: 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 23 stycznia 2002 r., SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

236

POSTANOWIENIE z dnia 13 maja 2013 r. **Sygn. akt Ts 232/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Miroslaw Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Janusza B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 28 lipca 2011 r. Janusz B. (dalej: skarżący) wniósł o zbadania zgodności art. 21 § 1 w zw. z art. 4 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, ze zm.; dalej: k.p.s.w.) z art. 42 w zw. z art. 32 ust. 1, art. 2, art. 8 oraz art. 30 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 10 grudnia 2012 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze, gdyż zaskarżony przepis nie stanowił podstawy – w rozumieniu art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – rozstrzygnięcia, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych.

W zażaleniu wniesionym na postanowienie Trybunału skarżący zarzuca, że Trybunał błędnie stwierdził, iż wywód sądu dotyczący legalności działania funkcjonariuszy stanowi tylko uzupełniającą argumentację, a oddalenie powództwa wynika z innej przyczyny (braku wykazania naruszenia dóbr osobistych przez skarżącego). Jak twierdzi skarżący, sądy orzekające w jego sprawie uznały, że zakwestionowana w skardze konstytucyjnej regulacja jest zgodna z Konstytucją i na tej podstawie jego powództwo zostało oddalone. Ponadto, skarżący kwestionuje stwierdzenie Trybunału, zgodnie z którym ewentualne naruszenie prawa do obrony mogło mieć miejsce na wcześniejszym etapie i w zupełnie innym postępowaniu. Zdaniem skarżącego jedyną możliwością uzyskania rozstrzygnięcia na podstawie zakwestionowanego przepisu było wniesienie pozwu o ochronę dóbr osobistych. Nie sposób zatem twierdzić – jak wywodzi skarżący – że sądy cywilne nie orzekły o prawie skarżącego do obrony. Skarżący podkreśla jednak, że nie twierdził w skardze, iż sądy pozbawiły go prawa do obrony. Twierdzenia Trybunału w tym zakresie są zatem – w ocenie skarżącego – „demagogiczne”. W przekonaniu skarżącego orzeczenia sądów cywilnych wydane w jego sprawie „zwolniły ustawodawcę z dostosowania skarżonych przepisów do wzorców kontroli konstytucyjnej”. Niezależnie od powyższego skarżący kwestionuje podstawę prawną wydania przez Trybunał postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w granicach podniesionych w zażaleniu zarzutów – czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty sformułowane w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, gdy nie została spełniona choćby jedna z przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK. Przyczynę odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu stanowiło niespełnienie wymogu z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. W postępowaniu ze skargi konstytucyjnej Trybunał może bowiem badać zgodność z Konstytucją tylko takich przepisów, które stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego. W tym zakresie Trybunał sprawuje konkretną, a nie abstrakcyjną kontrolę norm prawnych.

Trybunał zauważa, że ochrona dóbr osobistych uzależniona jest od spełnienia dwóch podstawowych przesłanek: naruszenia (albo zagrożenia) dóbr osobistych oraz bezprawności zachowania osoby naruszającej dobro osobiste (lub mu zagrażającej). Kumulatywne spełnienie tych przesłanek umożliwia dochodzenie niemajątkowej ochrony dóbr osobistych, tj. żądania zaniechania określonych działań lub dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Majątkowa ochrona dóbr osobistych (tj. dochodzenie odszkodowania – w tym zadośćuczynienia) uzależniona jest od spełnienia dalszych przesłanek.

Ocena, czy spełniona została pierwsza z przesłanek, a zatem czy w ogóle doszło do naruszenia dobra osobistego, dokonywana jest na podstawie obiektywnego kryterium. Sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu powoda uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (zob. P. Sobolewski, komentarz do art. 24 k.c., nb. 2, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda, Warszawa 2012, publikacja elektroniczna wydawnictwa Beck). Zgodnie z przedstawionym stanowiskiem Sąd Okręgowy w Białymstoku – II Wydział Cywilny Odwoławczy, podzielając pogląd Sądu Rejonowego w Sokółce – I Wydział Cywilny, stwierdził, że skarżący nie wykazał naruszenia dóbr osobistych. Zdaniem sądu skarżący oparł się bowiem jedynie na swoim subiektywnym przekonaniu, że do takiego naruszenia doszło. To stwierdzenie było przyczyną oddalenia apelacji skarżącego od wyroku oddalającego powództwo o ochronę dóbr osobistych.

Bezprawność naruszenia stanowi kolejną przesłankę, której spełnienie warunkuje dochodzenie ochrony dóbr osobistych. Jeśli jednak sądy orzekające w sprawie skarżącego doszły do przekonania, że nie została wykazana pierwsza z przesłanek – tj. naruszenie dóbr osobistych – ich rozważania co do bezprawności naruszenia można potraktować tylko jako uwagi na marginesie, niemające decydującego znaczenia dla sentencji wyroków wydanych w sprawie skarżącego. Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał trafnie stwierdził w zakwestionowanym postanowieniu, że nie można traktować zaskarżonego przepisu jako podstawy ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku – II Wydział Cywilny Odwoławczy (wyrok z 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt II Ca 212/11) i na tej podstawie wydał postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Argument skarżącego, że jedyną możliwością uzyskania rozstrzygnięcia w oparciu o zakwestionowane przepisy było wniesienie pozwu o ochronę dóbr osobistych, nie mógł w tych okolicznościach odnieść skutku.

Skarżący wskazuje prawa do obrony, wyrażone w art. 42 ust. 2 Konstytucji, jako jeden ze wzorców konstytucyjnych. Trybunał podkreśla, że przepis ten może stanowić wzorzec kontroli konstytucyjnej, jeżeli na podstawie zakwestionowanej regulacji sąd pozbawił skarżącego prawa do obrony (lub ewentualnie ograniczył mu to prawo). W związku z powyższym ocena skarżącego, jakoby zawarte w zakwestionowanym postanowieniu twierdzenia Trybunału w tym zakresie były „demagogiczne”, wynika z braku zrozumienia obowiązującego w Polsce modelu skargi konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

237

POSTANOWIENIE
z dnia 23 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 246/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Marka J. PKS TYSOVIA w sprawie zgodności:

art. 126² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 1 sierpnia 2011 r., wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 sierpnia 2011 r. (data nadania), Marek J. PKS TYSOVIA (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 126² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. W dniu 20 października 2010 r. skarżący złożył w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy pozew o zapłatę, a następnie wniósł o zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych (pismo z 9 listopada 2010 r., data wpływu do sądu). Postanowieniem z 13 grudnia 2010 r. (sygn. akt VI GC 238/10) sąd ten oddalił wniosek skarżącego, a Sąd Apelacyjny w Rzeszowie – I Wydział Cywilny, postanowieniem z 14 stycznia 2011 r. (sygn. akt I ACz 654/10), oddalił zażalenie na to postanowienie. Sąd Okręgowy w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy wezwał skarżącego do uiszczenia, w terminie 7 dni, pod rygorem zwrotu pozwu, opłaty od tego pisma procesowego w kwocie 6 633,00 zł. (pismo z 2 lutego 2011 r., sygn. akt VI GC 238/10). Na podstawie art. 130 § 1 k.p.c. sąd zwrócił pozew z powodu nieuiszczenia opłaty sądowej (zarządzenie z 25 lutego 2011 r., sygn. akt jw.). Na powyższe rozstrzygnięcie skarżący wniósł zażalenie. Pismem z 15 marca 2011 r. (sygn. akt j.w.) sąd wezwał skarżącego do uiszczenia – w terminie tygodniowym, pod rygorem odrzucenia zażalenia – opłaty od tego środka odwoławczego w kwocie 1 327,00 zł. W odpowiedzi na powyższe wezwanie skarżący wniósł o zwolnienie od kosztów sądowych ponad kwotę 30,00 zł. Skarżący został wezwany do uzupełnienia wniosku o zwolnienie od opłaty sądowej od zażalenia przez przedłożenie oświadczenia o swojej sytuacji majątkowej – w terminie 7 dni, pod rygorem zwrotu wniosku (pismo z 7 kwietnia 2011 r., sygn. akt jw.). W piśmie procesowym z 12 kwietnia 2011 r. skarżący odniósł się do powyższego wezwania. Postanowieniem z 19 kwietnia 2011 r. (sygn. akt VI GC 238/10) Sąd Okręgowy w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy oddalił wniosek skarżącego o zwolnienie go od uiszczenia opłaty sądowej od zażalenia ponad kwotę 30,00 zł. Postanowieniem z 3 czerwca 2011 r. (sygn. akt ACz 276/11) Sąd Apelacyjny w Rzeszowie – I Wydział Cywilny oddalił zażalenie na to postanowienie. Sąd Okręgowy w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy wezwał skarżącego do uiszczenia, w terminie 7 dni, pod rygorem odrzucenia zażalenia, opłaty od środka odwoławczego w kwocie 1 327,00 zł (pismo z 27 czerwca 2011 r., sygn. akt VI GC 238/10). Postanowieniem z 22 lipca 2011 r. (sygn. akt jw.) sąd odrzucił – jako nieopłacone – zażalenie skarżącego na zarządzenie przewodniczącego sądu z 25 lutego 2011 r. o zwrocie pozwu.

W skardze konstytucyjnej skarżący przytoczył treść zaskarżonej regulacji oraz powołanych przepisów Konstytucji, a także podniósł, że sama zasada odpłatności postępowania sądowego nie narusza wyżej wymienionych wzorców konstytucyjnych. Przedmiotem zarzutu czyni natomiast taką konstrukcję prawną, która nakłada obowiązek dokonania opłaty ponad możliwości finansowe strony, które posiada ona w danym momencie, a przez to uniemożliwia skuteczne wniesienie środka procesowego. Zdaniem skarżącego ustawodawca wskazał wprawdzie,

że w określonych wypadkach strona może ubiegać się o zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych, jednak w przypadku przedsiębiorców prawo ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych jest „prawem *de facto* martwym”, gdyż „w obecnych warunkach gospodarczych – w ocenie sądów koszty postępowania są takimi samymi kosztami prowadzenia działalności jak każdy inny koszt – (...) przedsiębiorca powinien nieustannie gromadzić środki w nieograniczonej ilości tak, aby być przygotowanym na konieczność opłacenia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, zażalenia lub apelacji”.

W uzasadnieniu skargi podniesiono także, że w sprawie skarżącego działanie sądów pierwszej i drugiej instancji „podjęte na podstawie zaskarżonych przepisów art. 16 ust. 1 i 3 oraz art. 30 ustawy z 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych faktycznie pozbawia skarżącego prawa określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, a nadto jednoznacznie i wprost narusza dyspozycję art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz art. 176 Konstytucji. W efekcie istniejący stan prawny narusza przesłankę art. 2 Konstytucji”.

Zrządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 16 września 2011 r. (doręczonym 21 września 2011 r.) pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze, wskazanie ostatecznego orzeczenia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie swych konstytucyjnych wolności lub praw, wraz z datą jego doręczenia; po drugie, wskazanie konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego, wyrażonych w art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji, naruszonych przez zaskarżony art. 126² § 1 k.p.c. oraz dokładne określenie sposobu ich naruszenia; po trzecie wyjaśnienie, czy powołane na s. 3 uzasadnienia skargi konstytucyjnej art. 16 ust. 1 i 3 oraz art. 30 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88, ze zm.) są również przedmiotem skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie oraz – w razie uczynienia ich przedmiotem kontroli – wskazanie związku tych przepisów z orzeczeniem, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych wolności lub praw; po czwarte, doręczenie aktualnego i uwierzytelnionego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego.

W piśmie procesowym z 27 września 2011 r. (data nadania) pełnomocnik skarżącego odniósł się do stwierdzonych braków formalnych skargi konstytucyjnej. Wskazał, że skarżący zarzuca, iż „istotą naruszenia prawa do sądu określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji było odrzucenie środka odwoławczego z powodu nieuiszczenia opłaty”. Zdaniem skarżącego skorzystanie z powyższego konstytucyjnego prawa, nie jest zależne od uiszczenia jakichkolwiek opłat, a „art. 77 ust. 1 zabrania zamykania drogi sądowej określonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji w jakikolwiek sposób”. Czynności „podjęte w związku z zastosowaniem art. 126² § 1 k.p.c. naruszały prawo skarżącego do rozpoznania sprawy przez, co najmniej dwie instancje sądowe, które to prawo określone jest w art. 176 Konstytucji”.

Wyjaśnił również, że powołanie w uzasadnieniu skargi nieobowiązujących już przepisów miało na celu „wykazanie działania mechanizmu, jakiego istnienie nie gwarantuje, iż konstytucyjnie chronione prawo do sądu nie będzie naruszane. Przedmiotowe przepisy powołane w uzasadnieniu skargi powołane zostały pomocniczo dla większej wyrazistości stanu rzeczy”. Jednocześnie sprecyzował, że ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji jest postanowienie z 22 lipca 2011 r. (sygn. akt VI GC 238/10) Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy odrzucające zażalenie skarżącego z 9 marca 2011 r. na zarządzenie przewodniczącego z 25 lutego 2011 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, którego wniesienie wymaga uprzedniego spełnienia szeregu przesłanek, stanowiących *conditio sine qua non* jego merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z treścią art. 79 ust. 1 Konstytucji podstawową przesłanką skorzystania ze skargi konstytucyjnej jest zakwestionowanie takich przepisów, które wykazują podwójną kwalifikację – prowadzą do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego, a jednocześnie są podstawą ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Zasadnicze znaczenie ma uzyskanie przez skarżącego ostatecznego orzeczenia naruszającego jego prawa lub wolności, które zostało wydane na podstawie kwestionowanego przepisu. Przedmiot skargi konstytucyjnej został określony w samej Konstytucji – może nim być jedynie przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, stanowiący w sprawie skarżącego podstawę prawną orzeczenia, w którym ostatecznie rozstrzygnięto o prawach lub wolnościach skarżącego. W odróżnieniu od wniosków kierowanych przez podmioty wyliczone w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji skarga nie jest środkiem uruchamiania tzw. kontroli abstrakcyjnej, a więc realizowanej w oderwaniu od płaszczyzny stosowania kwestionowanych przepisów. W konsekwencji skarżący może uczynić przedmiotem zaskarżenia wyłącznie przepisy zastosowane w jego sprawie, które legły u podstaw ostatecznego

rozstrzygnięcia przez sąd lub organ administracji publicznej (zob. postanowienie TK z 25 października 1999 r., SK 22/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 122).

Wnieiona skarga konstytucyjna powyższej przesłanki nie spełnia. Zaskarżony art. 126² § 1 k.p.c. w brzmieniu: „sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata” nie był – w zakresie stawianych w skardze zarzutów – podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie swych konstytucyjnych wolności i praw. Zakwestionowany w skardze art. 126² § 1 k.p.c. należy rozumieć w ten sposób, że jeżeli pismo podlega opłacie, to sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek tego pisma przed uiszczeniem należnej opłaty. Z treści tego przepisu nie da się jednak wyprowadzić normy, zgodnie z którą w razie nieopłacenia pisma sąd zwraca je lub odrzuca środek zaskarżenia. Postanowienie Sądu Okręgowego w Rzeszowie – VI Wydział Gospodarczy z 22 lipca 2011 r. (sygn. akt VI GC 238/10) nie zostało zatem wydane na podstawie powyższego przepisu, lecz – co wyraźnie wskazano w jego uzasadnieniu – na podstawie art. 370 k.p.c. w brzmieniu: „sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wnieioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie” – znajdującego zastosowanie do zażalenia w związku z art. 397 § 2 k.p.c.

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że w sprawie skarżącego nie została spełniona przesłanka z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 6432, ze zm.; dalej: o TK), co stanowi podstawę odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że za odmową przekazania skargi do merytorycznej oceny przemawiają również inne argumenty.

Po pierwsze – uzasadnienie skargi konstytucyjnej z 20 sierpnia 2011 r. sprowadza się wyłącznie do sformułowania zarzutu ograniczenia prawa do sądu przez zaskarżony art. 126² § 1 k.p.c. oraz wymienienia poszczególnych artykułów Konstytucji wraz z przytoczeniem ich treści. Z kolei pismo procesowe z 27 września 2011 r. – mimo zarządzenia sędziego Trybunału wzywającego do wskazania konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego oraz dokładnego określenia sposobu ich naruszenia streszcza tę skargę.

Wobec powyższego należy przypomnieć, że art. 79 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Oznacza to, że przesłanką dopuszczalności złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale jedynie naruszenie wyrażonych w niej wolności lub praw człowieka i obywatela, z których wynikają przysługujące skarżącemu konstytucyjne prawa podmiotowe. Skarga konstytucyjna winna zatem zawierać – zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – przede wszystkim wskazanie, które z określonych w Konstytucji wolności lub praw zostały naruszone, oraz określenie sposobu tego naruszenia (por. wyrok TK z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; a także postanowienia TK z: 25 października 1999 r., SK 22/98, OTK ZU nr 6/1999, poz. 122; 24 lipca 2000 r., SK 26/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 151; 8 marca 2005 r., Ts 6/05, OTK ZU nr 2/B/2006, poz. 89 oraz 18 listopada 2008 r., SK 23/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 166).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści praw lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa, precyzyjna i merytoryczna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (zob. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

W świetle powyższego należy stwierdzić, że skarżący nie wykonał obowiązku wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 oraz art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK, co przemawia przeciw rozpoznaniu badanej skargi przez Trybunał Konstytucyjny na rozprawie.

Po drugie – nietrafna jest teza skarżącego, w myśl której prawo do zwolnienia od kosztów jest „prawem *de facto* martwym”, gdyż „zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa, przedsiębiorca w ramach prowadzonej przez siebie działalności powinien zabezpieczyć środki na prowadzenie sporów sądowych”. Zdaniem skarżącego konsekwencją tej tezy jest obowiązek stałego gromadzenia środków na poczet ewentualnych sporów sądowych, a brak takich środków w żadnym wypadku nie uzasadnia zwolnienia od kosztów. Z taką interpretacją skarżącego nie sposób się zgodzić.

Przede wszystkim należy zauważyć, że ani skarga, ani tym bardziej pismo procesowe uzupełniające jej braki, nie wskazują, aby w tym zakresie istniała jakakolwiek linia orzecznicza. Poza tym wymaga podkreślenia, że normatywne przesłanki zwolnienia od kosztów sądowych osób prawnych dotyczą sfery faktów (brak dostatecznych środków na ich uiszczenie) oraz sfery dowodzenia (wykazanie przez stronę tego braku). Zwolnienie osoby prawnej od kosztów sądowych jest więc związane z przedstawieniem przez nią podlegających ocenie sądu okoliczności świadczących o zasadności wniosku oraz uznaniem przez sąd, że zostały one udowodnione (wykazane) w stopniu pozwalającym na przyznanie zwolnienia (zob. K. Gonera, *Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, wyd. 3, Warszawa 2008, s. 491-492; zob. też postanowienie SA w Szczecinie z 28 stycznia 2009 r., sygn. akt I ACz 3/09, „Lex” nr 516573). Zróżnicowanie opinii na temat przyjętej przez ustawodawcę metody ustalania wysokości oraz zwolnień od opłaty sądowej w określonej kategorii spraw, a nawet subiektywne przekonanie skarżącego o poprawności innej (niż zaproponowana przez sąd w konkretnej sprawie) interpretacji danej regulacji, nie oznaczają jeszcze *per se* niezgodności z Konstytucją obowiązujących w tym zakresie przepisów. Ocena zaś wyrażonych przez orzekające w sprawie skarżącego sądy poglądów na temat instytucji zwolnienia od kosztów sądowych osób prawnych wykracza poza ramy postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, przedmiotem badania przez Trybunał nie może być bowiem zarzut naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności jednostki przez orzeczenie sądu.

W związku z powyższym uprawdopodobnienie naruszenia prawa do sądu wymaga sformułowania zarzutów w sposób określony w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK (por. wyrok TK z 16 czerwca 2008 r., P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80), czego w niniejszej sprawie skarżący nie uczynił. To zaś uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Należy również przypomnieć, że „(...) nie istnieje w żadnym systemie prawnym bezwzględne i absolutne prawo do sądu – które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. To stwierdzenie należy odnieść do wszystkich kategorii praw, bowiem samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury (co do zasad inicjowania postępowania, terminów procesowych i materialnych, opłat, reprezentacji stron przed sądem, rygorów postępowania dowodowego *etc.*) stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa. Te powszechnie przyjęte i ogólnie stosowane we wszystkich rodzajach postępowania formalne rygory proceduralne wyznaczają więc bardzo wyraźnie granice, w jakich może być realizowane prawo do sądu, a jednocześnie tworzą punkt odniesienia przy ocenie tych formalnych restrykcji, które sięgają dalej i wyznaczają węższe pole, w jakim może dokonywać się ochrona sądowa określonego prawa” (wyrok TK z 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 109).

Z powyższych względów skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK.

Niezależnie od poczynionych wyżej ustaleń Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że problematyka kosztów sądowych – w aspekcie prawa do sądu – była kilkakrotnie przedmiotem szczegółowej analizy Trybunału, który w wyroku z 7 września 2004 r. o sygn. P 4/04 (OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 81) stwierdził, że koszty sądowe są tradycyjnie uznanym instrumentem polityki państwa, służącym do regulowania relacji stron stosunków procesowych oraz do oddziaływania na decyzje jednostek co do sposobu prowadzenia swych interesów i doboru środków ich ochrony. Trybunał uznał, że koszty postępowania służą osiągnięciu należytej sprawności organizacyjnej i orzeczniczej sądów oraz wyodrębnieniu roszczeń szykanujących i oczywiście niezasadnych spośród roszczeń uzasadnionych, służących ochronie praw i wolności jednostki. Zwrócił również uwagę, że koszty te spełniają liczne funkcje: społeczne, fiskalne oraz służebne wobec wymiaru sprawiedliwości. Funkcja społeczna oznacza wpływ wywierany przez koszty postępowania na życie społeczne przede wszystkim w sensie pozytywnym (ograniczenie pieniądza sądowego, szykanowania przeciwnika, minimalizacja zachęt do ochrony fikcyjnych interesów i chęci niesłusznego wzbogacenia się kosztem przeciwnika *etc.*), funkcja fiskalna polega na uzyskaniu częściowego przynajmniej zwrotu kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, a funkcja służebna wobec wymiaru sprawiedliwości przejawia się we wpływie kosztów na zachowania stron w trakcie procesu.

Zwolnienie od kosztów sądowych jest z kolei wyjątkiem od zasady odpłatności postępowania sądowego. Ustawodawca zwykły ma zaś swobodę regulacyjną; tym bardziej przysługuje mu ona, gdy kształtuje on odstępstwo od pewnej zasady (zob. postanowienie TK z 26 maja 2010 r., Ts 304/08, OTK ZU nr 3/B/2010, poz. 196).

Ze wskazanych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

238

POSTANOWIENIE z dnia 13 maja 2013 r. Sygn. akt Ts 246/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 stycznia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Marka J. PKS TYSOVIA,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 1 sierpnia 2011 r., wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 sierpnia 2011 r. (data nadania), Marek J. PKS TYSOVIA (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 126² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 Konstytucji.

Skarżący twierdzi, że zakwestionowany w skardze przepis uniemożliwia skuteczne wniesienie środka procesowego, gdyż nakłada obowiązek dokonania opłaty sądowej ponad możliwości finansowe strony.

Postanowieniem z 23 stycznia 2013 r. (doręczonym pełnomocnikowi 31 stycznia 2013 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu wskazał, że w zakresie stawianych zarzutów zakwestionowany przepis nie był podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach skarżącego. Ponadto Trybunał ustalił, że skarżący nie wskazał sposobu naruszenia wolności i praw konstytucyjnych, a część zarzutów odnosiła się do kwestii zastosowania art. 126² § 1 k.p.c. w jego sprawie.

W zażaleniu z 6 lutego 2013 r. skarżący zaskarżył postanowienie Trybunału w całości, wniósł o jego uwzględnienie i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie. Zarzucił: przekroczenie przez Trybunał granic wstępnego rozpoznania skargi; naruszenie art. 25 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 647, ze zm.; dalej: ustawa o TK), przez rozpoznanie skargi w niewłaściwym składzie; błędną wykładnię art. 79 ust. 1 Konstytucji przez przyjęcie, że przedmiotem skargi konstytucyjnej może być tylko przepis, który był podstawą ostatecznego orzeczenia; bezpodstawne przerzucenie na skarżącego obowiązku wykazania istnienia niekonstytucyjnej linii orzeczniczej. Skarżący podniósł również, że przepisy k.p.c. zawierają „błąd logiczny polegający na tautologicznych bezpośrednich definicjach procedur co powoduje »zapętlenie się« postępowania przy stosowaniu zaskarżonej normy prawnej”. Odwołując się do stanu faktycznego i uzasadnienia swojej skargi konstytucyjnej z 19 marca 2010 r. (Ts 78/10), skarżący przedstawił scenariusz prawdopodobnego zakończenia sprawy, gdyby wniósł środek odwoławczy „na zwrot pozwu lub odrzucenie apelacji, zarzutów itd.”.

W zażaleniu skarżący wskazał także nowe okoliczności i fakty dotyczące jego sprawy, co – jak twierdzi – jest dopuszczalne na podstawie art. 394 § 3 k.p.c. w związku z art. 20 ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny uznaje, że sformułowana w zażaleniu argumentacja świadczy o niezrozumieniu istoty skargi konstytucyjnej oraz procedury jej rozpoznawania.

W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do zarzutów dotyczących niewłaściwego – jak twierdzi skarżący – składu Trybunału rozpoznającego skargę konstytucyjną oraz do podnoszonej przez skarżącego kwestii merytorycznego rozpoznania skargi na etapie wstępnej kontroli.

Przede wszystkim trzeba zauważyć, że art. 25 ust. 2 ustawy o TK, na który powołuje się skarżący, nie dotyczy rozpoznania sprawy ani w składzie jednego sędziego, ani w składzie pięciu sędziów Trybunału. Przepis ten określa minimum pełnego składu Trybunału oraz rozstrzyga kwestię przewodnictwa rozprawie. Rozpoznanie sprawy w składzie pięciu sędziów reguluje natomiast art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że zarzut skarżącego, w myśl którego już na etapie wstępnego rozpoznania Trybunał powinien zbadać skargę – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK (błędnie określonym w zażaleniu jako art. 25 ust. 2 ustawy o TK) – w składzie pięciu sędziów, jest oczywiście bezzasadny. Skarżący nie dostrzega, że powyższy przepis dotyczy merytorycznego rozpoznania sprawy. Zagadnienie składu Trybunału Konstytucyjnego rozpoznającego skargę na etapie wstępnej kontroli zostało natomiast uregulowane w art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK oraz art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o TK, a także w § 16 ust. 1 i § 19 ust. 1 Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 października 2006 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego, M. P. Nr 72, poz. 720; dalej: regulamin), wydanego na podstawie art. 14 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 16 ust. 1 i art. 40 ustawy o TK. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy o TK (oraz w myśl § 16 ust. 1 regulaminu) skargę konstytucyjną, z uwzględnieniem kolejności jej wpływu, Prezes Trybunału kieruje do wyznaczonego sędziego Trybunału w celu wstępnego rozpoznania. Postanowienie z 23 stycznia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej zostało zatem wydane we właściwym – jednoosobowym składzie.

Nie można podzielić postawionych w zażaleniu zarzutów przekroczenia przez Trybunał granic wstępnej kontroli i merytorycznego rozpoznania skargi. Skarżący nie uwzględnia rzeczywistych motywów odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Nie zauważa, że zasadniczym powodem były wyłącznie przeszkody formalne, w tym zakwestionowanie przepisu, który nie był podstawą ostatecznego orzeczenia. Posłużenie się przez Trybunał zwrotami „Trybunał zważył” czy „Trybunał uznał” nie uprawdopodobnia tezy o przekroczeniu granic wstępnej kontroli.

Na uwzględnienie nie zasługują również zarzuty niewłaściwej wykładni art. 79 ust. 1 Konstytucji. Skarżący twierdzi, że powyższy przepis ustawy zasadniczej „nie określa i nie ogranicza zakresu skargi do przepisów użytych bezpośrednio w wydanym orzeczeniu, ale ogólnie dopuszcza możliwość zaskarżenia każdego przepisu, którego istnienie jako takie determinuje naruszenie praw chronionych Konstytucją lub skutkuje naruszeniem praw lub wolności chronionych Konstytucją. (...) Konstytucja wbrew twierdzeniom uzasadnienia postanowienia z 23 stycznia 2013 r. [w zażaleniu błędnie określanego jako postanowienie z 5 listopada 2012 r.] nie określa, iż zaskarżona norma ma być podstawą prawną wydanego orzeczenia”.

Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że przyjęta w zaskarżonym postanowieniu wykładnia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika z istoty skargi konstytucyjnej jako nadzwyczajnego i subsydiarnego środka ochrony konstytucyjnych wolności lub praw. Analiza zarzutów zażalenia pozwala przyjąć, że skarżący nie bierze pod uwagę, iż zgodnie z wolą ustrojodawcy wyrażoną w art. 79 ust. 1 Konstytucji, rolą skargi konstytucyjnej jest kontrola zgodności z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji (*verba legis*: „na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie”). Innymi słowy, warunkiem *sine qua non* rozpoznania skargi przez Trybunał jest odniesienie sformułowanych zarzutów do przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia

prowadzącego do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Niespełnienie tego warunku upodabnia skargę konstytucyjną do skargi powszechnej (*actio popularis*), nieprzewidzianej przepisami prawa, albo też wniosku w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm, który mogą złożyć jedynie podmioty określone w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji.

Skarżący w zażaleniu podnosi, że z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynika bezwzględne i nieograniczone prawo rozpoznania jego sprawy przez niezawisły sąd, a zatem „sprawowanie wymiaru sprawiedliwości powinno być powszechnie nieodpłatne”. Przepis ten takiego prawa jednak nie wyraża. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał na możliwość uzależnienia prowadzenia postępowania sądowego od obowiązku uiszczenia opłat sądowych. Konstytucja nie określa chwili, w której opłaty te mają być pobierane, w szczególności – wbrew twierdzeniom skarżącego – nie zakazuje pobierania ich przed wszczęciem postępowania przez sąd. Bariery o charakterze ekonomicznym mogą być uznawane za elementy ograniczające możliwość realizacji prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale ograniczenia tego nie można utożsamiać z samym istnieniem obowiązku ponoszenia określonych opłat i kosztów sądowych. O ograniczeniu dostępności do sądu można mówić dopiero w wypadku nadmiernie wysokiego ryzyka ekonomicznego, wywołanego nieprawidłowymi zasadami, wedle których kształtuje się obowiązek ponoszenia kosztów postępowania, zwłaszcza nadmiernie wygórowanym poziomem kosztów. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się, że istnienie ograniczeń w zakresie zwalniania od kosztów nie jest równoznaczne z przekreśleniem samego prawa do sądu, jeśli te ograniczenia mieszczą się w granicach określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Granice regulacyjnej swobody ustawodawcy w tym zakresie są wyznaczone przez wyrażoną w przepisie zasadę proporcjonalności. Zarówno podczas stanowienia zasad ponoszenia kosztów procesu, jak i przy określaniu ich poziomu konieczne jest wyważenie sprzecznych interesów różnych podmiotów, a także udzielenie ochrony interesowi publicznemu. Nie można także nie dostrzegać znaczenia sposobu regulacji instytucji kosztów postępowania dla eliminowania pieniactwa, co mieści się w klauzuli porządku publicznego. Trybunał wskazywał już na uwzględnienie takiego kryterium przy określaniu zasad i poziomu obciążania kosztami postępowania sądowego (zob. wyrok TK z 16 czerwca 2008 r., P 37/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 80). W świetle powyższego twierdzenie o bezwzględnym i nieograniczonym prawie skarżącego do rozpoznania jego sprawy przez sąd należy uznać za oczywiście bezzasadne.

Zupełnie niezrozumiałe są natomiast wywody skarżącego dotyczące hipotetycznego zakończenia jego sprawy, jak również odwołanie się przy tym do stanu faktycznego i uzasadnienia skargi konstytucyjnej z 19 marca 2010 r. (Ts 78/10). Należy zauważyć, że postanowieniem z 15 lutego 2011 r. Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu tej skardze. Wniesiony środek prawny nie spełniał warunków formalnych – podstawą odmowy było nieuzupełnienie braków formalnych skargi w przewidzianym do tego terminie.

W odniesieniu do przywołanych w zażaleniu „nowych okoliczności i faktów niewskazanych w skardze” Trybunał przypomina, że przedmiotem postępowania zażaleniowego jest wydane w ramach wstępnej kontroli postanowienie dotyczące oceny strony formalnej skargi. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że zażalenie może odnosić się jedynie do przedstawionych w postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej argumentów przemawiających za negatywną oceną strony formalnej skargi (zob. np. postanowienie z 26 maja 2009 r., Ts 7/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 189). Przedstawianie zatem w zażaleniu nowych twierdzeń, mających uzasadniać zarzut niekonstytucyjności zakwestionowanego przepisu, jest bezskuteczne, ponieważ trzymiesięczny termin wniesienia skargi konstytucyjnej wyznacza okres, w którym możliwe są zaskarżenie oraz modyfikacja skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie z 13 stycznia 2011 r., Ts 6/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 83).

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

239

POSTANOWIENIE
z dnia 7 marca 2013 r.
Sygn. akt Ts 320/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Remigiusza G. w sprawie zgodności:

art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) z art. 2, art. 42 ust. 1, art. 54 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 listopada 2011 r. (data nadania) Remigiusz G. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) z art. 2, art. 42 ust. 1, art. 54 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w Katowicach z 31 marca 2011 r. (sygn. akt ASD 7/10) skarżący został uznany za winnego popełnienia przewinienia służbowego, polegającego na uchybieniu godności urzędu sędziego (art. 107 § 1 p.u.s.p.). Od tego wyroku skarżący złożył odwołanie, po rozpoznaniu którego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie wyrokiem z 20 lipca 2011 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (sygn. akt SNO 31/11, doręczony 23 sierpnia 2011 r.).

Zdaniem skarżącego art. 107 § 1 p.u.s.p. nie spełnia konstytucyjnych standardów w zakresie, w którym stanowi o odpowiedzialności za uchybienia godności urzędu. Skarżący uważa, że kwestionowany przepis jest sprzeczny z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz z zasadą określoności czynu zabronionego (art. 42 ust. 1 Konstytucji). W przekonaniu skarżącego klauzula godności urzędu, o której mowa w art. 107 § 1 p.u.s.p., jest pojęciem zbyt szerokim, a przy tym niejednoznacznym, czy „wręcz kontrowersyjnym”, by tylko na jego podstawie konstruować przewinienie służbowe. Skarżący podkreśla, że „nie na tym polegają standardy demokratycznego państwa, by obywatele nie wiedzieli zawczasu, za jakie postępowanie przewidziana jest kara”. Ponadto twierdzi, że art. 107 § 1 p.u.s.p. narusza przysługującą mu wolność słowa (art. 54 ust. 1 Konstytucji), gdyż jego zastosowanie prowadzi do „swoistej cenzury prewencyjnej”. Sędziowie w obawie przed ewentualnymi postępowaniami dyscyplinarnymi powstrzymują się bowiem przed zgłaszaniem jakichkolwiek uwag krytycznych względem funkcjonariuszy sądowych (np. wizytatorów). Określenie odpowiedzialności za przewinienia dyscyplinarne przez odwołanie się wyłącznie do godności urzędu podważa nadto, w ocenie skarżącego, konstytucyjną zasadę niezawisłości sędziów (art. 178 ust. 1).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna stanowi szczególny środek ochrony konstytucyjnych wolności lub praw, które zostały naruszone przez wydanie w sprawie skarżącego rozstrzygnięcia opartego na zaskarżonej normie. Na etapie wstępnej kontroli skargi Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona wymogi formalne określone w art. 46-48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) oraz czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

W myśl zakwestionowanego art. 107 § 1 p.u.s.p. sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu (przewinienia dyscyplinarne).

Zdaniem skarżącego przepis ten nie odpowiada standardom wyznaczonym zasadami demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) oraz określoności czynu zabronionego (art. 42 ust. 1 Konstytucji).

Należy zaznaczyć, że Trybunał wyjaśniał już w postanowieniach z 6 stycznia 2010 r. i 8 listopada 2010 r. (Ts 190/08, OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 324 i 325), iż w orzecznictwie konstytucyjnym, orzecznictwie dyscyplinarnym oraz w doktrynie utrwalony jest pogląd o braku możliwości stworzenia precyzyjnego katalogu deliktów dyscyplinarnych. Odpowiedzialność dyscyplinarna jest związana z postępowaniem sprzecznym z zasadami deontologii zawodowej, powagą i godnością wykonywanego zawodu, z czynami godzącymi w prestiż zawodu albo uchybiającymi obowiązkom. Delikt dyscyplinarny musi więc być oceniany nie tylko w płaszczyźnie normatywnej, lecz także zawodowej, etycznej itd. (zob. też wyrok TK z 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 48). Potwierdza to przywołany przez skarżącego wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2008 r. (sygn. akt SNO 89/07, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2008, nr 5, poz. 11). Nie jest jednak możliwe, wbrew twierdzeniom skarżącego, proste porównywanie postępowań karnych i dyscyplinarnych w aspekcie unormowań o charakterze gwarancyjnym, w szczególności zasady wyrażonej w art. 42 ust. 1 Konstytucji (zob. wyrok TK z 27 lutego 2001 r., K 22/00 oraz P. Sarnecki, komentarz do art. 42 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 2, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, s. 2). Trybunał podkreślał też, że „deontologia postępowania dyscyplinarnego jest inna niż postępowania karnego. Łączy się ona przede wszystkim ze specyfiką wykonywania niektórych zawodów oraz zasadami funkcjonowania konkretnych korporacji zawodowych. Ukształtowane w ich ramach reguły deontologiczne ukierunkowane są przede wszystkim na obronę honoru i dobra zawodu. Mogą przez to odwoływać się do etycznych aspektów współistnienia i działania. Deontologia zawodowa musi być więc ujmowana także w perspektywie imperatywnych rozwiązań praktycznych w zakresie dotyczącym wypełniania obowiązków zawodowych. Stąd też odpowiedzialność dyscyplinarna związana może być z czynami, które nie podlegają odpowiedzialności karnej” (zob. wyrok TK z 27 lutego 2001 r., K 22/00).

Mając powyższe na względzie, Trybunał stwierdza, że wskazany przez skarżącego wzorzec konstytucyjny nie jest adekwatny do kontroli kwestionowanego przepisu, a tym samym zarzut naruszenia art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny. Okoliczność ta skutkuje odmową nadania dalszego biegu skardze (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Skarżący twierdzi, że art. 107 § 1 p.u.s.p. narusza przysługującą mu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, którą to wolność wywodzi z art. 54 ust. 1 Konstytucji. Podnosi jednocześnie, że oceniając wyniki pracy wizytatora, uszanował jego godność i cześć.

W ocenie Trybunału ze względu na jednolite orzecznictwo sądów dyscyplinarnych, potwierdzone wydanym w sprawie skarżącego wyrokiem Sądu Najwyższego, tak sformułowany zarzut należy uznać za oczywiście bezzasadny. Ponadto, zarzut skargi dotyczy nie aktu stanowienia, lecz stosowania prawa, co uniemożliwia nadanie skardze dalszego biegu.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądów dyscyplinarnych „sędzia formułując słowa krytyki pod adresem innych osób, zwłaszcza sędziów, a szczególnie sędziów starszych stażem lub rangą – do czego ma prawo, niekiedy zagwarantowane wyraźnie przepisem prawa pozytywnego – powinien to czynić kulturalnie, uprzejmie i oględnie, bez emocji i zacierzewienia” (zob. wydany w sprawie skarżącego wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 20 lipca 2011 r. oraz m.in. cytowany w nim wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z 25 marca 2009 r., sygn. akt SNO 13/09, OSNSD z 2009 r., poz. 4). Nie jest więc trafne stanowisko skarżącego, zgodnie z którym zaskarżony przepis, z uwagi na „szerokie i niedookreślone ujęcie znamion deliktu dyscyplinarnego sędziów pozostaje w kolizji z zasadą wolności słowa”. Skarżący nie próbuje przy tym przedstawić argumentów, które uprawdopodobniałyby nieproporcjonalne – w rozumieniu art. 31 ust. 3 Konstytucji – ograniczenie wolności, przysługującej mu na podstawie art. 54 ust. 1 Konstytucji. Sądy orzekające w jego sprawie nie miały wątpliwości, że skarżący ma prawo krytyki oceny jego pracy przygotowanej przez sędziego wizytatora. Jednakże, jak stwierdziły, skarżący „nadużył prawa wyrażania opinii, naruszył dobre obyczaje sędziowskie, (...) ugodził w interes wymiaru sprawiedliwości” (wyrok Sądu Najwyższego z 20 lipca 2011 r.). Granice przewinienia dyscyplinarnego są więc, zgodnie z przywołanymi orzeczeniami, jasno wyznaczone. Okoliczności tej nie kwestionuje też skarżący, skupiając się na ogólnych uwagach dotyczących ochrony swojej wolności wypowiedzi. Na marginesie Trybunał zaznacza, że nie przekonują przedstawione w skardze porównania odnoszące się do polityków oraz debat politycznych. Skarżący, odwołując się do art. 54 ust. 1 Konstytucji, zdaje się pomijać, że gwarantowana przez ustrojodawcę wolność nie ma charakteru absolutnego, należy ją zatem odczytywać także w powiązaniu z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Przedstawione okoliczności wpływają bezpośrednio na odmowę nadania dalszego

biegu skardze z uwagi na oczywistą bezzasadność zarzutu naruszenia art. 54 ust. 1 Konstytucji (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że skarżący kwestionuje negatywną ocenę swoich wypowiedzi, dokonaną przez sądy orzekające w jego sprawie. Trybunał przypomina, że na podstawie art. 79 Konstytucji nie podejmuje kontroli konstytucyjności stosowania prawa. Jeżeli w sprawie występuje naruszenie prawa konstytucyjnego, lecz wiąże się ono nie z treścią kontrolowanego przepisu, lecz praktycznym jego zastosowaniem, Trybunał nie ma podstaw do dokonania kontroli jego zgodności z Konstytucją (zob. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 101). Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest bowiem zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku (zob. wyrok TK z 2 czerwca 2009 r., SK 31/08, OTK ZU nr 6/A/2009, poz. 83). Również z tej przyczyny niedopuszczalne było nadanie dalszego biegu wniesionej skardze (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK).

Odnosząc się do zarzutu sprzeczności zaskarżonego przepisu z zasadą niezawisłości sędziowskiej, Trybunał zwraca uwagę na postanowienie TK z 16 grudnia 2010 r. (Ts 101/10, OTK ZU nr 1/B/2011, poz. 103) o odmowie nadania dalszego biegu skardze, w której skarżący domagał się zbadania zgodności art. 107 § 1 p.u.s.p. z art. 178 ust. 1 Konstytucji. Przyczyną odmowy było stwierdzenie przez Trybunał, że art. 178 ust. 1 Konstytucji nie wyraża żadnego publicznego prawa podmiotowego w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co uniemożliwia wskazanie go jako samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną (zob. również przywołane powyżej i wydane w sprawie Ts 190/08 postanowienia TK z 6 stycznia 2010 r. oraz 8 listopada 2010 r.). Przedstawione stanowisko pozostaje aktualne w niniejszej sprawie i uzasadnia odmowę nadania dalszego biegu wniesionej skardze co do zarzutu naruszenia art. 178 ust. 1 Konstytucji (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

240

POSTANOWIENIE z dnia 6 maja 2013 r. **Sygn. akt Ts 320/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat – przewodniczący
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Andrzej Wróbel,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Remigiusza G.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnic zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 listopada 2011 r. (data nadania) Remigiusz G. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) z art. 2, art. 42 ust. 1, art. 54 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 7 marca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze. Jako podstawę odmowy w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 42 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji wskazał jego oczywistą bezzasadność (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]). Trybunał podkreślił przy tym, że nie jest możliwe proste porównywanie postępowań karnych i dyscyplinarnych w aspekcie unormowań o charakterze gwarancyjnym, a w szczególności zasady wyrażonej w art. 42 ust. 1 Konstytucji (zasada określoności czynu zabronionego). Jako oczywiście bezzasadny Trybunał ocenił również zarzut naruszenia art. 54 ust. 1 Konstytucji. Ponadto, jak stwierdził, zarzut skarżącego zmierzał do kontroli aktu stosowania prawa, a nie aktu stanowienia prawa, dlatego nie zasługiwał na uwzględnienie (art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Trybunał podkreślił też, że art. 178 Konstytucji nie wyraża żadnego prawa podmiotowego, które podlegałoby ochronie za pośrednictwem skargi konstytucyjnej, a zatem nie może stanowić wzorca kontroli w postępowaniu skargowym (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Na powyższe postanowienie skarżący złożył zażalenie, w którym podnosi, że Trybunał nie rozpoznał istoty wniesionej skargi konstytucyjnej. Zdaniem skarżącego sprowadza się ona do zarzutu, że zaskarżony przepis określa znamiona deliktu dyscyplinarnego w sposób ogólnikowy. Tym samym to sądy dyscyplinarne, jak podkreśla skarżący, delimitują znamiona deliktu dyscyplinarnego, co uniemożliwia sędziemu ustalenie, które jego zachowania mogą zostać ocenione jako naganne. Sytuacja taka prowadzi nadto do podważenia niezawisłości sędziowskiej (z perspektywy pozostałych obywateli). Skarżący twierdzi, że choć porównanie postępowania dyscyplinarnego i karnego nie jest proste, to – z uwagi na zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów – jest dopuszczalne, co umożliwi kontrolę zaskarżonego przepisu z art. 42 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego w złożonej skardze uprawdopodobnił zarzut naruszenia art. 54 ust. 1 Konstytucji w kontekście zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji). Co więcej, jak zaznacza, prawidłowo wskazał art. 178 Konstytucji jako wzorzec kontroli konstytucyjnej, który w jego przekonaniu należy odczytywać w kontekście art. 45 ust. 1 Konstytucji i wynikającego z tego przepisu prawa do sądu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał zwraca uwagę, że nieadekwatność art. 42 ust. 1 Konstytucji do kontroli zaskarżonego przepisu wyraża się w tym, że znamiona deliktów dyscyplinarnych, wyznaczające zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, są współokreślane przez normy ustawowe i deontologiczne. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z art. 42 ust. 1 Konstytucji: „odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”. W takim też znaczeniu w zaskarżonym postanowieniu Trybunał wypowiedział się o braku możliwości prostego porównywania postępowania dyscyplinarnego z postępowaniem karnym, nie stwierdził więc, jak zarzuca skarżący, że „porównanie obu postępowań nie jest proste”. Postawiony w skardze i powtórzony w zażaleniu zarzut zbyt ogólnikowego ujęcia znamion deliktu dyscyplinarnego nie zasługuje zatem na uwzględnienie. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny w wyroku przywołanym w zaskarżonym postanowieniu, nie jest możliwa precyzyjna typizacja deliktów dyscyplinarnych, a takiej – wbrew twierdzeniom zawartym w zażaleniu – domagał się w skardze skarżący (zob. pominięty w zażaleniu wyrok TK z 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 48). W świetle zaskarżonego przepisu naruszenie reguł deontologicznych przez sędziego może zatem zostać ocenione przez sąd dyscyplinarny jako uchybienie godności zawodu, a tym samym zrealizowanie znamion deliktu dyscyplinarnego. Tylko w takim znaczeniu można stwierdzić, że „sądy dyscyplinarne delimitują znamiona deliktu dyscyplinarnego”. Sędzia, który narusza wiążące go reguły deontologiczne, musi liczyć się z tym, że jego zachowanie może zostać uznane za uchybiające godności wykonywanego przez niego zawodu (to jednak naruszenie reguł skutkuje negatywną oceną zachowania sędziego, a nie arbitralna decyzja sądu dyscyplinarnego).

Zdaniem Trybunału argumenty zażalenia w zakresie, w którym dotyczą zgłoszonego w skardze zarzutu naruszenia art. 54 ust. 1 Konstytucji, nie są trafne. Skarżący opacznie rozumie stanowisko Trybunału wyrażone w kwestionowanym postanowieniu. Oczywista bezzasadność zarzutu skargi nie wynika z „jednolitego orzecznictwa sądów dyscyplinarnych, potwierzonego wyrokiem Sądu Najwyższego”. Orzecznictwo to jedynie potwierdza, że art. 107 § 1 p.u.s.p. nie stoi na przeszkodzie realizowaniu wolności wyrażania swoich poglądów, czego skarżący zdaje się nie dostrzegać. To sposób realizacji tzw. wolności słowa wyrażonej w art. 54 ust. 1 Konstytucji jest ograniczony przez art. 107 § 1 p.u.s.p., co potwierdza również sprawa skarżącego. W tym zakresie skarżący twierdzi z kolei, że forma wypowiedzianych przez niego treści była właściwa, co oznacza, że w istocie zarzut skargi zmierza do zakwestionowania aktu stosowania prawa. Jak jednak Trybunał podkreślił w zaskarżonym postanowieniu, kontrola aktów stosowania prawa nie jest przedmiotem postępowania skargowego, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, co potwierdza zasadność odmowy nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej.

Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga winna określać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Wskazanie w skardze art. 178 ust. 1 Konstytucji, jak słusznie orzekł Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, nie spełnia tego warunku. Przywołanie zaś w zażaleniu art. 45 ust. 1 Konstytucji należy ocenić jako spóźnione, tj. zgłoszone po upływie terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Trybunał stwierdza też, że przywołanie tego przepisu i postawienie zarzutu naruszenia prawa do niezależnego sądu nie jest należycie powiązane ze sprawą skarżącego. Skarżący nie kwestionuje bowiem tego, że art. 107 § 1 p.u.s.p. ogranicza niezależność sądu dyscyplinarnego, a jedynie to, że zaskarżony przepis narusza jego (sędziego) niezawisłość. Dodać trzeba, że art. 178 ust. 1 Konstytucji mógłby oczywiście stanowić wzorzec abstrakcyjnej kontroli norm, w szczególności w postępowaniu zainicjowanym wnioskiem Krajowej Rady Sądownictwa (art. 191 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 186 ust. 2 Konstytucji).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

241

POSTANOWIENIE z dnia 24 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 330/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Grzegorza K. w sprawie zgodności:

art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 listopada 2011 r. Grzegorz K. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim wskazany przepis nakazuje wyłącznie definiowanie strony postępowania karnego

– pokrzywdzonego, poprzez bezpośrednie naruszenie lub zagrożenie dobra prawnego przestępstwem, ograniczając tym samym status pokrzywdzonego osobom fizycznym i prawnym, których dobro zostało naruszone lub zagrożone pośrednio przez przestępstwo lub przestępstwo ma wpływ na ich sytuację prawną, majątkową, osobistą i procesową”, z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Skarżący złożył do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola w Warszawie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstw określonych w art. 231 § 1, art. 270 § 1 oraz art. 271 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). Sformułowane w zawiadomieniu zarzuty dotyczyły podrobienia i poświadczenia nieprawdy w protokołach przesłuchania świadków w postępowaniach przygotowawczych, w których skarżący występował w charakterze pokrzywdzonego oraz przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez osoby prowadzące te postępowania. Postanowieniem z 22 kwietnia 2011 r. (sygn. akt 1 Ds. 321/11/II) prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa-Wola w Warszawie odmówił wszczęcia śledztwa. Skarżący wniósł na powyższe postanowienie zażalenie. Postanowieniem z 9 sierpnia 2011 r. (sygn. akt XIV Kp 1589/11) Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa – XIV Wydział Karny pozostawił zażalenie bez rozpoznania w zakresie zarzutów dotyczących podejrzenia popełnienia przestępstw określonych w art. 270 § 1 oraz art. 271 § 1 k.k., z powodu wniesienia zażalenia przez osobę nieuprawnioną. W pozostałym zakresie sąd utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy. Postanowieniem z 17 października 2011 r. (sygn. akt XIV Kp 1589/11) Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie – XIV Wydział Karny nie uwzględnił zażalenia skarżącego na powyższe postanowienie.

Zdaniem skarżącego użycie w zaskarżonym przepisie pojęcia bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego przez przestępstwo prowadzi do znacznego ograniczenia kręgu podmiotów, którym w postępowaniu karnym przysługują uprawnienia pokrzywdzonego. Skarżący wskazał, że niedookreśloność tego pojęcia powoduje, iż organy prowadzące postępowanie przygotowawcze oraz sądy dowolnie stosują definicję pokrzywdzonego, co narusza zasady poprawnej legislacji wywodzone z art. 2 Konstytucji. Podkreślił jednocześnie, że w orzecznictwie sądowym utrwalilo się ściśle rozumienie pojęcia pokrzywdzonego, niepozwalające osobom pośrednio dotkniętym przestępstwem na ochronę swoich praw na drodze sądowej, a w szczególności na zaskarżanie orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym. W konsekwencji nie ma skutecznej kontroli nad sposobem prowadzenia tego postępowania przez prokuraturę. W przekonaniu skarżącego prowadzi to do naruszenia art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 78, a także wyznaczającego zakres dopuszczalnych ograniczeń tych praw art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów stanowiących przedmiot wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Ponadto z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika obowiązek wskazania przez skarżącego naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia, a z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 tej ustawy – obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Niespełnienie tych wymogów, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu. Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu.

Zasadniczym powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest ustalenie, że skarżący nie uprawdopodobnił zarzutów naruszenia przez zaskarżony przepis swoich konstytucyjnych praw i wolności.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty dotyczą przede wszystkim naruszenia prawa skarżącego do sądu (gwarantowanego przez art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji). Żaden ze wskazanych

przez skarżącego przepisów nie gwarantuje pokrzywdzonemu przestępstwem konstytucyjnego prawa do zainicjowania postępowania przygotowawczego oraz sądowego postępowania karnego, do czego zmierzały działania skarżącego w niniejszej sprawie.

Wynikające z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji prawo do sądu należy inaczej rozumieć na gruncie spraw cywilnych, a inaczej na gruncie spraw karnych. W sprawach cywilnych obejmuje ono prawo do zainicjowania postępowania przed sądem. W sprawach karnych prawo do sądu musi być odnoszone przede wszystkim do oskarżonego. To on ma prawo do tego, aby jego sprawę rozpoznał niezawisły i bezstronny sąd, przy zachowaniu elementarnych gwarancji procesowych. Konstytucja nie gwarantuje natomiast osobie, która ma interes w ściganiu danego przestępstwa, prawa podmiotowego do inicjowania postępowania karnego w zakresie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego (zob. wyroki TK z dnia: 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 52; 15 czerwca 2004 r., SK 43/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58; 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96). Organami powołanymi do ścigania przestępstw publicznoskargowych są bowiem organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, w szczególności prokurator, Policja i inne organy, którym przysługują uprawnienia Policji. Żaden przepis Konstytucji nie gwarantuje także uprawnienia do udziału w postępowaniu przygotowawczym toczącym się przeciwko innej osobie. Wbrew twierdzeniom skarżącego ani z art. 45 ust. 1, ani z art. 77 ust. 2 Konstytucji nie wynika prawo osoby zainteresowanej rezultatem postępowania przygotowawczego, innej niż podejrzany lub oskarżony, do bycia stroną tego postępowania oraz do wnoszenia środków odwoławczych od decyzji wydanych przez organy prowadzące postępowanie przygotowawcze. Dla pokrzywdzonego, w sprawie z oskarżenia publicznego, sprawa karna staje się sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji dopiero po wszczęciu postępowania przed sądem przez uprawnionego oskarżyciela.

Skarżący nie może również skutecznie powoływać się na naruszenie swojego prawa do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, gwarantowanego przez art. 78 Konstytucji. Tylko osoba, która formalnie została dopuszczona do udziału w danym postępowaniu, może być bowiem pozbawiona możliwości uruchomienia procedury służącej weryfikacji pierwszoinstancyjnych rozstrzygnięć (zob. L. Garlicki, uwagi do art. 78 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, s. 4).

Ponadto skarżący formułuje zarzut niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji, powołując się na naruszenie wywodzonych z tego przepisu zasad poprawnej legislacji. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego tak sformułowany zarzut nie może być przedmiotem rozpoznania w procedurze inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał, wynikający z art. 2 Konstytucji nakaz poszanowania zasad prawidłowej legislacji ma przede wszystkim charakter ustrojowy. Jest adresowany do ustawodawcy i nie kreuje roszczeń po stronie obywateli. Nie przybiera więc postaci konstytucyjnej wolności lub prawa podmiotowego, których ochronie służy – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna (zob. np. postanowienia TK z dnia: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53; 14 grudnia 2009 r., SK 49/07, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 173 oraz 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13). Art. 2 Konstytucji nie może więc stanowić samodzielnego wzorca kontroli przepisów zaskarżonych w postępowaniu skargowym.

Jednocześnie, nawet gdyby przyjąć, że skarżący zarzuca naruszenie swoich konstytucyjnych praw i wolności, to nie wynika ono z zaskarżonego w niniejszej sprawie przepisu. Zgodnie z art. 49 § 1 k.p.k. pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. W niniejszej sprawie zasadnicze znaczenie ma jednak fakt, że określenie tego dobra następuje na podstawie przepisów materialnoprawnych, nie zaś zakwestionowanego art. 49 § 1 k.p.k. Jak kilkakrotnie podkreślał Trybunał w swoim dotychczasowym orzecznictwie, to nie art. 49 § 1 k.p.k., lecz przepisy kodeksu karnego, a zatem przepisy o charakterze materialnym, określają przedmiot ochrony prawnokarnej. W postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2009 r. Trybunał stwierdził: „Przepisy te wskazują zarówno na chronione dobra prawne, jak też zakres zachowań zabronionych. Decydują o przyznaniu w konkretnej sprawie statusu pokrzywdzonego. Zatem to w przepisach kodeksu karnego poszukiwać należy odpowiedzi na pytanie, czy w związku z zarzutem popełnienia konkretnego przestępstwa osoba fizyczna albo prawna uzyskuje status pokrzywdzonego” (Ts 4/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 76; zob. także postanowienie z 22 września 2010 r., Ts 23/10, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 59).

W rozpatrywanej skardze skarżący nie nabył statusu pokrzywdzonego z uwagi na utrwaloną w orzecznictwie wykładnię art. 270 § 1 oraz art. 271 § 1 k.k., wskazującą, że przedmiotem ochrony zapewnionej w tych przepisach jest wiarygodność dokumentów, nie zaś interes osoby, na której sytuację prawną może mieć wpływ podrobienie dokumentu lub poświadczenie w nim nieprawdy. Sądy orzekające w sprawie skarżącego wyraźnie wskazały, że powodem pozostawienia jego zażalenia bez rozpoznania było ustalenie, że art. 270 § 1 oraz 271 § 1 k.k. chronią określony interes ogólny (wiarygodność dokumentów, a pośrednio także prawidłowość funkcjonowania

organów wymiaru sprawiedliwości i pewność obrotu prawnego), nie pozwalają natomiast wskazać indywidualnych nosicieli dobra, którym zapewniałyby one ochronę. Uniemożliwiają więc przyznanie skarżącemu (lub innej osobie) statusu pokrzywdzonego w postępowaniu dotyczącym ich naruszenia. Wskazane w skardze konstytucyjnej zarzuty mogłyby być zatem przedmiotem kontroli w zakresie zgodności z Konstytucją art. 270 § 1 oraz art. 271 § 1 k.k. w związku z definicją pokrzywdzonego zawartą w k.p.k. Nie jest jednak wystarczające zaskarżenie tylko art. 49 § 1 k.p.k. Również ta okoliczność ta przesądziła o niedopuszczalności rozpoznania skargi konstytucyjnej.

Z powyższych względów, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

242

POSTANOWIENIE z dnia 25 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 330/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja – przewodniczący
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Grzegorza K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 listopada 2011 r. Grzegorz K. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 49 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim wskazany przepis nakazuje wyłącznie definiowanie strony postępowania karnego – pokrzywdzonego, poprzez bezpośrednie naruszenie lub zagrożenie dobra prawnego przestępstwem, ograniczając tym samym status pokrzywdzonego osobom fizycznym i prawnym, których dobro zostało naruszone lub zagrożone pośrednio przez przestępstwo lub przestępstwo ma wpływ na ich sytuację prawną, majątkową, osobistą i procesową”, z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 78 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Skarżący stwierdził, że użycie w zaskarżonym przepisie pojęcia bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego przez przestępstwo, ogranicza krąg podmiotów mogących korzystać z uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Zdaniem skarżącego niedookreśloność pojęcia pokrzywdzonego oraz jego wąskie rozumienie przez organy prowadzące postępowanie karne nie pozwalają osobom pośrednio dotkniętym przestępstwem na ochronę swoich praw na drodze sądowej, w szczególności przez zaskarżanie orzeczeń wydanych w postępowaniu przygotowawczym.

Postanowieniem z 24 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarżący nie uprawdopodobnił zarzutów naruszenia przez zaskarżony przepis swoich konstytucyjnych praw i wolności. Trybunał stwierdził, że żaden ze wskazanych przez skarżącego wzorców kontroli nie gwarantuje osobie pokrzywdzonej przestępstwem prawa do zainicjowania postępowania przygotowawczego oraz sądowego postępowania karnego. Ściganie przestępstw publicznoskargowych stanowi bowiem przede wszystkim zadanie organów państwa, zwłaszcza prokuratury i Policji. Trybunał wskazał również, że skarżący nie może powoływać się na naruszenie art. 78 Konstytucji, gdyż

na gruncie tego przepisu tylko osoba dopuszczona do udziału w danym postępowaniu ma prawo zaskarżania wydanych w nim rozstrzygnięć. Przypomniat też, że art. 2 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, gdyż nie gwarantuje konstytucyjnych praw i wolności. Ponadto Trybunał uznał, że nawet gdyby przyjąć, że skarżący zarzuca naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw i wolności, to nie wynikałoby ono z zaskarżonego art. 49 § 1 k.p.k. Jak bowiem podkreślał Trybunał we wcześniejszych orzeczeniach, to przepisy o charakterze materialnym określają, jakie dobro prawne jest chronione przez penalizację danego czynu, i w konsekwencji decydują o przyznaniu określonej osobie statusu pokrzywdzonego. W niniejszej sprawie skarżący nie nabył zatem statusu pokrzywdzonego z uwagi na utrwaloną w orzecznictwie wykładnię art. 270 § 1 oraz art. 271 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) w związku z definicją pokrzywdzonego zawartą w zaskarżonym przepisie, nie zaś na podstawie samego art. 49 § 1 k.p.k. Trybunał uznał więc, że w tym wypadku niewystarczające było powołanie jako przedmiotu kontroli konstytucyjności jedynie art. 49 § 1 k.p.k.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Zdaniem pełnomocnika Trybunał niesłusznie przyjął, że sformułowane w skardze zarzuty w istocie dotyczą treści art. 270 § 1 i art. 271 § 1 k.k., nie zaś zakwestionowanego art. 49 § 1 k.p.k. Stwierdził, że art. 49 § 1 k.p.k. został w skardze konstytucyjnej zaskarżony jedynie w zakresie, w jakim ogranicza definicję pokrzywdzonego do osób, których dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo, oraz że skarżący wyraźnie wskazał w zakresie zaskarżenia art. 270 § 1 k.k. Pełnomocnik skarżącego podkreślił, że to art. 49 § 1 k.p.k. zamyka drogę do uzyskania statusu pokrzywdzonego podmiotom, których dobro prawne zostało naruszone przestępstwem w sposób pośredni. Jego zdaniem, gdyby art. 49 § 1 k.p.k. został sformułowany w sposób umożliwiający uzyskanie statusu pokrzywdzonego również osobom, których dobro prawne zostało naruszone w sposób pośredni, to skarżący mógłby uzyskać taki status także w wypadku przestępstw określonych w art. 270 § 1 i art. 271 § 1 k.k. Ponadto w zażaleniu zarzucił nieprawidłowe przyjęcie przez Trybunał, że osobie pokrzywdzonej przestępstwem nie przysługuje prawo do zainicjowania postępowania karnego. Jak podkreślił, założenie to jest błędne, gdyż w wielu wypadkach kwestie karne mają wpływ na rozstrzygnięcia sądów cywilnych, które odmawiają badania okoliczności związanych z odpowiedzialnością karną. Powoduje to, że pokrzywdzony przestępstwem nie ma możliwości dowodzenia swoich twierdzeń w postępowaniu cywilnym. Skutkuje także brakiem kontroli obywatelskiej nad sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Pełnomocnik skarżącego zwrócił także uwagę na to, że art. 2 Konstytucji został w skardze powołany jako wzorzec kontroli pozostający w związku z prawem do sądu wynikającym z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji. Jego zdaniem Trybunał nieprawidłowo uznał więc, że zarzut naruszenia tego przepisu nie może być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny poddaje analizie zarzuty zażalenia, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wniesione w niniejszej sprawie zażalenie nie dostarcza żadnych argumentów, które podałby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 24 kwietnia 2013 r.

Nie znajduje podstaw w szczególności zarzut niesłusznego przyjęcia przez Trybunał, że sformułowane przez skarżącego zarzuty są związane przede wszystkim z wykładnią art. 270 § 1 i art. 271 § 1 k.k. w związku z zaskarżonym przepisem, nie zaś z samym art. 49 § 1 k.p.k. Jak bowiem Trybunał prawidłowo zauważył w zaskarżonym postanowieniu, o przyznaniu statusu pokrzywdzonego decyduje w pierwszym rzędzie ustalenie, jakie dobro prawne są chronione przez penalizację danego czynu. Ustalenie to determinują przepisy prawa materialnego określające znamiona tego czynu (zob. postanowienie TK z 7 kwietnia 2009 r., Ts 4/08, OTK ZU nr 2/B/2010, poz. 76). Dopiero w następnej kolejności można oceniać pośredni lub bezpośredni charakter naruszenia tych dóbr. Jak wynika z treści orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego, odmowa przyznania mu statusu pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym była związana ze stwierdzeniem, że postępowanie to dotyczyło naruszenia art. 270 § 1 i art. 271 § 1 k.k., a więc przepisów chroniących interes ogólny (wiarygodność dokumentów, a także pośrednio prawidłowość funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości i pewność

obrotu prawnego),nie zaś interes indywidualnych osób. Skarżący niesłusznie wiąże więc naruszenie swoich praw jedynie z przesłanką bezpośrednio naruszenia dobra prawnego sformułowaną w art. 49 § 1 k.p.k., a nie z utrwaloną wykładnią przepisów k.k. w związku z zakwestionowanym przepisem. Trybunał zasadnie stwierdził w zaskarżonym postanowieniu, że stanowi to samodzielną przesłankę odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Niesłuszne są też zarzuty zażalenia dotyczące naruszenia przez zaskarżony przepis prawa do sądu. Jak słusznie stwierdził Trybunał w postanowieniu z 24 kwietnia 2013 r., Konstytucja nie gwarantuje osobie, która czuje się pokrzywdzona przestępstwem, prawa do inicjowania postępowania w sprawach przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego. Funkcję ścigania takich przestępstw realizuje bowiem państwo (zob. wyrok TK z 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96 i cytowane tam orzecznictwo). Nie można więc przyjąć, że brak możliwości uzyskania statusu pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym, a w konsekwencji uprawnienia do zaskarżenia rozstrzygnięć o odmowie wszczęcia śledztwa przez prokuratora, naruszył konstytucyjne prawa skarżącego. Trybunał zauważa ponadto, że w zażaleniu skarżący jedynie ogólnie stwierdził, iż niemożność zainicjowania postępowania karnego może skutkować zamknięciem mu drogi do dochodzenia swoich praw w postępowaniu cywilnym. Nie wskazał jednak, w jaki sposób droga jest ograniczona ani z jakich norm prawnych – jego zdaniem – to wynika. Trybunał uznaje więc, że także te argumenty nie podważają prawidłowości ustaleń przyjętych za podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Ponadto w postanowieniu z 24 kwietnia 2013 r. Trybunał prawidłowo stwierdził, że skarżący wskazał art. 2 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli zakwestionowanego przepisu. Zarówno z *petitum*, jak i uzasadnienia skargi konstytucyjnej wyraźnie wynika, że zarzut naruszenia wynikających z art. 2 Konstytucji zasad prawidłowej legislacji oraz zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa został przez skarżącego sformułowany jako niezależny (równoległy) wobec zarzutu naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji) oraz prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji). Trybunał słusznie uznał zatem, że w tym zakresie skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna z uwagi na sformułowanie zarzutu naruszenia przepisu, który nie stanowi źródła konstytucyjnych praw i wolności.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

243

POSTANOWIENIE z dnia 8 stycznia 2013 r. **Sygn. akt Ts 344/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Krystyny K. w sprawie zgodności: art. 7 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 7 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 grudnia 2011 r. Krystyna K. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 7 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks

postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2 w zw. z art. 7 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 23 czerwca 2010 r. (sygn. akt I Ns 312/10/S) Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie – Wydział I Cywilny ustanowił kuratora spadku nieobjętego po Simone Guesdon wdowie po Richardzie Zahlerze. Wnioskodawcą w tej sprawie był prokurator apelacyjny w Krakowie, działający na podstawie art. 7 k.p.c. Skarżącą była uczestniczką tego postępowania z uwagi na toczące się – również z inicjatywy prokuratora – postępowanie o unieważnienie umowy sprzedaży zawartej między nią i jej mężem a Simone Guesdon. Postanowieniem z 6 lipca 2011 r. (sygn. akt II Ca 1975/10) Sąd Okręgowy w Krakowie – Wydział II Cywilny-Odwoławczy oddalił apelację skarżącą od postanowienia o ustanowieniu kuratora.

Skarżąca podnosi, że w uzasadnieniach postanowień wydanych w sprawie skarżącej brak jest jakiegokolwiek wzmianki o tym, czy działanie prokuratora spełnia przesłanki z art. 7 k.p.c. Utrwalona w orzecznictwie praktyka stosowania art. 7 zdanie pierwsze k.p.c. sprowadza się bowiem do przyjęcia, że prokurator zawsze działa w interesie publicznym dla ochrony praworządności, a przesłanki tego działania nie podlegają kontroli ani ocenie sądu. To wyłącznie prokurator decyduje, czy spełnione zostały przesłanki w postaci ochrony praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. Taka wykładnia art. 7 zdanie pierwsze k.p.c. jest niezgodna z Konstytucją, ponieważ narusza – zdaniem skarżącej – prawo do sprawiedliwego procesu sądowego (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Skarżąca podnosi ponadto, że postępowanie cywilne może co do zasady wszcząć strona, której przysługuje jakieś roszczenie w stosunku do innego podmiotu lub też wspólne prawo, które zamierza uregulować przed sądem. Brak tych przesłanek skutkuje przegraną procesu. Prokurator jest jednak traktowany inaczej, może bowiem wszcząć postępowanie w każdej sprawie (niezależnie od spełnienia wskazanych przesłanek), jeśli tylko uzna, że wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. Stanowi to – zdaniem skarżącej – naruszenie zasady równości (art. 32 Konstytucji). Ponadto, brak jakiegokolwiek kontroli z zewnątrz, czy zostały spełnione przesłanki z art. 7 k.p.c., powoduje, że zwroty niedookreślone, które określają przesłanki wszczęcia postępowania przez prokuratora, naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego, a ściślej rzecz ujmując – zasadę zaufania obywatela do państwa (art. 2 Konstytucji) oraz zasadę legalizmu (art. 7 Konstytucji), a także zakaz nieuzasadnionej interesem publicznym ingerencji w prawa i wolności konstytucyjne (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Skarżąca wiąże naruszenie praw i wolności konstytucyjnych z postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie – Wydział II Cywilny-Odwoławczy z 6 lipca 2011 r., ponieważ to ostateczne postanowienie, w ocenie skarżącej, umożliwia prokuratorowi uzyskanie wyroku ustalającego nieważność umowy sprzedaży nieruchomości, zawartej przez nią z Simone G.-Z. W konsekwencji może to doprowadzić do wykreślenia skarżącej z księgi wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 16 kwietnia 2012 r. skarżąca została wezwana do uzupełnienia braku formalnego skargi przez dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób art. 7 zdanie pierwsze k.p.c. narusza prawa i wolności konstytucyjne skarżącej. Pismem z 30 kwietnia 2012 r. skarżąca wyjaśniła, że została pozbawiona prawa do wysłuchania przez sąd w zakresie tego, czy decyzja prokuratora jest prawidłowa, zgodna z wartościami wskazanymi w art. 7 k.p.c. Tym samym pozbawiono ją możliwości skutecznego zgłaszania wniosków dowodowych, mających wykazać, że nie zachodzą przesłanki z art. 7 k.p.c., a w rezultacie także skutecznego podniesienia zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powoda (prokuratora).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom. Zostały one określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a uszczegółowione w art. 46-48 ustawy o TK.

W związku z charakterem skargi konstytucyjnej jako środka ochrony podstawowych praw i wolności skarżący musi m.in. wskazać wolność lub prawo konstytucyjne, które w jego przekonaniu zostały naruszone, a także źródło tego naruszenia, tj. przepis będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu. Ponadto, między tymi dwiema przesłankami musi zachodzić związek polegający na tym, że brak konstytucyjności podstawy prawnej rozstrzygnięcia spowodował naruszenie konstytucyjnego prawa lub wolności skarżącego. W trybie skargi konstytucyjnej kontrolowane mogą być zatem „tylko przepisy wyrażające takie normy prawne, które stanowią bezpośrednią podstawę do wydawania aktów stosowania prawa, czyli konkretnych i indywidualnych

aktów dotyczących konstytucyjnych wolności, praw podmiotowych lub obowiązków osoby wnoszącej skargę” (postanowienie TK z 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117).

W świetle zaskarżonego art. 7 zdanie pierwsze k.p.c. prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli w jego ocenie wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. Przepis ten w sposób ogólny reguluje kwestię legitymacji procesowej prokuratora w sprawach cywilnych. W sprawie skarżącej znalazł on zastosowanie w postępowaniu o ustanowienie kuratora spadku nieobjętego po Simone Guesdon vel Zahler. Sam ten przepis nie przyznaje jednak ani nie odbiera żadnych praw uczestnikom postępowania o ustanowienie kuratora spadku nieobjętego. Nie może być zatem zakwalifikowany jako źródło praw lub obowiązków skarżącej.

W myśl art. 666 § 1 k.p.c. do czasu objęcia spadku przez spadkobiercę sąd może ustanowić kuratora, który czuwa nad całością spadku. Zgodnie z art. 667 k.p.c. kurator spadku powinien starać się o wyjaśnienie, kto jest spadkobiercą, i zawiadomić spadkobierców o otwarciu spadku, a także zarządzać majątkiem spadkowym pod nadzorem sądu spadku na podstawie odpowiednio stosowanych przepisów o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości.

Trybunał zauważa, że wydane w sprawie skarżącej postanowienie o ustanowieniu kuratora spadku nieobjętego nie determinuje jeszcze tego, co wchodzi w skład spadku po Simone Guesdon vel Zahler. Jak słusznie stwierdził Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie, dopiero po ustaleniu nieważności umowy sprzedaży zawartej przez skarżącą i jej męża z Simone Guesdon vel Zahler kurator będzie mógł sprawować zarząd tą nieruchomością. Z tego względu nie można doszukać się bezpośredniego związku między wydaniem tego postanowienia, a naruszeniem praw i wolności konstytucyjnych skarżącej. Ocena Trybunału znajduje potwierdzenie w argumentacji samej skarżącej, która w istocie obawia się wykreślenia jej z księgi wieczystej („odjęcia prawa własności skarżącej”), co jednak – jak już stwierdzono – nie pozostaje w związku z postanowieniem o ustanowieniu kuratora spadku nieobjętego. Należy jeszcze raz podkreślić, że postępowanie o ustanowienie kuratora spadku nieobjętego nie dotyczyło skarżącej, chociaż brała ona w nim udział.

Trybunał wskazuje ponadto, że w wyniku wezwania skarżącej do udziału w postępowaniu o wyznaczenie kuratora spadku nieobjętego przysługiwało jej prawo do wyrażenia stanowiska i składania wniosków dowodowych, i skarżąca skorzystała z tego prawa. Skuteczność tych działań pozostawiona jest zawsze ocenie sądu, a ocena ta należy do płaszczyzny stosowania prawa. W obowiązującym stanie prawnym Trybunał nie może orzekać o stosowaniu prawa ani w sposób prawnie doniosły oceniać działalności organów państwa, w tym sądów (zob. postanowienie TK z 2 lutego 2012 r., SK 14/09, OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 17). Rozpoznanie zarzutu dotyczącego pozbawienia skarżącej możliwości skutecznego podniesienia zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie prokuratora nie mieści się zatem w kompetencji Trybunału.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 i art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK oraz odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

244

POSTANOWIENIE
z dnia 8 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 344/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Zubik – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 stycznia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Krystyny K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 grudnia 2011 r. Krystyna K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 7 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2 w zw. z art. 7 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 32 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny postanowieniem z 8 stycznia 2013 r. odmówił nadania dalszego biegu skardze, gdyż zaskarżony przepis nie stanowił podstawy wydania ostatecznego rozstrzygnięcia o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącej. Orzeczenie, z którym skarżąca wiąże naruszenie swoich praw, nie dotyczyło bowiem ani jej praw, ani wolności konstytucyjnych.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżąca zwraca uwagę, że przedmiotem wniesionej przez nią skargi jest art. 7 k.p.c. – przepis o charakterze procesowym. Jak podkreśla skarżąca, przepis ten był podstawą orzeczenia wydanego w jej sprawie, chociaż nie został powołany przez sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Reguluje on kwestię legitymacji procesowej prokuratora w sprawach cywilnych, stanowiąc, że prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu, jeżeli w jego ocenie wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. W odniesieniu do powyższego skarżąca zauważa, że Trybunał bada zgodność z Konstytucją nie tylko przepisów materialnoprawnych, lecz także proceduralnych. O istnieniu w sprawie skarżącej związku zaskarżonego przepisu z rozstrzygnięciem świadczą ma przeprowadzony przez nią test warunku koniecznego (*conditio sine qua non*), oparty na założeniu, że bez zaskarżonego przepisu postępowanie o ustanowienie kuratora spadku nieobjętego po Simone Guesdon w ogóle by się nie toczyło, a jeśli nawet, to na odmiennych zasadach. Z uwagi na powyższe zaskarżony przepis proceduralny, pozbawił skarżącą prawa do sądu, a ściśle rzecz ujmując, pozbawił ją „realnego (a nie tylko formalnego, fasadowego) prawa do wyrażenia stanowiska i składania wniosków dowodowych w zakresie rzeczywistej (a nie jedynie formalnej, fasadowej) możliwości zanegowania sformułowanych w art. 7 k.p.c. przez ustawodawcę przesłanek”. Skarżąca podkreśla, że sądy – stosując art. 7 k.p.c. – uznają, że nie mają kompetencji do dokonywania oceny, czy „ochrona praworządności”, „ochrona praw obywateli” lub „ochrona interesu społecznego” wymagają w konkretnym przypadku zainicjowania określonego postępowania sądowego przez prokuratora. W konsekwencji spełnienie powyższych przesłanek nie podlega kontroli. Sądy ustalają tym samym znaczenie niedookreślonych wyrażań, którymi posługuje się zaskarżony przepis, w sposób arbitralny. Jak podkreśla skarżąca, praktyka ta jest utrwalona w orzecznictwie sądowym.

Niezależnie od powyższego skarżąca zgadza się ze stwierdzeniem Trybunału, zawartym w postanowieniu z 8 stycznia 2013 r., że art. 7 k.p.c. nie może być zakwalifikowany jako źródło praw lub obowiązków skarżącej, z tym zastrzeżeniem, że źródłem praw jest art. 45 ust. 1 Konstytucji, a zaskarżony przepis jest – jak to ujmuje skarżąca – „wyłącznie źródłem pozbawienia skarżącej tego prawa [prawa do sądu] (przyczyną naruszenia jej praw konstytucyjnych)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w granicach podniesionych w zażaleniu zarzutów – czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo ustalił istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a sformułowane w zażaleniu zarzuty w znacznej części powtarzają argumenty zawarte w skardze, a ponadto odnoszą się do okoliczności, których Trybunał nie kwestionował w zaskarżonym postanowieniu.

2. Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem prawnym, służącym ochronie wolności i praw konstytucyjnych. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji kwestionowane przez skarżącego przepisy ustawy lub innego aktu normatywnego winny stanowić podstawę ostatecznego orzeczenia lub decyzji o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Trybunał zwraca uwagę, że przepisami takimi są – przede wszystkim – przepisy prawa materialnego regulujące status jednostek. Ponadto, w pewnym zakresie, przepisami tego rodzaju mogą być unormowania proceduralne, jednak tylko w zakresie, w którym ich stosowanie rzutuje – w sensie prawnym – na orzekanie o konstytucyjnych prawach bądź wolnościach oraz o konstytucyjnych powinnościach podmiotów prawnych (zob. wyrok TK z 17 lutego 2009 r., SK 10/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 8).

2.1. W zakwestionowanym orzeczeniu Trybunał trafnie stwierdził, że postanowienie o ustanowieniu kuratora spadku nieobjętego – choć wydane na podstawie zaskarżonego przepisu – nie dotyczyło praw ani wolności konstytucyjnych skarżącej. Trybunał po raz kolejny zwraca uwagę, że zadaniem kuratora spadku nieobjętego jest podjęcie próby ustalenia, kto jest spadkobiercą, zawiadomienie spadkobierców o otwarciu spadku, a także zarządzanie majątkiem spadkowym. Kurator ma chronić interesy ewentualnych spadkobierców. Postanowienie o ustanowieniu kuratora spadku nieobjętego nie określa składników masy spadkowej. Nie wpływa zatem na uprawnienia skarżącej do władania i zarządzania nieruchomością, których utraty skarżąca się obawia.

2.2. W odniesieniu do powyższego Trybunał zauważa, że sąd dopuścił skarżącą do wzięcia udziału w postępowaniu, które toczyło się nie w jej sprawie (ponieważ dotyczyło ustanowienia kuratora spadku nieobjętego po Simone Guesdon). Okoliczność powyższa stoi w oczywistej sprzeczności z podnoszonym przez skarżącą zarzutem naruszenia jej prawa do sądu w tejże sprawie.

2.3. Trybunał w niniejszym składzie podziela stanowisko wyrażone w kwestionowanym postanowieniu, zgodnie z którym uczynienie przez skarżącą przedmiotem skargi jedynie przepisu proceduralnego, i to w związku z wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia sądowego, w którym sąd nie orzekł o jej prawach i wolnościach konstytucyjnych, uniemożliwia merytoryczne rozpoznanie skargi.

3. Trybunał jednocześnie podkreśla, że nie kwestionował, iż zaskarżony przepis był podstawą wydania postanowienia o ustanowieniu kuratora spadku nieobjętego. Argumenty zażalenia mające wykazać, że przepisy proceduralne mogą być podstawą rozstrzygnięcia, chociaż nie zostały przez sąd przywołane w jego treści, nie odnoszą się zatem do podstawy odmowy, którą stanowił brak orzeczenia o konstytucyjnych wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącej.

To samo dotyczy stwierdzenia przez skarżącą w zażaleniu, że Trybunał może badać zgodność z Konstytucją także utrwalonej w orzecznictwie wykładni przepisów (a nie samych tylko przepisów). Tej okoliczności Trybunał również w żadnym miejscu nie kwestionował.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

245

POSTANOWIENIE
z dnia 3 stycznia 2013 r.
Sygn. akt Ts 350/11

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Czesława S. w sprawie zgodności: art. 7 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 oraz art. 4 ust. 1 Konwencji między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie, podpisanej w Warszawie dnia 21 stycznia 1958 r. (Dz. U. Nr 32, poz. 143) z art. 34 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 14 grudnia 2011 r. Czesław S. (dalej: skarżący) zarzucił, że art. 7 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 oraz art. 4 ust. 1 Konwencji między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie, podpisanej w Warszawie dnia 21 stycznia 1958 r. (Dz. U. Nr 32, poz. 143; dalej: konwencja) jest niezgodny z art. 34 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Decyzją z 24 listopada 2005 r. (znak: WSO.I.AB.5022/1969/05) Wojewoda Mazowiecki odmówił stwierdzenia posiadania obywatelstwa polskiego przez skarżącego. Podstawą odmowy był brak dowodów świadczących o tym, że w dniu urodzenia skarżącego jego rodzice posiadali polskie obywatelstwo. W związku z tym – zdaniem wojewody – nie można było stwierdzić, czy skarżący nabył polskie obywatelstwo na podstawie przepisów ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 2000 r. Nr 42, poz. 475, ze zm.). Ze względu na to, że skarżący nie nabył polskiego obywatelstwa w innym trybie, stwierdzenie posiadania przez skarżącego tego obywatelstwa nie było możliwe. Od powyższej decyzji skarżący nie wniósł odwołania do organu II instancji (decyzja uprawomocniła się 12 grudnia 2005 r.).

Decyzją z 18 grudnia 2007 r. (znak: DOiR.I.627/3772/07-PW) Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji odmówił stwierdzenia nieważności decyzji z 24 listopada 2005 r. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy decyzją z 23 stycznia 2008 r. (znak: DOiR.I.627/3772-B/07-PW) Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonej decyzji z 18 grudnia 2007 r. Wyrokiem z 17 września 2009 r. (sygn. akt IV SA/WA 761/09) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę na decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 23 stycznia 2008 r. (znak: DOiR.I.627/3772-B/07-PW). Skarga kasacyjna złożona na powyższe orzeczenie została oddalona wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z 19 lipca 2011 r. (sygn. akt II OSK 1124/10) Orzeczenie to zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 15 września 2011 r.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 5 września 2012 r. (doręczonym 10 września 2012 r.) pełnomocnik skarżącego został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji; wskazanie, jakie konstytucyjne prawa lub wolności wywodzone przez skarżącego z art. 34 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji zostały naruszone przez zakwestionowane w skardze art. 7 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 oraz art. 4 ust. 1 konwencji; dokładne wyjaśnienie, w jaki sposób zakwestionowane przepisy konwencji naruszają prawa i wolności skarżącego. Pełnomocnik skarżącego został również zobowiązany do doręczenia odpisu oraz czterech kopii wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 17 września 2009 r. (sygn. akt IV SA/Wa 761/09) wraz z uzasadnieniem.

W piśmie procesowym z 17 września 2012 r. pełnomocnik odniósł się do zarządzenia.

Skarżący zarzucił, że zakwestionowane przepisy „dopuszczają utratę obywatelstwa polskiego przez dziecko polskich rodziców bez wyrażenia w tym zakresie woli osoby zainteresowanej, w przedmiotowej sprawie – skarżącego”. W skardze szeroko odniesiono się również do konwencji i nieobowiązującej już ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. Nr 4, poz. 25), jak również wadliwego – zdaniem skarżącego – przyjęcia konwencji do porządku prawnego PRL.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jej dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją, wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, oraz uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z przytoczonych powyżej przepisów wynika, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej sprzeczności. Innymi słowy, trzon skargi stanowi prawidłowe wskazanie normy płynącej z podstawy normatywnej rozstrzygnięcia i powiązanie jej z adekwatnymi wzorcami konstytucyjnymi. Jak podkreśla Trybunał: „Zawsze więc wcześniej musi toczyć się przed jednym z organów władzy publicznej postępowanie w indywidualnej sprawie skarżącego, zakończone wydaniem orzeczenia, mającego charakter orzeczenia ostatecznego, tzn. takiego, w stosunku do którego nie będzie przysługiwał już żaden środek prawny pozwalający na uruchomienie innego postępowania, którego przedmiotem byłoby zweryfikowanie tego orzeczenia (...). Skarga przysługuje więc po wyczerpaniu wszystkich środków prawnych przewidzianych w procedurze sądowej lub administracyjnej, na orzeczenie mające charakter ostateczny” (postanowienie TK z 28 listopada 2001 r., SK 12/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 267). W innym orzeczeniu Trybunał stwierdził: „zarzut naruszenia konstytucyjnie chronionych praw i wolności w skardze konstytucyjnej może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sąd lub organ administracji publicznej przez wydanie wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia orzekł o tych prawach i wolnościach” (postanowienie TK z 21 marca 2000 r., SK 6/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 66). Podobne stanowisko wyrażone zostało w wyroku z 6 lutego 2002 r. (SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna powyższych wymagań nie spełnia.

Skarżący zakwestionował art. 7 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 oraz art. 4 ust. 1 Konwencji. Wskazane przepisy mają następujące brzmienie: „Osoby objęte postanowieniami niniejszej Konwencji, które złożyły oświadczenie o wyborze obywatelstwa, uważane będą wyłącznie za obywateli tej Umawiającej się Strony, której obywatelstwo wybrały” (art. 7 ust. 1); „Osoby, które w ciągu terminu przewidzianego w artykule 2 niniejszej Konwencji, nie złożą oświadczenia o wyborze obywatelstwa, będą uważane wyłącznie za obywateli tej Umawiającej się Strony, na terytorium której zamieszkują (art. 7 ust. 2); „Osoby objęte artykułem 1 niniejszej Konwencji, które zamieszkują na terytorium jednej z Umawiających się Stron i pragną wybrać obywatelstwo drugiej Umawiającej się Strony, składają pisemne oświadczenie w Ambasadzie lub Konsulacie tej drugiej Umawiającej się Strony. Oświadczenie składa się w dwóch egzemplarzach. Oświadczenia o wyborze obywatelstwa mogą być składane w ciągu jednego roku od dnia wejścia w życie niniejszej Konwencji” (art. 2); „Małoletnie dzieci będą posiadały obywatelstwo rodziców, o ile oboje rodzice zgodnie z niniejszą Konwencją będą posiadali jednakowe obywatelstwo” (art. 4 ust. 1).

W rozpatrywanej sprawie dla oceny strony formalnej skargi istotne znaczenie mają niepoddanie przez skarżącego kontroli decyzji Wojewody Mazowieckiego z 24 listopada 2005 r. (znak: WSO.I.AB.5022/1969/05) oraz uruchomienie nadzwyczajnego postępowania przed Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz sądami administracyjnymi.

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że między postępowaniem administracyjnym głównym, służącym wzruszeniu decyzji administracyjnej wydanej przez organ administracyjny I instancji, a postępowaniem nadzwyczajnym (np. o stwierdzenie nieważności ostatecznej decyzji administracyjnej albo wznowienie postępowania) zachodzą daleko idące różnice. Pierwsze z wymienionych postępowania – mogące toczyć się zarówno przed organem

I instancji, jak i organem II instancji – służy rozpoznaniu i rozstrzygnięciu sprawy administracyjnej w trybie i formie przewidzianych przez przepisy prawa procesowego, zgodnie z przepisami prawa materialnego. Z kolei przedmiotem nadzwyczajnych trybów postępowania „nie jest rozstrzygnięcie merytoryczne sprawy administracyjnej (...), lecz przeprowadzenie weryfikacji decyzji wydanej w postępowaniu głównym” (zob. B. Adamiak, J. Borkowski, *Postępowanie administracyjne i sądownoadministracyjne*, Warszawa 2004, s. 96). W postępowaniu o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej organy administracji publicznej badają zaistnienie przesłanek stwierdzenia tej nieważności, z kolei na etapie sądowym sądy kontrolują legalność działania organów administracji w tym zakresie. Postępowanie nadzwyczajne nie jest więc kolejną instancją postępowania administracyjnego, w toku którego prowadzi się postępowanie dowodowe, lecz w którym postępowanie dowodowe ma jedynie odpowiedź na pytanie co do naruszenia którejs z przesłanek wymienionych w art. 156 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.; dalej: k.p.a.). Różnica między postępowaniem administracyjnym głównym i nadzwyczajnym wyraża się więc w ich przedmiocie. Postępowanie główne służy ustaleniu zakresu praw lub obowiązków strony postępowania administracyjnego, o czym władczo rozstrzygają organy administracyjne. W postępowaniu nadzwyczajnym organ administracyjny wszczyna postępowanie, w którym nie orzeka co do istoty sprawy rozstrzygniętej w wadliwej decyzji, lecz orzeka jako organ kasacyjny. W związku z tym w swej decyzji rozstrzyga wyłącznie co do nieważności decyzji albo jej niezgodności z prawem, a nie jest władny rozstrzygać o innych kwestiach dotyczących istoty sprawy (por. wyrok NSA z 14 sierpnia 1987 r., sygn. akt IV SA 393/87, ONSA z 1990 r., nr 1, poz. 1 oraz wyrok SN z 7 marca 1996 r., sygn. akt III ARN 70/95, OSN z 1996 r., nr 18, poz. 258).

Jak podkreśla się w doktrynie prawa administracyjnego: „działanie w trybie nadzoru na podstawie art. 156 k.p.a. wymaga innego podejścia do sprawy niż w I instancji lub przed organem odwoławczym czy też w innych trybach nadzwyczajnych. Organ administracyjny staje wobec kwestii czysto prawnych, które powinny być rozstrzygnięte wedle zasad stosowania kasacji”. (B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, Warszawa 2009).

Nie ulega więc wątpliwości, że o prawach i wolnościach skarżącego rozstrzygnął Wojewoda Mazowiecki, bowiem to w postępowaniu przed tym organem doszło do ustalenia zakresu praw podmiotowych skarżącego. W postępowaniu nadzwyczajnym ani Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, ani sądy administracyjne nie orzekały o uprawnieniach bądź obowiązkach skarżącego w tym zakresie.

Skoro – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ustawy o TK – warunkiem wniesienia skargi konstytucyjnej jest naruszenie praw lub wolności skarżącego, które zaistniało w wyniku orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, podjętego na podstawie aktu normatywnego, którego dotyczy zarzut niezgodności z Konstytucją stanowiący przedmiot skargi, a w postępowaniu nadzwyczajnym o prawach tych nie orzekano, należało uznać, że skarżący niewłaściwie wskazał przedmiot skargi. W konsekwencji nie mógł wykazać naruszonego prawa podmiotowego ani określić sposobu jego naruszenia.

Mając na uwadze powyższe, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 46 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

246

POSTANOWIENIE
z dnia 22 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 350/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski – przewodniczący
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 stycznia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Czesława S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 14 grudnia 2011 r. Czesław S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 7 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 oraz art. 4 ust. 1 Konwencji między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie uregulowania obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie, podpisanej w Warszawie dnia 21 stycznia 1958 r. (Dz. U. Nr 32, poz. 143; dalej: konwencja), z art. 34 ust. 2 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Skarżący zarzuca, że zakwestionowane przepisy „dopuszczają utratę obywatelstwa polskiego przez dziecko polskich rodziców bez wyrażenia w tym zakresie woli osoby zainteresowanej, w przedmiotowej sprawie – skarżącego”. W skardze szeroko odniósł się również do konwencji i nieobowiązującej już ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. Nr 4, poz. 25), jak również wadliwego – jego zdaniem – przyjęcia konwencji do porządku prawnego PRL.

Postanowieniem z 3 stycznia 2013 r. (doręczonym pełnomocnikowi 10 stycznia 2013 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu orzeczenia Trybunał wskazał, że skarżący zrezygnował z poddania kontroli decyzji Wojewody Mazowieckiego z 24 listopada 2005 r. (znak: WSO.I.AB.5022/1969/05), uruchomił natomiast nadzwyczajne postępowanie przed Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz sądami administracyjnymi. Wobec powyższego – ze względu na *differentia specifica* postępowania nadzwyczajnego (stwierdzenia nieważności decyzji) – należało uznać, że zakwestionowane w skardze przepisy nie były podstawą ostatecznego orzeczenia o wolnościach lub prawach skarżącego, a w konsekwencji – odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W zażaleniu z 17 stycznia 2013 r. skarżący zaskarżył postanowienie Trybunału w całości, wniósł o jego uwzględnienie i skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie. Zarzucił błędy w istotnych ustaleniach faktycznych oraz niewłaściwą wykładnię art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego zakwestionowane w skardze przepisy były podstawą decyzji i orzeczeń poprzedzających wystąpienie ze skargą konstytucyjną, a orzekające w jego sprawie organy administracji publicznej oraz sądy administracyjne rozstrzygały co do istoty sprawy, tj. o prawach i wolnościach skarżącego. Podniósł, że skarga konstytucyjna została wniesiona po wykorzystaniu wszystkich realnych środków odwoławczych. Jak podkreślił: „nie można odmawiać (...) [skarżącemu] prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej z tego powodu, że nie skorzystał z pozostających mu teoretycznie do dyspozycji środków prawnych, które w praktyce jednak jego sytuacji prawnej zmienić nie mogły”.

Pismem procesowym z 8 lutego 2013 r., podpisanym przez pełnomocnika, skarżący uzupełnił zażalenie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia

na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Analiza zarzutów zażalenia prowadzi do wniosku, że skarżący zrównuje w skutkach zwykłe i nadzwyczajne tryby wzruszania decyzji administracyjnych. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Trzeba bowiem zauważyć, że po pierwsze, zarówno w literaturze dotyczącej sądownictwa administracyjnego, jak i w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazuje się na inny zakres przedmiotowy obu trybów weryfikacji decyzji administracyjnych. Po drugie, prowadzone w niniejszej sprawie postępowanie administracyjne i sądowniczoadministracyjne zostało zapoczątkowane złożeniem przez skarżącego, w trybie art. 156 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.; dalej: k.p.a.), wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej. W konsekwencji, w postępowaniu wszczętym na podstawie wniosku złożonego w trybie art. 156 k.p.a., na etapie administracyjnym organy administracji publicznej badały zaistnienie przesłanek stwierdzenia nieważności postępowania, z kolei na etapie sądowniczoadministracyjnym sądy kontrolowały legalność działania organów administracji w tym zakresie. Przepisami stanowiącymi bezpośrednio podstawę rozstrzygnięć były więc regulacje dotyczące stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej. Postępowanie nadzwyczajne nie było zaś kolejną instancją postępowania administracyjnego, w toku którego prowadzono postępowanie dowodowe, lecz postępowaniem, w którym postępowanie dowodowe miało jedynie odpowiedzieć na pytanie, czy doszło do naruszenia którejs z przesłanek wymienionych w art. 156 § 1 k.p.a. Innymi słowy, ukształtowanie sfery praw i wolności skarżącego nastąpiło w decyzji Wojewody Mazowieckiego z 24 listopada 2005 r. (znak: WSO.I.AB.5022/1969/05), a decyzja odmawiająca stwierdzenia nieważności orzeczenia (i postępowanie administracyjne) odnosiła się wyłącznie do analizy, czy wskazana decyzja wojewody nie została wydana z naruszeniem przesłanek określonych w art. 156 § 1 k.p.a. Wobec powyższego w postanowieniu z 3 stycznia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny prawidłowo przyjął, że zakwestionowana w skardze norma nie kształtowała sytuacji prawnej skarżącego w sprawie, w związku z którą wniósł skargę konstytucyjną. Jak wielokrotnie wskazywano w orzecznictwie Trybunału, samo wyszczególnienie danej normy w uzasadnieniu ostatecznego orzeczenia nie pozwala jeszcze uczynić jej podstawą skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 9 października 2002 r., SK 13/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 73). Możliwość taka pojawia się dopiero wtedy, gdy norma ta determinuje treść orzeczenia (zob. wyrok TK z 22 listopada 2005 r., SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117).

Na uwzględnienie nie zasługują również wywody skarżącego o zbędności wyczerpania drogi prawnej. Twierdzi on, że poddanie instancyjnej kontroli decyzji wojewody było bezcelowe.

Zagadnienie wyczerpania drogi prawnej było wielokrotnie przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. W tym miejscu należy jedynie przypomnieć, że zgodnie z art. 46 ustawy o TK skarga konstytucyjna może zostać wniesiona do Trybunału Konstytucyjnego po wyczerpaniu drogi prawnej, jeśli nie upłynął trzymiesięczny termin od doręczenia prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Przy ustalaniu biegu wskazanego terminu kluczowe znaczenie ma więc obowiązek uzyskania przez skarżącego „prawomocnego orzeczenia” w ramach przysługującej mu i „wyczerpanej” drogi prawnej. Wskazane przesłanki należy rozumieć w ten sposób, że na skarżącym ciąży obowiązek wykorzystania zwykłych środków odwoławczych, tak by orzeczenie wydane w sprawie nie uzyskało waloru prawomocności. Innymi słowy, skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna w sytuacji, gdy orzeczenie stało się prawomocne na skutek nieskorzystania przez skarżącego z przysługujących mu zwyczajnych środków zaskarżenia nieprawomocnych orzeczeń lub też gdy wniesione środki okazały się niemożliwe do rozpoznania z powodów formalnych. Warunkiem koniecznym wniesienia skargi konstytucyjnej jest legitymowanie się prawomocnym orzeczeniem, które cechę tę uzyskało w wyniku skutecznego wniesienia przez stronę środków odwoławczych. Jednocześnie zbyt daleko idącym ograniczeniem praw skarżących byłoby oczekiwanie, że podejmą oni próbę pozbawienia wydanych rozstrzygnięć cechy prawomocności poprzez wniesienie nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Z tego powodu uzyskanie prawomocnego orzeczenia jest także warunkiem wystarczającym wniesienia do Trybunału Konstytucyjnego skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z 6 listopada 2008 r., Ts 264/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 211 oraz 5 czerwca 2009 r., Ts 109/09, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 350).

Skarżący nie uruchomił zwyczajnego postępowania odwoławczego w sprawie decyzji Wojewody Mazowieckiego z 24 listopada 2005 r. (znak: WSO.I.AB.5022/1969/05), co uniemożliwiło organom i sądom administracyjnym

zbadanie jej prawidłowości. Z powodu nieuruchomienia drogi odwoławczej nie mogło też dojść do potencjalnego poprawienia wydanej decyzji w taki sposób, by ewentualny stan naruszenia praw podmiotowych skarżącego został wyeliminowany. Z uwagi na powyższe, skarga konstytucyjna, stanowiąca *ultima ratio* – ostateczny i subsydiarny środek ochrony wolności lub praw, nie mogła zostać merytorycznie rozpoznana.

W odniesieniu do pisma procesowego z 8 lutego 2013 r., uzupełniającego zażalenie z 17 stycznia 2013 r., Trybunał stwierdza, że zostało ono wniesione z przekroczeniem terminu określonego w art. 36 ust. 4 ustawy o TK.

Mając zatem na względzie, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK orzekł jak w sentencji.

247

POSTANOWIENIE z dnia 10 lipca 2012 r. **Sygn. akt Ts 356/11**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Piotra P. w sprawie zgodności:

- 1) art. 122, art. 187 § 1, art. 191 oraz art. 199a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.) z art. 2, art. 10, art. 65 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 35 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 sierpnia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50) w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 122, poz. 1334) z art. 2, art. 65 oraz art. 217 Konstytucji;
- 3) załącznik nr 6 do ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.), w części dotyczącej pozycji 1 rubryki drugiej, w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 95, poz. 1100) z art. 2, art. 65 oraz art. 217 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

- 1) **nie uwzględnić wniosku o przywrócenie terminu do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej,**
- 2) **odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 23 grudnia 2011 r. (data nadania), sporządzonej przez adwokata, Piotr P. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: po pierwsze, art. 122, art. 187 § 1, art. 191 oraz art. 199a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) z art. 2, art. 10, art. 65 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 35 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 sierpnia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50; dalej: ustawa o VAT) w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 122, poz. 1334; dalej: ustawa zmieniająca z 2001 r.) z art. 2, art. 65 oraz art. 217 Konstytucji; po trzecie, załącznika nr 6 do ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług

oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.; dalej: załącznik nr 6) w części dotyczącej pozycji 1 rubryki drugiej, w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 95, poz. 1100; dalej: ustawa zmieniająca z 1999 r.) z art. 2, art. 65 oraz art. 217 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. W wyniku kontroli przeprowadzonej u skarżącego ustalono, że na stacji paliw prowadził sprzedaż detaliczną paliw płynnych (oleju napędowego, benzyny Pb95, Pb98, U95), od których nie zapłacił podatku akcyzowego. W ocenie organu podatkowego przeprowadzone postępowanie wykazało, że umowa, na podstawie której firma handlowo-usługowa dzierżawiła od skarżącego stację paliw – miała charakter pozorny. W związku z powyższym działalność gospodarcza, polegająca na sprzedaży detalicznej paliw płynnych na wyżej wymienionej stacji paliw, była działalnością prowadzoną przez skarżącego. Obowiązek uiszczenia podatku akcyzowego od sprzedaży paliw płynnych, od których nie zapłacono podatku, ciążył zatem na skarżącym.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Krakowie 13 września 2007 r. wydał łącznie dwanaście decyzji określających wysokość zobowiązania podatkowego w podatku akcyzowym za kolejne miesiące 2002 r., począwszy od stycznia do grudnia. Dyrektor Izby Celnej w Krakowie decyzjami z 21 grudnia 2007 r. (nr: 35-WPA-9116-404/07; 35-WPA-9116-405/07; 35-WPA-9116-406/07; 35-WPA-9116-403/07; 35-WPA-9116-407/07; 35-WPA-9116-407/07; 35-WPA-9116-408/07; 35 WPA-9116-409/07; 35-WPA-9116-410/07; 35-WPA-9116-412/07; 35-WPA-9116-413/07) oraz decyzją z 17 września 2008 r. (nr 35-WPA-9116-235-08) utrzymał w mocy rozstrzygnięcia organu pierwszej instancji. Wojewódzki Sąd Administracyjny wyrokiem z 24 września 2009 r. (sygn. akt III SA/Kr 223/08) oddalił skargi, a Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 9 czerwca 2011 r. (sygn. akt I GSK 352/10) oddalił skargę kasacyjną. Wyrok ten doręczono pełnomocnikowi skarżącego 28 września 2011 r.

Zdaniem wnoszącego skargę konstytucyjną art. 122, art. 187 § 1, art. 191 oraz art. 199a ordynacji podatkowej – w zakresie, w jakim upoważniają organy podatkowe do samodzielnego ustalania istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, z którym są związane skutki podatkowe – narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasadę trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji), swobodę wykonywania działalności gospodarczej (art. 65 Konstytucji) oraz prawo do co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). W ocenie skarżącego art. 35 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), swobodę wykonywania działalności gospodarczej (art. 65 Konstytucji) oraz zasadę wolności od ponoszenia wszelkich ciężarów publicznych niewprowadzonych na podstawie ustawy (art. 217 Konstytucji). Zdaniem skarżącego ustawodawca, wprowadzając kwestionowane regulacje, nie przewidział jednocześnie żadnych mechanizmów umożliwiających kontrolę kontrahentów w zakresie wywiązywania się z regulowania zobowiązań podatkowych. W związku z powyższym obarczył odpowiedzialnością za niezgodne z prawem działania inne podmioty niż bezpośredni importerzy lub producenci wyrobów akcyzowych. W przekonaniu skarżącego załącznik nr 6 w kwestionowanym zakresie narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), swobodę wykonywania działalności gospodarczej (art. 65 Konstytucji) oraz zasadę wolności od ponoszenia wszelkich ciężarów publicznych niewprowadzonych na podstawie ustawy (art. 217 Konstytucji).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2012 r. wezwano pełnomocnika skarżącego do usunięcia, w terminie siedmiu dni od daty doręczenia tego zarządzenia, braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: po pierwsze, doręczenie pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przez Trybunałem Konstytucyjnym, określającego dokładnie sprawę, do której zostało sporządzone (przedmiot skargi); po drugie, dokładne wskazanie sposobu naruszenia praw i wolności skarżącego wyrażonych w: (a) art. 2, art. 10, art. 65 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji przez zaskarżone art. 122, art. 187 § 1, art. 191 oraz art. 199a ordynacji podatkowej, (b) art. 2, art. 65 oraz art. 217 Konstytucji przez zaskarżony art. 35 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą z 2001 r., (c) art. 2, art. 65 oraz art. 217 Konstytucji przez zaskarżony załącznik nr 6, w części dotyczącej pozycji 1 rubryki drugiej, w brzmieniu nadanym przez ustawę zmieniającą z 1999 r.; po trzecie, doręczenie – w pięciu egzemplarzach – poświadczonego odpisu wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z 24 września 2009 r. (sygn. akt III SA/Kr 223/09); po czwarte, doręczenie – w pięciu egzemplarzach – poświadczonego odpisu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 czerwca 2011 r. (sygn. akt I GSK 352/10); po piąte, doręczenie – w pięciu egzemplarzach – decyzji zapadłych w niniejszym postępowaniu; po szóste, doręczenie trzech odpisów skargi konstytucyjnej wraz z załącznikami.

Powyższe zarządzenie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 21 marca 2012 r., natomiast 3 kwietnia 2012 r. (data nadania) wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego – wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej – pismo uzupełniające braki formalne skargi.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.).

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w rozpatrywanej sprawie zarządzenie z 6 marca 2012 r. – wzywające pełnomocnika skarżącego do usunięcia, w terminie siedmiu dni od daty jego doręczenia, braków formalnych skargi konstytucyjnej – zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 21 marca 2012 r. Zgodnie zaś z art. 36 ust. 2 w związku z art. 49 ustawy o TK siedmiodniowy termin do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej upłynął 28 marca 2012 r. Pismo procesowe nadesłane w wykonaniu zarządzenia, o którym mowa wyżej, zostało nadane 3 kwietnia 2012 r., a zatem z sześciodniowym przekroczeniem ustawowego terminu. Wprawdzie do pisma procesowego został dołączony wniosek o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, ale podana w nim argumentacja nie uprawdopodobniła, że uchybienie terminowi nastąpiło bez winy wnioskodawcy. Zgodnie z art. 168 i art. 169 k.p.c. warunkami uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu są: wystąpienie z wnioskiem o przywrócenie terminu, wniesienie wniosku w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminowi, jednoczesne z wniesieniem wniosku dopełnienie czynności, dla której określony był termin, jak również uprawdopodobnienie, że uchybienie terminowi nastąpiło bez winy wnioskodawcy. Spełnienie tych przesłanek jest obowiązkiem skarżącego.

W niniejszej sprawie pełnomocnik nie uprawdopodobnił, że w okresie od upływu terminu, o którym mowa w art. 36 ust. 2 ustawy o TK (28 marca 2012 r.), do wniesienia pisma uzupełniającego braki formalne skargi konstytucyjnej wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do dokonania tej czynności (3 kwietnia 2012 r.) istniała przeszkoda uniemożliwiająca podejmowanie określonych czynności procesowych. Samo stwierdzenie, że powodem niezachowania terminu była konieczność uczestnictwa pełnomocnika skarżącego w rozprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Katowicach oraz okoliczność, że rozprawa zakończyła się po godzinie 18:00, „co uniemożliwiało sprawdzenie prawidłowości wysłania pisma zawierającego uzupełnienie skargi we właściwym terminie” – nie stanowi uprawdopodobnienia, o którym mowa w wyżej wskazanych przepisach k.p.c. W tym miejscu należy przypomnieć, że „spełnienie wymogu uprawdopodobnienia okoliczności uzasadniających wniosek o przywrócenie terminu nastąpi, jeżeli zostaną przytoczone okoliczności uzasadniające ten wniosek zarówno merytorycznie, tj. wskazujące na brak winy strony w uchybieniu terminu, jak i pod względem formalnym” (postanowienie SN z 19 maja 2006 r., sygn. akt III CZ 28/06, LEX nr 188379).

Z uwagi na niespełnienie obowiązku, o którym mowa w art. 169 § 2 k.p.c., wniosek o przywrócenie terminu nie zasługuje na uwzględnienie. Braki formalne skargi konstytucyjnej zostały zatem uzupełnione po terminie. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK odmawia nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

248

POSTANOWIENIE
z dnia 23 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 356/11**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Marek Kotlinowski – przewodniczący
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Piotra P.,

po s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 23 grudnia 2011 r. Piotr P. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność: po pierwsze, art. 122, art. 187 § 1, art. 191 oraz art. 199a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. Nr 137, poz. 926, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa) z art. 2, art. 10, art. 65 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 35 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 sierpnia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50; dalej: ustawa o VAT) w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 122, poz. 1334; dalej: ustawa zmieniająca z 2001 r.) z art. 2, art. 65 oraz art. 217 Konstytucji; po trzecie, załącznika nr 6 do ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50, ze zm.; dalej: załącznik nr 6) w części dotyczącej pozycji 1 rubryki drugiej, w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 95, poz. 1100; dalej: ustawa zmieniająca z 1999 r.) z art. 2, art. 65 oraz art. 217 Konstytucji.

Zdaniem wnoszącego skargę konstytucyjną art. 122, art. 187 § 1, art. 191 oraz art. 199a ordynacji podatkowej – w zakresie, w jakim upoważniają organy podatkowe do samodzielnego ustalania istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, z którym są związane skutki podatkowe – narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasadę trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji), swobodę wykonywania działalności gospodarczej (art. 65 Konstytucji) oraz prawo do co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji). W ocenie skarżącego art. 35 ust. 1 pkt 3 ustawy o VAT naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), swobodę wykonywania działalności gospodarczej (art. 65 Konstytucji) oraz zasadę wolności od ponoszenia wszelkich ciężarów publicznych niewprowadzonych na podstawie ustawy (art. 217 Konstytucji).

Jak podnosi skarżący, ustawodawca, wprowadzając kwestionowane regulacje, nie przewidział jednocześnie żadnych mechanizmów umożliwiających kontrolę kontrahentów w zakresie wywiązywania się z regulowania zobowiązań podatkowych. W związku z powyższym obarczył odpowiedzialnością za niezgodne z prawem działania inne podmioty niż bezpośredni importerzy lub producenci wyrobów akcyzowych. W przekonaniu skarżącego załącznik nr 6 w kwestionowanym zakresie narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), swobodę wykonywania działalności gospodarczej (art. 65 Konstytucji) oraz zasadę wolności od ponoszenia wszelkich ciężarów publicznych niewprowadzonych na podstawie ustawy (art. 217 Konstytucji).

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2012 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej. Powyższe zarządzenie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącego 21 marca 2012 r., natomiast 3 kwietnia 2012 r. (data nadania) wpłynęło do Trybunału Konstytucyjnego – wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej – pismo uzupełniające braki formalne skargi.

Postanowieniem z 10 lipca 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że pismo procesowe nadesłane w wykonaniu zarządzenia, o którym mowa wyżej, zostało nadane 3 kwietnia 2012 r., a zatem z sześciodniowym przekroczeniem ustawowego terminu. Wprawdzie do pisma procesowego został doręczony wniosek o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, ale podana w nim argumentacja nie uprawdopodobniła, że uchybienie terminowi nastąpiło bez winy wnioskodawcy.

Pełnomocnik skarżącego wniósł zażalenie na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Zarzucił w nim błędne przyjęcie przez Trybunał, że nie zostały spełnione przesłanki uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu a w szczególności nie zostały uprawdopodobnione okoliczności uzasadniające wniosek o przywrócenie terminu do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny poddaje analizie zarzuty zażalenia, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału treść zażalenia wniesionego w niniejszej sprawie nie dostarcza żadnych argumentów podważających przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w zaskarżonym postanowieniu. Wydane w niniejszej sprawie postanowienie z 10 lipca 2012 r. jest prawidłowe, a podniesione w zażaleniu zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzuty skarżącego stanowią powtórzenie argumentacji zawartej w skardze konstytucyjnej, nie dotyczą natomiast podstawy zaskarżonego postanowienia, tj. ustalenia, że pismo uzupełniające braki formalne skargi konstytucyjnej zostało wniesione z naruszeniem ustawowego terminu do jego wniesienia. Jak słusznie podkreślił Trybunał Konstytucyjny w zakwestionowanym postanowieniu, zgodnie z art. 168 i art. 169 k.p.c. warunkami uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu są: wystąpienie z wnioskiem o przywrócenie terminu, wniesienie wniosku w ciągu siedmiu dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminowi, jednoczesne z wniesieniem wniosku dopełnienie czynności, dla której określony był termin, jak również uprawdopodobnienie, że uchybienie terminowi nastąpiło bez winy wnioskodawcy. Spełnienie tych przesłanek jest obowiązkiem skarżącego.

Zarówno we wniosku o przywrócenie terminu do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej jak i w zażaleniu skarżący stwierdził jedynie, że powodem niedochowania terminu była konieczność uczestnictwa jego pełnomocnika w rozprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Katowicach oraz okoliczność, że rozprawa zakończyła się po godzinie 18:00. Tak przedstawiona argumentacja nie stanowi uprawdopodobnienia okoliczności, o którym mowa wyżej.

Mając na uwadze powyższe, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK zażalenia nie uwzględnił.

249

POSTANOWIENIE
z dnia 19 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 18/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Marzanny S. w sprawie zgodności:

- 1) art. 41 ust. 6 pkt 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696, ze zm.) z art. 65 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 41 ust. 7 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696, ze zm.) z art. 21 ust. 1, art. 22, art. 42 oraz art. 64 Konstytucji;
- 3) art. 42 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696, ze zm.) z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji;
- 4) art. 43 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696, ze zm.) z art. 65 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 21, art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej Marzanny S. (dalej: skarżąca), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 stycznia 2012 r. (data nadania), zarzucono niezgodność: (1) art. 41 ust. 6 pkt 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696, ze zm.; dalej: ustawa refundacyjna) – w zakresie, w jakim pozbawia wnioskodawcę prawa do rozpatrzenia sporu pomiędzy dwoma podmiotami cywilnoprawnymi przez niezawisły sąd powszechny, wprowadzając w to miejsce nowy rodzaj tytułu egzekucyjnego, zwany w ustawie „zaleceniami pokontrolnymi” – z art. 65 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 22 Konstytucji; (2) art. 41 ust. 7 ustawy refundacyjnej – w zakresie, w jakim pozbawia wnioskodawcę prawa do zawarcia umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia i sprzedaży leków refundowanych bez wyroku sądu powszechnego, a tylko na podstawie prywatnego dokumentu podmiotu cywilnoprawnego, zwanego w ustawie „oświadczeniem o rozwiązaniu umowy” – z art. 21 ust. 1, art. 22, art. 42 oraz art. 64 Konstytucji; (3) art. 42 ustawy refundacyjnej – w zakresie, w jakim pozbawia wnioskodawcę prawa do rozpatrzenia sporu pomiędzy dwoma podmiotami cywilnoprawnymi przez niezawisły sąd powszechny, wprowadzając w to miejsce nieznane wcześniej w porządku prawnym „ostateczne stanowisko Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia” – z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji; (4) art. 43 ust. 1 pkt 6 ustawy refundacyjnej – w zakresie, w jakim pozbawia wnioskodawcę prawa rozpatrzenia sporu pomiędzy dwoma podmiotami cywilnoprawnymi przez niezawisły sąd powszechny, wprowadzając w to miejsce nowy rodzaj tytułu egzekucyjnego, zwany w ustawie „wezwaniami do zapłaty” – z art. 65 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 21, art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji.

2. Zakwestionowanym przepisom zarzucono naruszenie: zasad demokratycznego państwa prawnego, równości i proporcjonalności, prawa do sądu, wolności wyboru zawodu, prawa ochrony własności i innych praw majątkowych, a także – kryterium ograniczenia wolności prowadzenia działalności gospodarczej.

Jednocześnie w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wskazano, że podstawę do wniesienia tego środka prawnego do Trybunału Konstytucyjnego nie stanowi jakiegokolwiek orzeczenie lub inne rozstrzygnięcie władzy publicznej, ponieważ „w opinii skarżącej nie przysługuje jej żadna droga odwoławcza”, a skarga „powinna zostać rozpatrzona bez wyczerpywania jakiegokolwiek drogi odwoławczej, ze względu na brak takiej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych kryteriów warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie.

3. Trybunał podkreśla, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 w związku z art. 47 ust. 2 ustawy o TK podstawą wniesienia przez jednostkę skargi konstytucyjnej jest wydanie na podstawie zaskarżonego aktu normatywnego (przepisów w nim zawartych) wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia, w którym orzeczono ostatecznie o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Wprawdzie przedmiotem kontroli w postępowaniu skargowym jest problem zgodności z Konstytucją objętego skargą aktu normatywnego, niemniej, wcześniejsze wydanie „ostatecznego orzeczenia” przez sąd bądź organ administracji publicznej stanowi *conditio sine qua non* zainicjowania tej formy kontroli przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wynika to z przyjętej przez polskiego ustrojodawcę konstrukcji skargi konstytucyjnej, zgodnie z którą instytucja ta służy uruchomieniu postępowania o charakterze nadzwyczajnym i subsydiarnym w stosunku do innych środków i procedur ochrony konstytucyjnych praw i wolności skarżącego. Niedochowanie powyższego warunku powoduje, że rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny skargi konstytucyjnej staje się niedopuszczalne.

Jak wynika z treści oświadczenia sformułowanego na s. 7 uzasadnienia skargi konstytucyjnej: w sprawie skarżącej nie została wydana żadna decyzja, orzeczenie sądowe lub innego typu rozstrzygnięcie legitymujące ją do wystąpienia z tym nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

Subiektywne przeświadczenie skarżącej, że brak jest jakiegokolwiek drogi odwoławczej od ewentualnych aktów prawnokształtujących wydanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia na podstawie zakwestionowanych przepisów, *per se* nie może stanowić o dopuszczalności skargi konstytucyjnej w świetle obiektywnego kryterium ustanowionego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Brak takiego orzeczenia (np. postanowienia sądu administracyjnego lub powszechnego, stwierdzającego nieposiadanie kognicji do weryfikacji czynności podjętych przez Narodowy Fundusz Zdrowia na podstawie ustawy refundacyjnej) powoduje niemożność rozpoznania zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej. Składającemu skargę ustrojodawca nie przyznał bowiem uprawnienia do zainicjowania przed Trybunałem Konstytucyjnym kontroli abstrakcyjnej konstytucyjności prawa, lecz wyłącznie uprawnienie do kontroli konkretnej. W niniejszej sprawie nie została zatem spełniona podstawowa przesłanka dopuszczenia skargi do merytorycznego rozpoznania, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Wobec powyższego – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

250

POSTANOWIENIE
z dnia 6 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 18/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Marzanny S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez radcę prawnego skardze konstytucyjnej Marzanny S. (dalej: skarżąca), wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 stycznia 2012 r. (data nadania), zarzucono niezgodność: (1) art. 41 ust. 6 pkt 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. Nr 122, poz. 696, ze zm.; dalej: ustawa refundacyjna) – w zakresie, w jakim pozbawia wnioskodawcę prawa do rozpatrzenia sporu pomiędzy dwoma podmiotami cywilnoprawnymi przez niezawisły sąd powszechny, wprowadzając w to miejsce nowy rodzaj tytułu egzekucyjnego, zwany w ustawie „zaleceniami pokontrolnymi” – z art. 65 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 22 Konstytucji; (2) art. 41 ust. 7 ustawy refundacyjnej – w zakresie, w jakim pozbawia wnioskodawcę prawa do zawarcia umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia i sprzedaży leków refundowanych bez wyroku sądu powszechnego, a tylko na podstawie prywatnego dokumentu podmiotu cywilnoprawnego, zwanego w ustawie „oświadczeniem o rozwiązaniu umowy” – z art. 21 ust. 1, art. 22, art. 42 oraz art. 64 Konstytucji; (3) art. 42 ustawy refundacyjnej – w zakresie, w jakim pozbawia wnioskodawcę prawa do rozpatrzenia sporu pomiędzy dwoma podmiotami cywilnoprawnymi przez niezawisły sąd powszechny, wprowadzając w to miejsce nieznanе wcześniej w porządku prawnym „ostateczne stanowisko Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia” – z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji; (4) art. 43 ust. 1 pkt 6 ustawy refundacyjnej – w zakresie, w jakim pozbawia wnioskodawcę prawa rozpatrzenia sporu pomiędzy dwoma podmiotami cywilnoprawnymi przez niezawisły sąd powszechny, wprowadzając w to miejsce nowy rodzaj tytułu egzekucyjnego, zwany w ustawie „wezwanіem do zapłaty” – z art. 65 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1, art. 21, art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 1 Konstytucji.

Zakwestionowanym przepisom zarzucono naruszenie: zasad demokratycznego państwa prawnego, równości i proporcjonalności, prawa do sądu, wolności wyboru zawodu, prawa ochrony własności i innych praw majątkowych, a także – kryterium ograniczenia wolności prowadzenia działalności gospodarczej.

Jednocześnie w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej wskazano, że podstawę do wniesienia tego środka prawnego do Trybunału Konstytucyjnego nie stanowi jakiegokolwiek orzeczenie lub inne rozstrzygnięcie władzy publicznej, ponieważ „w opinii skarżącej nie przysługuje jej żadna droga odwoławcza”, a skarga „powinna zostać rozpatrzona bez wyczerpywania jakiegokolwiek drogi odwoławczej, ze względu na brak takowej”.

2. Postanowieniem z 19 listopada 2012 r. – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej ze względu na niedopuszczalność orzekania.

2.1. W uzasadnieniu postanowienia Trybunał podkreślił, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 w związku z art. 47 ust. 2 ustawy o TK podstawą do wniesienia przez jednostkę skargi konstytucyjnej jest

wydanie na podstawie zaskarżonego aktu normatywnego (przepisów w nim zawartych) wyroku, decyzji lub innego rozstrzygnięcia, w którym orzeczono ostatecznie o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Wprawdzie przedmiotem kontroli w postępowaniu skargowym jest problem zgodności z Konstytucją objętego skargą aktu normatywnego, niemniej, wcześniejsze wydanie „ostatecznego orzeczenia” przez sąd bądź organ administracji publicznej stanowi *conditio sine qua non* zainicjowania tej formy kontroli przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wynika to z przyjętej przez polskiego ustrojodawcę konstrukcji skargi konstytucyjnej, zgodnie z którą instytucja ta służy uruchomieniu postępowania o charakterze nadzwyczajnym i subsydiarnym w stosunku do innych środków i procedur ochrony konstytucyjnych praw i wolności skarżącego.

Jak wynikało z treści oświadczenia sformułowanego na s. 7 uzasadnienia skargi konstytucyjnej: w sprawie skarżącej nie została wydana żadna decyzja, orzeczenie sądowe lub innego typu rozstrzygnięcie legitymujące ją do wystąpienia z tym nadzwyczajnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw.

Subiektywne przeświadczenie skarżącej, że brak jest jakiegokolwiek drogi odwoławczej od ewentualnych aktów prawnokształtujących wydanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia na podstawie zakwestionowanych przepisów, *per se* nie może stanowić o dopuszczalności skargi konstytucyjnej w świetle obiektywnego kryterium ustanowionego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Brak takiego orzeczenia (np. postanowienia sądu administracyjnego lub powszechnego, stwierdzającego nieposiadanie kognicji do weryfikacji czynności podjętych przez Narodowy Fundusz Zdrowia na podstawie ustawy refundacyjnej) uniemożliwia rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej. Składającemu skargę ustrojodawca nie przyznał bowiem uprawnień do zainicjowania przed Trybunałem Konstytucyjnym kontroli abstrakcyjnej konstytucyjności prawa, lecz wyłącznie uprawnienie do kontroli konkretnej. W niniejszej sprawie nie została zatem spełniona podstawowa przesłanka dopuszczenia skargi do merytorycznego rozpoznania, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

2.2. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącej 26 listopada 2012 r.

3. W sporządzonym przez radcę prawnego piśmie procesowym, wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 3 grudnia 2012 r. (data nadania), skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie z 19 listopada 2012 r., w którym zarzuciła Trybunałowi: (1) naruszenie art. 79 Konstytucji – „poprzez przyjęcie, że czynności organu cywilnoprawnego, jakim bez wątpienia jest Narodowy Fundusz Zdrowia mogą zastąpić prawomocne orzeczenia sądów lub organów administracji państwowej oraz że wyczerpanie *quasi* drogi odwoławczej wewnątrz podmiotu cywilnoprawnego jest tym samym, co wydanie orzeczenia przez sąd lub organ administracji publicznej o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącej określonych w Konstytucji RP”; (2) naruszenie art. 46 ust. 1 ustawy o TK – „przez przyjęcie, że skarżącej przysługuje droga prawna, o której mowa w powołanym artykule, zamiast przyjęć zgodnie z wolą ustawodawcy, że w tym szczególnym przypadku, w którym skargę składa skarżąca, brak drogi prawnej, o której mówi zarówno art. 79 Konstytucji RP, jak też powołany art. 46 ust. 1 ustawy”; (3) naruszenie art. 47 ust. 2 ustawy o TK – „przez przyjęcie, że czynności (pisma, zalecenia pokontrolne, wezwanie do zapłaty) organu cywilnoprawnego, jakim bez wątpienia jest Narodowy Fundusz Zdrowia są przesłanką *sine qua non* do wniesienia skargi konstytucyjnej przez obywatela, o której mówi powołany art. 47 ust. 2 ustawy”; (4) naruszenie art. 79 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK – „przez przyjęcie, że ustawowe ograniczenie swobody prowadzenia działalności gospodarczej w formie apteki ogólnodostępnej zaopatrującej ludność w leki refundowane jest możliwe na podstawie niezaskarżalnego pisma (tak zwane zalecenia pokontrolne) organu cywilnoprawnego, jakim bez wątpienia jest Narodowy Fundusz Zdrowia”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a odniesienie się do treści zażalenia musi zostać poprzedzone uwagami natury ogólnej, dotyczącymi zasady skargowości obowiązującej w postępowaniu przed polskim sądem konstytucyjnym. Zgodnie z art. 66 ustawy

o TK Trybunał orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Zasada ta wymaga, aby sam skarżący określił akt normatywny lub jego część, które są przedmiotem postępowania. Trybunał nie może z urzędu rozszerzyć tak wskazanego przedmiotu kontroli. Istotne jest przy tym, że niemożność działania Trybunału *ex officio* zachowuje aktualność we wszystkich stadiach postępowania przed tym organem. Stąd należy przyjąć, że podmiot występujący z zażaleniem na postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu sam określa granice, w ramach których sprawa podlega rozpoznaniu.

Niezwykle istotną kwestią jest przy tym funkcja, jaką pełni ten środek odwoławczy. Jak wynika z treści art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK na postanowienie w sprawie nienadania skardze dalszego biegu skarżącemu przysługuje zażalenie do Trybunału w terminie siedmiu dni od daty doręczenia postanowienia. Przedmiotem zażalenia jest wydane w ramach wstępnej kontroli postanowienie dotyczące oceny strony formalnej skargi. Ze względu na to, że w przepisie tym stanowi się o postanowieniu w sprawie nienadania dalszego biegu skardze, należy uznać, że zażalenie może odnosić się jedynie do przedstawionych przez Trybunał Konstytucyjny argumentów przemawiających za negatywną oceną strony formalnej skargi. Brak takiego odniesienia musi zostać każdorazowo oceniony jako niepodważenie zasadności argumentacji zawartej w zaskarżonym postanowieniu i skutkować będzie nieuwzględnieniem zażalenia (por. np. postanowienie TK z 31 października 2011 r., Ts 306/10, OTK ZU nr 5/B/2011, poz. 381).

3. Przystępując do oceny wniesionego przez skarżącą środka odwoławczego, Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że w pierwszym, trzecim i czwartym zarzucie zażalenia nie odniosła się ona w żaden sposób do treści uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, a jedynie przypisała Trybunałowi autorstwo pewnych sformułowań, które ani wprost, ani pośrednio nie wynikają z treści motywów kwestionowanego orzeczenia.

4. Odnosząc się do drugiego zarzutu zażalenia, Trybunał stwierdza, że jest on bezzasadny w stopniu oczywistym i wynika z rażącej nieznamomości przez profesjonalnego pełnomocnika skarżącej przepisów dotyczących kognicji polskiego sądu konstytucyjnego.

4.1. Powodem odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie było ustalenie, że skarżąca – co zresztą sama oświadczyła w uzasadnieniu skargi – nie dysponuje żadnym ostatecznym rozstrzygnięciem sądu administracyjnego lub powszechnego, które wskazywałoby na niedopuszczalność sądowej weryfikacji czynności podjętych przez Narodowy Fundusz Zdrowia na podstawie przepisów ustawy refundacyjnej (w tym objętych analizowaną skargą) i stanowiło ingerencję w jej konstytucyjne prawa lub wolności.

4.2. Trybunał podkreśla, że przyjęta w zaskarżonym postanowieniu wykładnia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika z istoty skargi konstytucyjnej jako nadzwyczajnego i subsydiarnego środka ochrony konstytucyjnych wolności lub praw. Zgodnie z wolą ustrojodawcy, wyrażoną w art. 79 ust. 1 Konstytucji, istotą skargi konstytucyjnej jest kontrola zgodności z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach skarżącego, określonych w Konstytucji. Z tego względu skargę konstytucyjną można złożyć dopiero po wyczerpaniu drogi prawnej i uzyskaniu ostatecznego rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zob. postanowienie pełnego składu TK z 4 lutego 1998 r., Ts 1/97, OTK ZU nr 2/198, poz. 17 oraz postanowienie TK z 28 listopada 2001 r., SK 12/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 267). Innymi słowy: warunkiem *sine qua non* rozpoznania skargi przez Trybunał jest odniesienie sformułowanych zarzutów do przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia prowadzącego do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego. Brak takiego orzeczenia (*in casu*: postanowienia sądu administracyjnego lub sądu powszechnego o niedopuszczalności drogi odwoławczej) upodabnia skargę konstytucyjną do skargi powszechnej (*actio popularis*), nieprzewidzianej przepisami polskiego prawa, albo też wniosku w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm, który mogą złożyć jedynie podmioty określone w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji.

Z przedstawionych wyżej powodów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

251

POSTANOWIENIE
z dnia 15 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 86/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Kordiana B. w sprawie zgodności:

- 1) art. 41a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 5 pkt 2 ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842) z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 57a § 1, art. 69 § 4 i art. 115 § 21 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 41 ust. 1 Konstytucji,
- 3) art. 57a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji,
- 4) art. 115 § 21 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym badania zgodności:

- 1) art. 41a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) w brzmieniu nadanym przez art. 5 pkt 2 ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842) z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,**
- 2) art. 57a § 1 i art. 69 § 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 41 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,**
- 3) art. 57a § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 3 kwietnia 2012 r. Kordian B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: art. 41a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) w brzmieniu nadanym przez art. 5 pkt 2 ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842; dalej: ustawa z 2010 r.) z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 Konstytucji; art. 57a § 1, art. 69 § 4 i art. 115 § 21 k.k. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 41 ust. 1 Konstytucji; art. 57a § 2 k.k. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji, jak również art. 115 § 21 k.k. z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Sąd Rejonowy w Tarnowie – Wydział II Karny wyrokiem z 4 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II K 491/08) uznał skarżącego oraz kilkunastu innych oskarżonych za winnych tego, że 22 marca 2008 r. w Tarnowie w woj. Małopolskim, publicznie, działając w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami dopuścili się czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji zabezpieczających przejazd pociągu specjalnego z kibicami GKS Katowice w ten sposób, że brali czynny udział w zbiegowisku na terenie dworca PKP w Tarnowie, wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na zdrowie osób lub mienie i zakłócając porządek publiczny okazywali rażące lekceważenie dla porządku prawnego w ten sposób, że rzucali kamieniami, butelkami, puszkami po piwie, koszami na śmieci i ławkami w kierunku interweniujących funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie oraz Komendy Powiatowej Policji w Brzesku, w wyniku czego funkcjonariusze odnieśli obrażenia ciała. Sąd Okręgowy

w Tarnowie – II Wydział Karny wyrokiem z 15 grudnia 2011 r. (sygn. akt II Ka 356/11) utrzymał zaskarżone orzeczenie w stosunku do skarżącego.

Niekonstytucyjność zaskarżonego art. 41a § 1 k.k. w brzmieniu nadanym przez art. 5 pkt 2 ustawy z 2010 r. ma polegać na tym, że wprowadzona na etapie prac Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach poprawka ukształtowała przepis art. 41a § 1 k.k. w taki sposób, że „pozwałał on na orzeczenie określonych w nim środków karnych wobec sprawcy przestępstwa z użyciem przemocy nakierowanej na jakąkolwiek osobę, a nie tylko na członka rodziny, [co] wykracza poza przedmiotowy zakres projektu ustawy”. Narusza to, zdaniem skarżącego, art. 118 ust. 1 Konstytucji, określający zamknięty krąg podmiotów, którym przysługuje inicjatywa ustawodawcza, jak również art. 119 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym Sejm rozpatruje projekt ustawy w trzech czytaniach.

Natomiast niezgodność art. 57a § 1, art. 69 § 4 i art. 115 § 21 k.k. z zasadą proporcjonalności (art. 31 ust. 3 Konstytucji) w związku z zasadą nietykalności i wolności osobistej (art. 41 ust. 1 Konstytucji) upatruje skarżący w „ograniczeniu przez ustawodawcę konstytucyjnie chronionej wolności osobistej przez podwyższenie – w przypadku występku o charakterze chuligańskim zdefiniowanych w art. 115 § 21 k.k. – dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą pozbawienia wolności aż o połowę (art. 57a § 1 k.k.) oraz przez przyjęcie zasady nieorzekania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (art. 69 § 4 k.k.) [co] nie było konieczne, by zapewnić właściwą ochronę porządkowi publicznemu oraz prawom i wolnościom innych osób”. Natomiast niekonstytucyjność art. 57a § 2 k.k. upatruje skarżący w nieproporcjonalnym ograniczeniu własności i innych praw majątkowych, przepis ten przewiduje bowiem obligatoryjne orzekanie nawiązki na rzecz pokrzywdzonych, co narusza art. 64 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ponadto skarżący zarzucił, że art. 115 § 21 k.k. jest niezgodny z zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) w związku z zasadą określoności przepisów karnych (art. 42 ust. 1 Konstytucji), gdyż nie czyni zadość wymaganiom jasności i precyzyjności – zawiera trzy pojęcia: „publiczności”, działania „bez powodu lub z oczywiście błędnym powodem”, „okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego”, które są skrajnie niedookreślone i niejednoznaczne, a przez to są nie tylko niezrozumiałe dla jednostki, ale również wywołują znaczne kontrowersje i rozbieżności w doktrynie i orzecznictwie. Tym samym zakwestionowany przepis przekracza „granice niejasności wyznaczoną przez Trybunał Konstytucyjny”, a organy stosujące prawo uzyskują nadmierną swobodę w orzekaniu.

Zarządzeniem z 17 lipca 2012 r. skarżący został wezwany do uzupełnienia braków formalnych. Po pierwsze, przez doręczenie, wraz z czterema kopiami, pełnomocnictwa szczególnego do sporządzenia skargi konstytucyjnej i reprezentowania skarżącego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, określającego dokładnie sprawę, do której zostało sporządzone (przedmiot skargi) i zawierającego datę jego sporządzenia. Po wtóre, przez nadesłanie, wraz z czterema kopiami, potwierdzenia nadania skargi konstytucyjnej w placówce operatora publicznego, zawierającego czytelną datę nadania. Ponadto skarżący został wezwany do wyjaśnienia, jakie prawa lub wolności konstytucyjne skarżącego oraz w jaki sposób zostały naruszone przez zaskarżony art. 69 § 4 k.k.

W piśmie z 30 lipca 2012 r. skarżący nadesłał pełnomocnictwo oraz potwierdzenie nadania skargi konstytucyjnej w placówce operatora publicznego, a także wyjaśnił, że zakwestionowany art. 69 § 4 k.k. narusza prawo do wolności osobistej skarżącego, ponieważ „orzeczenie o karze pozbawienia wolności należy traktować jako całość, której tylko jednym z elementów jest warunkowe zawieszenie jej wykonania”. Ponadto warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary obarczone jest „ryzykiem zarządzenia wykonania tejże kary w przyszłości. Istnieje zatem potencjalna możliwość wkroczenia w konstytucyjne prawo do wolności osobistej”. Dodatkowo, zdaniem skarżącego, kwestionowany przepis tylko wyjątkowo dopuszcza możliwość warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności w przypadku skazania za występki o charakterze chuligańskim.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, inicjuje ona procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Uszczegółowienie wymogów formalnych skargi konstytucyjnej, których spełnienie umożliwia jej merytoryczne rozpoznanie, znajduje się w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm., dalej: ustawa o TK).

Zgodnie z zaskarżonym art. 41a § 1 k.k. sąd może orzec obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami, zakaz zbliżania się do określonych osób, zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu lub nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności

seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym przemocy przeciwko osobie najbliższej; obowiązek lub zakaz może być połączony z obowiązkiem zgłaszania się do Policji lub innego wyznaczonego organu w określonych odstępach czasu.

Zakwestionowany art. 57a § 1 k.k. stanowi: „skazując za występki o charakterze chuligańskim, sąd wymierza karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę”. W myśl objętego zaskarżeniem art. 57a § 2 k.k., w brzmieniu obowiązującym do 1 stycznia 2012 r., w wypadku określonym w § 1 tejże ustawy sąd orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego, chyba że orzeka obowiązek naprawienia szkody, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub nawiązkę na podstawie art. 46 k.k. Jeżeli pokrzywdzony nie został ustalony, sąd może orzec nawiązkę na rzecz instytucji, stowarzyszenia, fundacji lub organizacji społecznej, wpisanej do wykazu prowadzonego przez Ministra Sprawiedliwości, której podstawowym zadaniem lub celem statutowym jest spełnianie świadczeń na określony cel społeczny, bezpośrednio związany z ochroną dobra naruszonego lub zagrożonego przestępstwem, za które skazano sprawcę, z przeznaczeniem na ten cel.

W myśl zaskarżonego art. 69 § 4 k.k., zawieszenia wykonania kary ograniczenia wolności lub grzywny nie stosuje się wobec sprawcy występków o charakterze chuligańskim. Wobec sprawcy występków o charakterze chuligańskim oraz sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

Natomiast art. 115 § 21 k.k. przewiduje, że występkiem o charakterze chuligańskim jest występki polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że złożona skarga konstytucyjna w zakresie zarzutów dotyczących art. 41a § 1, art. 57a § 1 i 2 oraz art. 69 § 4 k.k. nie spełnia warunków formalnych określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ustawy o TK, wobec czego nie może jej zostać nadany dalszy bieg.

Po pierwsze, w odniesieniu do zarzutów niekonstytucyjności art. 41a § 1 k.k. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 Konstytucji nie statuuje konstytucyjnych praw lub wolności. Tymczasem w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK przedmiotem kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną może być zgodność przepisów, które były podstawą ostatecznego orzeczenia, z normami Konstytucji wyrażającymi wolności, prawa lub obowiązki jednostki. Zatem art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 Konstytucji nie mogą stanowić wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną.

Po drugie, w zakresie zakwestionowanych art. 57a § 1 i art. 69 § 4 k.k. skarżący nie wykazał, że naruszenie jego konstytucyjnych praw i wolności jest aktualne i bezpośrednie. Jak wynika z załączonych do skargi konstytucyjnej wyroków sądów powszechnych, skarżący został skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres czterech lat, został oddany pod dozór kuratora sądowego w okresie próby, orzeczono wobec niego środek karny w postaci nakazu powstrzymania się od przebywania na stadionach sportowych w czasie meczów piłkarskich przez okres trzech lat oraz obowiązek uiszczenia nawiązki po 100 zł i po 50 zł na rzecz pokrzywdzonych wymienionych w sentencji wyroku. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że sam skarżący w piśmie z 30 lipca 2012 r. uznał, iż „istnieje zatem potencjalna możliwość rzeczywistego wkroczenia w konstytucyjne prawo do wolności osobistej”. Skoro wobec skarżącego orzeczona została kara dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres czterech lat, to bezzasadne są zarzuty dotyczące niekonstytucyjności „zasady nieorzekania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania” oraz obligatoryjnego podwyższenia dolnej granicy ustawowego zagrożenia. W związku z tym skarżący nie udowodnił nieproporcjonalnego naruszenia przez art. 57a § 1 i art. 69 § 4 k.k. prawa do wolności osobistej, a zatem nie spełnił wymagań określonych w art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK.

Po trzecie, w odniesieniu do art. 57a § 2 k.k. skarżący wskazał tylko, że wkroczenie w konstytucyjnie chronione prawo własności i inne prawa majątkowe odbyło się „bez rzeczywistej konieczności, a zatem wbrew zasadzie proporcjonalności”. Należy podkreślić, że „skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą «na rozstrzygnięcie», lecz skargą «na przepis». Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. To kształtuje w szczególności sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek

spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65). Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżący nie wykazał niekonstytucyjności art. 57a § 2 k.k. w powyższy sposób, a zatem nie spełnił wymagań wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK.

Ze względu na odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zarzutu dotyczącego art. 41a § 1 k.k. nie zasługuje na uwzględnienie wniosków o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie wstrzymania wykonania wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie – Wydział II Karny z 4 kwietnia 2011 r. (sygn. akt II K 491/08) w zakresie orzeczonego środka karnego w postaci nakazu powstrzymania się od przebywania na stadionach sportowych w czasie meczów piłkarskich przez okres trzech lat. Zdaniem skarżącego „wykonanie [zakazu stadionowego] spowoduje skutki nieodwracalne i wiążące się z dużym uszczerbkiem, który polega na istotnym ograniczeniu, jeśli chodzi o poruszanie się po terytorium kraju i sposób spędzania czasu wolnego jako aspektu życia osobistego”. Trybunał podkreśla, że na podstawie art. 50 ustawy o TK można wydać postanowienie o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania orzeczenia w sprawie, której skarga dotyczy, dopiero wówczas, gdy istnieje ryzyko wystąpienia nieodwracalnych skutków wiążących się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego. Tymczasem w niniejszej sprawie, odmiennie niż w powołanym w skardze konstytucyjnej postanowieniu tymczasowym wydanym w związku z postępowaniem o sygn. SK 9/06, skarżący może korzystać z wolności osobistej, a tylko ma powstrzymać się od przebywania na stadionach sportowych w czasie meczów piłkarskich. Co więcej, istotne dla skarżącego wydarzenia sportowe może on śledzić w inny sposób, np. za pośrednictwem mediów.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie określonym w sentencji.

252

POSTANOWIENIE z dnia 10 czerwca 2013 r. Sygn. akt Ts 86/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Miroslaw Granat – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Kordiana B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 3 kwietnia 2012 r. Kordian B. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: art. 41a § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.), w brzmieniu nadanym przez art. 5 pkt 2 ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842; dalej: ustawa z 2010 r.), z art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 Konstytucji; art. 57a § 1, art. 69 § 4 i art. 115 § 21 k.k. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 41 ust. 1 Konstytucji; art. 57a § 2 k.k. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 64 ust. 2 Konstytucji, jak również art. 115 § 21 k.k. z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 15 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny częściowo odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Po pierwsze, w odniesieniu do zarzutów niekonstytucyjności art. 41a § 1 k.k. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 Konstytucji nie statuuje konstytucyjnych praw lub wolności. Po drugie, Trybunał zauważył, że skarżący, kwestionując art. 57a § 1 i art. 69 § 4 k.k., nie wykazał, że naruszenie jego konstytucyjnych praw i wolności jest aktualne i bezpośrednie. Skoro wobec skarżącego orzeczono karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres czterech lat, to bezzasadne są zarzuty dotyczące niekonstytucyjności „zasady nieorzekania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania” oraz obligatoryjnego podwyższenia dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Po trzecie, Trybunał zauważył także, że w odniesieniu do art. 57a § 2 k.k. skarżący wskazał tylko, że wkroczenie w konstytucyjnie chronione prawo własności i inne prawa majątkowe odbyło się „bez rzeczywistej konieczności, a zatem wbrew zasadzie proporcjonalności”. Tak sformułowany zarzut nie dowodził, że istnieje związek konieczny (typu *conditio sine qua non*) między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności.

Powyższe postanowienie zostało zażaleniem z 28 listopada 2012 r. zaskarżone w części dotyczącej odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym art. 41a § 1 k.k. W ocenie skarżącego w uzasadnieniu skargi „*expressis verbis* podniesiono, że orzeczenie względem skarżącego środka karnego w postaci obowiązku powstrzymywania się od przebywania na stadionach sportowych podczas meczów piłki nożnej (oparte przeciwieństwo o skarżony przepis art. 41a § 1 k.k.) stanowi naruszenie [art. 52 ust. 1 oraz art. 47 Konstytucji]”. Zdaniem skarżącego zakwestionowane postanowienie o częściowej odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest we wskazanym zakresie błędne także dlatego, że skoro „art. 31 ust. 3 Konstytucji mówi o »ustawie« jako podstawie ograniczeń konstytucyjnych praw i wolności, to w zakresie kontroli konstytucyjnej wprowadzenia tychże ograniczeń należy dopuścić możliwość badania również samej procedury legislacyjnej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest jedynie prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

Istotą zarzutów stawianych w zażaleniu jest to, że na podstawie analizy *petitum* skargi i jej uzasadnienia należało uznać, iż w odniesieniu do art. 41a § 1 k.k. wzorcami kontroli są następujące przepisy: art. 31 ust. 3 w zw. z art. 52 ust. 1 i art. 47 oraz art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 Konstytucji.

Tymczasem, sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty dotyczące art. 41a § 1 k.k. w rzeczywistości ograniczają się jedynie do naruszenia konstytucyjnego standardu wnoszenia poprawek do projektu ustawy, o czym świadczy obszerny wywód przedstawiony w uzasadnieniu skargi (s. 4-16). Odpowiada to wzorcom kontroli wskazanym w *petitum*, tj. art. 118 ust. 1 i art. 119 ust. 1 Konstytucji. Na marginesie należy przypomnieć, że w postanowieniu z dnia 15 listopada 2012 r. Trybunał prawidłowo przyjął powyższe wzorce kontroli w odniesieniu do art. 41a § 1 k.k., ponieważ tylko zarzuty naruszenia zasad wynikających z tych wzorców skarżący powiązał z treścią zakwestionowanego przepisu. Natomiast naruszenie art. 52 ust. 1 i art. 47 Konstytucji skarżący wywodził z orzeczenia względem niego środka karnego, nie zaś z brzmienia art. 41a § 1 k.k.

W zażaleniu skarżący przywołuje wzorzec kontroli wynikający z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 52 ust. 1 i art. 47 Konstytucji. W skardze nie powiązał jednak zarzutu naruszenia zasady proporcjonalności z treścią art. 41a § 1 k.k., co sam przyznaje w zażaleniu. Dopiero zatem kwestionując postanowienie z 15 listopada 2012 r., skarżący stwierdził, że w przypadku wprowadzenia poprawki do projektu ustawy niezbędność lub brak niezbędności takiej zmiany w toku procesu legislacyjnego „należy rozpatrywać właśnie jako element zasady proporcjonalności określonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji”. Sformułowanie tego zarzutu na etapie zażalenia czyni ten zarzut spóźnionym, w związku z czym nie mógł on podlegać rozpoznaniu przez Trybunał Konstytucyjny.

W zażaleniu z 28 listopada 2012 r. skarżący nie zakwestionował w pozostałej części postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zwalnia to Trybunał z kontroli postanowienia z 15 listopada 2012 r. w tym zakresie.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

253

POSTANOWIENIE
z dnia 26 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 91/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Piotr Tuleja,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Teofila M. w sprawie zgodności: art. 5 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) z art. 2, art. 32 oraz art. 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej złożonej do Trybunału Konstytucyjnego 6 kwietnia 2012 r. (data nadania) Teofil M. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 5 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) z art. 32 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Lublinie decyzją z 5 sierpnia 2009 r. (znak: 06714624-1/20/E) przy obliczaniu wysokości emerytury z FUS uwzględnił skarżącemu okres zatrudnienia w Radiu Lublin S.A., odmawiając uwzględnienia okresu pełnienia zawodowej służby wojskowej. W uzasadnieniu odmowy wskazano, że skarżący ma już z tego tytułu emeryturę ustaloną przez Wojskowe Biuro Emerytalne. Odwołanie wniesione od powyższej decyzji Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie oddalił wyrokiem z 29 lipca 2010 r. (sygn. akt VIII U 3873/09), od którego skarżący złożył apelację. Sąd Apelacyjny w Lublinie postanowieniem z 27 października 2010 r. uchylił w pkt I zaskarżony wyrok sadu odwoławczego i odrzucił odwołanie, wskazując na zaistnienie przesłanki powagi rzeczy osądzonej. Wyrokiem z 30 września 2011 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie sądu drugiej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny w Lublinie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt III AUa 923/11), po ponownym rozpoznaniu sprawy, oddalił apelację wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z 29 lipca 2010 r. (sygn. akt VIII U 3873/09).

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie prawa do równego traktowania (art. 32 Konstytucji) w związku z zasadą państwa prawa (art. 2 Konstytucji) i wywodzoną z niej zasadą sprawiedliwości społecznej. Naruszenie tych zasad skarżący upatruje w niemożności uwzględnienia okresu czynnej służby wojskowej przy ustalaniu prawa do emerytury z FUS oraz obliczania wysokości tej emerytury, jeżeli z tytułu czynnej służby ustalono prawo do świadczeń pieniężnych określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych. Prowadzi to do tego, że żołnierze zawodowi nigdy nie będą mogli pobierać emerytury od wszystkich wypracowanych okresów składkowych. Tymczasem przedstawiciele innych grup ubezpieczonych mogą uzyskać taką emeryturę, która w efekcie jest wyższa od emerytury żołnierzy, mimo że część z tych osób ma krótszy okres ubezpieczenia. Oznacza to – zdaniem skarżącego – że żołnierze zawodowi są dyskryminowani.

Zarządzeniem z 17 maja 2012 r. Trybunał Konstytucyjny wezwał skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej – określenia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności naruszono przez wydanie rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanego przepisu oraz określenie sposobu tego naruszenia.

W piśmie procesowym nadesłanym w celu uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej skarżący stwierdził, że w wyniku wydania orzeczeń wskazanych w skardze doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji) oraz prawa do równego traktowania osób ubezpieczonych

po osiągnięciu wieku emerytalnego (art. 32 w zw. z art. 67 ust. 1 Konstytucji). W uzasadnieniu zarzutów skarżący jeszcze raz wspominał o dyskryminowaniu żołnierzy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony konstytucyjnych praw i wolności, którego wniesienie uzależniono od spełnienia licznych warunków wynikających bezpośrednio z art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanych w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji warunkiem, którego spełnienie umożliwi merytoryczne rozpatrzenie skargi konstytucyjnej, jest naruszenie konstytucyjnego prawa podmiotowego lub konstytucyjnej wolności wskutek wydania rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanej regulacji. Należy przypomnieć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się – wskazując na art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – że to na skarżącym ciąży obowiązek nie tylko wskazania, jakie konstytucyjne prawa i wolności naruszono, lecz także określenia, w jaki sposób te prawa lub wolności uszczuplono w związku z wydaniem ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanych przepisów.

Naruszenie zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego skarżący upatruje w niemożności obliczenia świadczenia emerytalnego z FUS z uwzględnieniem składek opłacanych przez cały okres pracy zarobkowej (w tym w okresie służby wojskowej), podczas gdy uprawnienie to przysługuje innym kategoriom ubezpieczonych.

Odnosząc się do powyższego zarzutu, należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał, iż wskazane przez niego podmioty są podmiotami podobnymi, a więc wymagającymi – zgodnie z dyrektywami wynikającymi z zasady równości – takiego samego traktowania. Zgodnie z zaskarżonym przepisem okresy służby wojskowej nie są brane pod uwagę przy ustalaniu prawa do emerytury z FUS oraz przy określaniu jej wysokości tylko wtedy, kiedy ubezpieczony miał z ich tytułu ustalone prawo do świadczenia emerytalnego. Jak wynika z uzasadnienia rozstrzygnięć sądów orzekających w sprawie, skarżący od 1973 r. miał ustalone prawo do emerytury wojskowej. Przy określaniu jej wysokości uwzględniono cały okres zawodowej służby wojskowej. Wypłatę tego świadczenia zawieszono dopiero w 2005 r., w momencie nabycia przez skarżącego prawa do świadczenia emerytalnego z powszechnego ubezpieczenia społecznego. Należy zwrócić uwagę, że inni ubezpieczeni, opłacający przez cały okres pracy zawodowej składki, nie uzyskiwali z tego tytułu – inaczej niż było to w przypadku skarżącego – żadnych świadczeń emerytalnych. Powyższe ustalenia rodzą wątpliwości co do możliwości traktowania tych dwóch kategorii ubezpieczonych jako podmiotów podobnych. Oznacza to, że skarżący nie uprawdopodobnił, że w jego sprawie doszło do naruszenia zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego.

Należy ponadto podkreślić, że w piśmie procesowym nadesłanym w celu uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej skarżący wskazał także, iż zaskarżony przepis narusza prawo do zabezpieczenia społecznego. Ponieważ nie wykazał, na czym to naruszenie miało polegać, powołanie się na nie nie może uzasadniać merytorycznego rozpoznania wniesionej skargi konstytucyjnej.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

254

POSTANOWIENIE
z dnia 15 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 91/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Teofila M.,

postanawia:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 kwietnia 2012 r. (data nadania) Teofil M. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 5 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) z art. 32 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującym stanem faktycznym i prawnym. Decyzją z 5 sierpnia 2009 r. (znak: 06714624-1/20/E) Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Lublinie (dalej: ZUS) przy obliczaniu wysokości emerytury z FUS uwzględnił skarżącemu okres zatrudnienia w Radiu Lublin S.A., odmawiając uwzględnienia okresu pełnienia zawodowej służby wojskowej. W uzasadnieniu odmowy ZUS wskazał, że skarżący ma już z tego tytułu emeryturę ustaloną przez Wojskowe Biuro Emerytalne. Odwołanie wniesione od powyższej decyzji Sąd Okręgowy – Sąd Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie (dalej: Sąd Okręgowy w Lublinie) oddalił wyrokiem z 29 lipca 2010 r. (sygn. akt VIII U 3873/09), od którego skarżący złożył apelację. Postanowieniem z 27 października 2010 r. Sąd Apelacyjny w Lublinie uchylił zaskarżony wyrok sadu odwoławczego w pkt I i odrzucił odwołanie, wskazując na zaistnienie przesłanki powagi rzeczy osądzonej. Wyrokiem z 30 września 2011 r. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie sądu drugiej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 14 grudnia 2011 r. (sygn. akt III AUa 923/11) Sąd Apelacyjny w Lublinie – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił apelację wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z 29 lipca 2010 r.

Z wydaniem wskazanych rozstrzygnięć skarżący wiąże naruszenie prawa do równego traktowania (art. 32 Konstytucji) w związku z zasadą państwa prawa (art. 2 Konstytucji) i wywodzoną z niej zasadą sprawiedliwości społecznej. Naruszenie tych zasad skarżący upatruje w niemożności uwzględnienia okresu czynnej służby wojskowej przy ustalaniu prawa do emerytury z FUS oraz obliczenia wysokości tej emerytury, jeżeli z tytułu czynnej służby ustalono prawo do świadczeń pieniężnych określonych w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych. Prowadzi to do tego, że żołnierze zawodowi nigdy nie będą mogli pobierać emerytury od wszystkich wypracowanych okresów składkowych. Tymczasem przedstawiciele innych grup ubezpieczonych mogą uzyskać taką emeryturę, która w efekcie jest wyższa od emerytury żołnierzy, mimo że część z tych osób ma krótszy okres ubezpieczenia. Oznacza to – zdaniem skarżącego – że żołnierze zawodowi są dyskryminowani.

Zarządzeniem z 17 maja 2012 r. Trybunał Konstytucyjny wezwał skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej –wskazania, jakie konstytucyjne prawa lub wolności naruszono przez wydanie rozstrzygnięcia na podstawie kwestionowanego przepisu, oraz określenia sposobu tego naruszenia.

W piśmie procesowym nadesłanym w celu uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej skarżący stwierdził, że w wyniku wydania orzeczeń wskazanych w skardze doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji) oraz prawa do równego traktowania osób ubezpieczonych

po osiągnięciu wieku emerytalnego (art. 32 w zw. z art. 67 ust. 1 Konstytucji). W uzasadnieniu zarzutów skarżący jeszcze raz wspomniał o dyskryminowaniu żołnierzy.

Postanowieniem z 26 lutego 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu wniesionej skardze konstytucyjnej, wskazując że skarżący nie uprawdopodobnił, iż w jego sprawie doszło do naruszenia zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Ponadto Trybunał wskazał, że skarżący nie uzasadnił, w jaki sposób zaskarżone przepisy naruszają prawo do zabezpieczenia społecznego.

W zażaleniu złożonym na powyższe postanowienie skarżący wniósł o uchylenie postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu. Skarżący ponownie podniósł, że zaskarżone przepisy nie pozwalają na przyznanie żołnierzom zawodowym świadczeń emerytalno-rentowych obliczonych od całości wypracowanych okresów składkowych, podczas gdy inne grupy ubezpieczonych taką możliwość mają. W konsekwencji żołnierze często uzyskują niższą emeryturę, mimo iż mają więcej okresów składkowych, a zatem są dyskryminowani.

Za cechę przesądzającą o tym, że w przypadku żołnierzy zawodowych i innych grup ubezpieczonych mamy do czynienia z podmiotami podobnymi, skarżący uznaje posiadanie odpowiednich okresów składkowych uprawniających do emerytury.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przedstawione w zażaleniu nie podważają zasadności ustaleń dokonanych w tym postanowieniu.

We wniesionym zażaleniu skarżący wykazuje, że odmowa ustalenia wysokości emerytury na podstawie wszystkich wypracowanych okresów składkowych narusza zasadę równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego. Jego zdaniem cechą uzasadniającą traktowanie wskazanych przez niego grup jako podmioty podobne jest posiadanie odpowiednich okresów składkowych uprawniających do emerytury. Skarżący nie odnosi się przy tym do ustaleń dokonanych przez Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, z których wynikało, że w trakcie wykonywania pracy i podlegania ubezpieczeniu z FUS pobierał on – przez prawie 30 lat – emeryturę wojskową, której to możliwości nie miały inne grupy ubezpieczonych. Ta okoliczność – w ocenie Trybunału – przesądza o tym, że do naruszenia zasady równości w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego nie doszło. Mimo że skarżący i przedstawiciele innych grup ubezpieczonych mieli tyle samo okresów składkowych, tylko skarżący jako żołnierz zawodowy przez tak długi okres pobierał świadczenie emerytalne za czas pełnienia zawodowej służby wojskowej.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny uznał za uzasadnione postanowienie z 26 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej i nie uwzględnił zażalenia złożonego na to postanowienie.

255

POSTANOWIENIE
z dnia 8 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 99/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Doroty W. w sprawie zgodności: art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 21, poz. 123) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 i w zw. z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 16 kwietnia 2012 r. Dorota W. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 21, poz. 123; dalej: ustawa z 2006 r.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 i w zw. z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została sformułowana w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca była w całości zwolniona od kosztów sądowych w postępowaniu przed sądem rejonowym. Pełnomocnik skarżącej nie opłacił złożonej apelacji od wyroku sądu I instancji, mimo że na podstawie art. 10 w zw. z art. 14 w zw. z art. 149 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.) w zw. z art. 2 ustawy z 2006 r. należało uiścić opłatę podstawową w wysokości 30 zł. Postanowieniem z 20 marca 2009 r. (sygn. akt II C 325/06) Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie – II Wydział Cywilny odrzucił apelację skarżącej od wyroku tegoż sądu z 11 grudnia 2008 r. (sygn. akt II C 325/06). Skarżąca wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie – II Wydział Cywilny z 11 grudnia 2008 r. (sygn. akt II C 325/06). Sąd Najwyższy postanowieniem z 28 września 2010 r. (sygn. akt I CNP 22/10) odrzucił tę skargę. Następnie skarżąca złożyła skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Najwyższego. Postanowieniem z 6 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I CNP 22/10) Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną jako niedopuszczalną na podstawie art. 398¹ § 1 w zw. z art. 398⁶ § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.).

Według skarżącej zakwestionowany przepis w zakresie, w jakim powoduje odrzucenie nieopłaconej apelacji wniesionej przez stronę zwolnioną w całości od kosztów sądowych, narusza prawo do sądu w aspekcie prawa do rzetelnej procedury (art. 45 ust. 1 Konstytucji), prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w I instancji (art. 78 Konstytucji), zasadę dwuinstancyjności postępowania (art. 176 ust. 1 Konstytucji), a także zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). Zdaniem skarżącej art. 2 ustawy z 2006 r. wprowadził „nierówność podmiotów w dostępie do drogi sądowej w dwóch instancjach, uniemożliwiając stronie zwolnionej w całości od kosztów sądowych zaskarżenie niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia (...) ze względu na niezależny przecież [od skarżących] termin rozpatrzenia wniesionego przez nich środka zaskarżenia”. Skarżąca podniosła, że z uchylecia przez ustawodawcę art. 130² § 3 k.p.c. (przepisu przewidującego odrzucenie, bez wezwania do uiszczenia opłaty, nieopłaconego środka odwoławczego albo środka zaskarżenia podlegającego opłacie stałej lub stosunkowej, wniesionych przez zawodowego pełnomocnika) wynika niezgodność art. 2 ustawy z 2006 r. z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie, czy przepisy będące podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego są zgodne z Konstytucją. Warunkiem dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest wniesienie jej w terminie 3 miesięcy od doręczenia ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zakwestionowanego przepisu (art. 79 Konstytucji w zw. z art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Skarga konstytucyjna wniesiona przez skarżącą dotyczyła art. 2 ustawy z 2006 r., który stanowi: „Do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe”. Skarżąca jako ostateczne orzeczenie w sprawie wskazała postanowienie Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r. (sygn. akt I CNP 22/10). Jednak powyższego rozstrzygnięcia nie wydano na podstawie zakwestionowanego art. 2 ustawy z 2006 r., ale w oparciu o art. 398¹ § 1 w zw. z art. 398⁶ § 3 k.p.c. Trybunał stwierdza zatem, że skarga konstytucyjna została wniesiona na przepis, który nie był podstawą ostatecznego orzeczenia.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że zakwestionowana regulacja była przyczyną, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie – II Wydział Cywilny postanowieniem z 20 marca 2009 r. (sygn. akt II C 325/06) odrzucił apelację. Skarga konstytucyjna została złożona dopiero 16 kwietnia 2012 r., a zatem po niemal 3 latach od wydania i doręczenia skarżącej powyższego orzeczenia. Ponadto wskazane rozstrzygnięcie nie było ostateczne, ponieważ przysługiwało na nie zażalenie. Zatem tylko jeśli skarżąca złożyłaby środek odwoławczy od postanowienia z 20 marca 2009 r. i w terminie 3 miesięcy od otrzymania orzeczenia sądu II instancji wniosła skargę konstytucyjną, można by stwierdzić spełnienie warunków formalnych, o których mowa w art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Powyższe ustalenie stanowi samoistną podstawę odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał postanowił odnieść się do zarzutów przywołanych w skardze konstytucyjnej. Ich istota nie ma związku z treścią zaskarżonego przepisu, lecz dotyczy, jak wynika ze skargi konstytucyjnej, zamknięcia możliwości sądowego dochodzenia praw i wolności, a także dostępu do sądu, oraz naruszenia prawa do dwuinstancyjnego postępowania. Tymczasem analiza zaskarżonego przepisu, zgodnie z którym „do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe”, pokazuje, że nie sposób doszukać się w nim treści związanych ze stawianymi zarzutami, co świadczy o oczywistej bezzasadności tychże zarzutów.

Zaskarżony art. 2 ustawy z 2006 r. nakazuje jedynie stosować określone przepisy dotyczące zasad ponoszenia kosztów w sprawach cywilnych. Reguluje intertemporalne kwestie związane ze zmianą przepisów w trakcie trwania postępowania. Nie określa zatem ani konkretnych obowiązków stron postępowania, ani skutków naruszenia przepisów w tym zakresie. Nie da się zwłaszcza przyjąć, że jego treść pozostaje w adekwatnym związku z procesowym uprawnieniem do wniesienia apelacji, pozbawia stronę prawa do sądu czy prawa do dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Podstawą taką, w zakresie stawianych przez skarżącą zarzutów, może być art. 130² § 3 k.p.c., zgodnie z którym „sąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego środki odwoławcze lub środki zaskarżenia (apelację, zażalenie, skargę kasacyjną, skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty, skargę na orzeczenie referendarza sądowego) podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia”. Wskazany art. 130² § 3 k.p.c. był bezpośrednią podstawą rozstrzygnięcia podjętego przez sąd orzekający w sprawie skarżącej, co podkreślono także w uzasadnieniach orzeczeń. Skutkiem tego, że sąd *meriti* zastosował w sprawie skarżącej art. 130² § 3 k.p.c., było odrzucenie apelacji. Gdyby bowiem przepis ten nie wyłączał możliwości uzupełnienia braków środka odwoławczego, w tym apelacji wniesionej przez pełnomocnika, nie doszłoby do jej odrzucenia. Zatem właśnie z tym przepisem, a nie z przepisem intertemporalnym, można wiązać podniesione przez skarżącą zarzuty o charakterze procesowym, w tym dotyczące prawa do sądu, zamknięcia drogi do ochrony praw i wolności, czy wreszcie prawa do dwuinstancyjnego postępowania.

Trybunał przypomina, że na tle uchylonej ustawą z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571) art. 130² § 3 k.p.c. potwierdzona została zgodność z Konstytucją surowszej regulacji zasad wnoszenia opłat sądowych przez profesjonalnych pełnomocników (por. wyroki TK z 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154; 14 września 2009 r., SK 47/07, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 122). Trybunał orzekł między innymi, że od fachowego pełnomocnika mającego należyłą wiedzę i doświadczenie można wymagać, by wnoszone środki odwoławcze były należycie opłacone. Odrzucenie środka odwoławczego – z powodu jego nieopłacenia lub nienależytego opłacenia – nie jest

zbyt rygorystyczne, nie narusza postanowień Konstytucji, w tym praw określonych w art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji. W powyższych orzeczeniach Trybunał przyjął, że profesjonalizm pełnomocników zastępujących strony przesądza o konstytucyjności rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę.

W sprawie skarżącej miał – na mocy art. 2 ustawy z 2006 r. – zastosowanie art. 130² § 3 k.p.c., który spełnia standardy konstytucyjne. To, że ustawodawca następnie uchylił zaskarżony przepis, nie wpływa na ocenę zarzutów rozpatrywanej skargi konstytucyjnej jako oczywiście bezzasadnych. Zdaniem Trybunału adwokat lub radca prawny zastępujący stronę w postępowaniu przed sądem powszechnym powinien mieć należytą wiedzę popartą doświadczeniem zawodowym, które umożliwią mu właściwe, a tym samym skuteczne posługiwanie się regulacjami intertemporalnymi.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

256

POSTANOWIENIE z dnia 12 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 99/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Doroty W.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 16 kwietnia 2012 r. Dorota W. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 21, poz. 123; dalej: ustawa z 2006 r.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 i w zw. z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 8 lutego 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Pierwszą przesłanką odmowy było ustalenie, że orzeczenie Sądu Najwyższego wskazane przez skarżącą jako ostateczne nie zostało wydane na podstawie art. 2 ustawy z 2006 r. Ponadto skarżąca nie wyczerpała drogi prawnej (nie złożyła środka odwoławczego od postanowienia sądu rejonowego z 2009 r. o odrzuceniu apelacji, wydanego na podstawie zakwestionowanego przepisu). Drugą, niezależną przesłanką odmowy było to, że istota zarzutów skargi nie miała związku z treścią zaskarżonego przepisu intertemporalnego, lecz dotyczyła uniemożliwienia sądowego dochodzenia praw i wolności, zamknięcia dostępu do sądu, a także naruszenia prawa do dwuinstancyjnego postępowania. Naruszenie tych praw konstytucyjnych (przywołanych przez skarżącą) wynika zaś w rzeczywistości z zastosowania art. 130² § 3 k.p.c., który przewidywał surowsze zasady wnoszenia opłat sądowych przez profesjonalnych pełnomocników i którego zgodność z Konstytucją została potwierdzona w orzecznictwie Trybunału (por. wyroki TK z 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154 oraz 14 września 2009 r., SK 47/07, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 122).

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem z 4 marca 2013 r. Zdaniem skarżącej termin do wniesienia skargi został przez nią zachowany, a orzeczenie Sądu Najwyższego, które wskazała jako ostateczne, zostało wydane na podstawie art. 2 ustawy z 2006 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest jedynie prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

Istotą zarzutów postawionych w zażaleniu jest to, że orzeczenie Sądu Najwyższego wskazane przez skarżącą jako ostateczne zostało wydane na podstawie art. 2 ustawy z 2006 r., a tym samym termin do wniesienia skargi został zachowany. Jednak skarżąca, jak trafnie zauważył Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze, nie złożyła środka odwoławczego od postanowienia z 2009 r. o odrzuceniu apelacji, wydanego na podstawie zakwestionowanego przepisu, ale wniosła skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (wyroku zaskarżonego odrzuconą apelacją), którą Sąd Najwyższy odrzucił. Następnie złożyła skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Najwyższego i dopiero od otrzymania orzeczenia o jej odrzuceniu liczyła termin trzech miesięcy do wniesienia skargi konstytucyjnej. Skoro jednak skarga kasacyjna została odrzucona, to nie badano przedstawionych w niej zarzutów, wśród których – być może – był ten dotyczący naruszenia art. 2 ustawy z 2006 r. Zatem Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną nie na podstawie zakwestionowanego art. 2 ustawy z 2006 r., ale w oparciu o art. 398¹ § 1 w zw. z art. 398⁶ § 3 k.p.c., a więc w skardze konstytucyjnej zaskarżono przepis, który nie był podstawą ostatecznego orzeczenia – co słusznie stwierdził Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu o odmowie nadania dalszego biegu skardze.

W postanowieniu z 8 lutego 2013 r. Trybunał zauważył, że tylko wtedy, gdyby skarżąca złożyła środek odwoławczy od postanowienia z 2009 r. o odrzuceniu apelacji, wydanego na podstawie zakwestionowanego przepisu, i w terminie trzech miesięcy od otrzymania orzeczenia sądu II instancji wniosła skargę konstytucyjną, można byłoby stwierdzić spełnienie warunków formalnych, o których mowa w art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Oznacza to, że skarżąca – chociaż w ciągu trzech miesięcy od otrzymania orzeczenia Sądu Najwyższego o odrzuceniu skargi kasacyjnej wniosła skargę konstytucyjną – zaskarżyła przepis, który nie był podstawą tego rozstrzygnięcia.

W zażaleniu skarżąca nie zakwestionowała ustaleń Trybunału, że istota zarzutów skargi nie ma związku z treścią zaskarżonego przepisu, ale dotyczy art. 130² § 3 k.p.c. Powtórzyła jedynie wywód o niekonstytucyjności art. 2 ustawy z 2006 r., który przedstawiła w skardze. Zwalnia to Trybunał z kontroli postanowienia z 8 lutego 2013 r. w tym zakresie.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

257

POSTANOWIENIE
z dnia 7 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 115/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Szczepana R. w sprawie zgodności:

art. 60 ust. 7 i art. 65 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz. U. Nr 104, poz. 711, ze zm.) z art. 2, art. 30 oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 11 maja 2012 r. (data nadania) Szczepan R. (dalej: skarżący) stawia zarzut, że art. 60 ust. 7 i art. 65 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz. U. Nr 104, poz. 711, ze zm.; dalej: ustawa wprowadzająca) w zakresie, w jakim „określają dalsze zatrudnienie bądź wygaśnięcie zatrudnienia pracowników WSI”, naruszają art. 2, art. 30 oraz art. 32 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Skarżący domagał się przed sądem: ustalenia istnienia stosunku pracy z pozwaną Służbą Kontrwywiadu Wojskowego w Warszawie i zasądzenia wynagrodzenia za okres wypowiedzenia; odprawy pieniężnej z uwagi na ustanie stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracownika; odszkodowania za niezgodne z prawem wygaśnięcie umowy o pracę ze względu na brak oświadczenia na piśmie ze strony pracodawcy o ustaniu stosunku pracy; sprostowania świadectwa pracy w zakresie zajmowanych stanowisk oraz odszkodowania za wydanie niewłaściwego świadectwa pracy.

Sąd Rejonowy umorzył postępowanie (wyrok z 10 czerwca 2010 r.) w zakresie roszczeń o przywrócenie do pracy i nagrodę roczną (w toku procesu skarżący cofnął pozew w tym zakresie), w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Wskutek apelacji wniesionej przez skarżącego Sąd Okręgowy w wyroku z 8 grudnia 2010 r. z powodów proceduralnych uchylił zaskarżony wyrok i zniósł postępowanie w sprawie od 10 czerwca 2010 r., tj. od ostatniej rozprawy przed Sądem Rejonowym, przekazując sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W postanowieniu z 4 stycznia 2011 r. sąd wyłączył z niniejszej sprawy roszczenia skarżącego, które wymagały rozpoznania w składzie jednoosobowym.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (wyrok z 27 kwietnia 2011 r., sygn. akt VIII P 1338/10) umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o przywrócenie do pracy, w pozostałym zakresie zaś oddalił powództwo. W uzasadnieniu sąd wskazał, że w zakresie stosunków pracy ustawodawca przewidział konstrukcję wygaśnięcia stosunków pracy dla tych pracowników WSI, którzy nie zostali zatrudnieni w SKW lub SWW. Stosownie bowiem do art. 65 ust. 4 ustawy wprowadzającej, stosunki pracy z pracownikami WSI, którzy nie złożyli wniosku, o którym mowa w ust. 1, albo nie zostali mianowani na funkcjonariuszy ani zatrudnieni w SKW albo SWW, wygasają z dniem zniesienia WSI. Skutek w postaci ustania stosunku pracy w przypadku skarżącego nastąpił z mocy prawa i nie wymagał złożenia oświadczenia woli przez pracodawcę.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy (wyrok z 25 stycznia 2012 r., sygn. akt XXI Pa 516/11) m.in. oddalił apelację. Uzasadniając orzeczenie, sąd podzielił ustalenia przyjęte przez sąd rejonowy, że stosunki pracy z pracownikami WSI, którzy nie złożyli właściwych – wskazanych w ustawie wniosków – albo nie zostali mianowani

na funkcjonariuszy ani zatrudnieni w SKW albo SWW, wygasły z dniem zniesienia WSI. Podkreślił, że z art. 65 ust. 4 ustawy wprowadzającej nie wynika obowiązek zatrudnienia skarżącego wobec złożenia przez niego wniosku o wyznaczenie na stanowisko służbowe w SKW. Powołując się na art. 60 ust. 7 ustawy, sąd podkreślił, że zatrudnienie w nowopowstałych służbach mogło nastąpić po złożeniu oświadczeń, o których mowa w art. 67 ust. 1 i 3 oraz zapoznaniu się pełnomocników do spraw organizacji SKW i SWW ze stanowiskiem Komisji Weryfikacyjnej.

Powyższy wyrok został doręczony skarżącemu wraz z uzasadnieniem 15 lutego 2012 r.

Skarżący uważa, że zakwestionowane przepisy naruszają zasadę określoności przepisów prawa, a wątpliwości co do zgodności z Konstytucją budzi poprawność ich redakcji prowadząca do „licznych możliwych wątpliwości interpretacyjnych”. Przepisy te są zbyt ogólne, a przez to tworzą niejasne, nieklarowne i niezrozumiałe dla ich adresatów normy prawne. Uzasadniając powyższy zarzut, skarżący odwołał się do wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XXI Wydział Pracy z 25 stycznia 2012 r. (sygn. akt XXI Pa 516/11). Zakwestionowane przepisy, przez poniżające i krzywdzące – zdaniem skarżącego – traktowanie byłych pracowników WSI naruszają również godność skarżącego. Nie określają one bowiem ram czasowych rozpatrywania przez Komisję Weryfikacyjną wniosków, o których mowa w art. 65 ust. 1 ustawy wprowadzającej. Osoby, które taki wniosek złożyły, czekają przez to bardzo długo na jego rozpoznanie w nieświadomości swojej sytuacji faktycznej i prawnej. Powyższe okoliczności w połączeniu z niejasnymi kryteriami rozpoznania wniosku powodują faktyczną dyskryminację skarżącego, a co za tym idzie, naruszenie jego praw określonych w art. 32 Konstytucji. Skarżący podkreślił, że w sprawie, w związku z którą wniósł skargę, art. 32 ma „charakter normy samoistnej”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może wnieść „każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone”. Znaczy to, że przesłanką dopuszczalności złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie Konstytucji, ale tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. Zatem skarga konstytucyjna musi zawierać zarówno wskazanie konkretnej osoby, której wolności lub prawa naruszono, jak też wskazanie, które z określonych (poręczonych, zapewnionych, gwarantowanych, chronionych) w Konstytucji wolności lub praw zostały naruszone oraz określenie sposobu naruszenia.

Odnosząc się do wskazanych jako podstawa skargi art. 2 i art. 32 Konstytucji Trybunał zwraca uwagę, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału, powyższe przepisy ustawy zasadniczej nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym.

Trybunał wielokrotnie zwracał uwagę, że z art. 2 Konstytucji nie wynikają dla skarżących żadne prawa o charakterze podmiotowym. Normy wywodzone z tego przepisu wyznaczają jedynie standard kreowania przez ustawodawcę wolności i praw, nie wprowadzając jednocześnie konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60, jak również postanowienia z: 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Wskazana w skardze konstytucyjnej zasada określoności przepisów prawa, którą Trybunał traktuje jako element zasady państwa prawnego, nie może być podstawą skargi konstytucyjnej. Innymi słowy, art. 2 Konstytucji może stanowić wzorzec kontroli tylko wówczas, gdy zasady z niego płynące zostaną odniesione do przepisów Konstytucji, które wyrażają prawa i wolności.

Również drugi z wskazanych przez skarżącego przepisów ustawy zasadniczej nie może stanowić podstawy dla oceny zakwestionowanych w skardze przepisów. Należy przypomnieć, że już w postanowieniu pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 24 października 2001 r., SK 10/01, Trybunał wskazał, że: „art. 32 Konstytucji wyraża przede wszystkim zasadę ogólną, i dlatego winien być w pierwszej kolejności odnoszony do konkretnych przepisów Konstytucji, nawet jeżeli konstytucyjna regulacja danego prawa jest niepełna i wymaga konkretyzacji ustawowej. W takim zakresie wyznacza on także konstytucyjne prawo do równego traktowania. Mamy tu do czynienia z sytuacją »współstosowania« dwóch przepisów Konstytucji, a więc nie tylko z prawem do równego traktowania, ale ze skonkretyzowanym prawem do równej realizacji określonych wolności i praw konstytucyjnych. W skardze konstytucyjnej należy powołać oba przepisy Konstytucji, dopiero one wyznaczają bowiem konstytucyjny status jednostki, który przez regulację ustawową lub podustawową został naruszony. Natomiast, gdy chodzi o uprawnienia określone w innych niż Konstytucja aktach normatywnych – jeśli treść konkretnego prawa ustala się wyłącznie na ich podstawie – art. 32 Konstytucji stanowi zasadę systemu prawa, a nie wolność lub prawo o charakterze konstytucyjnym” (OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

W świetle powyższego, wyrażone w art. 32 Konstytucji prawo do równego traktowania i zakaz dyskryminacji ze względu na swój specyficzny charakter nie mogą być – wbrew temu co twierdzi skarżący – samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Trybunał stwierdza, że skarga konstytucyjna – w zakresie, w jakim jej podstawę stanowi art. 2 i art. 32 Konstytucji – nie spełnia wymogów określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), co stanowi o odmowie nadania jej dalszego biegu.

Skarżący podkreśla również, że art. 60 ust. 7 i art. 65 ust. 1 i 4 ustawy wprowadzającej, przez to, że „nie określają ściśle ram czasowych rozpatrywania przez Komisję Weryfikacyjną wniosków”, naruszają także jego godność, o której mowa w art. 30 Konstytucji. Jak przyjmuje Trybunał w swoim orzecznictwie „godność ludzka może być traktowana jako samoistny wzorzec konstytucyjny, także w wypadku skargi konstytucyjnej (...) choć zapewne z uwagi na specyfikę tego prawa może się to zdarzyć wyjątkowo” (wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65). Trybunał stoi przy tym na stanowisku, że o naruszeniu godności można mówić wtedy, gdy działania ustawodawcy prowadzą do sytuacji, w której człowiek staje się wyłącznie przedmiotem działań podejmowanych przez władzę.

Trybunał stwierdza jednak, że skarga konstytucyjna nie może zostać rozpoznana merytorycznie w zakresie tego wzorca kontroli. Jej zarzuty odnoszą się bowiem do zaniechania prawodawczego, polegającego na braku – właściwego *in concreto* – uregulowania.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w świetle przepisów ustawy zasadniczej pełni on rolę jedynie „ustawodawcy negatywnego”, który eliminuje z systemu prawnego normy naruszające Konstytucję. Nie ma natomiast kompetencji do stanowienia norm, a taki charakter miałoby orzeczenie w sprawie zaniechań ustawodawczych (por. wyrok TK z 2 lipca 2002 r., U 7/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 48).

Powyższa okoliczność przesądza o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zarzutu niezgodności zakwestionowanych w niej przepisów z art. 30 Konstytucji (art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 i art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak na wstępie.

258

POSTANOWIENIE z dnia 21 maja 2013 r. **Sygn. akt Ts 115/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Szczepana R.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 maja 2012 r. (data nadania) Szczepan R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 60 ust. 7, art. 65 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz ustawę o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego (Dz. U. Nr 104, poz. 711, ze zm.; dalej:

ustawa wprowadzająca) w zakresie, w jakim „określają dalsze zatrudnienie bądź wygaśnięcie zatrudnienia pracowników WSI”, z art. 2, art. 30 i art. 32 Konstytucji.

Skarżący zarzucił, że zakwestionowane przepisy naruszają zasadę określoności przepisów prawa, a niejasna i nieprecyzyjna ich redakcja prowadzi do „licznych możliwych wątpliwości interpretacyjnych”. Zdaniem skarżącego przepisy te są zbyt ogólne, a przez to tworzą niejasne, nieklarowne i niezrozumiałe dla ich adresatów normy prawne (art. 2 Konstytucji). Zakwestionowane w skardze regulacje naruszają także godność skarżącego (art. 30 Konstytucji), nie określają bowiem ram czasowych rozpatrywania przez Komisję Weryfikacyjną wniosków, o których mowa w art. 65 ust. 1 ustawy wprowadzającej. W związku z tym osoby, które taki wniosek złożyły, czekają na jego rozpoznanie bardzo długo, nieświadome swojej sytuacji faktycznej i prawnej. Wskazane okoliczności oraz niejasne kryteria rozpoznania wniosku prowadzą do faktycznej dyskryminacji skarżącego, a co za tym idzie – naruszają jego prawa określone w art. 32 Konstytucji. Skarżący podkreślił, że w sprawie, w związku z którą wniósł skargę, art. 32 ma „charakter normy samoistnej”.

Postanowieniem z 7 listopada 2012 r. (doręczonym pełnomocnikowi 20 listopada 2012 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W uzasadnieniu Trybunał wskazał, że podstawą skargi są postanowienia Konstytucji niewyrażające praw podmiotowych przysługujących skarżącemu (art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Ponadto Trybunał uznał, że w zakresie art. 30 Konstytucji zarzuty skargi dotyczą zaniechania prawodawczego (art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 i z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Na powyższe postanowienie skarżący wniósł zażalenie. W piśmie procesowym z 27 listopada 2012 r. (data nadania) zaskarżył postanowienie Trybunału w całości i wniósł o skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie. Podniósł, że zarzuty naruszenia art. 2 Konstytucji powiązał z art. 30 i art. 32 Konstytucji. Zdaniem skarżącego Trybunał jest uprawniony do oceny konstytucyjności zakwestionowanych przepisów, także w zakresie użytych przez ustawodawcę „środków prawnych”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty przedstawione w zażaleniu nie podważają podstaw jego odmowy.

Zasadniczym powodem odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej było to, że skarżący oparł swoje zarzuty na niewłaściwej podstawie. W zażaleniu skarżący przekonuje, że naruszenie zasad wynikających z art. 2 połączył z art. 30 i 32 Konstytucji. Zapomina jednak, że w *petitum* skargi zakwestionował zgodność art. 60 ust. 7 i art. 65 ust. 1 ustawy wprowadzającej, osobno z każdym z przepisów Konstytucji. Ponadto w uzasadnieniu wyraźnie podkreślił, że art. 32 Konstytucji ma „charakter normy samoistnej”.

Próba podważenia zasadności wydanego postanowienia polega też na dowodzeniu, że „demokratyczne państwo prawne, to państwo, w którym m.in. istnieje i funkcjonuje wolność i równość wobec prawa”. Skarżący podkreśla przy tym, że z art. 2 Konstytucji wynika nakaz stanowienia norm jasnych i zrozumiałych dla adresatów, pozwalających jednoznacznie ustalić ich treść *etc.*, a z art. 32 Konstytucji – obowiązek równego traktowania podmiotów mających wspólną cechę relewantną.

Trybunał, w obecnym składzie, stwierdza, że zarzuty postawione w zażaleniu oraz argumenty sformułowane na ich poparcie potwierdzają stanowisko zajęte przez Trybunał w postanowieniu z 7 listopada 2012 r., w sprawie gwarancyjnego i ogólnego charakteru art. 2 i art. 32 Konstytucji. Trybunał podtrzymuje zatem w całości ocenę wyrażoną w tym postanowieniu, przyjmując, że skarżący powołując w skardze konstytucyjnej te wzorce kontroli musi wskazać konkretne prawo lub konkretną wolność konstytucyjną mające normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego. Taki pogląd Trybunał wyraził w postanowieniach pełnego składu z 24 października 2001 r. (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) oraz 23 stycznia 2002 r. (Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Wskazane orzeczenia wyrażają pogląd prawny, którym są związane wszystkie składy orzekające, a odstąpić od tego poglądu – w myśl art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – Trybunał może wyłącznie w pełnym składzie.

Zażalenie nie podważa również ustaleń Trybunału dotyczących art. 30 Konstytucji. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał zauważył – czego skarżący nie kwestionuje – że zarzuty przedstawione w skardze są skierowane co do nieistnienia ram czasowych rozpoznawania przez Komisję Weryfikacyjną wniosków, o których mowa w jednym z zakwestionowanych przepisów. Skarżący twierdził, że brak tej regulacji narusza jego godność (art. 30 Konstytucji). Zarzuty sformułowane w zażaleniu dotyczą zaś określonych w zaskarżonych przepisach środków różnicujących sytuację prawną pracowników Wojskowych Służb Informacyjnych i ograniczają się do stwierdzenia, że „Trybunał jako «ustawodawca negatywny» jest w pełni uprawniony do rozpoznania przedmiotowej skargi”.

W związku z powyższym – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

259

POSTANOWIENIE
z dnia 20 lutego 2013 r.
Sygn. akt Ts 144/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Piotra T. w sprawie zgodności: art. 153 i art. 176 w zw. z art. 178 i art. 193 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 czerwca 2012 r. radca prawny Piotr T. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 153 i art. 176 w zw. z art. 178 i art. 193 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna sformułowana została w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący wniósł skargę na decyzję Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 28 lipca 2009 r. (nr 1401/OF-II/4117-153/09/EJ). Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyrokiem z 10 lutego 2010 r. (sygn. akt III SA/Wa 1813/09) oddalił skargę na powyższą decyzję. Naczelny Sąd Administracyjny odrzucił skargę kasacyjną od powyższego orzeczenia postanowieniem z 21 lutego 2012 r. (sygn. akt II FSK 1480/10).

W ocenie skarżącego art. 153 i art. 176 w zw. z art. 178 i art. 193 p.p.s.a. naruszają art. 45 ust. 1 Konstytucji (prawo do sądu) w ten sposób, że prowadzą do „niczym nieuzasadnionego odstąpienia (...) od merytorycznego rozpoznania skargi kasacyjnej [wniesionej od uzasadnienia rozstrzygnięcia] na rzecz jej odrzucenia”. Zakwestionowane przepisy są, zdaniem skarżącego, niezgodne z art. 176 ust. 1 Konstytucji (zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego), ponieważ nie można zaskarżyć uzasadnienia wyroku sądu I instancji, a tym samym zakwestionować wykładni prawa dokonanej przez wojewódzki sąd administracyjny, co czyni postępowanie sądowoadministracyjne postępowaniem w istocie jednoinstancyjnym. Skarżący zarzucił, że przyjęta przez sądy administracyjne wykładnia art. 153 i art. 176 w zw. z art. 178 i art. 193 p.p.s.a. jest sprzeczna z art. 2 Konstytucji (zasada demokratycznego państwa prawnego). Niezgodność ta polega na tym, że „przepisy prawa powszechnie obowiązującego powinny być logiczne, wewnątrznie spójne, skonstruowane w taki sposób, aby strona nie była

zmuszona zwalczać (zaskarżać) orzeczeń, których istota (sentencja) jest co do zasady zgodna z jej [strony] oczekiwaniami”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

Skargą konstytucyjną objęty został art. 153 p.p.s.a., który stanowi: „[o]cena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w orzeczeniu sądu wiążą w sprawie ten sąd oraz organ, którego działanie, bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania było przedmiotem zaskarżenia”. Skarżący zakwestionował również art. 176 p.p.s.a., zgodnie z którym „skarga kasacyjna powinna czynić zadość wymaganiom przepisany dla pisma w postępowaniu sądowym oraz zawierać oznaczenie zaskarżonego orzeczenia ze wskazaniem czy jest ono zaskarżone w całości, czy w części, przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, wnioski o uchylenie lub zmianę orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia lub zmiany”. Ponadto zaskarżony został art. 178 p.p.s.a., który przewiduje, że wojewódzki sąd administracyjny odrzuci na posiedzeniu niejawnym skargę kasacyjną wniesioną po upływie terminu lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również skargę kasacyjną, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Ostatnim zakwestionowanym przepisem jest art. 193 p.p.s.a., mówiący, że jeżeli nie ma szczególnych przepisów postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, to do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy postępowania przed wojewódzkim sądem administracyjnym, z tym że Naczelny Sąd Administracyjny uzasadnia z urzędu wyroki i postanowienia w terminie trzydziestu dni.

Trybunał Konstytucyjny zbadał przede wszystkim, czy przepisy zakwestionowane przez skarżącego były podstawą ostatecznego orzeczenia w jego sprawie. Naczelny Sąd Administracyjny w wydanym postanowieniu o odrzuceniu skargi kasacyjnej zastosował art. 176 w zw. z art. 178 i art. 193 p.p.s.a. Podstawą rozstrzygnięcia nie był art. 153 p.p.s.a. Powołanie tego artykułu w uzasadnieniu postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej miało jedynie charakter pomocniczy, ponieważ wskazany przepis zastosowano w innym orzeczeniu Naczelnego Sądu Administracyjnego, na które powoływał się skarżący.

W związku z niespełnieniem przesłanki formalnej określonej w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, należało odmówić nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej w zakresie dotyczącym art. 153 p.p.s.a.

Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zarzuty dotyczące niezgodności z Konstytucją art. 153, art. 176 w zw. z art. 178 i art. 193 p.p.s.a. dotyczą w istocie braku możliwości zaskarżenia uzasadnienia wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego wtedy, gdy sentencja tego rozstrzygnięcia jest zgodna z żądaniem strony.

Jak trafnie wskazał Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu postanowienia z 21 lutego 2012 r. o odrzuceniu skargi kasacyjnej, do 1 lipca 1996 r. było możliwe zaskarżenie rewizją nadzwyczajną do Sądu Najwyższego samego uzasadnienia rozstrzygnięcia sądu administracyjnego (art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym [Dz. U. Nr 74, poz. 368, ze zm.] w zw. z art. 417 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego [Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.]). Po nowelizacji zarówno w k.p.c., jak i w uchwalonym w 2002 r. p.p.s.a. ustawodawca nie przewidział możliwości zakwestionowania uzasadnienia orzeczenia. Jest to możliwe jedynie w procedurze karnej (zob. art. 425 § 2 zdanie drugie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego [Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.]).

Skarżący, powoławszy się w skardze kasacyjnej na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 9 lipca 2009 r. (sygn. akt I FSK 858/09, niepubl.), wywodził, że zakwestionowane przepisy p.p.s.a. umożliwiają zaskarżenie samego uzasadnienia rozstrzygnięcia wojewódzkiego sądu administracyjnego. Tymczasem w sprawie skarżącego Naczelny Sąd Administracyjny przyjął dominujący w orzecznictwie pogląd odmienny, oparty na wykładni językowej i historycznej, w myśl którego *legis latae* niedopuszczalne jest zaskarżenie samego uzasadnienia orzeczenia wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Brak regulacji pożądanej przez skarżącego, podobnie jak nieprzyjęcie przez Naczelny Sąd Administracyjny w sprawie skarżącego wykładni zakwestionowanych przepisów p.p.s.a. zaproponowanej przez niego w skardze kasacyjnej nie podlegają kognicji Trybunału Konstytucyjnego, który w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną jest powołany do badania zgodności aktów normatywnych z Konstytucją.

Jedynie na marginesie Trybunał zauważył, że skarżący nie wykazał naruszenia swoich praw konstytucyjnych wynikających z powołanych wzorców kontroli. Po pierwsze, skarżący miał możliwość uruchomienia kontroli sądowej decyzji organu podatkowego oraz zaskarżenia orzeczenia sądu I instancji – z czego aktywnie skorzystał. Nie wpływa na to okoliczność, że skarżącego nie satysfakcjonowało uzasadnienie rozstrzygnięcia wojewódzkiego sądu administracyjnego oraz treść sentencji postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego. Skargę kasacyjną odrzucono bowiem nie dlatego, że ona w ogóle skarżącemu nie przysługiwała, ale dlatego, że skarżący zakwestionował samo uzasadnienie wyroku sądu I instancji zamiast zaskarżyć to orzeczenie zgodnie z art. 176 p.p.s.a. Po drugie, zarzut skarżącego dotyczący skutków uzasadnienia przez wojewódzki sąd administracyjny rozstrzygnięcia uwzględniającego skargę ma charakter potencjalny. Zdaniem skarżącego „doprowadzić to [takie uzasadnienie wyroku sądu I instancji] może do błędnego rozstrzygnięcia sprawy przez organ administracji ponownie rozpoznający sprawę, gdyż (...) związany jest [on] przecież wykładnią dokonaną przez sąd administracyjny w prawomocnym wyroku”. Tymczasem warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi jest udowodnienie nie abstrakcyjnego czy potencjalnego, ale bezpośredniego i aktualnego naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że: „skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą »na rozstrzygnięcie«, lecz skargą »na przepis«. Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. Kształtuje to w szczególny sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

260

POSTANOWIENIE z dnia 5 czerwca 2013 r. Sygn. akt Ts 144/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Marek Kotlinowski,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Piotra T.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 czerwca 2012 r. radca prawny Piotr T. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 153, art. 176 w zw. z art. 178 i art. 193 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 20 lutego 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Pierwszą przesłanką odmowy było ustalenie, że na podstawie zaskarżonego art. 153 p.p.s.a. nie zostało wydane ostateczne orzeczenie. Drugą przesłanką odmowy było to, że istota zarzutów skargi dotyczyła braku regulacji požądanej przez skarżącego oraz nieprzyjęcia przez Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie skarżącego zaproponowanej przez niego w skardze kasacyjnej wykładni zakwestionowanych przepisów p.p.s.a.. Tak sformułowane zarzuty nie podlegają kognicji Trybunału Konstytucyjnego, który w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną jest powołany do badania zgodności aktów normatywnych z Konstytucją.

Powyższe postanowienie zostało zaskarżone zażaleniem z 8 marca 2013 r. Zdaniem skarżącego uzasadnienie wyroku sądu administracyjnego, w którym uchyla się decyzję administracyjną i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania organowi administracji publicznej, pełni funkcję „kształtującą”. W związku z tym „w polskim systemie prawnym powinna istnieć możliwość zaskarżenia samego uzasadnienia wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego”. W zażaleniu skarżący wskazał również, że brak możliwości zakwestionowania uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji nie wynika wprost z art. 176 p.p.s.a, ale jest konsekwencją interpretacji dokonywanej w orzecznictwie. Ponadto zdaniem skarżącego niedopuszczalność zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego samego uzasadnienia wyroku sądu I instancji „rodzi konsekwencje w sferze kosztów sądowych oraz może prowadzić do niepotrzebnego wydłużenia postępowania sądowoadministracyjnego”, co jest potwierdzeniem tego, że należy umożliwić zaskarżanie samego uzasadnienia orzeczenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej jest jedynie prawidłowość dokonanego w nim rozstrzygnięcia.

Istota zarzutów postawionych w zażaleniu sprowadza się do powtórzenia argumentów przedstawionych w skardze konstytucyjnej. Skarżący twierdzi, że „z uwagi na zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, w tym sądowoadministracyjnego, (...) powinien mieć prawo do zaskarżenia (...) [uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji] bez potrzeby podważenia korzystnej dla siebie sentencji wyroku”. Ta argumentacja ma charakter postulatów *de lege ferenda*, które – jak słusznie wskazano w postanowieniu z 20 lutego 2013 r. – nie podlegają kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Ponadto skarżący powołuje się na błędną – w jego ocenie – wykładnię art. 176 p.p.s.a. dokonywaną przez Naczelnego Sądu Administracyjnego. Tymczasem, co słusznie podkreślono w postanowieniu o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, stosowanie prawa pozostaje zasadniczo poza zakresem kognicji Trybunału.

Dopiero w zażaleniu skarżący podniósł, że niemożność zaskarżenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego samego uzasadnienia wyroku sądu I instancji powoduje, że musi on zaskarżyć wyrok w całości (nietrafne – jego zdaniem – uzasadnienie wraz z prawidłową w jego ocenie sentencją, gdy wojewódzki sąd administracyjny – zgodnie z żądaniem – uchylił zakwestionowaną decyzję organu administracji publicznej), a to rodzi dla strony konsekwencje w sferze kosztów sądowych. Ponadto skarżący wskazał, że zakwestionowanie w takim przypadku całego orzeczenia (nie tylko uzasadnienia, lecz także sentencji) może prowadzić do „niepotrzebnego wydłużenia postępowania sądowoadministracyjnego”. Ponieważ argumentów tych skarżący nie przytoczył w skardze konstytucyjnej, więc należy uznać, że przywołał je z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu określonego w art. 46 ust. 1 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zwalnia to Trybunał z kontroli w tym zakresie postanowienia z 20 lutego 2013 r.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

261

POSTANOWIENIE
z dnia 26 listopada 2012 r.
Sygn. akt Ts 155/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Miroslaw Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Doroty K. w sprawie zgodności: art. 94 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, ze zm.) z art. 2, art. 22, art. 24, art. 31 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 28 czerwca 2012 r. Dorota K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 94 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, ze zm.; dalej: ustawa) z art. 2, art. 22, art. 24, art. 31 i art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została skierowana w związku z następującym stanem faktycznym. Rada Powiatu Gdańskiego (dalej: Rada Powiatu) działając na podstawie art. 94 ust. 1 i 2 ustawy, w uchwale z 9 grudnia 2009 r. (nr XL/282/2009; dalej: uchwała) określiła rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie powiatu gdańskiego. W § 2 powołanej uchwały postanowiono, że apteki prowadzą dyżur w systemie rotacyjnym, który rozpoczyna się o godzinie 8.00 w poniedziałek, a kończy się o godz. 8.00 w następny poniedziałek wg załącznika nr 1 do uchwały. Przepis § 4 uchwały stanowił, że w przypadku, gdy apteki, o których mowa w § 1, nie mogą pełnić dyżuru całodobowego, kierownik lub właściciel zobowiązany jest ustalić zastępstwo oraz poinformować pisemnie o tej zmianie Starostwo Powiatowe powiatu gdańskiego, Gdańską Okręgową Izbę Aptekarską oraz wszystkie apteki ogólnodostępne na terenie powiatu gdańskiego. Podjęcie uchwały poprzedziła konsultacja polegająca na zasięgnięciu opinii Gdańskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej, która nie wniosła uwag do przedstawionego jej projektu. Skarżąca, będąca właścicielką apteki ogólnodostępnej w powiecie gdańskim, złożyła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku (dalej: WSA), domagając się stwierdzenia nieważności uchwały. W odpowiedzi na skargę Rada Powiatu wniosła o jej oddalenie. Zdaniem Rady Powiatu zaskarżona uchwała uwzględnia potrzeby lokalnej ludności polegające na możliwości jak najlepszego i najszybszego dostępu do niezbędnej pomocy farmaceutycznej.

Sąd, oddalając skargę (wyrok z 5 sierpnia 2010 r., sygn. akt III SA/Gd 225/10), wyjaśnił, że zaskarżona uchwała stanowi akt prawa miejscowego, dla którego ustawową podstawę stanowi art. 94 ust. 1 i 2 ustawy. W ocenie WSA z przepisów tych wynika, że każdy mieszkaniec powiatu winien mieć zapewnioną dostępność do świadczeń realizowanych przez apteki ogólnodostępne także w nocy i dni wolne od pracy. Takie unormowanie ustawowe wynika z roli, jaką ustawodawca przypisał aptekom jako placówkom ochrony zdrowia publicznego. Sąd pierwszej instancji uznał za słuszne i zrozumiałe założenie organu powiatu, że prawo każdego mieszkańca powiatu do świadczeń farmaceutycznych w porze nocnej i w dni wolne od pracy będą realizować apteki znajdujące się w największym ośrodku powiatu, gdzie zamieszkuje przeważająca część mieszkańców. W tym ośrodku potrzeby ludności w zakresie korzystania ze świadczeń farmaceutycznych są niewątpliwie największe, a dostęp z miejscowości położonych na peryferiach powiatu jest najłatwiejszy. Sąd zauważył, że pełnienie dyżurów nocnych i w dni wolne od pracy wchodzi w zakres ustawowych zadań aptek ogólnodostępnych, a do kierownika apteki należy takie zorganizowanie pracy, aby placówka ten obowiązek mogła realizować.

Zdaniem WSA nie budzi wątpliwości, że zapewnienie dostępu do świadczeń farmaceutycznych w porze nocnej i w dni wolne od pracy stanowi realizację ważnego interesu publicznego – ochrony zdrowia i życia obywateli. Z misji publicznej aptek wynikają określone obowiązki, wśród nich obowiązek pełnienia dyżurów. WSA podkreślił,

że ograniczenie wolności działalności gospodarczej wynika z ustawy – natomiast jedynie jego techniczne sprecyzowanie powierzono właściwej radzie powiatu.

Skarżąca zaskarżyła powyższy wyrok w całości wnosząc skargę kasacyjną, a Naczelny Sąd Administracyjny oddalił tę skargę (wyrok z 9 grudnia 2011 r., sygn. akt II GSK 1338/10).

W ocenie skarżącej zakwestionowane przepisy naruszają zasadę wolności działalności gospodarczej na skutek ograniczenia jej w sposób inny niż przez ustawę, a także w zakresie, w jakim przepis ten narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego, ochrony pracy oraz równości wobec prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego, powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji, i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone oraz uzasadnienie skargi, z podaniem dokładnego opisu stanu faktycznego. Z powyższego wynika, że przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis stanowiący podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego wobec skarżącego. Zarzuty skargi zaś muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych, zawierających podmiotowe prawa wnoszącego skargę, i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności. Zarzuty skargi nie mogą być przy tym oczywiście bezzasadne.

Skarżąca upatruje źródła niekonstytucyjności zaskarżonej regulacji m.in. w ograniczeniu wolności działalności gospodarczej z naruszeniem wymagań wynikających z art. 22 i art. 31 ust. 3 Konstytucji, tj. poprzez wprowadzenie, z pominięciem drogi ustawowej, nadmiernego jej ograniczenia. W odniesieniu do powyższego, należy po pierwsze, wskazać, że skarżąca, powołując się w treści skargi na wolność działalności gospodarczej, nie wskazuje wprost w *petitum* skargi przepisu będącego jej podstawą, tj. art. 20 Konstytucji. Z art. 22 Konstytucji wynika, że wolność działalności gospodarczej ma szczególny charakter, jeśli chodzi o zakres jej dopuszczalnych ograniczeń. Art. 22 Konstytucji reguluje wprost, w sposób wyczerpujący i kompleksowy zarówno formalne, jak i materialne przesłanki ograniczenia wolności działalności gospodarczej. Jeżeli więc uznać, że wolność działalności gospodarczej należy do katalogu konstytucyjnych praw i wolności jednostki, to art. 22 Konstytucji będący *lex specialis* w stosunku do art. 31 ust. 3 Konstytucji wyłącza jego stosowanie jako adekwatnego wzorca kontroli ustawowych ograniczeń wolności działalności gospodarczej.

Założenie takie znajduje również potwierdzenie w wykładni systemowej Konstytucji. Art. 22 ustrojodawca umieścił w rozdziale I Konstytucji wraz z najbardziej ogólnymi i najważniejszymi zasadami ustroju RP, zaś art. 31 ust. 3 w tej części tekstu Konstytucji, która zawiera zasady ogólne rozdziału II, a więc zasady o innym zakresie zastosowania niż zasady z rozdziału I Konstytucji. Jak z tego wynika wolność działalności gospodarczej jako zasada ustroju RP ma inny, szerszy wymiar i inny stopień abstrakcji niż wolności i prawa konstytucyjne wskazane w rozdziale II Konstytucji. Uzasadnione jest również przyjęcie, że – z jednej strony – każdy przypadek konieczności ochrony dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji mieści się w klauzuli „ważnego interesu publicznego” w rozumieniu art. 22 Konstytucji. Natomiast z drugiej strony stwierdzić należy, że w zakresie „ważnego interesu publicznego” mieszczą się również wartości niewymienione w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W konsekwencji zakres dopuszczalnych ograniczeń wolności działalności gospodarczej jest – przynajmniej patrząc pod kątem materialnych podstaw (przesłanek) ograniczeń – szerszy od zakresu dopuszczalnych ograniczeń tych wolności i praw, do których odnosi się art. 31 ust. 3 Konstytucji (por. wyrok TK z 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33).

Rozważania te prowadzą do jednoznacznego wniosku, że art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie. Przepis ten nie ma bowiem zastosowania do ingerencji w wolność działalności gospodarczej, a skarżąca nie wskazała innej wolności ani prawa o randze konstytucyjnej, do ograniczeń których art. 31 ust. 3 miałby zastosowanie.

Również art. 2 Konstytucji nie może stanowić samoistnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa. Warto podkreślić, że art. 2 Konstytucji wyraża zespół zasad ustrojowych, ale samodzielnie nie jest podstawą wolności

lub prawa podmiotowego. Powołanie się zatem na zasadę demokratycznego państwa prawa generalnie nie może być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Odwołanie się do tej zasady mogłoby mieć znaczenie, gdyby skarżąca wskazała prawo podmiotowe mające swoje źródło w innym przepisie Konstytucji, które doznało uszczerbku na skutek naruszenia powyższych zasad. Jednak w niniejszej skardze takiego wskazania nie ma.

Z kolei art. 24 Konstytucji, z uwagi na jego treść i miejsce w systematyce ustawy zasadniczej, należy traktować jako jedną z zasad ustroju. Nie wynikają natomiast z niego jakiegokolwiek prawa podmiotowe ani po stronie jednostki, ani po stronie zbiorowych podmiotów występujących w ustroju pracy. Zarzut naruszenia art. 24 Konstytucji nie może więc stanowić samoistnej podstawy skargi konstytucyjnej (por. postanowienia TK z 24 kwietnia 2003 r. i 14 października 2003 r., Ts 144/02, OTK ZU nr 4/B/2003, poz. 216 i 217).

Jednocześnie, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, art. 32 Konstytucji konstruuje prawo podmiotowe do równego traktowania, jednakże o szczególnym charakterze. Równość ujmowana jako prawo podmiotowe nie może być rozpatrywana samodzielnie, abstrakcyjnie, ma bowiem charakter kierunkowy, czy też raczej – celowy. Nie jest ona wszak absolutnym nakazem traktowania zawsze wszystkich tak samo. Nakaz równego traktowania, któremu odpowiada po stronie obywatela prawo podmiotowe, konkretyzuje się tylko w zakresie, w jakim obywatel może domagać się określonego zachowania od państwa, przejawiającego się w zagwarantowaniu mu praw lub nałożeniu na niego obowiązków. Państwo, nakładając na obywatela obowiązki lub przyznając mu prawa, zobowiązane jest potraktować wszystkie podmioty wykazujące daną relewantną cechę w taki sam sposób, a zatem przyznać im określone prawo lub nałożyć na nie obowiązek w takim samym rozmiarze i na takich samych podstawach. Prawo do równości winno być odczytywane w tym kontekście jako prawo do równego traktowania „w zakresie” (zob. postanowienie TK z 14 stycznia 2008 r., Ts 247/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 28). Równość pozbawiona takiego odniesienia staje się pojęciem pustym. Dlatego też Trybunał definiuje prawo do równości jako metaprawo, miernik innych praw, wolności lub obowiązków. Zasada równości, czy też prawo do równego traktowania, nie ma zatem charakteru samoistnego i może być uwzględniana w postępowaniu w trybie skargi konstytucyjnej jedynie w powiązaniu z innymi prawami lub wolnościami (por. postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

W związku z powyższym, na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK należało odmówić nadania biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zbadania zgodności zaskarżonej regulacji z art. 2, art. 24, art. 31 i art. 32 Konstytucji.

Pod względem formalnym w sprawie zainicjowanej wniesieniem analizowanej skargi konstytucyjnej jako wzorzec kontroli służyć może art. 22 Konstytucji. Przepis ten wyznacza warunki ograniczeń swobody działalności gospodarczej. Na skarżącej ciążył obowiązek precyzyjnego określenia, z którym z elementów normy konstytucyjnej przepis ustawowy pozostaje w sprzeczności. Takiego uzasadnienia skarga jednak nie zawiera, a Trybunał Konstytucyjny braku tego nie może usunąć samodzielnie, gdyż jest związany zasadą skargowości (art. 66 ustawy o TK). Nie można bowiem uznać, że obowiązek ten został wypełniony przez obszerny wywód na temat innych sposobów ustalenia dyżurów aptek, które w opinii skarżącej uwzględniałyby interes przedsiębiorców (por. postanowienie TK z 22 kwietnia 2009 r., Ts 284/08, OTK ZU nr 6/B/2009, poz. 469).

Skarżąca dowodzi, iż kwestionowana regulacja narusza przysługujące jej prawa i wolności konstytucyjne ze względu na dopuszczalność ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych w drodze uchwały rady powiatu. Trybunał Konstytucyjny zauważa, że powyższy zarzut należy ocenić jako oczywiście bezzasadny. Art. 94 ust. 2 ustawy zawiera upoważnienie udzielone radzie powiatu do wydania uchwały, w której określony zostanie rozkład godzin aptek ogólnodostępnych na danym terenie po zasięgnięciu opinii wójtów gmin (burmistrzów, prezydentów miast) z terenu powiatu i samorządu aptekarskiego. To w ustawie, nie zaś jedynie w akcie prawa miejscowego (jakim jest wskazana uchwała), przewidziana została możliwość, o której mowa wyżej. Powyższe okoliczności uzasadniają więc tezę, że to nie z treści przepisów uchwały wynika ograniczenie wolności (swobody) prowadzenia działalności gospodarczej – jak twierdzi skarżąca. Podstawę do tego daje bezpośrednio i samoistnie ustawa, która upoważnia do wydania uchwały. Szczegółowy harmonogram godzin pracy poszczególnych aptek wynikający z treści uchwały winien być traktowany jedynie jako techniczne doprecyzowanie obowiązku, którego elementy materialne wynikają już z właściwie zinterpretowanej regulacji ustawowej. Powyższa konstatacja czyni więc oczywiście bezzasadnym zarzut skarżącej odnośnie do niedochowania właściwej formy prawnej aktu wprowadzającego ograniczenia w zakresie konstytucyjnej wolności prowadzenia działalności gospodarczej.

Wobec powyższego należało odmówić skardze konstytucyjnej nadania dalszego biegu w zakresie zbadania zgodności zakwestionowanego unormowania z art. 22 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

Jedynie na marginesie Trybunał zauważa, że zakwestionowana ustawa ustanawia różne rodzaje aptek. Zgodnie z art. 87 ust. 1 ustawy apteki dzielą się na ogólnodostępne; szpitalne – zaopatrujące szpitale lub inne przedsiębiorstwa podmiotów leczniczych wykonujących stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne oraz zakładowe – zaopatrujące w podmiotach leczniczych wykonujących działalność leczniczą, utworzonych przez Ministra Obrony Narodowej i Ministra Sprawiedliwości, gabinety, pracownie, izby chorych i oddziały terapeutyczne, a także inne przedsiębiorstwa podmiotów leczniczych wykonujących stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne.

Apteki ogólnodostępne są obowiązane do posiadania produktów leczniczych i wyrobów medycznych w ilości i asortymencie niezbędnym do zaspokojenia potrzeb zdrowotnych miejscowej ludności (art. 95 ust. 1 ustawy). Rozkład ich godzin pracy powinien być dostosowany do potrzeb ludności i zapewniać dostępność świadczeń również w porze nocnej, w niedzielę, święta i inne dni wolne od pracy (art. 94 ust. 1 ustawy). Niemniej jednak apteka ogólnodostępna może być prowadzona tylko na podstawie uzyskanego zezwolenia, a udzielenie, odmowa udzielenia, zmiana, cofnięcie lub stwierdzenie wygaśnięcia zezwolenia na prowadzenie apteki należy do wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego (art. 99 ust. 1 i 2 ustawy). Jednocześnie ustawodawca przewidział formę rekompensaty dla właścicieli aptek ogólnodostępnych w postaci dopłat, które są pobierane przez aptekę za ekspedycję leków w porze nocnej (art. 94 ust. 3 ustawy). Z kolei w uchwale rady powiatu przewidziano możliwość ustalenia zastępstwa w przypadku niemożności pełnienia dyżuru w terminie określonym w uchwale (por. § 4 uchwały rady powiatu).

Skarżąca, występując o udzielenie zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej, powinna była więc zakładać, że rada powiatu skorzysta z przysługującego jej uprawnienia i narzuci jej – jako podmiotowi prowadzącemu aptekę ogólnodostępną – godziny pracy dostosowane do potrzeb ludności, w celu zapewnienia dostępności świadczeń. Tym samym argumentację skarżącej należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

262

POSTANOWIENIE z dnia 18 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 155/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Doroty K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 28 czerwca 2012 r. Dorota K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 94 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, ze zm.; dalej: ustawa) z art. 2, art. 22, art. 24, art. 31 i art. 32 Konstytucji.

W ocenie skarżącej zakwestionowane przepisy naruszają zasadę wolności działalności gospodarczej na skutek ograniczenia jej w sposób inny niż przez ustawę, a także w zakresie, w jakim naruszają zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz konstytucyjne gwarancje ochrony pracy oraz równości wobec prawa.

Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu (postanowienie z 26 listopada 2012 r.). Trybunał stwierdził, że w skardze konstytucyjnej nie wskazano samodzielnych ani adekwatnych wzorców kontroli, a argumentacja skargi mająca uzasadniać zarzut niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów jest oczywiście bezzasadna.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł w ustawowym terminie zażalenie. Zakwestionowano w nim pogląd Trybunału dotyczący uznania art. 2, art. 24 i art. 32 ustawy zasadniczej za niesamodzielne (nieadekwatne) wzorce kontroli. Skarżąca wskazała orzeczenia Trybunału oraz Sądu Najwyższego, które – w jej ocenie – uargumentowują tezę o możliwości uznania art. 2 Konstytucji za samodzielny wzorzec kontroli. Jednocześnie, zdaniem skarżącej, z art. 24 Konstytucji wynika nie tylko obowiązek stwarzania przez państwo gwarancji ochrony pracowników, ale również prawo do ochrony pracy przez państwo (po stronie obywateli). Skarżąca podkreśliła również, że zarzut naruszenia zasady równości został w skardze powiązany z zasadą wolności działalności gospodarczej – dlatego należało traktować te wzorce (art. 22 i art. 32 Konstytucji) jako wskazane w związku. Wreszcie skarżąca zauważyła, że Trybunał błędnie przyjął w kwestionowanym postanowieniu, że postulowane przez nią naruszenie wolności działalności gospodarczej (tj. art. 22 Konstytucji) wynika bezpośrednio z ustawy, nie zaś z uchwały podejmowanej na podstawie ustawy. W jej ocenie ustalanie godzin pracy aptek przez radę powiatu nie stanowi technicznego doprecyzowania obowiązku wynikającego z ustawy. Skoro rada powiatu nie bada zapotrzebowania ludności w tym zakresie, ani nie uwzględniła struktury zatrudnienia w poszczególnych aptekach, to oddelegowanie kompetencji ustawodawcy na rzecz rad powiatów jest bezprawne.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał w składzie trzech sędziów rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Znaczy to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

3. Prawidłowe jest postanowienie Trybunału z 26 listopada 2012 r. o braku podstawy do uznania art. 2 Konstytucji za samodzielny wzorzec kontroli konstytucyjności. Powołanie w skardze konstytucyjnej tego wzorca wymaga jednoczesnego wskazania przez skarżącego konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej, mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego. Tak orzekł pełny skład Trybunału w postanowieniu z 23 stycznia 2002 r. (sprawa Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). Należy podkreślić, że – zgodnie z art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – odstępianie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie wymaga wydania orzeczenia w takim samym składzie. Tymczasem orzeczenia wskazane przez skarżącą w zażaleniu, wydane później niż postanowienie Trybunału w sprawie Ts 105/00, nie są orzeczeniami wydanymi przez pełny skład TK, a dodatkowo zostały wydane w sprawach toczących się na skutek przedstawienia pytań prawnych, a nie wniesienia skarg konstytucyjnych. Tym samym argumentację skarżącej w tym zakresie należało uznać za nietrafną.

4. Odnosząc się do argumentacji zażalenia w części dotyczącej art. 24 Konstytucji, Trybunał w obecnym składzie podtrzymuje wyrażone w zaskarżonym postanowieniu stanowisko o braku możliwości uznania tego przepisu za samoistny wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym.

5. Abstrahując od niedopuszczalności powoływania nowych wzorców kontroli na tym etapie postępowania (zob. wyrok TK z 7 marca 2006 r., w sprawie SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 27 i powołane tam orzecznictwo), Trybunał zwraca także uwagę, że skarga konstytucyjna służy ochronie praw i wolności określonych

w Konstytucji; wzorca kontroli w tym trybie postępowania nie mogą natomiast stanowić normy kreujące prawa lub wolności, jeżeli są one zawarte w aktach prawa międzynarodowego, w tym – wskazywanych przez skarżącą w zażaleniu – Kartce praw podstawowych i Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (por. wyroki TK z: 8 czerwca 1999 r., sprawa SK 12/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 96; 10 lipca 2000 r., sprawa SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144 i 13 stycznia 2004 r., sprawa SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004 oraz postanowienia TK z: 10 czerwca 2010 r., sprawa Ts 141/09, OTK ZU nr 4/B/2010, poz. 289; 21 grudnia 2010 r., sprawa Ts 2/09, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 27).

6. Odnosząc się z kolei do zarzutów postawionych w zażaleniu, w kontekście łącznego powołania wzorców z art. 22 i art. 32 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że brak w skardze podstaw do podzielenia argumentów skarżącej. Zarówno *petitum* skargi, jak i jej uzasadnienie nie pozwalają stwierdzić, że skarżąca domagała się kontroli konstytucyjności art. 94 ust. 1 i 2 ustawy z art. 22 w związku z art. 32 Konstytucji. Wręcz przeciwnie, konstrukcja i układ treści skargi konstytucyjnej wyraźnie odnoszą się odrębnie do bezprawnego ograniczenia wolności działalności gospodarczej (pkt 1 uzasadnienia skargi) i naruszenia zasady równości wobec prawa (pkt 4 uzasadnienia skargi). Przedstawiona w zażaleniu argumentacja jest zatem bezpodstawna.

7. W odniesieniu do powołania art. 22 w związku z art. 32 Konstytucji jako wzorców kontroli, jedynie na marginesie Trybunał podkreśla, że skarżąca upatruje źródła naruszenia zasady równości w braku konkretnych działań faktycznych (tj. porównania potencjału kadrowego aptek, zweryfikowania faktycznego zapotrzebowania ludności w kontekście godzin pracy aptek ogólnodostępnych), które nie zostały podjęte przez Radę Powiatu przed wydaniem uchwały. Trybunał przypomina co do tego, że orzeczeń o wolnościach, prawach lub obowiązkach jednostki nie stanowią czynności faktyczne, a więc działania organów władzy publicznej, które nie mają charakteru aktów prawnych, nawet jeżeli wkraczają one w sferę praw i obowiązków jednostki (por. postanowienie pełnego składu TK z 4 grudnia 2000 r., sprawa SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300). W szczególności zaś rolą sądu konstytucyjnego nie jest ocena stanu faktycznego i okoliczności faktycznych danej sprawy.

8. W tym kontekście należy także podkreślić, że skarżąca upatruje źródło naruszenia jej konstytucyjnych praw i wolności w przepisach uchwały Rady Powiatu, a nie w art. 94 ust. 1 i 2 ustawy.

8.1. Trybunał Konstytucyjny dostrzegał już możliwość uczynienia przedmiotem skargi konstytucyjnej aktów prawa miejscowego, „o ile mają one charakter normatywny i mogą być zaliczone do aktów normatywnych w rozumieniu konstytucyjnym, czyli powszechnie obowiązującego prawa, zawierającego normy generalne i abstrakcyjne” (zob. postanowienie TK z 6 lutego 2001 r., sprawa Ts 139/00, OTK ZU nr 2/2001, poz. 40; J. Repel, *Przedmiotowy zakres skargi konstytucyjnej*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzeciński, Warszawa 2000, s. 97). Zakres przepisów podlegających zaskarżeniu (przedmiot skargi konstytucyjnej) został bowiem autonomicznie i wyczerpująco ustalony w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

8.2. Zakaz kontroli konstytucyjności aktów prawa miejscowego byłby sprzeczny z art. 188 pkt 5 Konstytucji, który wyraźnie wiąże kognicję Trybunału Konstytucyjnego z regulacją art. 79 ust. 1, w tym z pojęciem „innego aktu normatywnego”.

9. Trybunał w obecnym składzie nie przesądza o dopuszczalności kontroli w trybie skargowym uchwały podjętej przez radę powiatu. Trybunał zwraca uwagę w rozpatrywanej sprawie na brak związku między podniesionym w zażaleniu sposobem naruszenia konstytucyjnych praw i wolności skarżącej a przedmiotem skargi. Ta okoliczność uzasadnia odmowę nadania skardze dalszego biegu, a konsekwencji nieuwzględnienie zarzutów zażalenia.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny zażalenia nie uwzględnił.

263

POSTANOWIENIE
z dnia 5 października 2012 r.
Sygn. akt Ts 163/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Janusza B. w sprawie zgodności: art. 163 § 2 w związku z art. 103 i art. 160 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1. odrzucić wniosek o przywrócenie terminu wniesienia skargi konstytucyjnej**
- 2. odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 6 lipca 2012 r., skarżący zakwestionował zgodność art. 163 § 2 w związku z art. 103 i art. 160 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarga konstytucyjna została sformułowana na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego.

W zarządzeniu z 17 listopada 2011 r. przewodniczący składu orzekającego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku oddalił wniosek skarżącego o uzupełnienie protokołu rozprawy. W postanowieniu z 8 grudnia 2011 r. (sygn. akt II SA/Bk 86/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku nie uwzględnił odwołania skarżącego od owego zarządzenia. Skarżący wystąpił z wnioskiem o uzasadnienie postanowienia z 8 grudnia 2011 r., ale wniosek ten nie został uwzględniony i w postanowieniu z 7 lutego 2012 r. (sygn. akt II SA/Bk 86/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku odmówił sporządzenia uzasadnienia tego orzeczenia. Naczelny Sąd Administracyjny (postanowienie z 6 marca 2012 r., sygn. akt II OZ 147/12) oddalił zażalenie na rozstrzygnięcie sądu administracyjnego I instancji. Postanowienie NSA zostało doręczone skarżącemu 6 marca 2012 r.

W opinii skarżącego z art. 163 § 2 w związku z art. 103 i art. 160 p.p.s.a. wynika norma, która prowadzi do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, „przez brak możliwości skutecznego zaskarżenia przy skardze kasacyjnej, incydentalnych i niezaskarżalnych postanowień sądu administracyjnego pierwszej instancji”. Uzasadniając ten zarzut skarżący zauważył, że choć niezaskarżalne postanowienia wojewódzkich sądów administracyjnych mogą zostać poddane kontroli NSA w skardze kasacyjnej, to jednak kontrola ta ma charakter iluzoryczny, gdyż skarżący – z uwagi na brak obowiązku uzasadnienia postanowienia wypadkowego – nie ma możliwości sformułowania właściwych zarzutów przeciwko postanowieniu o charakterze incydentalnym.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wystąpić ze skargą konstytucyjną, w sprawie zgodności przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o prawach lub wolnościach albo obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Zasady korzystania z tego środka prawnego precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Jak stanowi art. 46 ust. 1 tej ustawy, skargę konstytucyjną wnieść można po wyczerpaniu przez skarżącego przysługującej w sprawie drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Trzymiesięczny termin wniesienia skargi konstytucyjnej jest nieprzywracalnym terminem prawa materialnego.

W orzecznictwie Trybunału przyjmuje się, że „termin ten ogranicza w czasie możliwość dokonania czynności proceduralnej, niezbędnej (choć niewystarczającej) do wywołania skutku materialnoprawnego w postaci stwierdzenia niezgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją. Naruszenie tego terminu wyłącza możliwość merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej. Artykuł 48 ust. 2 ustawy o TK przewiduje ponadto, że w razie niemożności poniesienia kosztów pomocy prawnej, skarżący może zwrócić się do sądu rejonowego, właściwego dla jego miejsca zamieszkania, o ustanowienie dla niego adwokata lub radcy prawnego z urzędu na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Do czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku nie biegnie trzymiesięczny termin przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Równocześnie należy podkreślić, że wystąpienie z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu powoduje jedynie zawieszenie biegu terminu złożenia skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 25 listopada 1998 r., Ts 92/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 46)” (postanowienie z 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119).

Rozpatrywana skarga została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego z przekroczeniem ustawowego terminu jej wniesienia.

15 marca 2012 r. skarżący otrzymał postanowienie NSA, z którego wydaniem łączy zarzut naruszenia jego konstytucyjnych wolności i praw. Po wykorzystaniu 89 dni terminu, tj. 12 czerwca 2012 r. skarżący zwrócił się do właściwego miejscowo sądu rejonowego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej. W postanowieniu wydanym 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt I Co 453/12) Sąd Rejonowy w Sokółce uwzględnił wniosek. Okręgowa Rada Adwokacka w Białymstoku – wykonując postanowienie Sądu – w piśmie z 27 czerwca 2012 r. wskazała adwokata Zygmunta Piekutowskiego jako pełnomocnika skarżącego. Adwokat odebrał pismo ORA 29 czerwca 2012 r. Zawieszenie biegu terminu wniesienia skargi konstytucyjnej trwało zatem między 12 a 29 czerwca 2012 r., natomiast 30 czerwca 2012 r. rozpoczął się dalszy jego bieg. Skarga konstytucyjna została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego 6 lipca 2012 r. (data stempla pocztowego). Między doręczeniem skarżącemu ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej, z wydaniem którego łączy zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, a wniesieniem skargi konstytucyjnej minęło ponad 90 dni, tj. 89 dni przed wyznaczeniem pełnomocnika z urzędu oraz 6 dni między wyznaczeniem pełnomocnika a wniesieniem skargi konstytucyjnej. Tymczasem, jak wynika z art. 114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93; ze zm.: dalej: k.c.), w przypadku terminów określonych w miesiącach, których ciągłość nie jest wymagana (a do tej kategorii należy zaliczyć termin wniesienia skargi konstytucyjnej), miesiąc liczy się za dni trzydzieści. Artykuł 46 ust. 1 ustawy o TK zakreśla 3 miesiące na wniesienie skargi konstytucyjnej, które – zgodnie z przywołanym art. 114 k.c. – odpowiadają 90 dniom. Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarga została złożona z przekroczeniem ustawowego terminu i dlatego na podstawie art. 46 ust. 1 ustawy o TK odmawia nadania jej dalszego biegu.

Wniosek o przywrócenie terminu wniesienia skargi konstytucyjnej należało odrzucić, gdyż termin ten jest terminem prawa materialnego i nie podlega przywróceniu. Stanowisko to jest ugruntowane zarówno w orzecznictwie Trybunału (zob. np. postanowienia TK z: 7 grudnia 2004 r., Ts 99/04, OTK ZU nr 5/B/2004, poz. 326; 5 kwietnia 2006 r., Ts 46/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 234 oraz 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119), jak i w doktrynie (zob. np. M. Hauser, *Odesłania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym*, Warszawa 2006, s. 179; M. Masternak-Kubiak, *Procedura postępowania w sprawie skargi konstytucyjnej*, [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzciniński, Warszawa 2000, s. 181-182).

Niezależnie od powyższego należy stwierdzić, że skarżący nie wskazał sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Uszło bowiem uwadze skarżącego, że postanowienie o odmowie uwzględnienia odwołania od zarządzenia o uzupełnieniu protokołu rozprawy podlega kontroli w ramach rozpatrywania ewentualnie wniesionej skargi kasacyjnej do NSA. W postępowaniu kasacyjnym można postawić zarzuty naruszenia przepisów postępowania i wykazać – jeśli miało to miejsce – że ich naruszenie miało wpływ na wynik sprawy. Nie sposób więc przyjąć, że przepisy Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi prowadzą do uszczuplenia prawa skarżącego, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie wskazanym w złożonej skardze konstytucyjnej.

Mając na uwadze powyższe, Trybunał Konstytucyjny orzekł, jak w sentencji.

264

POSTANOWIENIE
z dnia 19 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 163/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodnicząca
Andrzej Wróbel – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Janusza B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 6 lipca 2012 r., skarżący zakwestionował zgodność art. 163 § 2 w związku z art. 103 i art. 160 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.) z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Według skarżącego z art. 163 § 2 w związku z art. 103 i art. 160 p.p.s.a. wynika norma, która prowadzi do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji, „przez brak możliwości skutecznego zaskarżenia przy skardze kasacyjnej, incydentalnych i niezaskarżalnych postanowień sądu administracyjnego pierwszej instancji”. Uzasadniając ten zarzut, skarżący zauważył, że choć niezaskarżalne postanowienia wojewódzkich sądów administracyjnych można poddać pośredniej kontroli NSA w trybie skardze kasacyjnej, to jednak kontrola ta jest pozorna, gdyż skarżący – z uwagi na brak obowiązku uzasadnienia postanowienia wypadkowego – nie ma możliwości sformułowania właściwych zarzutów wobec postanowienia o charakterze incydentalnym.

Postanowieniem z 5 października 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odrzucił, jako niedopuszczalny, wniosek o przywrócenie terminu wniesienia skargi konstytucyjnej oraz odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Ponadto stwierdził, że skarżący wniósł skargę z przekroczeniem ustawowego terminu jej wniesienia i że nie wskazał sposobu naruszenia przysługujących mu praw podmiotowych (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W ustawowym terminie skarżący wniósł zażalenie na przedmiotowe postanowienie. Jego zdaniem Trybunał mylnie uznał, że terminy prawa materialnego nie podlegają przywróceniu. Skarżący powołał się przy tym na zły stan zdrowia, który uzasadniał ubieganie się o przywrócenie tego terminu. W zażaleniu podniósł także, że sposób liczenia terminu wniesienia skargi konstytucyjnej zgodnie z zasadami określonymi w art. 114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93; ze zm.; dalej: k.c.) jest niewłaściwy. Zdaniem skarżącego niesłuszne jest również stanowisko Trybunału, zgodnie z którym, skarżący nie wskazał sposobu naruszenia przez zaskarżone przepisy art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było wykorzystanie tego środka prawnego po przekroczeniu trzymiesięcznego terminu przewidzianego w art. 46 ustawy o TK. Zgodnie z przywołanym przepisem bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym skarżącemu doręczono prawomocne orzeczenie w sprawie.

Stanu faktyczny rozpatrywanej sprawy przedstawia się następująco. W dniu 15 marca 2012 r. skarżący otrzymał postanowienie NSA, z którego wydaniem łączy zarzut naruszenia jego konstytucyjnych wolności i praw. Po wykorzystaniu 89 dni terminu wniesienia skargi konstytucyjnej, tj. 12 czerwca 2012 r., skarżący zwrócił się do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej. W postanowieniu wydanym 14 czerwca 2012 r. (sygn. akt I Co 453/12) Sąd Rejonowy w Sokółce uwzględnił wniosek. Okręgowa Rada Adwokacka w Białymstoku – wykonując postanowienie Sądu – w piśmie z 27 czerwca 2012 r. wskazała pełnomocnika skarżącego. Pełnomocnik odebrał pismo 29 czerwca 2012 r. Zatem bieg terminu wniesienia skargi konstytucyjnej był zawieszony między 12 a 29 czerwca 2012 r., natomiast 30 czerwca 2012 r. termin wznowił swój bieg. Skargę konstytucyjną skierowano do Trybunału Konstytucyjnego 6 lipca 2012 r. (data nadania). Między doręczeniem skarżącemu ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej, z którego wydaniem łączy on zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, a wniesieniem skargi konstytucyjnej minęło ponad 90 dni, (89 dni przed wyznaczeniem pełnomocnika z urzędu oraz 6 dni między wyznaczeniem pełnomocnika a wniesieniem skargi konstytucyjnej).

Skarżący twierdzi, że znaczna część terminu wniesienia skargi upłynęła z powodu jego problemów zdrowotnych i zasadne było jego przywrócenie. Trybunał Konstytucyjny stwierdza jednak, że oczekiwanie skarżącego abstrahuje od istoty terminu prawa materialnego. W judykaturze sądów oraz w doktrynie zgodnie przyjmuje się, że o charakterze terminu nie decyduje to, w jakim akcie prawnym został umiejscowiony. Nie ma znaczenia, czy jest to akt prawny obejmujący prawo procesowe czy materialne. Nie decyduje o tym także długość terminu. Decydujący jest rodzaj uprawnienia, realizowanego w terminie wskazanym przez ustawodawcę. Dla dochodzenia uprawnień składających się na określone prawo podmiotowe przewiduje się terminy materialnoprawne, natomiast dla dochodzenia uprawnień procesowych – terminy procesowe. Prawo do wniesienia skargi konstytucyjnej, wywodzone z art. 79 ust. 1 Konstytucji, ma charakter prawa podmiotowego, gdyż wyznacza sferę uprawnień jednostki i umożliwia tej jednostce skuteczne domaganie się określonego działania dla ochrony swego interesu prawnego (*gravamen*). W nauce prawa przyjmuje się także, że termin materialnoprawny ogranicza w czasie dochodzenie lub inną formę realizacji praw podmiotowych, a jego skuteczny upływ prowadzi do wygaśnięcia określonego prawa podmiotowego lub uniemożliwia korzystanie z niego. Ponieważ skarżący zaniechał podjęcia działań mających na celu realizację prawa do skargi konstytucyjnej, prawo to wygasło. Z powyższych względów trafnie przyjęto, że niedopuszczalny był wniosek o przywrócenie terminu wniesienia skargi konstytucyjnej, nie można było bowiem umożliwić skarżącemu korzystanie z prawa, które wygasło.

Nie ulega również wątpliwości, że od otrzymania przez skarżącego prawomocnego i ostatecznego orzeczenia organu władzy publicznej do wniesienia przez niego skargi konstytucyjnej upłynęło ponad 90 dni. Skarżący kwestionuje przyjęty przez TK sposób liczenia terminu zgodnie z zasadami określonymi w art. 114 k.c., tj. przeliczenia terminu określonego w miesiącach na dni. Trybunał Konstytucyjny zwraca jednak uwagę, że gdy skarżący występuje o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej, następuje przerwanie ciągłości terminu i termin trzeba obliczać w dniach. W przeciwnym razie nie można byłoby ustalić, czy skarżący spełnił obowiązek wniesienia skargi konstytucyjnej w ustawowym terminie.

Wniosku tego nie zmienia przywołane przez skarżącego postanowienie TK z 14 maja 2012 r. (Ts 112/10, niepubl.), w którym Trybunał odnosił się do konstrukcji zawieszenia biegu terminu wniesienia skargi konstytucyjnej wskazanego w art. 48 ust. 2 ustawy o TK. Postanowienie to nie pozostaje w związku z rozpatrywaną sprawą, w której niesporne jest, że termin określony w art. 46 ustawy o TK uległ zawieszeniu od dnia wystąpienia przez skarżącego o przyznanie tzw. prawa ubogich do dnia umocowania pełnomocnika i przyjęcia przez niego tej wiadomości.

Na uwzględnienie nie zasługuje także ostatni zarzut zażalenia. Skarżący twierdzi, że z powodu braku uzasadnienia orzeczeń wpadkowych nie może prawidłowo sformułować zarzutów skargi kasacyjnej, gdyż nieznanomość motywów orzeczenia wpadkowego, uniemożliwia mu wykazanie wpływu tegoż orzeczenia na wynik postępowania. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w skardze konstytucyjnej można skutecznie podnieść zarzut naruszenia reguł postępowania, jeśli niezuzupełnienie protokołu rozprawy miało negatywny wpływ na dalsze procedowanie przed sądem administracyjnym. Nie jest natomiast niezbędne poznanie motywów odmowy uzupełnienia protokołu, gdyż pogorszenie sytuacji prawnej strony postępowania sądownoadministracyjnego może wynikać z niezuzupełnienia protokołu, a nie z uzasadnienia odmowy tego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, nie są istotne motywy decyzji

negatywnej dla skarżącego. Znaczenie mają jej skutki. Skoro jednak zarzut taki może stać się przedmiotem skargi kasacyjnej do NSA, to nie można twierdzić, że doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny zażalenia nie uwzględnił.

265

POSTANOWIENIE z dnia 26 lutego 2013 r. Sygn. akt Ts 169/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Haliny R. w sprawie zgodności: § 8 ust. 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz. U. Nr 50, poz. 398, ze zm.) z art. 2, art. 10 ust. 1 i 2, art. 24, art. 32 ust. 1 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 16 lipca 2012 r. Halina R. (dalej: skarżąca) zarzuciła, że § 8 ust. 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz. U. Nr 50, poz. 398, ze zm.; dalej: rozporządzenie) jest niezgodny z art. 2, art. 10 ust. 1 i 2, art. 24, art. 32 ust. 1 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. W pozwie z 15 listopada 2010 r. skarżąca wystąpiła przeciwko Urzędowi Miasta Łodzi i wniosła o zasądzenie jej nagrody jubileuszowej w wysokości 300% wynagrodzenia miesięcznego. Sąd Rejonowy w Łodzi wyrokiem z 16 marca 2011 r. (sygn. akt XP 1136/10) oddalił powództwo. W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że rozwiązanie stosunku pracy z powódką (zastępcą Prezydenta Miasta Łodzi) nastąpiło *ex lege* z uwagi na wygaśnięcie mandatu Prezydenta Miasta Łodzi i taki charakter prawny rozwiązania stosunku pracy przesądza o bezzasadności roszczenia. Sąd ustalił również, że ustanie stosunku pracy nie pozostawało w związku z nabyciem prawa do emerytury i także z tego względu powództwo oddalił.

Sąd II instancji uznał, że przy rozpoznawaniu apelacji wyłoniło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości i wystąpił do Sądu Najwyższego z pytaniem „czy pracownikowi samorządowemu przysługuje prawo do nagrody jubileuszowej w oparciu o przepis § 8 ustęp 8 rozporządzenia Rady Ministrów z 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (...), jeżeli: (1) przed podjęciem zatrudnienia w jednostce samorządowej miał przyznane prawo do wcześniejszej emerytury, której pobieranie zawiesił w związku z tym zatrudnieniem; (2) stosunek pracy ustał w oparciu o przepis art. 70 ust. 1 i 2 k.p. w związku z odwołaniem ze stanowiska, wynikającym z przesłanek wymienionych w art. 28e ustawy z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (...); (3) pracownik przed ustaniem stosunku pracy nabył prawo do emerytury wobec osiągnięcia wieku emerytalnego i po ustaniu zatrudnienia rozpoczął pobieranie świadczenia emerytalnego?”.

Sąd Najwyższy wprawdzie odmówił podjęcia uchwały, lecz w uzasadnieniu postanowienia wyjaśnił, że „pracownikowi samorządowemu nie przysługuje prawo do nagrody jubileuszowej w oparciu o przepis § 8 ustęp 8 rozporządzenia Rady Ministrów z 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych

(...), jeżeli przed podjęciem zatrudnienia w jednostce samorządowej miał przyznane prawo do wcześniejszej emerytury, której pobieranie zawiesił w związku z tym zatrudnieniem, choćby po ustaniu tego zatrudnienia pracownik rozpoczął pobieranie świadczenia emerytalnego z tytułu osiągnięcia normalnego wieku emerytalnego” (postanowienie SN z 12 grudnia 2011 r., sygn. akt I PZP 1/11). Wobec jednoznacznego stanowiska SN, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację skarżącą (wyrok z 20 marca 2012 r., sygn. akt VII Pa 110/11).

Co do zakwestionowanego przepisu skarżąca sformułowała zarzuty zakresowe. Po pierwsze, zarzuciła, że § 8 ust. 8 rozporządzenia, rozumiany w ten sposób, że „uzależnia prawo do nagrody jubileuszowej od istnienia związku przyczynowego między ustaniem stosunku pracy a uzyskaniem emerytury”, jest niezgodny z art. 24, art. 32 ust. 1, art. 92 ust. 1 i art. 10 ust. i 2 w związku z art. 2 Konstytucji. Po drugie, stwierdziła, że § 8 ust. 8 rozporządzenia rozumiany „jako wyłączający możliwość ustalenia prawa do nagrody jubileuszowej pracownikowi samorządowemu, jeżeli przed podjęciem zatrudnienia w jednostce samorządowej miał przyznane prawo do wcześniejszej emerytury” także narusza przytoczone przepisy Konstytucji.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 2 października 2012 r. skarżąca została wezwana do wskazania przysługujących jej konstytucyjnych praw podmiotowych wynikających z art. 2, art. 10 ust. 1 i 2, art. 24, art. 32 ust. 1 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji oraz do wskazania sposobu ich naruszenia. W piśmie procesowym z 11 października 2012 r. skarżąca ustosunkowała się do braków formalnych skargi. W szczególności wskazała, że nagroda jubileuszowa jest świadczeniem ściśle związanym ze stosunkiem pracy, i uznała, że prawem podmiotowym, które w jej przypadku naruszono, jest „prawo do wynagrodzenia” wynikające z art. 2 i art. 24 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiającymi go art. 46 i 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone wydanym przez organ władzy publicznej ostatecznym orzeczeniem, którego podstawą prawną jest przepis aktu normatywnego. Aby skarga konstytucyjna została dopuszczona do rozpoznania, musi spełniać łącznie następujące warunki. Po pierwsze, zaskarżony w niej przepis powinien stanowić podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, orzeczenie powinno prowadzić do wskazanych w skardze naruszeń konstytucyjnych wolności lub praw przysługujących skarżącemu. Po trzecie, źródłem naruszenia musi być normatywna treść kwestionowanych przepisów, a sposób naruszenia powinien wskazać skarżący w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK).

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna powyższych warunków nie spełnia. W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że skarżąca nieprawidłowo określiła prawo podmiotowe, które naruszono w jej sprawie. Zgodnie z art. 24 zdanie pierwsze Konstytucji praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 3 kwietnia 2007 r., art. 24 Konstytucji wyznacza kierunek polityki państwa w zakresie stosunków pracowniczych (SK 85/06, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 40, pkt II.3). Podobny wniosek zawiera orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 3 listopada 2004 r., w którym mówi się, że „art. 24 deklaruje ochronę pracy oraz traktuje o obowiązku nadzoru państwa nad warunkami wykonywania pracy, ale treść [tego przepisu] sama przez się nie formułuje jeszcze praw i wolności konstytucyjnych” (SK 24/01, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 111, pkt II.2). Z kolei w wyroku z 29 kwietnia 2003 r. Trybunał podkreślił, że analiza niektórych przepisów rozdziału I Konstytucji prowadzi do wniosku, że mogą z nich wynikać nie tylko zasady prawa w sensie przedmiotowym, ale i prawa podmiotowe. Jednak z reguły są one konkretyzowane w tej materii w rozdziale II. Dlatego też Trybunał pozwolił na to, by art. 24 Konstytucji stał się wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym. Jednak z uwagi na jego ścisły związek z art. 65 ust. 1 Konstytucji, uzależnił taką możliwość od powiązania obu wskazanych przepisów Konstytucji (SK 24/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 33). Stanowisko to zostało podtrzymane w wyroku z 24 października 2006 r. (SK 41/05, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 126). Jeśli więc skarżąca dostrzegала naruszenia swych praw pracowniczych w związku z nieprawidłowym sformułowaniem zasad otrzymywania nagród jubileuszowych, to w jej przypadku adekwatnym wzorcem kontroli mógł być art. 65 Konstytucji w związku z art. 2 Konstytucji (por. wyrok TK z 23 lutego 2010 r., P 20/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 13). Tego jednak skarżąca nie wskazała. Przeciwnie wielokrotnie podkreślała, że domaga się ochrony praw podmiotowych wynikających z art. 24 Konstytucji, koncentrując się na wykazaniu, że wskazany przepis Konstytucji jest samoistnym źródłem praw podmiotowych w postępowaniu skargowym.

Uwadze skarżącej uszło poza tym, że nagroda jubileuszowa jest innym prawem majątkowym, w rozumieniu art. 64 ust. 2 Konstytucji, podlegającym równej ochronie prawnej. Formułowane w skardze zarzuty mogły więc

zostać bezpośrednio powiązane z tym przepisem Konstytucji, zwłaszcza że – jak wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 12 lipca 2001 r., przywoływanego w skardze niezgodność regulacji prawnych ustawowych lub podustawowych z art. 24 Konstytucji można stwierdzić przede wszystkim wówczas, gdy ustali się, że naruszenie zasady ochrony pracy jest konsekwencją naruszenia przez te regulacje praw lub wolności konstytucyjnych (K 26/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 54). Przykład ten ilustruje, że do naruszenia art. 24 Konstytucji mogłoby dojść, gdyby stwierdzono uszczuplenie praw wynikających z art. 64 ust. 2 ustawy zasadniczej. Innymi słowy, ze względu na naruszenie praw do równej ochrony prawa majątkowego uprawnione byłoby twierdzenie, że naruszono zasadę ochrony pracy. Ponownie jednak należy podkreślić, że w zakresie wskazania praw podmiotowych rozpoznawana skarga konstytucyjna zawierała istotne uchybienia formalne, co uniemożliwiło przekazanie jej do merytorycznego rozpoznania.

Wśród konstytucyjnych wzorców kontroli skarżąca wymieniła także przepisy, które nie są źródłem praw podmiotowych w postępowaniu skargowym (art. 2, art. 10 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 92 ust. 1). W związku z tym Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w sprawie wszczętej na skutek złożenia skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001 poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Orzecznictwo w tym zakresie jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie widzi podstaw do tego, by zmienić ten pogląd.

Niewłaściwe jest zatem uczynienie z art. 2 Konstytucji samodzielnego wzorca kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (jak i inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby domagać się w skardze konstytucyjnej. Wyznacza ona jedynie standard tworzenia przez ustawodawcę wolności i praw oraz korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Jednak ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia nie da się zrekonstruować konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone.

Podobnie, przywołany w skardze art. 10 Konstytucji statuuje ustrojową zasadę podziału i równowagi władz. Ponieważ ten wzorzec ma ściśle przedmiotowy i organizacyjny charakter w odniesieniu do niego nie spełniono warunku polegającego na wskazaniu, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób naruszył zakwestionowany w skardze konstytucyjnej przepis rozporządzenia (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Także wzorzec kontroli określony w art. 32 ust. 1 Konstytucji ma charakter niesamoistny. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r., dotyczącym art. 32 Konstytucji: „Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Skarżąca, stawiając zarzut naruszenia prawa do równego traktowania, powinna wskazać, w zakresie jakiej wolności lub prawa konstytucyjnego to nierówne traktowanie występuje. Warunek ten nie został spełniony, gdyż skarżąca łączyła zasadę równości z zasadą ochrony pracy, a reguła ta nie jest, jak wspomniano, źródłem praw podmiotowych.

Podobne stanowisko zajął Trybunał wobec art. 92 ust. 1 Konstytucji, także przywołanego przez skarżącą jako podstawa rozpatrywanej skargi konstytucyjnej. Unormowanie to odnosi się zasadniczo do władzy ustawodawczej oraz do podmiotu wydającego rozporządzenie w celu wykonania ustawy. Artykuł 92 ust. 1 Konstytucji nie daje podstaw do rekonstruowania prawa podmiotowego przysługującego jednostce i jako taki nie może być bezpośrednio punktem odniesienia przy dokonywaniu kontroli konstytucyjności aktów prawnych kwestionowanych w trybie postępowania inicjowanego przez wniesienie skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zwraca także uwagę, że skarżąca w wielu fragmentach skargi polemizuje ze sposobem rozumienia zakwestionowanego przepisu rozporządzenia przez Sąd Najwyższy i sądy powszechne (por. w szczególności s. 5-11 skargi). W ten sposób próbuje poddać kontroli Trybunału proces stosowania prawa. Oczekiwanie takie jest jednak niedopuszczalne, gdyż ocena procesu stosowania prawa wykracza poza kompetencje Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 Konstytucji).

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności i praw, służącym eliminowaniu przepisów, których treść zawiera wadę skutkującą niekonstytucyjnością ostatecznego rozstrzygnięcia w sferze praw bądź

obowiązków skarżącego. Wynika to z treści art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 i art. 47 ustawy o TK, które *expressis verbis* stanowią, że przedmiotem skargi może być wyłącznie przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego organ władzy publicznej rozstrzygnął ostatecznie o prawach, wolnościach bądź obowiązkach skarżącego. Rezultatem przyjętego przez prawodawcę konstytucyjnego modelu skargi konstytucyjnej jest jej niedopuszczalność w sytuacji, gdy zarzuty odnoszą się do sposobu interpretowania prawa przez sądy. To efekt procesu tworzenia prawa, a nie proces jego stosowania, może podlegać – przy spełnieniu innych warunków – kontroli konstytucyjności.

Z powyższych względów, na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji, art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, należało postanowić jak w sentencji.

266

POSTANOWIENIE z dnia 19 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 169/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Haliny R.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 16 lipca 2012 r. Halina R. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność § 8 ust. 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 18 marca 2009 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz. U. Nr 50, poz. 398, ze zm.; dalej: rozporządzenie) z art. 2, art. 10 ust. 1 i 2, art. 24, art. 32 ust. 1 oraz art. 92 ust. 1 Konstytucji.

Wobec zakwestionowanego przepisu skarżąca sformułowała zarzuty zakresowe. Po pierwsze, zarzuciła, że § 8 ust. 8 rozporządzenia, rozumiany tak, że „uzależnia prawo do nagrody jubileuszowej od istnienia związku przyczynowego między ustaniem stosunku pracy a uzyskaniem emerytury”, jest niezgodny z art. 24, art. 32 ust. 1, art. 92 ust. 1 i art. 10 ust. 1 i 2 w związku z art. 2 Konstytucji. Po drugie, stwierdziła, że wspomniany § 8 ust. 8 rozporządzenia rozumiany „jako wyłączający możliwość ustalenia prawa do nagrody jubileuszowej pracownikowi samorządowemu, jeżeli przed podjęciem zatrudnienia w jednostce samorządowej miał przyznane prawo do wcześniejszej emerytury” także narusza przytoczone przepisy Konstytucji.

Postanowieniem z 26 lutego 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego skarżąca przywołała jedynie niesamoistne wzorce kontroli, które nie są źródłem praw podmiotowych.

Na powyższe postanowienie pełnomocnik skarżącej złożył, w ustawowym terminie, zażalenie. Wniósł w nim o przyjęcie „uzupełnienia skargi, że wzorcem kontroli w obydwu zarzutach skargi jest także art. 65 ust. 4 w związku z art. 2 Konstytucji, w rozumieniu, jakie nadał temu przepisowi Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23 lutego 2010 r.”. Ponadto stwierdził, że Trybunał wykroczył poza etap wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej, ponieważ w zakwestionowanym postanowieniu ocenił, że skarżąca nieprawidłowo określiła prawo podmiotowe, które

naruszono w jej sprawie". Zdaniem skarżącej dyskusyjne jest także to, że Trybunał Konstytucyjny przyjął, iż art. 32 Konstytucji jest przepisem drugiego stopnia, który wymaga doprecyzowania, w zakresie jakich praw podmiotowych dochodzi do niezgodnego z zasadą równości dyskryminowania bądź uprzywilejowania adresatów prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał Konstytucyjny przypomina przede wszystkim, że zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na których odmowa ta była oparta. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie, czy odmowa została wydana prawidłowo. Zażalenie nie służy natomiast formułowaniu nowych zarzutów niekonstytucyjności ani przywoływaniu dodatkowych wzorców kontroli. Z tego względu za nieskuteczne należy uznać żądanie „uzupełnienia skargi” o wzorzec kontroli zawarty w art. 65 ust. 4 w związku z art. 2 Konstytucji „w rozumieniu, jakie nadał temu przepisowi Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23 lutego 2010 r.”.

Niezależnie od powyższego Trybunał przypomina, że jednym z warunków merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest to, by skarżący złożył ją w terminie trzech miesięcy od doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 26 marca 2002 r. (SK 2/01, OTK ZU nr 2/2002, poz. 15), jest to ostateczny termin sformułowania elementów skargi konstytucyjnej, a zatem – określenia jej granic, które wiążą Trybunał w trakcie rozpoznania wstępnego i merytorycznego. Jednocześnie niedopuszczalne jest późniejsze modyfikowanie tych granic, co odnosi się zarówno do przedmiotu skargi konstytucyjnej, jak i jej podstaw (por. np. postanowienia TK z: 19 stycznia 2000 r., Ts 172/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 49 oraz 28 października 2002 r., Ts 164/01, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 263). Rozszerzenie skargi o nowy wzorzec po upływie trzech miesięcy od daty doręczenia ostatecznego rozstrzygnięcia sprawia, że jej rozpatrzenie w tym zakresie jest niedopuszczalne.

Za niezrozumiałe należy uznać, sformułowany w zażaleniu, zarzut dotyczący przewidzianych w ustawie o TK podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Literalne brzmienie tej ustawy może *prima facie* prowadzić do wniosku, że wyłączną podstawą wydania postanowienia, o którym mowa w art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest nieuzupełnienie braków formalnych skargi lub jej oczywista bezzasadność. Wniosek taki nie uwzględnia pozostałych przepisów tego aktu prawnego, a w szczególności art. 46 i art. 47, z których wynika wiele obowiązków skarżącego. Przykładowo skarżący jest zobowiązany precyzyjnie określić przedmiot skargi, którym mogą być jedynie przepisy wykorzystane przez organ władzy publicznej do ukształtowania sytuacji prawnej skarżącego (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). Błędne jest przy tym zaskarżenie przepisów niebędących podstawą prawną tego orzeczenia oraz niewskazanie wszystkich przepisów niezbędnych do dekodowania normy prawnej. Podobnie należy uznać, że przywołanie nieadekwatnych treściowo przepisów Konstytucji albo niewłaściwe wskazanie podmiotów mających cechę prawnie istotną, wobec których dochodzi do naruszenia zasady równości, trzeba ocenić jako niespełnienie warunku wskazania sposobu naruszenia praw podmiotowych skarżącego, wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Jeżeli skarżący wzywany do uzupełnienia braków formalnych skargi, nie usunie uchybień, to skarga nie spełnia warunków wynikających z przywołanych przepisów ustawy o TK, co jest podstawą odmowy nadania jej dalszego biegu. Gdyby przyjąć za skarżącą, że wskazane w art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK podstawy odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu są jedynymi przewidzianymi w ustawie, to w przypadku, gdy skarga miałaby braki formalne niemożliwe do uzupełnienia i jednocześnie nie można byłoby jej uznać za oczywiście bezzasadną, Trybunał Konstytucyjny musiałby ją przekazać do merytorycznego rozpoznania, mimo że nie spełniałaby warunków przewidzianych w ustawie.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego ostatni zarzut rozpatrywanego zażalenia, dotyczący możliwości uczynienia art. 32 ust. 1 Konstytucji samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu skargowym, jest nietrafny.

Trybunał, w niniejszym składzie, podtrzymuje pogląd wyrażony w postanowieniu z 24 października 2001 r., że przepis ten może zostać powołany w skardze konstytucyjnej jak wzorzec kontroli, pod warunkiem że zostanie powiązany z konkretnym prawem podmiotowym, w zakresie którego doszło do nierównego traktowania adresatów prawa. Pogląd ten Trybunał wyraził w postanowieniu wydanym w pełnym składzie (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225), a odstąpienie od poglądu prawnego wyrażonego w orzeczeniu wydanym w pełnym składzie – w myśl art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy o TK – wymaga wydania orzeczenia w takim samym składzie. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego nie ma podstaw do zmiany stanowiska dotyczącego przywoływania w postępowaniu skargowym art. 32 Konstytucji.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia.

267

POSTANOWIENIE z dnia 15 października 2012 r. **Sygn. akt Ts 179/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Korserwis Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 398^o § 1 pkt 4 oraz art. 398^o § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 7, art. 8, art. 21, art. 30, art. 32, art. 37, art. 45, art. 64, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 176 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 lipca 2012 r. (data nadania) Korserwis Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) stawia zarzut niezgodności art. 398^o § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepis ten ogranicza obowiązek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jedynie do skarg oczywiście uzasadnionych, a w związku z tym poza kręgiem skarg kasacyjnych przyjętych do rozpoznania pozostają skargi uzasadnione lub nieoczywiście uzasadnione” oraz art. 398^o § 2 k.p.c. „w zakresie, w jakim przepis ten nie pozwala na zaskarżenie orzeczenia wydanego, na posiedzeniu niejawnym przez pojedynczego sędziego Sądu Najwyższego, w sprawie przyjęcia lub odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania” z art. 2, art. 7, art. 8, art. 21, art. 30, art. 32, art. 37, art. 45, art. 64, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 176 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Postanowieniem z 8 marca 2012 r. (sygn. akt II CSK 522/11) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej wniesionej przez skarżącą.

Zdaniem skarżącej zaskarżone przepisy naruszają jej prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w I instancji, prawo do co najmniej dwuinstancyjnego postępowania sądowego oraz do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, prawo do funkcjonowania i działania w ramach demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego

zasady sprawiedliwości społecznej, prawo do równego traktowania, prawo do dochodzenia na drodze sądowej naruszonych praw i wolności, prawo do poszanowania i ochrony godności, prawo do bezpośredniego stosowania wobec skarżącej przepisów Konstytucji, prawo do korzystania z praw zagwarantowanych w Konstytucji, prawo do tego, aby organy ustawodawcze działały na podstawie i w granicach prawa, ze szczególnym uwzględnieniem Konstytucji jako najwyższego prawa oraz prawo własności i jej ochrony. Skarżąca wskazuje ponadto, że wymienione przez nią prawa pozostają w związku z art. 175 ust. 1 oraz art. 183 ust. 1 Konstytucji, które powierzają Sądowi Najwyższemu sprawowanie wymiaru sprawiedliwości oraz stanowią, że Sąd ten sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania. W skardze konstytucyjnej stwierdzono, że procedura przedsądu kasacyjnego w postępowaniu cywilnym jest niekonstytucyjna, gdyż uniemożliwia odwołanie się od wydanego w składzie jednego sędziego SN postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Zdaniem skarżącej takie postanowienie jest postanowieniem wydanym w I instancji, na które powinien przysługiwać środek zaskarżenia. Ukształtowanie takiego postanowienia jako niepodlegającego zaskarżeniu narusza, w opinii skarżącej, prawo do ochrony godności – powoduje bowiem przedmiotowe traktowanie obywateli, przyznając sędziemu SN władzę absolutną. Zdaniem skarżącej nieprawidłowe jest założenie, że skarga kasacyjna jest instytucją niekonieczną z konstytucyjnego punktu widzenia, gdyż bez niej Sąd Najwyższy nie mógłby wykonywać swoich konstytucyjnych funkcji – sprawowania wymiaru sprawiedliwości oraz nadzoru nad sądami powszechnymi w zakresie orzekania. Skarżąca uważa również, że w sprzeczności z tymi funkcjami Sądu Najwyższego pozostaje art. 398⁹ § 1 pkt 4 przewidujący przyjmowanie do rozpoznania jedynie skarg kasacyjnych oczywiście uzasadnionych. Zdaniem skarżącej pozostawianie w obiegu prawnym niezgodnych z prawem orzeczeń jedynie dlatego, że wniesiona przez stronę skarga kasacyjna była uzasadniona lub nieoczywiście uzasadniona narusza zasadę sprawiedliwości społecznej oraz – szczególnie przy praktyce zdawkowego i „formularzowego” uzasadniania postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania – pozostawia działalność Sądu Najwyższego poza społeczną kontrolą. Ponadto, zdaniem skarżącej, zakwestionowana regulacja narusza również zasadę ochrony własności, gdyż w wypadku nieprzyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący jest obciążany kosztami postępowania w wysokości 25% wartości uiszczanego od skargi wpisu. Skarżąca zauważa również, że zaskarżone przepisy naruszają zasadę równości, gdyż faworyzują osoby, których skargi kasacyjne są uzasadnione w sposób oczywisty, w stosunku do skarżących których skargi nie są uzasadnione w taki sposób. Ponadto skarżąca wskazuje, że skoro ustawodawca wykreował instytucję skargi kasacyjnej, to przepis uniemożliwiający zaskarżenie postanowienia o nieprzyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania zamyka jej drogę do ochrony na drodze sądowej naruszonych wolności i praw.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. W związku z tym, obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów stanowiących przedmiot wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Niespełnienie tego wymogu, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi skutkują odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w odniesieniu do zarzutów niezgodności art. 398⁹ § 2 k.p.c. „w zakresie, w jakim przepis ten nie pozwala na zaskarżenie orzeczenia wydanego, na posiedzeniu niejawnym przez pojedynczego sędziego Sądu Najwyższego, w sprawie przyjęcia lub odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania” ze wskazanymi w skardze przepisami Konstytucji skarżąca nie dysponuje ostatecznym orzeczeniem o swoich wolnościach lub prawach. Jak wskazano wyżej, konstrukcja skargi konstytucyjnej przyjęta w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawie o TK wymaga uzyskania przez skarżącą ostatecznego, opartego na zaskarżonym przepisie orzeczenia, którego wydanie doprowadziło do aktualizacji (konkretyzacji) naruszenia przysługujących jej konstytucyjnych wolności lub praw. Znaczy to, że w wypadku kwestionowania zgodności

z Konstytucją unormowania wyłączającego możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu konieczne jest uzyskanie orzeczenia w sprawie odrzucenia niedopuszczalnego z mocy prawa środka odwoławczego. Dopiero z takim orzeczeniem można bowiem wiązać naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia (zob. np. postanowienie TK z 15 grudnia 2009 r., Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25). Jak wynika z treści skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie, skarżąca nie wносиła jednak żadnego środka odwoławczego od postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2012 r. i nie uzyskała żadnego rozstrzygnięcia w przedmiocie dopuszczalności takiego środka. Przesądza to o konieczności odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w tym zakresie.

Jedynie na marginesie Trybunał zauważa również, że oczywiście bezzasadne jest twierdzenie skarżącej, iż postępowanie dotyczące przyjęcia lub odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowi odrębne od toczącego się przed sądami powszechnymi postępowanie, które powinno być dwuinstancyjne. Postępowanie kasacyjne jest bowiem postępowaniem inicjowanym wniesieniem nadzwyczajnego środka zaskarżenia i mającym na celu weryfikację – w zakresie ograniczonym charakterem skargi kasacyjnej – prawidłowości orzeczenia sądu II instancji. Tak zwany „przedsąd”, w którym zapada rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jest częścią postępowania kasacyjnego. Stanowi ono więc kontynuację postępowania toczącego się przed sądami powszechnymi i nie może być uznane za odrębne postępowanie, w wypadku którego zachowana musiałaby być zasada dwuinstancyjności oraz prawo do zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego w I instancji. Żadna ze wskazanych przez skarżącą norm konstytucyjnych nie stoi również na przeszkodzie temu, aby rozstrzygnięcie o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania było wydawane przez Sąd Najwyższy w składzie jednoosobowym.

W odniesieniu do zarzutów sformułowanych w stosunku do art. 398^o § 1 pkt 4 k.p.c. Trybunał stwierdza natomiast, że w części dotyczą one naruszenia przez ten przepis unormowań Konstytucji, które nie mogą stanowić samodzielnej podstawy skargi konstytucyjnej, zaś w pozostałej części są oczywiście bezzasadne.

Przedmiotem rozpoznania w trybie skargowym nie może być w szczególności zarzut naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), zasady legalizmu (art. 7 Konstytucji) oraz zasady nadrzędności i bezpośredniego stosowania Konstytucji (art. 8 ust. 1 i 2). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału żadna z tych zasad nie stanowi bowiem źródła wolności i praw konstytucyjnych, a więc nie może być samodzielnym wzorcem w postępowaniu skargowym (zob. np. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1A/2004, poz. 2 oraz postanowienia TK z 19 kwietnia 2006 r., SK 12/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 50, oraz 14 grudnia 2009 r., SK 49/07, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 173).

Trybunał wielokrotnie podkreślał, że zarzut niezgodności z zasadami ustrojowymi wynikającymi z art. 2 Konstytucji mógłby być w postępowaniu skargowym rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, a art. 2 Konstytucji może stanowić w takim postępowaniu jedynie pomocniczy wzorzec kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej statuującej wolność lub prawo (zob. np. wyroki TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40 i 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1A/2004, poz. 2 oraz postanowienia TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 i 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13). Sytuacja taka nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Skarżący nie wskazuje bowiem, aby zarzucane przez niego naruszenie zasady demokratycznego państwa prawnego miało związek z naruszeniem innego przepisu Konstytucji gwarantującego prawa lub wolności jednostki.

Podobnie postaci konstytucyjnych wolności lub praw podmiotowych, których ochronie służy – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna, nie przybierają art. 7 oraz 8 Konstytucji. Pierwszy z wymienionych przepisów formułuje bowiem nakaz działania organów władzy publicznej w granicach wyznaczonych przez prawo, drugi zaś określa pozycję Konstytucji w hierarchii źródeł prawa i wprowadza zasadę bezpośredniego jej stosowania. Również te przepisy odnoszą się do zasad ustrojowych oraz funkcjonowania organów państwa i jako takie nie mogą stanowić samodzielných wzorców w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1A/2004, poz. 2).

Samodzielnego wzorca kontroli przepisów zaskarżonych w skardze konstytucyjnej nie może stanowić również art. 32 Konstytucji. Jak stwierdził bowiem Trybunał w sprawie SK 10/01, prawo do równego traktowania ma „charakter niejako prawa «drugiego stopnia» («metaprawa»), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako «samoistnie». Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK

nr 7/2001, poz. 225). Art. 32 Konstytucji może więc być powołany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone przez kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulację (zob. np. postanowienie TK z 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i cytowane tam orzecznictwo). Z *petitum* i uzasadnienia skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie wynika natomiast, że skarżąca stawia zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji jedynie w związku z przepisami ustrojowymi – regulującymi zadania Sądu Najwyższego – nie zaś z przepisami gwarantującymi jakiekolwiek prawa lub wolności.

Również powołane przez skarżącą – jako pozostające w związku z powyższymi wzorcami kontroli – przepisy dotyczące roli Sądu Najwyższego w strukturze sądownictwa nie mają charakteru konstytucyjnych praw i wolności. Art. 175 ust. 1 oraz art. 183 Konstytucji są przepisami o charakterze ustrojowo-kompetencyjnym, określającymi pozycję oraz kompetencje Sądu Najwyższego. Składają się one na szersze unormowanie stanowiące podstawę prawną struktury i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Nie stanowią one natomiast źródła wolności lub praw podmiotowych jednostki (zob. wyrok TK z 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143 oraz postanowienie TK z 30 września 2010 r., Ts 67/10, niepubl.).

Pozostałe postawione w skardze konstytucyjnej zarzuty należy uznać za oczywiście bezzasadne. Argumentacja skarżącej w zakresie zarzutu niezgodności art. 398^o § 1 pkt 4 k.p.c. z pozostałymi wzorcami kontroli sprowadza się bowiem do wskazania, że zakres skarg kasacyjnych, które zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy ma obowiązek przyjąć do rozpoznania, jest zbyt wąski, gdyż ogranicza się bowiem do skarg oczywiście uzasadnionych, nie obejmując skarg uzasadnionych i nieoczywiście uzasadnionych.

W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny przypomina, że Konstytucja nie gwarantuje prawa do rozpoznania każdej sprawy w trzeciej instancji. Art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji gwarantują jedynie dwuinstancyjność postępowania w odniesieniu do spraw, które od początku do końca są rozpoznawane przez sądy (zob. np. postanowienia TK z 10 sierpnia 2001 r., Ts 58/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 207 oraz 11 lutego 2008 r., Ts 133/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 109). Jak zauważył Trybunał w sprawie SK 68/06, przepisy ustaw regulujących postępowanie sądowe nie muszą zatem zapewniać stronom prawa do rozpatrzenia sprawy przez Sąd Najwyższy, a możliwość odwołania się do trzeciej instancji wykracza poza konstytucyjnie wymagane minimum. Jednostka nie ma więc roszczenia do państwa o takie ukształtowanie obowiązujących przepisów, które zapewniałyby rozpoznanie każdej jej sprawy przez Sąd Najwyższy (wyrok TK z 30 maja 2007 r., SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53, zob. też np. wyroki TK z 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143 oraz 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). Znaczy to nie tylko, że ustawodawca nie jest zobowiązany do wprowadzenia instytucji skargi kasacyjnej do systemu prawnego, ale również, że tworząc taki nadzwyczajny środek zaskarżenia, ma pewną swobodę w zakresie ukształtowania przesłanek jego dopuszczalności (zob. np. postanowienie TK z 14 maja 2003 r., Ts 29/03, OTK ZU nr 1/B/2004, poz. 28). Ustawodawca może w szczególności ograniczyć dostępność skargi kasacyjnej ze względu na konieczność zapewnienia sprawnego działania rozpoznającego ją Sądu Najwyższego i umożliwienie mu efektywnej realizacji funkcji nadzoru nad orzecznictwem sądów powszechnych i wojskowych (zob. wyrok TK z 30 maja 2007 r., SK 68/06). Przypisanie Sądowi Najwyższemu tej funkcji nie znaczy natomiast, że sąd ten musi rozpoznać każdą sprawę zakończoną wyrokiem sądu II instancji, jeśli jedna ze stron postępowania uważa, że wyrok ten jest nieprawidłowy. Nie ma więc podstaw do uznania, że zaskarżony art. 398^o § 1 pkt 4 k.p.c. narusza prawo do sądu, prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w I instancji, zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego lub prawo do dochodzenia naruszonych wolności lub praw na drodze sądowej (wynikających z art. 45, art. 77 ust. 2, art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji). Oczywiście bezzasadne jest również twierdzenie, że zakwestionowany przepis pozbawia skarżącą ochrony jej godności oraz możliwości korzystania z praw i wolności zapewnionych w Konstytucji (art. 30 i art. 37 Konstytucji).

Niezasadny jest również podniesiony przez skarżącą zarzut naruszenia przez zaskarżony art. 398^o § 1 pkt 4 k.p.c. zasady ochrony własności oraz prawa własności (art. 21 i art. 64 Konstytucji). Jedyne sformułowane przez skarżącą w tym zakresie zarzuty dotyczą bowiem tego, że w wypadku nieprzyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania strona jest obciążana kosztami postępowania w wysokości 25% wartości uiszczanego wpisu. Zaskarżony przepis nie dotyczy jednak wysokości wpisu od skargi kasacyjnej i zasad jego zwrotu w wypadku nieprzyjęcia skargi do rozpoznania, a jedynie materialnych przesłanek wydania takiego rozstrzygnięcia. Postawione zarzuty nie pozostają więc w związku z treścią normatywną tego przepisu i jako takie są oczywiście bezzasadne.

Ponadto Trybunał stwierdza, że w zakresie, w jakim skarżąca wskazuje na zdawkowy i „formularzowy” charakter uzasadnień postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jej zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa, nie zaś niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Trybunał przypomina w tym kontekście, że problem uzasadniania postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania był przedmiotem

orzekania w sprawie o sygn. SK 68/06 (wyrok TK z 30 maja 2007 r., OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53). Trybunał uznał wówczas, że brak obowiązku uzasadnienia takiego postanowienia, wydanego na posiedzeniu niejawnym w oparciu o nieo określone przesłanki, narusza art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji. Wskazał między innymi na to, że rzetelna procedura sądowa wymaga, aby strona postępowania miała możliwość uzyskania czytelnego, weryfikowalnego uzasadnienia każdego rozstrzygnięcia sądu. W momencie wejścia w życie cytowanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, tj. 15 czerwca 2007 r., norma pozwalająca na nieuzasadnianie postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania utraciła moc obowiązującą. Od tego momentu Sąd Najwyższy ma obowiązek uzasadniania postanowień wydanych w procedurze przedsądu kasacyjnego. Tym samym usunięte zostały wątpliwości konstytucyjne w tym zakresie (zob. np. postanowienia TK z 11 lutego 2008 r., Ts 133/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 109 oraz 30 września 2010 r., Ts 67/10, niepubl.). Kwestia zdawkowego uzasadniania tego rodzaju postanowień przez Sąd Najwyższy, choć może rodzić problem natury konstytucyjnej, jest kwestią stosowania prawa, nie zaś samej treści normatywnej art. 398⁹ k.p.c. (por. na tle poprzedniego stanu prawnego wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29, pkt 4.8 uzasadnienia). W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji tak sformułowany zarzut nie może więc być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia skargi konstytucyjnej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

268

POSTANOWIENIE
z dnia 12 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 179/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik – przewodniczący
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Teresa Liszcz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Korserwis Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 24 lipca 2012 r. (data nadania) Korserwis Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 398⁹ § 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepis ten ogranicza obowiązek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jedynie do skarg oczywiście uzasadnionych, a w związku z tym poza kręgiem skarg kasacyjnych przyjętych do rozpoznania pozostają skargi uzasadnione lub nieoczywiście uzasadnione”, oraz art. 398⁹ § 2 k.p.c. „w zakresie, w jakim przepis ten nie pozwala na zaskarżenie orzeczenia wydanego, na posiedzeniu niejawnym przez pojedynczego sędziego Sądu Najwyższego, w sprawie przyjęcia lub odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania”, z art. 2, art. 7, art. 8, art. 21, art. 30, art. 32, art. 37, art. 45, art. 64, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 176 ust. 1 w związku z art. 175 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącej zaskarżone przepisy kształtujące procedurę przedsądu kasacyjnego jako jednoinstancyjną naruszają jej prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Wynikające z nich ograniczenie

obowiązku przyjęcia do rozpoznania skarg kasacyjnych jedynie do skarg oczywiście uzasadnionych jest natomiast sprzeczne z konstytucyjnymi zadaniami Sądu Najwyższego i narusza w szczególności zasadę sprawiedliwości społecznej, prawo do ochrony naruszonych praw i wolności na drodze sądowej oraz zasadę ochrony własności.

Postanowieniem z 15 października 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 398^o § 2 k.p.c. z wskazanymi w skardze wzorcami kontroli zasadniczym powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarżąca nie uzyskała ostatecznego rozstrzygnięcia o swoich wolnościach i prawach. Nie wносиła bowiem środka odwoławczego od wydanego w jej sprawie postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i w konsekwencji nie uzyskała rozstrzygnięcia o dopuszczalności takiego środka. Niezależnie od tego Trybunał zauważył, że zarzuty skarżącej w tym zakresie są oczywiście bezzasadne. Nie ma bowiem podstaw twierdzenia skarżącej, że postępowanie w sprawie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jest odrębnym postępowaniem sądowym, które powinno być dwuinstancyjne. Przeciwnie – jest ono elementem postępowania kasacyjnego, będącego kontynuacją postępowania, które toczyło się przed sądami powszechnymi, i nie musi przewidywać możliwości zaskarżenia wydanego w nim rozstrzygnięcia. Trybunał stwierdził także, że w odniesieniu do zarzutów niezgodności art. 398^o § 1 pkt 4 k.p.c. z art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 32, art. 175 ust. 1 i art. 183 Konstytucji powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było ustalenie, że zarzuty te dotyczą naruszenia przepisów, które nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. W pozostałym zakresie Trybunał uznał skargę konstytucyjną za oczywiście bezzasadną. Podkreślił w szczególności, że Konstytucja nie przewiduje prawa do rozpoznania każdej sprawy w trzeciej instancji. Tym samym nie tylko nie zobowiązuje ustawodawcy do wprowadzenia do systemu prawnego skargi kasacyjnej, ale również – w wypadku jej wprowadzenia – przyznaje mu pewną swobodę w ukształtowaniu przesłanek dopuszczalności takiej skargi. Ponadto Trybunał zauważył, że w zakresie, w jakim skarżąca wskazuje na zdawkowy charakter uzasadnień postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jej zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa i nie mogą być rozpoznane przez Trybunał w postępowaniu skargowym.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Stwierdził w nim, że w zaskarżonym postanowieniu Trybunał przekroczył granice wstępnego rozpoznania skargi i dokonał jej oceny merytorycznej. Zdaniem skarżącej Trybunał mógł jedynie ocenić, czy skarga spełnia warunki sformułowane w art. 46 ust. 1 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Nie mógł natomiast stwierdzić oczywistej bezzasadności skargi z innych przyczyn. Pełnomocnik podniósł również, że Trybunał naruszył przepisy ustawy o TK, nie informując Rzecznika Praw Obywatelskich ani Rzecznika Praw Dziecka o wpłynięciu skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie oraz nie przysyłając jej odpisów pozostałym uczestnikom postępowania (Sejmowi oraz Prokuratorowi Generalnemu). Jednocześnie podkreślono, że Trybunał niesłusznie uznał w zaskarżonym postanowieniu, iż skarżąca nie uzyskała rozstrzygnięcia o swoich wolnościach i prawach gdyż nie wnościła środka odwoławczego od wydanego w jej sprawie postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Postanowienie takie jest bowiem niezaskarżalne, a skarżąca wyczerpała drogę prawną dostępną w jej sprawie. Ponadto pełnomocnik skarżącej podniósł, że Trybunał niezasadnie uznał, iż niektóre przepisy Konstytucji wskazane przez skarżącą nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Jak stwierdził, intencją skarżącej było zakwestionowanie zgodności art. 398^o § 1 pkt 4 oraz art. 398^o § 2 k.p.c. ze wszystkimi wskazanymi w skardze przepisami Konstytucji i wszystkie te przepisy powinny być rozpatrywane łącznie.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny poddaje analizie zarzuty zażalenia, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zażalenie wniesione w niniejszej sprawie nie zawiera żadnych argumentów, które podałby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 15 października 2012 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny, w niniejszym składzie, stwierdza, że w zażaleniu skarżąca niesłusznie twierdzi, iż postanowienie z 15 października 2012 r. zostało wydane w nieprawidłowym składzie oraz,

że wydanie tego postanowienia jest nieuprawnionym na tym etapie postępowania merytorycznym rozpoznaniem skargi. Zgodnie z art. 49 ustawy o TK skarga podlega bowiem wstępnemu rozpoznaniu, które jest dokonywane w składzie jednego sędziego Trybunału. Postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, wydawane w wyniku tego rozpoznania, jest postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego i w niniejszej sprawie zostało oznaczone prawidłowo. Postanowienie nie rozstrzyga o tym, czy zaskarżony przepis jest zgodny z Konstytucją czy nie, lecz o tym, czy wniesiona skarga konstytucyjna spełnia warunki przewidziane przez prawo. Nie jest więc orzeczeniem co do *meritum* sprawy. W myśl ustawy o TK przesłanką odmowy nadania skardze dalszego biegu jest jednak nie tylko – jak podnosi skarżąca – niespełnienie warunków określonych w art. 46 i 47 ustawy o TK, ale również oczywista bezzasadność skargi (art. 36 ust. 2 ustawy o TK), która w niniejszej sprawie została prawidłowo uznana za jedną z przesłanek odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Wbrew twierdzeniom skarżącej w zaskarżonym postanowieniu Trybunał prawidłowo uznał również, że część zarzutów sformułowanych w skardze dotyczyła niezgodności zaskarżonych przepisów z przepisami Konstytucji, które nie są źródłem konstytucyjnych praw lub wolności i nie mogą być samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności przepisów zaskarżonych w trybie skargowym (art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1 i 2, art. 32, art. 175 ust. 1 oraz art. 183). Z wniesionej w niniejszej sprawie skargi nie wynikało bowiem, że skarżąca formułowała zarzut naruszenia któregokolwiek z tych przepisów w związku z przepisami statuującymi konstytucyjne prawa lub wolności.

Trybunał słusznie przyjął również, że w części dotyczącej zarzutu niezgodności art. 398⁹ § 2 k.p.c. – „w zakresie, w jakim przepis ten nie pozwala na zaskarżenie orzeczenia wydanego, na posiedzeniu niejawnym przez pojedynczego sędziego Sądu Najwyższego, w sprawie przyjęcia lub odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania” – skardze konstytucyjnej należało odmówić dalszego biegu ze względu na to, że skarżąca nie uzyskała ostatecznego rozstrzygnięcia o swoich wolnościach i prawach. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może bowiem złożyć każdy, czyje konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone, przy czym naruszenie to musi wynikać z niekonstytucyjności przepisów, na podstawie których wydano ostateczne rozstrzygnięcie o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Załączenie takiego rozstrzygnięcia – które zostało wydane na podstawie zaskarżonych przepisów i doprowadziło do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego – jest, w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, koniecznym warunkiem rozpoznania skargi konstytucyjnej. Dlatego o ile co do zasady wymóg wyczerpania drogi prawnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, obowiązuje skarżącego jedynie do wyczerpania zwykłych środków zaskarżenia (zob. np. postanowienia TK z 25 stycznia 2008 r., Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16), o tyle w wypadku kwestionowania zgodności z Konstytucją przepisów wyłączających możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu, skarżący musi uzyskać orzeczenie o odrzuceniu środka odwoławczego niedopuszczalnego z mocy prawa. Jego uzyskanie nie jest przy tym – jak sugeruje w zażaleniu skarżąca – pogwałceniem porządku prawnego, lecz koniecznym warunkiem aktualizacji naruszenia prawa lub wolności, będącego przedmiotem skargi. Jak słusznie zauważył Trybunał w postanowieniu z 15 października 2012 r., dopiero z takim rozstrzygnięciem można wiązać naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia (zob. np. postanowienia TK z 15 grudnia 2009 r., Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25 oraz 6 lipca 2011 r., Ts 154/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 318).

Ponadto Trybunał stwierdza, że niezasadna jest podniesiona w zażaleniu sugestia, iż o spełnieniu przez skargę konstytucyjną wszystkich wymogów formalnych świadczy to, że skarżąca nie została wezwana do usunięcia jej braków formalnych skargi na podstawie art. 36 ust. 2 ustawy o TK. Z przepisów ustawy o TK nie da się bowiem wyprowadzić wniosku, że wstępne rozpoznania skargi zawsze wymaga wezwania skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi. Byłoby to sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej, zgodnie z którą każdorazowo należy ocenić zasadność wzywania do usuwania braków formalnych skargi. Są bowiem takie uchybienia, których nie da się usunąć i wzywanie do tego byłoby bezcelowe (zob. postanowienie TK z 17 lutego 2010 r., Ts 185/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 27).

Nie ma również podstaw twierdzenie, że uchybieniem proceduralnym było niepoinformowanie o złożeniu skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie Rzecznika Praw Obywatelskich o Rzecznika Praw Dziecka, a także nieprzesłanie odpisów tej skargi Sejmowi oraz Prokuratorowi Generalnemu. Czynności tych – zgodnie z art. 51 ust. 1 oraz art. 33 ustawy o TK – dokonuje się bowiem dokonane dopiero po zakończeniu wstępnego rozpoznania skargi, jeśli nie zostało wydane postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu a skarga została skierowana do rozpoznania na rozprawie.

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania niniejszej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

269

POSTANOWIENIE
z dnia 26 września 2012 r.
Sygn. akt Ts 186/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Edyty S. w sprawie zgodności: art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 1 sierpnia 2012 r. (data nadania) Edyta S. (dalej: skarżąca), będąca sędzią, zarzuciła niezgodność art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) „w zakresie, w jakim nie zapewnia sędziemu orzekającemu w składzie sądu I instancji, któremu sąd odwoławczy udzielił wytyku prawa do odwołania się od postanowienia o udzieleniu wytyku”, z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 17 maja 2012 r. (sygn. akt IV Ka 390/12), doręczonym skarżącej 9 lipca 2012 r., Sąd Okręgowy we Wrocławiu – IV Wydział Karny Odwoławczy wytknął Sądowi Rejonowemu dla Wrocławia – Śródmieścia, w którego składzie jednoosobowo orzekała skarżąca, rażącą i oczywistą obrazę art. 443 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.).

Skarżąca uważa, że na skutek regulacji sprzecznej z powołanymi wzorcami kontroli została pozbawiona możliwości zaskarżenia postanowienia o udzieleniu wytyku, które w oczywisty sposób narusza jej dobra osobiste. Podkreśla, że jej zdaniem udzielenie wytyku było niezasadne i nastąpiło z naruszeniem obowiązującej – w myśl zaskarżonego przepisu – procedury, gdyż Sąd Okręgowy nie umożliwił skarżącej złożenia wyjaśnień przed wydaniem postanowienia o udzieleniu wytyku.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 23 sierpnia 2012 r. skarżąca została wezwana do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez wyjaśnienie, czy skarżąca wniosła odwołanie od postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu – IV Wydział Karny Odwoławczy z 17 maja 2012 r. (sygn. akt IV Ka 390/12) oraz przez dokładne określenie sposobu naruszenia przez zaskarżony art. 40 § 1 p.u.s.p. konstytucyjnych praw i wolności skarżącej, wyrażonych w art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarżąca ustosunkowała się do powyższego zarządzenia w piśmie z 3 września 2012 r. Wyjaśniła, że nie wniosła odwołania od wydanego w jej sprawie postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 17 maja 2012 r. i podkreśliła, że to właśnie brak możliwości wniesienia takiego odwołania jest przedmiotem skargi konstytucyjnej. Wskazała ponadto, że art. 40 ust. 1 p.u.s.p. narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji, ponieważ nie pozwala skarżącej na przedstawienie swoich racji w sytuacji, gdy sąd wydający orzeczenie o udzieleniu jej wytyku zaniechał wysłuchania jej w charakterze strony. Podkreśliła również, że realizacja prawa do sądu następuje także przez ustanowienie ogólnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Jej naruszenie, zdaniem skarżącej, ma miejsce z uwagi na to, że skoro sąd odwoławczy jako pierwszy orzeka o udzieleniu wytyku, to należy go uznać za sąd I instancji, którego orzeczenie powinno – zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji – podlegać kontroli sądu II instancji. Naruszenie art. 77 ust. 2 Konstytucji skarżąca upatruje natomiast w tym, że zaskarżony przepis uniemożliwia jej dochodzenie praw naruszonych przez wydane postanowienie – jej dobrego imienia, możliwości awansowania oraz podwyższenia wynagrodzenia na zasadach przewidzianych w p.u.s.p.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów stanowiących przedmiot wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Niespełnienie tego wymogu skutkuje odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

W niniejszej sprawie skarżąca stawia zarzut niezgodności z Konstytucją art. 40 § 1 p.u.s.p. w zakresie, w jakim przepis ten nie przewiduje możliwości wniesienia przez sędziego, któremu udzielono wytyku, środka odwoławczego od tego rozstrzygnięcia. W tym zakresie skarżąca nie dysponuje jednak ostatecznym orzeczeniem o swoich wolnościach lub prawach. Jak wskazano wyżej, konstrukcja skargi konstytucyjnej przyjęta w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawie o TK wymaga uzyskania przez skarżącego ostatecznego orzeczenia opartego na zaskarżonym przepisie, którego wydanie doprowadziło do aktualizacji (konkretyzacji) naruszenia przysługujących skarżącemu konstytucyjnych wolności lub praw. Znaczy to, że w wypadku kwestionowania zgodności z Konstytucją unormowania wyłączającego możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu konieczne jest uzyskanie orzeczenia w sprawie odrzucenia niedopuszczalnego z mocy prawa środka odwoławczego. Dopiero z takim orzeczeniem można bowiem wiązać naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia (zob. np. postanowienie TK z 15 grudnia 2009 r., Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25). W niniejszej sprawie skarżąca nie uzyskała takiego rozstrzygnięcia. Przesądza to o konieczności odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Ponadto Trybunał zauważa, że w zakresie, w którym skarżąca odnosi się do niezasadności wytyku udzielonego sądowi, w którego składzie orzekała jednoosobowo, oraz naruszenia przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu przewidzianej w art. 40 § 1 p.u.s.p. procedury udzielania wytyku poprzez uniemożliwienie jej złożenia wyjaśnień, postawione w skardze zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa, nie zaś samej treści zaskarżonego unormowania. Dlatego nie mogą być przedmiotem oceny ze strony Trybunału Konstytucyjnego w procedurze rozpatrywania skargi konstytucyjnej.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

270

POSTANOWIENIE
z dnia 12 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 186/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Zbigniew Cieślak – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 września 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Edyty S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 1 sierpnia 2012 r. Edyta S. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 40 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.) „w zakresie, w jakim nie zapewnia sędziemu orzekającemu w składzie sądu I instancji, któremu sąd odwoławczy udzielił wytyku prawa do odwołania się od postanowienia o udzieleniu wytyku”, z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącej pozbawienie jej możliwości zaskarżenia postanowienia o wytyku, które w oczywisty sposób godzi w jej dobra osobiste i zostało wydane niezgodnie z obowiązującą w tym zakresie procedurą, narusza wskazane przez nią wzorce konstytucyjne.

Postanowieniem z 26 września 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarżąca nie uzyskała ostatecznego orzeczenia o swoich wolnościach lub prawach, których naruszenie zarzuca w skardze. Nie wniosła bowiem środka odwoławczego od postanowienia o udzieleniu jej wytyku, a tym samym nie uzyskała rozstrzygnięcia w przedmiocie niedopuszczalności takiego środka odwoławczego. Ponadto Trybunał stwierdził, że część zarzutów sformułowanych w skardze odnosi się do niesłusznego – zdaniem skarżącej – udzielenia wytyku oraz naruszenia, przez sąd go udzielający, przepisów proceduralnych. Zarzuty te dotyczą jednak sfery stosowania prawa i nie mogą być rozpoznane przez Trybunał Konstytucyjny w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Skarżąca wniosła zażalenie na powyższe postanowienie. Stwierdziła w nim, że jej skarga dotyczy konkretnego naruszenia jej praw i wolności, do którego doszło na mocy postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 17 maja 2012 r. (sygn. akt IV Ka 390/2012) o udzieleniu wytyku sądowi, w którego składzie zasiadała. Postanowienie to nie zawierało pouczenia o możliwości jego zaskarżenia, a żaden przepis ustawy takiej możliwości nie przewiduje. Orzeczenie to jest więc ostateczne. Skarżąca podkreśliła także, że jej zdaniem wymaganie od podmiotu składającego skargę konstytucyjną by odwołał się orzeczenia, od którego odwołanie nie przysługuje stanowi ograniczenie prawa do składania skargi konstytucyjnej, nieprzewidziane w art. 79 Konstytucji.

Ponadto 19 grudnia 2012 r. skarżąca skierowała do Trybunału Konstytucyjnego pismo zatytułowane „uzupełnienie zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 26 września 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej”. Wraz z nim przesłała kopię zarządzenia Przewodniczącego IV Wydziału Karnego-Odwoławczego Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 26 października 2012 r. (sygn. akt IV Ka 390/12) o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 17 maja 2012 r. oraz postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – II Wydział Karny z 6 grudnia 2012 r. (sygn. akt II Akz 570/12) o pozostawieniu bez rozpoznania zażalenia na powyższe zarządzenie. Skarżąca stwierdziła, że przesłane postanowienie Sądu Apelacyjnego spełnia wymogi wskazane w uzasadnieniu postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 26 września 2012 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny poddaje analizie zarzuty zażalenia, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zażalenie wniesione w niniejszej sprawie nie zawiera żadnych argumentów, które podałoby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 26 września 2012 r.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną może złożyć każdy, czyje konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone, przy czym naruszenie to musi wynikać z niekonstytucyjności przepisów, na podstawie których wydano ostateczne rozstrzygnięcie o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Załączenie takiego rozstrzygnięcia – które zostało wydane na podstawie zaskarżonych przepisów i doprowadziło do naruszenia wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw skarżącego – jest więc w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK koniecznym warunkiem rozpoznania skargi konstytucyjnej.

Dlatego o ile co do zasady wymóg wyczerpania drogi prawnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, obliguje skarżącego jedynie do wyczerpania zwykłych środków zaskarżenia (zob. np. postanowienia TK z 25 stycznia 2008 r., Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16), o tyle w wypadku kwestionowania zgodności z Konstytucją przepisów wyłączających możliwość zaskarżenia danego rozstrzygnięcia sądu lub innego organu konieczne jest uzyskanie orzeczenia o odrzuceniu środka odwoławczego niedopuszczalnego z mocy prawa. Jak słusznie wskazał Trybunał w postanowieniu z 26 września 2012 r., dopiero z takim rozstrzygnięciem można bowiem wiązać naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia (zob. np. postanowienia TK z 15 grudnia 2009 r., Ts 173/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 25 oraz 6 lipca 2011 r., Ts 154/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 318).

W zaskarżonym postanowieniu prawidłowo przyjęto więc, że skarżąca nie uzyskała ostatecznego orzeczenia o swoich wolnościach i prawach, których naruszenie zarzuca w skardze konstytucyjnej. Tego ustalenia nie zmienia przesłane przez skarżącą pismo z 19 grudnia 2012 r. informujące o wniesieniu przez nią zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 17 maja 2012 r. o udzieleniu sądowi, w którego składzie zasiadała, wytyku oraz uzyskaniu orzeczenia o odmowie przyjęcia tego zażalenia. Jak bowiem wyraźnie wynika z uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 6 grudnia 2012 r., zażalenie to zostało przez skarżącą wniesione 18 października 2012 r., a więc po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie. Nie ma ono więc wpływu na ocenę prawidłowości ustalenia przez Trybunał, że w momencie wydawania tego postanowienia skarga konstytucyjna nie spełniała warunków nadania jej dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

271

POSTANOWIENIE
z dnia 16 października 2012 r.
Sygn. akt Ts 189/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Czesławy Wandy P. w sprawie zgodności:

art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 6 sierpnia 2012 r. Czesława Wanda P. (dalej: skarżąca) postawiła zarzut niezgodności art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej ustawa o kosztach sądowych) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. W wyroku z 19 lipca 2011 r. (sygn. akt I C 131/09) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie Wydział I Cywilny częściowo oddalił powództwo skarżącej. Skarżąca wniosła apelację od tego wyroku i złożyła wniosek o zwolnienie jej od kosztów postępowania apelacyjnego. Postanowieniem z 9 września 2011 r. (sygn. akt I C 131/09) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie Wydział I Cywilny oddalił wniosek skarżącej o zwolnienie od kosztów sądowych. Zażalenie skarżącej na powyższe postanowienie zostało oddalone w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie Wydział I Cywilny z 8 listopada 2011 r. (sygn. akt I ACz 1746/11). Następnie, w piśmie z 8 grudnia 2011 r., Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie Wydział I Cywilny wezwał pełnomocnika skarżącej do uiszczenia opłaty od apelacji wniesionej przez skarżącą w sprawie o sygn. akt I C 131/09. Skarżąca opłatę taką uiszczyła. Postanowieniem z 31 stycznia 2012 r. (sygn. akt I ACa 80/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział I Cywilny odrzucił jednak apelację jako opłaconą po terminie przewidzianym w art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych. Zażalenie skarżącej na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I Cz 36/12), doręczonym skarżącej 21 maja 2012 r.

W skardze konstytucyjnej skarżąca kwestionuje zgodność z Konstytucją przyjęcia, że w wypadku wniesienia przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika pisma, podlegającego opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych i oddalenia tego wniosku, nie znajduje zastosowania procedura wezwania strony do opłacenia pisma (przewidziana w art. 130 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), a bieg terminu do opłacenia pisma rozpoczyna się od dnia doręczenia stronie postanowienia oddalającego zażalenie na nieuwzględnienie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych. Zdaniem skarżącej, ustalenie takie wynika z błędnej, pomijającej zasady konstytucyjne, wykładni art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych przez sądy orzekające w jej sprawie. Skarżąca wskazuje, że praktyka stosowania zaskarżonego przepisu jest niejednolita – o czym świadczy, z jednej strony, wezwanie jej przed Sąd Okręgowy do uiszczenia opłaty od apelacji, a z drugiej strony, przyjęcie przez sądy wyższych instancji, że wezwanie takie nie powinno mieć miejsca, a termin do opłacenia apelacji w jej sprawie biegł od dnia doręczenia jej postanowienia o oddaleniu zażalenia na postanowienie w sprawie zwolnienia jej od kosztów sądowych. W przekonaniu skarżącej rozbieżności te prowadzą do sytuacji, w której nie sposób domagać się od pełnomocnika strony, aby przewidział, jakie stanowisko co do sposobu

liczenia terminu do opłacenia pisma procesowego zajmie skład orzekający w danej sprawie. Skarżąca uważa ponadto, że interpretacja zaskarżonego przepisu przyjęta przez sąd apelacyjny i Sąd Najwyższy w jej sprawie prowadzi do bezpodstawnego zróżnicowania sytuacji strony ubiegającej się o zwolnienie od kosztów sądowych w porównaniu do stron nieskładających takiego wniosku. Interpretacja taka doprowadziła także do zamknięcia skarżącej drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw oraz do pogwałcenia jej prawa do sądu, prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji i zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Ponadto we wniesionej skardze podkreślono, że zaskarżony przepis i oparta na nim praktyka stanowią zaprzeczenie zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli wywodzonych przez skarżącą z art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnych wolności lub praw. W związku z tym obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. zostało wydane na podstawie przepisów stanowiących przedmiot wniesionej skargi i prowadzi do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Skarżący musi przy tym wykazać, że ingerencja ta była efektem niekonstytucyjności przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu sprawy skarżącego, nie zaś wynikiem niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez orzekające w sprawie organy. Celem skargi jest bowiem usunięcie z systemu prawa niekonstytucyjnej normy, której stosowanie skutkuje naruszeniem chronionych konstytucyjnie praw lub wolności.

Rozpatrując skargę, Trybunał Konstytucyjny nie pełni funkcji kolejnej instancji odwoławczej, nie bada zgodności z prawem i słuszności podjętych przez orzekające organy rozstrzygnięć. Nie posiada bowiem kompetencji do kontroli prawidłowości ustaleń sądu, sposobu zastosowania czy też niezastosowania obowiązujących przepisów, a jedynie do oceny konstytucyjności tych przepisów.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia wymogów nadania jej dalszego biegu wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawy o TK.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że sposób, w jaki sformułowana została skarga konstytucyjna wniesiona w niniejszej sprawie wskazuje na to, że jest ona w istocie skargą na nieprawidłowe stosowanie prawa przez sądy orzekające w sprawie skarżącej, nie zaś na niezgodność zaskarżonego przepisu z Konstytucją. Skarżąca wyraźnie wskazuje bowiem, że źródło naruszenia swoich praw upatruje nie w przepisach prawa, lecz w ich interpretacji (s. 4 skargi). Zwraca uwagę na błędne odczytanie przez sąd apelacyjny oraz Sąd Najwyższy intencji ustawodawcy oraz podkreśla, że rozumienie zaskarżonego przepisu przez sądy jest w orzecznictwie niejednolite (s. 5 i 6 skargi). Skarżąca stwierdza między innymi, że na gruncie obowiązujących przepisów sądy powinny wzywać stronę, której wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych oddalono, do uiszczenia opłaty nawet wówczas, gdy korzysta ona z pomocy profesjonalnego pełnomocnika oraz, że gdyby ustawodawca chciał osiągnąć taki efekt, jaki miał miejsce w jej sprawie (odrzuć środek zaskarżenia bez wzywania strony do jego opłacenia), to dałby temu wyraz wprost w przepisach ustawy o kosztach sądowych lub k.p.c. Tymczasem – zdaniem skarżącej – ustawy te takiego rygoru nie przewidują. Tym samym przedstawiona w skardze konstytucyjnej argumentacja ma na celu wykazanie nieprawidłowości orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej przez sąd apelacyjny oraz Sąd Najwyższy, nie zaś niezgodności art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych z powołanymi wzorcami kontroli. Tak sformułowane zarzuty nie mogą być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny, który jest powołany do badania hierarchicznej zgodności norm, nie zaś do oceny prawidłowości ich stosowania przez sądy w konkretnych sprawach (zob. np. postanowienie TK z 2 grudnia 2009 r., Ts 275/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 34 i cytowane tam orzecznictwo). Dlatego, na podstawie art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie.

Ponadto Trybunał stwierdza, że nawet gdyby potraktować zarzuty skarżącej jako dotyczące treści normatywnej art. 112 ust 3 ustawy o kosztach sądowych, to i tak dotyczą one niezgodności tego przepisu z takimi unormowaniami Konstytucji, które nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli konstytucyjności w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, lub też są oczywiście bezzasadne.

W myśl utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej nie mogą stanowić w szczególności art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał zauważa, że skarżąca, wskazując art. 2 Konstytucji jako wzorzec kontroli konstytucyjności art. 112 ust 3 ustawy o kosztach sądowych, powołała się na zasadę demokratycznego państwa prawnego oraz wywodzone z niej – zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę bezpieczeństwa prawnego obywateli. Nie wskazała jednak, aby zarzucane przez nią naruszenie tych zasad miało związek z naruszeniem jakiegokolwiek innego przepisu Konstytucji gwarantującego prawa lub wolności jednostki. Jak wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie Trybunał, tak sformułowany zarzut nie może być przedmiotem rozpoznania w procedurze inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej. Żadna z wymienionych zasad nie przybiera bowiem postaci konstytucyjnej wolności lub prawa, których ochronie służy – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 i 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13 oraz wyrok TK z 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego wynikające z art. 2 Konstytucji zasady w postępowaniu skargowym mogą stanowić jedynie pomocniczy wzorzec kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej, statuującej wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności z tymi zasadami mógłby więc być rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Z *petitum* oraz uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika natomiast, że skarżąca formułuje zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji jako niezależny (równoległy) wobec zarzutu naruszenia pozostałych wskazanych w skardze przepisów Konstytucji. W takim kształcie zarzut ten nie może być przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie.

Samodzielny wzorzec kontroli przepisów zaskarżonych w skardze konstytucyjnej nie może stanowić również art. 32 ust. 1 Konstytucji. Jak stwierdził bowiem Trybunał w sprawie SK 10/01, prawo do równego traktowania ma „charakter niejako prawa «drugiego stopnia» («metaprawa»), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK nr 7/2001, poz. 225). Podobnie jak art. 2 Konstytucji, art. 32 Konstytucji może więc być powołany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone przez kwestionowaną w skardze konstytucyjnej regulację (zob. np. postanowienie TK z 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i cytowane tam orzecznictwo). Z treści skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie wynika natomiast, że skarżąca stawia zarzut naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji bez powiązania go z zarzutem naruszenia jakiegokolwiek prawa lub wolności.

W odniesieniu do zarzutów dotyczących niezgodności art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych z pozostałymi powołanymi przez skarżącą wzorcami kontroli skarga konstytucyjna jest natomiast oczywiście bezzasadna. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie stwierdzał, że ustawodawca może wprowadzić surowsze rygory dotyczące nieopłacenia lub nieprawidłowego opłacenia pism procesowych wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników, w szczególności odstąpić od wzywania ich do opłacenia pisma podlegającego opłacie stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia. Wynika to z założenia, że podmiotom świadczącym profesjonalną pomoc prawną powinny być znane zarówno wysokość, jak i zasady wnoszenia opłat sądowych (zob. np. wyroki TK z: 7 marca 2006 r., SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 27, pkt 3 uzasadnienia, 20 grudnia 2007 r., P 39/06, OTK ZU nr 11/A/2007, poz. 161, pkt 3.3 uzasadnienia oraz 5 czerwca 2008 r., sygn. P 18/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 61, pkt 5.2 uzasadnienia). W myśl dotychczasowego orzecznictwa TK nie znajduje więc uzasadnienia zarzut, jakoby rozwiązanie wprowadzone w art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych naruszało prawo do sądu, zakaz zamykania sądowej drogi dochodzenia naruszonych praw, prawo do zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji lub zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. też postanowienia TK z 3 listopada 2011 r., Ts 172/11, niepubl. oraz 8 marca

2012 r., Ts 323/11, niepubl.). Oczywiście bezzasadne jest także twierdzenie skarżącej, że kwestionowany przepis w niezgodny z Konstytucją sposób różnicuje sytuację osób składających wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych oraz nieskładających takiego wniosku i przez to narusza prawo do równej ochrony praw majątkowych. Podstawą zróżnicowania sytuacji stron w zakresie wzywania ich do opłacenia pisma procesowego nie jest bowiem wniesienie o zwolnienie od kosztów sądowych, ale korzystanie przez stronę z pomocy adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego, który, otrzymując postanowienie o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, powinien wiedzieć, że z doręczeniem takiego rozstrzygnięcia wiąże się konieczność wniesienia odpowiedniej opłaty.

Również powyższe okoliczności, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, uzasadniają odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

272

POSTANOWIENIE z dnia 15 maja 2013 r. **Sygn. akt Ts 189/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski – przewodniczący
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Maria Gintowt-Jankowicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Czesławy Wandy P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 6 sierpnia 2012 r. Czesława Wanda P. (dalej: skarżąca) wystąpiła o stwierdzenie niezgodności art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.; dalej ustawa o kosztach sądowych) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 77 ust. 2, art. 78, art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej przyjęcie, że w wypadku wniesienia przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika pisma podlegającego opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych i oddalenia tego wniosku, nie ma zastosowania procedura wezwania strony do opłacenia pisma (przewidziana w art. 130 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), a bieg terminu do opłacenia pisma rozpoczyna się w dniu doręczenia stronie postanowienia oddalającego zażalenie na nieuwzględnienie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych, narusza wskazane w skardze zasady i prawa konstytucyjne. Uniemożliwia bowiem skarżącej dochodzenie swoich praw na drodze sądowej, a także narusza jej prawo do sądu, prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji i zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego. Godzi również w zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę bezpieczeństwa prawnego obywateli.

Postanowieniem z 16 października 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, ponieważ ustalił, że *de facto* jest ona skargą na nieprawidłowe stosowanie prawa, nie zaś

na niekonstytucyjność art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych. Nawet gdyby sformułowane w niej zarzuty potraktować jako zarzuty naruszenia Konstytucji przez zaskarżony przepis, to trzeba byłoby stwierdzić, że dotyczą one naruszenia przepisów, które nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w procedurze inicjowanej wniesieniem skargi konstytucyjnej lub są oczywiście bezzasadne. Trybunał przypomniał w szczególności, że samodzielnymi wzorcami kontroli przepisów zaskarżonych w skardze konstytucyjnej nie mogą być art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji. W odniesieniu do pozostałych wzorców kontroli Trybunał zauważył natomiast, że w swoim orzecznictwie wielokrotnie podkreślał, iż ustawodawca może wprowadzić surowsze rygory dotyczące nieopłacenia lub nieprawidłowego opłacenia pism wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników, w szczególności odstąpić od wzywania pełnomocników do opłacenia pisma podlegającego opłacie stałej lub stosunkowej obliczonej od wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącej. Zarzucił w nim, że Trybunał niesłusznie przyjął, iż sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty dotyczyły sfery stosowania prawa. Zdaniem pełnomocnika skarżąca zauważyła bowiem jedynie, że treść przepisu pozornie może wydawać się zgodna z Konstytucją, a w rzeczywistości prowadzi do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności. Poświęcenie znacznej uwagi treści rozstrzygnięć wydanych w sprawie skarżącej wynikało natomiast z obowiązku dokładnego wskazania sposobu, w jaki naruszone zostały prawa i wolności skarżącej. Ponadto w zażaleniu pełnomocnik skarżącej wskazał, że Trybunał niesłusznie uznał skargę konstytucyjną za oczywiście bezzasadną. Podkreślił, że zdaniem skarżącej ustawodawca, wprowadzając do porządku prawnego zaskarżony art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych, pominął wymagania i standardy konstytucyjne dotyczące zagwarantowania prawa do sądu i prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Zaskarżony przepis nie był dotychczas przedmiotem orzekania Trybunału, a stwierdzenie, że skarga jest oczywiście bezzasadna, ponieważ Trybunał uznawał podobne w skutkach przepisy za zgodne z Konstytucją było niesłuszne.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty podniesione w zażaleniu nie podważają dokonanych w nim ustaleń i nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu słusznie przyjęto, iż skarga konstytucyjna wniesiona w niniejszej sprawie była *de facto* skargą na stosowanie prawa, nie zaś na niekonstytucyjność zaskarżonego art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych. Skarżąca wyraźnie podniosła bowiem w skardze, że – w jej przekonaniu – sądy zastosowały wobec niej nieprzewidziany w zaskarżonych przepisach rygor odrzucenia nieprawidłowo opłaconego środka zaskarżenia. Wskazała ponadto, że orzekające w jej sprawie sądy błędnie odczytały intencję ustawodawcy i w konsekwencji dokonały nieprawidłowej i niezgodnej z Konstytucją wykładni zaskarżonego przepisu. Uzasadniało to uznanie przez Trybunał, że podniesione w skardze zarzuty wyraźnie dotyczyły błędnego – zdaniem skarżącej – zastosowania art. 112 ust. 3 Konstytucji, a tym samym nie mogły być przedmiotem rozpoznania w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał zwrócił jednak uwagę również na to, że nawet gdyby potraktować sformułowane w skardze zarzuty jako dotyczące niekonstytucyjności art. 112 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych, to trzeba byłoby stwierdzić, że nie mogą być one przedmiotem rozpoznania przez Trybunał, ponieważ w części dotyczą przepisów, które nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, a w pozostałej części są oczywiście bezzasadne. W złożonym zażaleniu skarżąca nie zakwestionowała pierwszego z tych ustaleń. W odniesieniu do drugiego z nich stwierdziła natomiast, że Trybunał niesłusznie uznał skargę za oczywiście bezzasadną, gdyż zakwestionowana regulacja nie była przedmiotem orzekania Trybunału, który powinien wypowiedzieć się merytorycznie na temat jej konstytucyjności. Trybunał, w obecnym składzie, stwierdza, że również w tym zakresie postanowienie z 16 października 2012 r. jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), mającym zastosowanie do wstępnego rozpoznania skarg konstytucyjnych na podstawie art. 49 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, gdy jest ona oczywiście bezzasadna. Wbrew sugestii skarżącej, zawartej w rozpatrywanym zażaleniu, stwierdzenie takiej bezzasadności nie wymaga ustalenia, że zaskarżone przepisy były wcześniej przedmiotem orzekania Trybunału. W takiej sytuacji zachodziłaby bowiem przesłanka powagi rzeczy osądzonej, uzasadniająca umorzenie postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK (zob. np. postanowienie TK z 16 marca 2009 r., Ts 127/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 18). Oczywiście bezzasadność skargi może natomiast występować między innymi wtedy, gdy z dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie

wynika, że sformułowane w skardze zarzuty nie mają podstaw. Jak słusznie stwierdził Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że ustawodawca może wprowadzić surowsze regulacje dotyczące zasad wnoszenia opłat sądowych przez profesjonalnych pełnomocników, a to, że nieopłacenie lub nieprawidłowe opłacenie środka zaskarżenia przez profesjonalnego pełnomocnika skutkuje odrzuceniem tego środka bez wcześniejszego wzywania do uzupełnienia braku, nie narusza prawa do sądu ani prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji (zob. m.in. wyroki TK z 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154 oraz 14 września 2009 r., SK 47/07, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 122 oraz orzecznictwo cytowane w zaskarżonym postanowieniu). Zatem w zaskarżonym postanowieniu Trybunał prawidłowo stwierdził, że w tym zakresie skargę konstytucyjną należało uznać za oczywiście bezzasadną.

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

273

POSTANOWIENIE z dnia 13 marca 2013 r. **Sygn. akt Ts 190/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Termo-Schiessl sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową (Dz. U. Nr 121, poz. 1263, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 2 sierpnia 2012 r. Termo-Schiessl sp. z o.o. (dalej: skarżąca lub spółka) zakwestionowała zgodność art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową (Dz. U. Nr 121, poz. 1263, ze zm.; dalej: ustawa o substancjach) z art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną złożono w związku z następującą sprawą. Skarżąca była zobowiązana do uiszczenia do 31 marca 2009 r. opłaty w wysokości 707 682,00 zł za substancje kontrolowane. Kwota ta nie została jednak wpłacona w całości w terminie określonym przez ustawę. W wyznaczonym terminie uiściła tylko część tej kwoty (147 682,00 zł). Pozostałą kwotę zapłaciła w dwóch ratach: 30 kwietnia 2009 r. – 140 000 zł i 7 maja 2009 r. – 420 000 zł). Wpłać tych dokonała przed uzyskaniem decyzji o rozłożeniu na raty należności przewidzianej w ustawie o substancjach, o co skarżąca wystąpiła do Marszałka Województwa Mazowieckiego w odrębnym piśmie procesowym. Ponieważ należność uiszczono, organ ten decyzją z 9 czerwca 2009 r. (nr OŚ.II/MJ/7640-29/09) umorzył, na wniosek strony, postępowanie w sprawie rozłożenia na raty.

Jednocześnie, decyzją z 30 czerwca 2009 r. (nr OŚ.WO.II.JB/7647-100/09) Marszałek Województwa Mazowieckiego w Warszawie wymierzył skarżącej opłatę z tytułu nieuiszczenia opłaty za substancje kontrolowane w ustawowym terminie. W uzasadnieniu decyzji wskazał, że do 31 marca 2009 r. skarżąca nie uregulowała

należności w pełnej wysokości (brakowało 560 000 zł), dlatego zastosował sankcję wynikającą z art. 22 ust. 1 ustawy o substancjach. Organ wskazał także, że na przedmiotowe rozstrzygnięcie nie miało wpływu to, że skarżąca wystąpiła z wnioskiem o rozłożenie na raty należności, o której mowa w art. 18 ustawy o substancjach, gdyż na wniosek skarżącej organ nie wydał rozstrzygnięcia w tym zakresie.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Warszawie decyzją z 11 lutego 2010 r. (KOA/2015/Oś/09) utrzymało w mocy decyzję organu I instancji. Wyrokiem z 21 września 2010 r. (sygn. akt IV SA/Wa 654/10) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę na rozstrzygnięcie SKO. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną (wyrok z 15 marca 2012 r., sygn. akt II OSK 2548/10). W uzasadnieniu orzeczenia sąd administracyjny II instancji stwierdził między innymi, że ustawa o substancjach zawiera odesłanie do stosowanej odpowiednio ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa), która przewiduje możliwość odroczenia terminu płatności podatku lub rozłożenia jej na raty. Sąd nie odniósł się obszerniej do tej kwestii, uznał jednak, że spółka mogła skorzystać z instrumentów przewidzianych w ordynacji podatkowej.

Zdaniem skarżącej przepis zakwestionowany w skardze konstytucyjnej jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji dlatego, że „równuje sytuację podmiotów, które złożyły właściwemu marszałkowi województwa roczne sprawozdanie (...), o którym mowa w art. 20 ust. 1 ustawy (...) o substancjach (...) lecz wniosły tę opłatę lub jej część po dniu 31 marca roku następnego, z sytuacją takich podmiotów, które nie złożyły sprawozdania rocznego i nie uiściły należnej opłaty (...), oraz z sytuacją takich podmiotów, które wniosły opłatę (...) w wysokości niższej od należnej, zaniżając jej wysokość w nierzetelnym sprawozdaniu rocznym”. Według skarżącej art. 22 ust. 1 ustawy o substancjach jest niezgodny z tymi samymi wzorcami Konstytucji dlatego, że „nakazuje organowi administracji automatycznie nałożyć przewidzianą obligacyjną sankcję w postaci opłaty dodatkowej, także w przypadku, gdy obowiązek wniesienia opłaty za substancje kontrolowane został w całości wykonany, a jednocześnie nie przewiduje możliwości ani procedury uwzględnienia przez organ wymierzający sankcję różnicowania i odmienności (...) stanów faktycznych, na tle których sankcja jest wymierzana (...)”.

Zarządzeniem z 1 października 2012 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącą do wskazania przysługujących jej praw podmiotowych wynikających z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz do wyjaśnienia sposobu ich naruszenia. W piśmie z 15 października 2012 r. skarżąca ustosunkowała się do zarządzenia. Wskazała między innymi, że w skardze konstytucyjnej powiązała art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji z art. 64 ust. 1 Konstytucji. Ponadto, wyjaśniła, że według niej naruszonym prawem podmiotowym jest wynikająca z art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji „prawo do równego traktowania w sferze objętej gwarancjami konstytucyjnymi”. W piśmie procesowym skarżąca „sprecyzowała” także, że „skargą konstytucyjną (...) zarzuca zaskarżonemu art. 22 ust. 1 ustawy o substancjach (...) naruszenie (...) następujących praw: prawa własności oraz prawa do równej ochrony własności i innych praw majątkowych (...)”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw, który musi spełniać szereg przesłanek warunkujących jego dopuszczalność. Zasadniczo zostały one określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegółowione w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga poza realizacją wymogów stawianych pismu procesowemu powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z przytoczonych wcześniej przepisów wynika, że zarzuty skargi muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, powołanie właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – w wyniku porównania treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna powyższych warunków nie spełnia.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że skarga konstytucyjna jest środkiem inicjującym indywidualną kontrolę konstytucyjności prawa i że dla wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej istotny jest stan faktyczny sprawy, w związku z którą wniesiono ten środek ochrony wolności i praw. Z materiału procesowego sprawy jasno wynika, że skarżąca uiściła opłatę za substancje kontrolowane w trzech ratach i że nie zrobiła tego w terminie wymaganym przez prawo. Z ustawy o substancjach oraz stosowanej odpowiednio ordynacji podatkowej wynika jednak,

że podmioty, które napotykały trudności w wykonaniu tego obowiązku, mogą ubiegać się o rozłożenie należnej opłaty na raty. Ze względu na prawa i obowiązki skarżącej uzyskanie takiego rozstrzygnięcia byłoby istotne, gdyż dawałoby formalną podstawę do odsunięcia w czasie konieczności uiszczenia opłaty za substancje kontrolowane. Skarżąca wystąpiła z właściwym wnioskiem, jednak nie czekała na wydanie stosownej decyzji i sama podjęła działania faktyczne, które doprowadziły do nałożenia kary administracyjnej. Spółka wprawdzie uregulowała należność, ale zrobiła to – wbrew obowiązkowi ustawowemu – po terminie i w trzech ratach. Zastosowanie wobec skarżącej sankcji wynikało również z tego, że spółka wystąpiła z wnioskiem o umorzenie postępowania w sprawie rozłożenia na raty należności za substancje kontrolowane. Z powyższego wynika, że przyczyną ingerencji w prawa skarżącej były podjęte przez nią działania faktyczne. Tymczasem skarga konstytucyjna może podlegać merytorycznemu rozpoznaniu, gdy ukształtowanie sytuacji prawnej skarżącej miało źródło w niekonstytucyjnej treści przepisu, który był podstawą prawną orzeczenia organu władzy publicznej. Jak wynika z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, obowiązkiem skarżącego jest wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób zostały naruszone. Zatem gdy przyczyną ingerencji w prawa skarżącej były podejmowane przez nią działania faktyczne, należało uznać, że nie wskazała ona sposobu naruszenia przysługujących jej praw podmiotowych.

Trybunał Konstytucyjny zwraca również uwagę na inne nieprawidłowości pojawiające się w skardze konstytucyjnej. Zarówno *petitum* skargi, jak i jej uzasadnienie dowodzą, że skarżąca uczyniła wzorcami kontroli art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, które co do zasady nie są źródłem praw podmiotowych w postępowaniu skargowym. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w sprawie wszczętej na skutek złożenia skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001 poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60; 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). Niewłaściwe jest zatem uczynienie z art. 2 Konstytucji samodzielnego wzorca kontroli. Wynikająca z niego zasada demokratycznego państwa prawnego (podobnie jak i inne zasady) nie jest samoistnym źródłem praw podmiotowych, których ochrony skarżący mógłby się domagać w skardze konstytucyjnej. Wyznacza ona jedynie standard tworzenia przez ustawodawcę wolności i praw oraz korzystania z nich, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienia TK z 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Ze względu na sposób sformułowania uzasadnienia nie jest możliwe zrekonstruowanie konkretnego konstytucyjnego prawa podmiotowego, które miałyby zostać naruszone. Trybunał Konstytucyjny wskazywał przy tym, że nie da się wykluczyć sytuacji, w której skarżący wyprowadzi z art. 2 Konstytucji nowe konstytucyjne prawa lub wolności odpowiadające rygorom, które muszą spełniać konstytucyjne prawa podmiotowe. Wtedy jednak niezbędne byłoby dokładne określenie zarówno adresata konstytucyjnego prawa podmiotowego, jak i jego sytuacji prawnej powiązanej z możliwością wyboru sposobu zachowania się (zob. przykładowo postanowienie z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). W skardze nie wskazano tak określonego prawa podmiotowego i dlatego nie może ona podlegać rozpoznaniu w tym zakresie.

Trzeba także przypomnieć, że art. 31 ust. 3 Konstytucji, określając przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela, wprowadza do systemu prawnego zasadę proporcjonalności. „W aspekcie formalnym przepis ten wymaga, by ograniczenia te były ustanawiane «tylko w ustawie», wykluczając tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi, a w aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i to tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób” (wyrok TK z 30 października 2006 r., P 10/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 128). Jednak, m.in. ze względu na swój ogólny charakter, art. 31 ust. 3 Konstytucji nie jest samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Aby był skuteczny, zarzut naruszenia zasady proporcjonalności (art. 31 ust. 3) trzeba uzupełnić wskazaniem konkretnego prawa lub wolności konstytucyjnej mających normatywną postać konstytucyjnego prawa podmiotowego, którego „nadmierne, nieproporcjonalne ograniczenia podnosi skarżący, co pozwalałoby Trybunałowi Konstytucyjnemu na dokonanie oceny zasadności wskazanych ograniczeń w płaszczyźnie art. 31 ust. 3 Konstytucji” (zob. np. postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00).

Także wzorzec kontroli określony w art. 32 Konstytucji ma charakter niesamoistny. Trybunał Konstytucyjny, w wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r., stwierdził: „Uznając więc prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia«, tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego

traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego w skardze konstytucyjnej skarżąca nie doprecyzowała również w odniesieniu do tego wzorca – co jest konieczne w kontekście ustawy o TK – naruszonego prawa podmiotowego jej przysługującego.

Trybunał Konstytucyjny nie mógł również przyjąć, że wzorcem kontroli – jak twierdzi skarżąca w piśmie procesowym z 15 października 2012 r. – uczyniono art. 64 Konstytucji. Przeczy temu treść skargi. Spółka ograniczyła się bowiem jedynie do wskazania, że zastosowanie zakwestionowanego przepisu doprowadziło do naruszenia „konstytucyjnie chronionego prawa własności” (s. 5). Wprawdzie w dalszej części pisma (s. 6) próbuje to stanowisko uzasadnić, ale ogranicza się wyłącznie do stwierdzenia, że wadliwe ukształtowanie przez ustawodawcę regulacji dotyczących wymierzania sankcji finansowej, „polegające na niezrealizowaniu w zakresie przyjętej regulacji zasad proporcjonalności i sprawiedliwości, jest tożsame (...) z (...) niedopuszczalnym sposobem ingerencji Państwa w (...) prawo własności”. Argumentacja taka jest niewystarczająca dlatego, że nie uwzględnia wewnętrznego zróżnicowania art. 64 Konstytucji, ale przede wszystkim dlatego, że nie prowadzi do wyjaśnienia, dlaczego ingerencja w prawo własności nie odpowiada standardom konstytucyjnym (zarówno w kontekście zasady proporcjonalności, jak i równości wobec prawa).

Odnosząc się do „sprecyzowania” zarzutów skargi dokonanego przez skarżącą w piśmie procesowym, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK jednym z warunków merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest jej złożenie w zawitym terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu wyroku z 26 marca 2002 r., (SK 2/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 15) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że jest to ostateczny termin, w którym można sformułować elementy skargi konstytucyjnej. Związany granicami kognicji Trybunał Konstytucyjny nie może zatem merytorycznie rozpatrzyć zarzutów, które skarżąca postawiła po upływie trzech miesięcy od doręczenia jej prawomocnego wyroku (zob. postanowienie TK z 21 stycznia 1998 r., Ts 2/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 21 oraz wyrok TK z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163). W ocenie Trybunału zarzut naruszenia prawa własności skarżąca sformułowała w piśmie, w którym uzupełniała braki formalne skargi, dlatego należy stwierdzić, że skarżąca rozszerzyła, a nie doprecyzowała zarzuty skargi po upływie trzech miesięcy od doręczenia prawomocnego wyroku w jej sprawie.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

274

POSTANOWIENIE
z dnia 27 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 190/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – przewodnicząca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 marca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Termo-Schiessl Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 sierpnia 2012 r. Termo-Schiessl Sp. z o.o. (dalej: skarżąca lub spółka) zakwestionowała zgodność art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o substancjach zubożających warstwę ozonową (Dz. U. Nr 121, poz. 1263, ze zm.; dalej: ustawa o substancjach) z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej przepis zakwestionowany w skardze konstytucyjnej jest niezgodny z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji dlatego, że „zrównuje sytuację podmiotów, które złożyły właściwemu marszałkowi województwa roczne sprawozdanie (...), o którym mowa w art. 20 ust. 1 ustawy (...) o substancjach (...) lecz wniosły tę opłatę lub jej część po dniu 31 marca roku następnego, z sytuacją takich podmiotów, które nie złożyły sprawozdania rocznego i nie uiszczyły należnej opłaty (...), oraz z sytuacją takich podmiotów, które wniosły opłatę (...) w wysokości niższej od należnej, zaniżając jej wysokość w nierzetelnym sprawozdaniu rocznym”. Według skarżącej art. 22 ust. 1 ustawy o substancjach jest poza tym niezgodny z przywołanymi wzorcami Konstytucji dlatego, że „nakazuje organowi administracji automatycznie nałożyć przewidzianą obligatoryjną sankcję w postaci opłaty dodatkowej, także w przypadku, gdy obowiązek wniesienia opłaty za substancje kontrolowane został w całości wykonany, a jednocześnie nie przewiduje możliwości ani procedury uwzględnienia przez organ wymierzający sankcję różnicowania i odmienności (...) stanów faktycznych, na tle których sankcja jest wymierzana (...)”.

Zarządzeniem z 1 października 2012 r. sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał skarżącą do wskazania przysługujących jej praw podmiotowych wynikających z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji oraz do określenia sposobu ich naruszenia. W piśmie z 15 października 2012 r. skarżąca ustosunkowała się do zarządzenia. Zauważyła między innymi, że w skardze konstytucyjnej powiązała art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 ust. 1 Konstytucji z jej art. 64 ust. 1. Ponadto wyjaśniła, że według niej naruszonym prawem podmiotowym jest wynikające z art. 32 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji „prawo do równego traktowania w sferze objętej gwarancjami konstytucyjnymi”. Skarżąca sprecyzowała także, że „skargą konstytucyjną (...) zarzuca zaskarżonemu art. 22 ust. 1 ustawy o substancjach (...) naruszenie (...) następujących praw: prawa własności oraz prawa do równej ochrony własności i innych praw majątkowych (...)”.

Postanowieniem z 13 marca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W ocenie Trybunału niekonstytucyjna ingerencja w prawa wynikała z działań faktycznych podjętych przez spółkę, a zatem skarżąca nie spełniła przesłanki określonej w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), tj. nie wskazała sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności ani praw. Ponadto – jak zauważył Trybunał Konstytucyjny – skarżąca przywołał niesamoistne wzorce kontroli, które nie są źródłem praw podmiotowych.

W ustawowym terminie pełnomocnik spółki wniósł zażalenie na postanowienie Trybunału o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zarzuciła w nim, że Trybunał Konstytucyjny dokonał merytorycznej oceny zarzutów przedstawionych w skardze, a nadto błędnie uznał, że skarżąca nie wskazała naruszonego prawa podmiotowego ani nie określiła sposobu jego naruszenia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Znaczący to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu były dwie okoliczności. Po pierwsze, Trybunał Konstytucyjny uznał, że ingerencja w prawa podmiotowe spółki wynikała z działań tej spółki, która wniosła opłatę za substancje kontrolowane z przekroczeniem terminu do jej uiszczenia. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zaskarżone postanowienie jest w tym zakresie trafne. W swym orzecznictwie Trybunał wielokrotnie stwierdzał, że skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji. Dlatego też przy rozpatrywaniu skarg konstytucyjnych należy zwrócić szczególną uwagę na zabezpieczenie interesów

prawnych skarżących. Jest to jednak możliwe dopiero wtedy, gdy skarżący sami wykażą się minimalną dbałością o ich zabezpieczenie. Zakres tej dbałości wyznaczono, określając warunki wniesienia skargi konstytucyjnej. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że „skarga ta nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (postanowienia TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 20). Skarga konstytucyjna, będąca w istocie zarzutem wobec prawa, jest *ultima ratio* – ostatnią szansą dochodzenia praw i wolności naruszonych przez zastosowanie kwestionowanego w niej przepisu. Poza oceną Trybunału Konstytucyjnego muszą zatem pozostawać również te sytuacje, w których utrata prawa do rozpoznania skargi konstytucyjnej następuje w wyniku zaniedbań spowodowanych przez skarżących na wcześniejszych etapach postępowania (zob. postanowienie TK z 3 lipca 2007 r., SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83). W rozpatrywanej sprawie skarżąca była zobowiązana do tego, by do 31 marca 2009 r. uiścić opłatę w wysokości 707 682,00 zł za substancje kontrolowane. W ustawowo wyznaczonym terminie wpłaciła tylko część tej kwoty (147 682,00 zł), pozostałą zapłaciła w dwóch ratach (30 kwietnia 2009 r. – 140 000 zł i 7 maja 2009 r. – 420 000 zł). Wpłat tych dokonała przed uzyskaniem decyzji o rozłożeniu na raty należności przewidzianej w ustawie o substancjach, o co wystąpiła do Marszałka Województwa Mazowieckiego w odrębnym piśmie procesowym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego podmioty prawa nie mogą samodzielnie decydować o zasadności wypełniania nałożonych na nich obowiązków ustawowych, każdy jest bowiem zobowiązany do przestrzegania obowiązującego prawa (art. 83 Konstytucji). Skarżąca nie uprawdopodobniła więc, że niezgodne – jej zdaniem – ze standardem konstytucyjnym ukształtowanie sytuacji prawnej miało źródło w treści normatywnej kwestionowanego przepisu, nie spełniła tym samym warunku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Po drugie, w zaskarżonym postanowieniu Trybunał Konstytucyjny przyjął, że podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było nieokreślenie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw, które wynikało z niewskazania prawa podmiotowego. Trybunał Konstytucyjny, w składzie rozpoznającym zażalenie, podziela pogląd, że skarżąca nie określiła sposobu naruszenia prawa własności, gdyż dopiero w piśmie procesowym uzupełniającym braki formalne skargi sformułowała zarzut naruszenia tego prawa.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że przesłanki formalne skargi zostały sformułowane w przepisach poświęconych temu środkowi ochrony wolności i praw (art. 46-47 ustawy o TK). Ponadto jak wynika z art. 47 tej ustawy, skarga – jako pismo procesowe – musi spełniać warunki formalne określone dla tych pism. W myśl art. 126 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), do której to ustawy odsyła (w zakresie nieuregulowanym) art. 20 ustawy o TK, elementem składowym pisma procesowego, a więc i skargi konstytucyjnej, jest osnowa wniosku lub oświadczenia oraz dowody na poparcie przytoczonych okoliczności. Osnowa jest zasadniczą częścią każdego pisma procesowego, w której strona przedstawia swoje żądanie i okoliczności na jego poparcie. Skarga konstytucyjna, aby mieć cechy tego środka ochrony wolności i praw, musi te elementy zawierać.

Nie można więc zgodzić się ze skarżącą, że w skardze konstytucyjnej – choćby formalnie – spółka domagała się stwierdzenia niezgodności art. 22 ust. 1 ustawy o substancjach także z art. 64 Konstytucji. Przepis ten nie został numerycznie przywołany ani w *petitum*, ani w uzasadnieniu skargi. Skarżąca ograniczyła się jedynie do nazwania tego prawa. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że sformułowanie zarzutu naruszenia prawa podmiotowego nie może polegać jedynie na określeniu (słownym lub numerycznym) naruszonego prawa o randze konstytucyjnej. Bez przywołania kwestionowanej normy aktu prawnego i odniesienia jej do konkretnej normy konstytucyjnej, a także bez sformułowania względem normy kontrolowanej żądania (wniosku) procesowego o jej zbadanie, a przede wszystkim bez przedstawienia podstawowych okoliczności na poparcie tego żądania nie da się skutecznie postawić zarzutu niezgodności z Konstytucją. Zatem Trybunał słusznie przyjął, że skarżąca sformułowała zarzut naruszenia prawa własności (art. 64 Konstytucji) dopiero w piśmie procesowym z 15 października 2012 r., a więc z przekroczeniem terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Skoro więc skarżąca nie wskazała wzorców kontroli będących samoistnymi źródłami praw podmiotowych, to nie była w stanie spełnić innego warunku formalnego skargi, tj. nie mogła określić sposobu naruszenia tego prawa (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

Zdaniem składu rozpoznającego zażalenie Trybunał Konstytucyjny nie przekroczył granic wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej. Wydaje się, że skarżąca nie dostrzega, iż ustawodawca precyzyjnie określił warunki formalne wniesienia skargi konstytucyjnej (art. 46-48 oraz art. 49 w związku z art. 36 ustawy o TK), których spełnienie podlega ocenie Trybunału Konstytucyjnego. Jednym z nich jest, przewidziany w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, wymóg określenia sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Jak wynika z art. 49 w związku z art. 36 ust. 2 ustawy o TK, sędzia Trybunału poddaje skargę formalnej kontroli, wzywając do usunięcia ewentualnych uchybień. Rozpatrywana skarga została poddana procedurze kontrolnej w tym zakresie, a jej

wynik okazał się negatywny. Trybunał stwierdził bowiem, że skarżąca nie uprawdopodobniła, iż naruszenie jej praw podmiotowych wynikało z niekonstytucyjnej treści przepisu. Ta ocena nie miała charakteru merytorycznego, gdyż Trybunał w żaden sposób nie rozstrzygał o zgodności art. 22 ust. 1 ustawy o substancjach z wzorcami kontroli wskazanymi w skardze.

W związku z powyższym – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

275

POSTANOWIENIE z dnia 26 września 2012 r. **Sygn. akt Ts 196/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Janusza B. w sprawie zgodności: art. 202 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2, art. 30 oraz art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 10 sierpnia 2012 r. (data nadania) Janusz B. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 202 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim nie precyzuje okoliczności, w których organ procesowy uprawniony jest do wydania postanowienia o dopuszczeniu opinii o stanie zdrowia podejrzanego sporządzonej przez powołanych biegłych psychiatrów” z art. 2, art. 30 oraz art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. W toczącej się przeciwko skarżącemu sprawie karnej prokurator Prokuratury Rejonowej w Białymstoku zdecydował zasięgnąć opinii dwóch biegłych psychiatrów co do poczytalności skarżącego oraz możliwości brania przez niego udziału w postępowaniu karnym (postanowienie z 8 maja 2012 r., sygn. akt 1 Ds 2331/11). Postanowienie to zostało doręczone skarżącemu 11 maja 2012 r.

Zdaniem skarżącego art. 202 § 1 k.p.k. stanowi nieproporcjonalną ingerencję w prawo do prywatności (art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji), w szczególności do niepoddawania go badaniu przez biegłych psychiatrów na podstawie arbitralnej decyzji organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Skarżący wskazał także, że kilkakrotne, niezasadne kierowanie osób podejrzanych na badania psychiatryczne może być powodem stwierdzenia naruszenia przez Polskę art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.), jak miało to miejsce w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 27 listopada 2003 r. w sprawie Worwa przeciwko Polsce (skarga nr 26624/95). Zaznaczył również, że brak doprecyzowania w art. 202 § 1 k.p.k. wypadków, w których dopuszczalne jest poddanie podejrzanego lub oskarżonego badaniom psychiatrycznym stanowi naruszenie zasad poprawnej legislacji (art. 2 Konstytucji) oraz godności człowieka (art. 30 Konstytucji). W ocenie skarżącego badanie takie powinno być dopuszczalne jedynie w sytuacji, w której z dużym prawdopodobieństwem może ono mieć znaczenie dowodowe w postępowaniu karnym. Skarżący podkreślił też, że za niezasadnione

należy uznać poddawanie podejrzanego lub oskarżonego badaniom psychiatrycznym jedynie na tej podstawie, że w przeszłości leczył się on psychiatrycznie. Wskazał, że taka praktyka stosowania zaskarżonego przepisu może prowadzić do szykanowania osób podejrzanych i oskarżonych, a także do unikania leczenia przez osoby z zaburzeniami psychicznymi, obawiające się stygmatyzacji związanej z takim leczeniem.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl jej art. 46 ust. 1, skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wskazuje, że na skarżącym spoczywa obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Z kolei z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 tejże ustawy wynika konieczność uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Niespełnienie tych wymogów, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi, stanowi podstawę odmowy nadania biegu skardze konstytucyjnej w toku jej wstępnego rozpoznania.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że przedmiotem rozpoznania w trybie skargowym nie może być zarzut naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego oraz wynikających z niej zasad poprawnej legislacji (art. 2 Konstytucji). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału żadna z tych zasad nie stanowi źródła wolności i praw konstytucyjnych, których ochronie służy – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga konstytucyjna, więc żadna z nich nie może więc być samodzielnym wzorcem kontroli konstytucyjności przepisów w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z: 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53; 14 grudnia 2009 r., SK 49/07, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 173 oraz 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13 i cytowane tam orzecznictwo). Trybunał wielokrotnie podkreślał, że art. 2 Konstytucji może być w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczym wzorcem kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej statuującej wolność lub prawo (zob. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności z zasadami ustrojowymi wynikającymi z art. 2 Konstytucji mógłby więc być rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2), nie zaś jako zarzut samodzielny. Z treści skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie wynika natomiast, że skarżący formułuje w niej zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji jako niezależny (równoległy) wobec zarzutu naruszenia art. 30 oraz art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. W takim kształcie zarzut ten nie może być przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie.

Ponadto, nawet jeśli przyjąć, że sformułowany w rozpatrywanej skardze konstytucyjnej zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji pozostaje w związku z zarzutem naruszenia prawa do prywatności (art. 47 Konstytucji), to w tym zakresie – podobnie jak w odniesieniu do pozostałych powołanych przez skarżącego wzorców kontroli – skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna.

Skarżący wiąże zarzut naruszenia wszystkich wskazanych w skardze konstytucyjnej wzorców kontroli z brakiem określenia w zaskarżonym przepisie sytuacji, w których możliwe jest zasięgnięcie opinii biegłych psychiatrów co do zdrowia psychicznego podejrzanego lub oskarżonego. Wskazuje, że możliwość poddania podejrzanego lub oskarżonego badaniom psychiatrycznym, koniecznym do sporządzenia przez biegłych takiej opinii, powinna być ograniczona do sytuacji, w których badanie takie „z dużym prawdopodobieństwem może mieć znaczenie dowodowe w postępowaniu karnym”. Trybunał stwierdza jednak, że formułując ten zarzut, skarżący nie bierze pod uwagę innych przepisów k.p.k. znajdujących zastosowanie do powoływania biegłych w postępowaniu karnym. W zakresie nieuregulowanym szczegółowo w odniesieniu do biegłych psychiatrów zastosowanie znajdują bowiem ogólne przepisy dotyczące wszystkich biegłych – w szczególności art. 193 § 1 k.p.k., który przewiduje, że opinii biegłych zasięga się wówczas, gdy stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych (zob. np. uwagi 2 i 3 do art. 202, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1-296*, t. I, red. P. Hofmański, Warszawa 2011). Nie znajduje więc uzasadnienia

zarzut skarżącego, że możliwość zasięgnięcia opinii biegłych psychiatrów nie jest ograniczona do sytuacji, gdy jej uzyskanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy karnej.

W wyroku w sprawie o sygn. SK 50/06 Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „[b]adanie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, pomimo niewątpliwych funkcji gwarancyjnych, którym ono służy, nie powinno jednak stanowić reguły, lecz przeciwnie – powinno zawsze wynikać z konkretnych okoliczności, wskazujących na możliwość wystąpienia zaburzeń psychicznych.” Wskazał również, że potrzeba przeprowadzania badań psychiatrycznych „zaistnieje dopiero wówczas, gdy pojawią się wątpliwości co do poczytalności [sprawcy czynu zabronionego] i będą one miały charakter uzasadniony, czyli znajdą oparcie w zaistniałych okolicznościach.” Ocena czy zaistniały te okoliczności i w konsekwencji, czy zaistniała konieczność zasięgnięcia opinii biegłych co do stanu zdrowia psychicznego podejrzanego lub oskarżonego, jest jednak kwestią stosowania prawa i należy do organów prowadzących postępowanie karne. Dlatego w zakresie, w jakim skarżący wskazuje na zbyt częste i – jego zdaniem – nieuzasadnione korzystanie przez prokuraturę i sądy z możliwości kierowania podejrzanym i oskarżonym na badania psychiatryczne, jego zarzuty są zarzutami nieprawidłowego – w jego przekonaniu – stosowania prawa przez organy procesowe, nie zaś niekonstytucyjności zaskarżonego art. 202 § 1 k.p.k. W tym kształcie również te zarzuty nie mogą być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

276

POSTANOWIENIE z dnia 8 maja 2013 r. **Sygn. akt Ts 196/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 września 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Janusza B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 10 sierpnia 2012 r. Janusz B. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 202 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim nie precyzuje okoliczności, w których organ procesowy uprawniony jest do wydania postanowienia o dopuszczeniu opinii o stanie zdrowia podejrzanego sporządzonej przez powołanych biegłych psychiatrów”, z art. 2, art. 30 oraz art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zdaniem skarżącego zakwestionowany przepis narusza jego prawo do prywatności, w którym mieści się prawo do niepoddawania go badaniu psychiatrycznemu na podstawie arbitralnej decyzji organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Przepis ten, nie precyzując warunków, w jakich dopuszczalne jest poddanie podejrzanego lub oskarżonego badaniom psychiatrycznym, narusza też – zdaniem skarżącego – zasady poprawnej legislacji oraz zasadę godności człowieka.

Postanowieniem z 26 września 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, ponieważ stwierdził, że jest ona oczywiście bezzasadna. Poza tym Trybunał ustalił, że skarżący jako wzorzec kontroli zaskarżonej regulacji wskazał art. 2 Konstytucji, który nie może stanowić samodzielnego wzorca w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Trybunał stwierdził, że wskazując na brak określenia w art. 202 § 1 k.p.k. sytuacji, w których można zasięgnąć opinii biegłych psychiatrów na temat stanu psychicznego podejrzanego lub oskarżonego, skarżący nie wziął pod uwagę innych przepisów k.p.k. dotyczących zasad powoływania biegłych. Ponadto Trybunał uznał, że w zakresie, w jakim skarżący powołuje się na częste i nieuzasadnione korzystanie przez prokuraturę oraz sądy z możliwości kierowania podejrzanymi i oskarżonymi na badania psychiatryczne, sformułowane w skardze zarzuty dotyczą sfery stosowania prawa, a zatem nie mogą być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 26 września 2012 r. pełnomocnik skarżącego wniósł zażalenie. Zarzucił w nim, że Trybunał niesłusznie przyjął, iż skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Stwierdził, że art. 202 § 1 k.p.k. budzi wątpliwości konstytucyjne, które mógłby rozwiązać jedynie wyrok Trybunału. Ponadto zarzucił, że w zaskarżonym postanowieniu bezpodstawnie pomówiono organ procesowy o nieprawidłowe stosowanie art. 202 § 1, podczas gdy nieprawidłowości w tym zakresie nie dopatrzyły się sądy. Pełnomocnik wskazał także, że Trybunał nie odniósł się do zarzutu naruszenia przez zaskarżony przepis art. 30 Konstytucji oraz niesłusznie przyjął, że art. 2 i art. 30 Konstytucji zostały wskazane jako samodzielne wzorce kontroli, podczas gdy w rzeczywistości zostały one powołane w związku z art. 47 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w zażaleniu wniesionym w niniejszej sprawie skarżący nie sformułował żadnych argumentów, które podałoby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 26 września 2012 r. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Trybunał zwraca uwagę, że podniesiony w zażaleniu zarzut jakoby w zaskarżonym postanowieniu Trybunał nie uwzględnił tego, że skarżący wskazał art. 2 i art. 30 Konstytucji jako wzorce kontroli pozostające w związku z art. 47 Konstytucji jest niezasadny. Z brzmienia *petitum* oraz uzasadnienia skargi wniesionej w niniejszej sprawie wynikało bowiem, że skarżący traktuje te przepisy jako samodzielne wzorce kontroli. Trybunał zauważył więc, że art. 2 Konstytucji nie może stanowić takiego wzorca w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Dodał przy tym, że nawet gdyby zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji traktować jako pozostający w związku z zarzutem naruszenia prawa do prywatności (art. 47 Konstytucji) to trzeba byłoby stwierdzić, że jest on oczywiście bezzasadny. Stwierdził więc, że nawet przy takim sposobie zaskarżenia art. 202 § 1 k.p.k. skardze nie można byłoby nadać dalszego biegu. Nie ma zatem więc podstaw twierdzenie skarżącego, że Trybunał miał obowiązek wezwać skarżącego do uzupełnienia braków skargi konstytucyjnej przez wyjaśnienie czy art. 2 i art. 30 zostały wskazane jako samodzielne czy pomocnicze wzorce kontroli zaskarżonego art. 202 § 1 k.p.k. Z przepisów ustawy o TK nie można bowiem wyprowadzić wniosku, że Trybunał ma obowiązek wezwania skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi, niezależnie od tego, czy mogłoby to mieć wpływ na rozstrzygnięcie o nadaniu lub odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Takie rozumienie byłoby sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej, zgodnie z którą należy każdorazowo oceniać zasadność wzywania do usuwania braków formalnych skargi rozumianych jako uchybienie polegające na nieistnieniu pewnego elementu składającego się na całość. Gdy skarga wykazuje uchybienia, które są nieusuwalne, wzywanie do ich poprawienia byłoby niecelowe (zob. postanowienie TK z 17 lutego 2010 r., Ts 185/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 27).

Nie znajduje także uzasadnienia twierdzenie skarżącego, że w zaskarżonym postanowieniu Trybunał nie odniósł się do zarzutu naruszenia przez art. 202 § 1 k.p.k. zasady godności człowieka (art. 30 Konstytucji). Z treści postanowienia Trybunału z 26 września 2012 r. wyraźnie wynika bowiem, że fragment mówiący o oczywistej bezzasadności skargi dotyczy zarzutów naruszenia wszystkich wzorców kontroli wskazanych przez skarżącego, a więc zarówno art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, jak i art. 2 i art. 30 Konstytucji.

Trybunał stwierdza również, że poczynione w zaskarżonym postanowieniu ustalenie, iż skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna jest prawidłowe. Skarżący zarzucił niekonstytucyjność art. 202 § 1 k.p.k. „w zakresie, w jakim nie precyzuje okoliczności, w których organ procesowy uprawniony jest do wydania postanowienia o dopuszczeniu opinii o stanie zdrowia psychicznego podejrzanego sporządzonej przez powołanych biegłych psychiatrów”. W uzasadnieniu skargi stwierdził, że taka opinia powinna być dopuszczona tylko wtedy, gdy badanie „z dużym prawdopodobieństwem może mieć znaczenie dowodowe w postępowaniu karnym”. Jak słusznie zauważył Trybunał w postanowieniu z 26 września 2012 r., argumentacja skarżącego nie uwzględnia tego, że inne przepisy k.p.k. – w szczególności art. 193 § 1 k.p.k. – wskazują sytuacje, w których zasięga się opinii biegłych, i ograniczają możliwość korzystania z tych opinii do sytuacji, gdy okoliczności, których mają one dotyczyć, mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają prawidłowości tego ustalenia. Nie znajdują również uzasadnienia twierdzenia skarżącego, że w myśl przepisów Konstytucji wskazanych jako wzorce kontroli dopuszczalność zasięgnięcia opinii biegłych psychiatrów powinna być uzależniona od zgody obrony. Ponadto argumenty sformułowane w zażaleniu w znacznej części dotyczą niezaskarżalności postanowienia prokuratora o dopuszczeniu opinii biegłych psychiatrów, która jednak – jak wskazał sam skarżący – nie jest przedmiotem skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie.

W ocenie Trybunału w niniejszym składzie niezasadne jest także twierdzenie skarżącego, iż w postanowieniu z 26 września 2012 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż prokuratura prowadząca postępowanie w sprawie skarżącego naruszyła zaskarżone przepisy, i tym samym pomógł ten organ procesowy. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał zauważył bowiem jedynie, że sformułowane przez skarżącego zarzuty zbyt częstego i nieuzasadnionego kierowania podejrzanych i oskarżonych na badania psychiatryczne dotyczą sfery stosowania prawa, a zatem nie mogą być przedmiotem rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny w postępowaniu skargowym.

Na tej podstawie, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

277

POSTANOWIENIE z dnia 20 grudnia 2012 r. **Sygn. akt Ts 203/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Henryka P. w sprawie zgodności: art. 48 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 sierpnia 2012 r. (data nadania) Henryk P. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 48 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Wyrokiem z 23 listopada 2010 r. (sygn. akt I C 983/08) Sąd Okręgowy we Wrocławiu – I Wydział Cywilny oddalił powództwo skarżącego. Pełnomocnik skarżącego wniósł o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia tego orzeczenia. Wniosek ten został

jednak odrzucony postanowieniem Sądu Okręgowego we Wrocławiu – I Wydział Cywilny z 20 grudnia 2010 r. jako złożony po upływie ustawowego terminu do jego wniesienia. Następnie pełnomocnik skarżącego wniósł o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku z 23 listopada 2010 r., wyjaśniając, że niedotrzymanie terminu było spowodowane chorobą osoby odpowiedzialnej za nadanie korespondencji. Postanowieniem z 10 marca 2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – I Wydział Cywilny oddalił wniosek o przywrócenie terminu i w konsekwencji ponownie odrzucił wniosek skarżącego o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku oddalającego powództwo skarżącego. Postanowienie to zostało wydane przez tego samego sędziego, który wydał wyrok z 23 listopada 2010 r. oraz postanowienie z 20 grudnia 2010 r. Zażalenie skarżącego na postanowienie z 10 marca 2011 r. zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny postanowieniem z 30 maja 2011 r. (sygn. akt I ACz 807/11).

Następnie skarżący wniósł skargę o wznowienie postępowania, powołując się na okoliczność, że wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku z 23 listopada 2010 r. został – jego zdaniem – rozpoznany przez sędziego, który na podstawie art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. podlegał wyłączeniu z mocy ustawy. Postanowieniem z 29 lutego 2012 r. (sygn. akt I C 1158/11) Sąd Okręgowy we Wrocławiu – Wydział I Cywilny odrzucił skargę o wznowienie postępowania. Postanowieniem z 16 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I ACz 694/12), doręczonym skarżącemu 17 maja 2012 r., Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił zażalenie skarżącego na powyższe postanowienie.

Zdaniem skarżącego to, że sędzia, który wydał orzeczenie, decyduje o przywróceniu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie jego uzasadnienia, a tym samym o możliwości wniesienia środka odwoławczego od tego orzeczenia, narusza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd. Rodzi bowiem wątpliwości co do zachowania przynajmniej zewnętrznych znamion obiektywizmu sędziego, od którego rozstrzygnięcia zależy to, czy jego wcześniejsze orzeczenie będzie poddane kontroli instancyjnej. Tym samym – w przekonaniu skarżącego – brak uregulowania w zaskarżonym przepisie wyłączenia sędziego, który wydał orzeczenie w pierwszej instancji, od orzekania w tzw. postępowaniu międzyinstancyjnym narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl jej art. 46 ust. 1 skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Z kolei z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 wynika obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Ponadto, zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, znajdującym zastosowanie do spraw rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 tejże ustawy, Trybunał Konstytucyjny w toku wstępnego rozpoznania wniesionej skargi konstytucyjnej odmawia nadania jej dalszego biegu, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia wymogów nadania jej dalszego biegu, gdyż jest oczywiście bezzasadna.

2. Podniesione w skardze konstytucyjnej zarzuty dotyczą braku uregulowania w art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. wyłączenia sędziego od orzekania o przywróceniu terminu do wniesienia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wydanego przez siebie orzeczenia. Zaskarżony przepis reguluje bowiem jedynie wyłączenie sędziego z mocy ustawy w sprawie, w której w niższej instancji brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia. Nie dotyczy natomiast – jak uznały sądy orzekające w sprawie skarżącego – postępowania międzyinstancyjnego. Uzasadniając zarzut niezgodności takiego rozwiązania z art. 45 ust. 1 Konstytucji, skarżący powołuje między innymi tezy z orzecznictwa Trybunału wskazujące na to, że bezstronność sędziego wymaga, aby w składzie sądu nie zasiadał sędzia, który uczestniczył we wcześniejszej fazie postępowania i mógł nabrać przekonania co do oceny dowodów i okoliczności faktycznych będących przedmiotem oceny w danym postępowaniu (zob. wyrok TK z 20 lipca 2004 r., SK 19/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 67). Wskazuje także, że sędzia może być uznany za nieobiektywnego w sytuacji, gdy sam rozstrzyga wniosek o przywrócenie terminu, od którego

przywrócenia zależy możliwość zaskarżenia wydanego przez niego orzeczenia. Argumentacja ta nie zasługuje jednak na uwzględnienie.

Po pierwsze, rozstrzygając o przywróceniu terminu do dokonania określonej czynności procesowej (w tym wypadku złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku), sędzia nie orzeka ponownie o okolicznościach, które były przedmiotem wydanego przez niego wyroku, a jedynie ocenia, czy zaistniały przesłanki określone w art. 168 § 1 k.p.c. Ustala, czy miało miejsce uchybienie terminowi dokonania czynności procesowej i czy było one niezawinione przez stronę wnoszącą o przywrócenie terminu. W wypadku wniesienia o uzasadnienie wyroku kończącego postępowanie w pierwszej instancji dokonuje więc oceny okoliczności faktycznych zaistniałych już po wydaniu orzeczenia merytorycznego w danej sprawie.

Po drugie zaś – jak słusznie zauważył sąd apelacyjny orzekający w sprawie skarżącego – rozstrzygnięcie o odmowie przywrócenia terminu do wniesienia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, wydane przez sędziego tego sądu, nie jest ostateczne i podlega zaskarżeniu. Oznacza to, że nawet w sytuacji, w której o przywróceniu terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie orzeczenia orzekał ten sam sędzia, który wydał orzeczenie merytoryczne w sprawie, prawidłowość dokonanych przez niego ustaleń podlega ocenie sądu drugiej instancji, tak jak miało to miejsce w sprawie skarżącego. Uzyskanie uzasadnienia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji – i możliwość jego zaskarżenia – nie zależy więc wyłącznie od rozstrzygnięcia sędziego sądu pierwszej instancji – jak sugeruje skarżący – ale także od wyniku kontroli tego rozstrzygnięcia dokonywanej przez sąd drugiej instancji. Trybunał podziela pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 16 kwietnia 2012 r., zgodnie z którym rozwiązanie takie w wystarczający sposób gwarantuje prawa skarżącego wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, a sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty naruszenia tego przepisu są oczywiście bezzasadne.

3. Jednocześnie Trybunał zauważa, że pogląd o braku podstaw do wyłączenia sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia w danej instancji, od orzekania w postępowaniu międzyinstancyjnym jest utrwalony zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. postanowienia Sądu Najwyższego z 3 października 2001 r., sygn. akt V CZ 162/01, Lex nr 53082 oraz 22 kwietnia 2002 r., sygn. akt I PZ 21/02, OSNP z 2004 r., nr 6, poz. 103), jak i – w odniesieniu do postępowania sądownoadministracyjnego – w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z 23 maja 2005 r., sygn. akt I OPS 3/05, ONSAiWSA z 2005 r., nr 6, poz. 110). Oba sądy przyjmują, że skoro przedmiotem orzekania w postępowaniu międzyinstancyjnym nie jest prawidłowość wydanego orzeczenia, a co najwyżej kontrola spełnienia wymogów formalnych wniesionego od niego środka zaskarżenia, czy – jak w niniejszej sprawie – spełnienie przesłanek przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej, to nie ma powodów do uznania, że brak wyłączenia sędziego, który wydał orzeczenie w danej sprawie, może rodzić wątpliwości co do jego bezstronności.

4. Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

278

POSTANOWIENIE
z dnia 8 maja 2013 r.
Sygn. akt Ts 203/12**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Wojciech Hermeliński – przewodniczący
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 grudnia 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Henryka P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 14 sierpnia 2012 r. Henryk P. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 48 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego to, że w zaskarżonym przepisie nie uregulowano wyłączenia sędziego, który wydał orzeczenie w pierwszej instancji, od orzekania w tzw. postępowaniu międzyinstancyjnym – w szczególności od rozpatrywania wniosku o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji – narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nie gwarantuje to bowiem bezstronności sędziego.

Postanowieniem z 20 grudnia 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarga jest oczywiście bezzasadna. Trybunał stwierdził, że zarzut naruszenia obowiązku zachowania bezstronności przez sędziego nie znajduje uzasadnienia wtedy, gdy sędzia nie orzeka ponownie o okolicznościach będących przedmiotem wydanego przez niego wyroku, lecz ocenia zaistnienie przesłanek przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, które ze swej istoty mogły zaistnieć dopiero po wydaniu tego wyroku. Trybunał wskazał ponadto, że w wypadku odmowy przywrócenia terminu prawidłowość rozstrzygnięcia sędziego sądu pierwszej instancji podlega kontroli sądu odwoławczego. Zdaniem Trybunału stanowi to wystarczającą gwarancję poszanowania prawa skarżącego, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Ponadto Trybunał zauważył, że pogląd mówiący, iż nie ma podstaw do wyłączenia sędziego, który uczestniczył w wydaniu orzeczenia w danej instancji, od orzekania w postępowaniu międzyinstancyjnym, jest utrwalony również w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego. Także te sądy wielokrotnie wskazywały, że brak takiego wyłączenia nie stanowi naruszenia wymogu bezstronności sędziego.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Zarzucił w nim, że w zaskarżonym postanowieniu Trybunał nie odniósł się do argumentów przytoczonych w skardze konstytucyjnej. Stwierdził w szczególności, że skarżący nie kwestionuje, iż przedmiotem oceny w postępowaniu w sprawie przywrócenia terminu do wniesienia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku są okoliczności, które zaszły już po wydaniu tego wyroku, ani że wydane w tym postępowaniu orzeczenie podlega zaskarżeniu. Zdaniem skarżącego okoliczności te nie przesądzają jednak o zgodności zaskarżonej regulacji z Konstytucją. Pełnomocnik podkreślił, że skarżący wykazał, iż poddanie orzeczenia sądu pierwszej instancji kontroli sądu odwoławczego może prowadzić do uchylecia tego orzeczenia i rzutować na statystyczną ocenę pracy sędziego. Dopuszczenie do tego, że ten sam sędzia orzeka o przywróceniu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku stawia więc tego sędziego w sytuacji konfliktu interesów, co może podważać jego bezstronność.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny poddaje analizie zarzuty zażalenia, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zażalenie wniesione w niniejszej sprawie nie zawiera żadnych argumentów, które podałoby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 20 grudnia 2012 r. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie znajduje w szczególności uzasadnienia zarzut, że Trybunał w postanowieniu z 20 grudnia 2012 r. nie odniósł się do argumentów przedstawionych w skardze konstytucyjnej, a uwagi dotyczące przedmiotu orzekania przez sąd w postępowaniu dotyczącym przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku oraz uwagi dotyczące zaskarżalności wydanego w nim postanowienia pozostają bez znaczenia dla oceny postawionych w skardze zarzutów. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał słusznie wskazał bowiem, że – jak wynika z dotychczasowego, powoływanego również przez skarżącego, orzecznictwa – celem wyłączenia sędziego z mocy ustawy od orzekania w sprawie, w której, w niższej instancji brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jest zapewnienie, aby w składzie sądu nie zasiadała osoba, która uczestniczyła we wcześniejszej fazie postępowania i mogła nabrać przekonania co do oceny dowodów i okoliczności faktycznych będących przedmiotem badania w danym postępowaniu. Gdy w postępowaniu międzyinstancyjnym sędzia orzeka jedynie o zaistnieniu przesłanek przywrócenia terminu (lub innych przesłanek formalnych związanych ze złożeniem wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia orzeczenia lub wniesienia środka odwoławczego), wyżej opisana sytuacja nie występuje. Ocenie podlegają bowiem inne okoliczności niż te, które legły u podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia.

Zaskarżalność rozstrzygnięcia o odmowie przywrócenia terminu jest natomiast dodatkową gwarancją praw skarżącego, wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji, mającą zapobiegać ewentualnym nieprawidłowościom w stosowaniu przepisów dotyczących przywrócenia terminu. Powoduje ona, że – wbrew sugestii zawartej w skardze konstytucyjnej – przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia zależy nie tylko od decyzji sędziego, który to orzeczenie wydał, lecz także od oceny sądu drugiej instancji. Jest więc dodatkową kontrolą obiektywizmu sądu orzekającego w postępowaniu międzyinstancyjnym.

Trybunał, w obecnym składzie, podkreśla, że samo przekonanie skarżącego, że sędzia mógłby być niechętny poddaniu swojego orzeczenia kontroli instancyjnej nie stanowi wystarczającego uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu. Nie sposób bowiem przyjąć, że samo sporządzenie uzasadnienia wydanego przez sąd pierwszej instancji, umożliwiające poddanie tego orzeczenia kontroli instancyjnej zgodnie z przepisami procedury cywilnej, stoi w sprzeczności z interesami sędziego orzekającego w pierwszej instancji i może powodować niechęć tego sędziego do przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku, a tym samym naruszać obowiązek zachowania jego bezstronności.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej.

279

POSTANOWIENIE
z dnia 24 października 2012 r.
Sygn. akt Ts 207/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Urszuli G. w sprawie zgodności: art. 1 pkt 8 w związku z art. 3 ustawy z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 95, poz. 1100) z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 20 sierpnia 2012 r. Urszula G. (dalej: skarżąca, podatniczka) zakwestionowała zgodność art. 1 pkt 8 w związku z art. 3 ustawy z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 95, poz. 1100; dalej: ustawa zmieniająca) w zakresie, w jakim pozbawia podatnika podatku akcyzowego będącego zakładem pracy chronionej prawa do zwrotu kwoty podatku od towarów i usług na rzecz zakładu pracy chronionej (dalej: ZPChr), przed upływem 3-letniego okresu przewidzianego w art. 30 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 1997 r. Nr 123, poz. 776 ze zm.; dalej: ustawa o rehabilitacji zawodowej), w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 listopada 1999 r., z zasadą ochrony praw nabytych i zasadą ochrony interesów w toku wyrażonymi w art. 2 Konstytucji, w zakresie, w jakim nie przewiduje regulacji przejściowych niezbędnych dla zapewnienia ochrony interesów podatników podatku akcyzowego prowadzących zakłady pracy chronionej, którzy – w zaufaniu do dotychczasowych przepisów – rozpoczęli realizację długookresowych przedsięwzięć na rzecz osób niepełnosprawnych zatrudnionych w ich zakładach.

Skarga konstytucyjna została sformułowana na podstawie następującego stanu faktycznego i prawnego. W wyniku kontroli skarbowej stwierdzono, że skarżąca, prowadząca działalność gospodarczą w formie ZPChr, w rozliczeniu podatku od towarów i usług za miesiące: kwiecień, maj i czerwiec 2000 r. oraz kwiecień 2001 r. uwzględniła podatek naliczony wynikający z faktur zakupu dokumentujących czynności niedokonane, bowiem spółka wystawiająca faktury nie funkcjonowała podatkowo. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Łodzi w decyzji z 17 czerwca 2003 r. (Nr VIII/IV-502/D-34/45/0594/2002/2003/R; dalej: decyzja z 17 czerwca 2003 r.) dokonał rozliczenia podatku z pominięciem wymienionych faktur. W wyniku postępowania odwoławczego, Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi decyzją z 30 września 2004 r. uchylił decyzję z 17 czerwca 2003 r. w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji, wskazując przede wszystkim na konieczność uwzględnienia przy ponownym rozpoznaniu sprawy rozstrzygnięć w zakresie podatku dochodowego. Po ponownym rozpoznaniu sprawy organ pierwszej instancji wydał 29 września 2005 r. kolejną decyzję określającą zobowiązanie w podatku od towarów i usług za kwiecień, maj i czerwiec 2000 r., za marzec i kwiecień 2001 r. oraz kwotę nadwyżki za luty 2001 r. Po rozpatrzeniu odwołania Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi decyzją z 16 grudnia 2005 r. utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję organu pierwszej instancji. Pełnomocnik strony zaskarżył tę decyzję do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi, który wyrokiem z 14 czerwca 2006 r., (sygn. akt I SA/Łd 266/06), uwzględnił skargę spółki. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi decyzją z 25 września 2007 r. (Nr III-1/4407-0144/06/VAT/KS/AM/44633), utrzymał w mocy powołaną wyżej decyzję Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Łodzi z 29 września 2005 r. określającą wysokość zobowiązania podatkowego skarżącej za kwiecień, maj i czerwiec 2000 r., za marzec i kwiecień 2001 r. i kwotę nadwyżki za luty 2001 r.

Skarżąca zaskarżyła decyzję organu odwoławczego do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi oddalił skargę skarżącej (wyrok z 9 grudnia 2010 r., sygn. akt I SA/Łd 1058/09).

Z kolei Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną skarżącej (wyrok z 31 maja 2012 r., sygn. akt I FSK 799/11) stwierdzając, że nie ma ona uzasadnionych podstaw.

W przekonaniu wnoszącej niniejszą skargę konstytucyjną zakwestionowany przepis jest niezgodny z zasadą lojalności państwa wobec obywatela, zasadą ochrony praw nabytych i interesów w toku, w zakresie, w jakim – wprowadzając nieprzewidzianą wcześniej w przepisach prawa zasadę, iż nie przysługuje zwrot wpłaconego podatku podatnikom, u których występują zaległości w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa (mimo iż zaległości te zostały rozłożone na raty i spłacone w wyznaczonym terminie) – nie przewiduje regulacji przejściowych niezbędnych dla zapewnienia ochrony interesów prowadzących zakłady pracy chronionej, którzy – w zaufaniu do dotychczasowych przepisów – rozpoczęli realizację długookresowych przedsięwzięć na rzecz osób niepełnosprawnych zatrudnionych w ich zakładach.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych praw lub wolności, którego wniesienie wymaga spełnienia przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo wnieść skargę konstytucyjną w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Precyzując zasady, na jakich dozwolone jest korzystanie z tego środka ochrony praw i wolności, ustawodawca nałożył na podmiot wnoszący skargę konstytucyjną szereg obowiązków, których niespełnienie pociąga za sobą odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Jednym z obowiązków, przewidzianym w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, jest wskazanie, które konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone przez przepisy zakwestionowane w skardze konstytucyjnej. W ten sposób skarżący określa podstawę wnoszonej skargi konstytucyjnej, której granicami Trybunał, orzekając, jest związany (art. 66 ustawy o TK).

Trybunał od momentu wejścia w życie obecnie obowiązującej Konstytucji wielokrotnie podkreślał, że szeroki katalog praw i wolności, wymienionych w rozdziale II Konstytucji, obejmuje i zasadniczo wyczerpuje pojęcie „konstytucyjnych wolności lub praw”, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, ale nie one będą stanowić samoistną podstawę skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub wolność.

Art. 2 Konstytucji oraz inne przepisy wyrażające zasady ogólne mogą natomiast nadal stanowić podstawę do wywodzenia – niewyrażonych w Konstytucji *explicite* – konstytucyjnych zasad działania organów władzy publicznej. Zasady te nie mają jednak charakteru samoistnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym (zob. wyrok TK z 23 listopada 1998 r., SK 7/98, OTK ZU nr 7/1998, poz. 114; wyrok TK z 10 lipca 2000 r., SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; postanowienie TK z 18 września 2001 r., Ts 71/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 239, wyrok TK z 10 lipca 2007 r., SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75). W związku z powyższym, odwołanie się do nich musi być poprzedzone określeniem przysługującego skarżącemu prawa lub wolności rangi konstytucyjnej, w związku z którym zasady te zostały naruszone (por. np. postanowienia z: 27 kwietnia 1998 r., Ts 46/98, OTK ZU nr 30/1999, poz. 39; 3 listopada 1998 r., Ts 116/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 10; 30 listopada 1999 r., Ts 97/99, OTK ZU nr 1/2000, poz. 19; 15 listopada 2000 r., Ts 86/00, OTK ZU nr 8/2000, poz. 308; 10 stycznia 2001 r., Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12). Jednak w niniejszej skardze sytuacja taka nie miała miejsca.

Tym samym, biorąc pod uwagę unormowanie art. 39 ust. 1 pkt 1 oraz art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, należało odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

280

POSTANOWIENIE
z dnia 5 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 207/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2012 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Urszuli G.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 20 sierpnia 2012 r. Urszula G. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 1 pkt 8 w związku z art. 3 ustawy z dnia 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 95, poz. 1100; dalej: ustawa zmieniająca) w zakresie, w jakim pozbawia podatnika podatku akcyzowego będącego zakładem pracy chronionej prawa do zwrotu kwoty podatku od towarów i usług na rzecz zakładu pracy chronionej, przed upływem 3-letniego okresu przewidzianego w art. 30 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 1997 r. Nr 123, poz. 776, ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dniu 30 listopada 1999 r., z art. 2 Konstytucji w zakresie, w jakim nie przewiduje regulacji przejściowych niezbędnych dla zapewnienia ochrony interesów podatników podatku akcyzowego prowadzących zakłady pracy chronionej, którzy – w zaufaniu do dotychczasowych przepisów – rozpoczęli realizację długookresowych przedsięwzięć na rzecz osób niepełnosprawnych zatrudnionych w ich zakładach.

Postanowieniem z 24 października 2012 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Podstawą rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że skarżąca nie wypełniła, wynikającego z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), obowiązku polegającego na wskazaniu, które konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – jej zdaniem – zostały naruszone przez kwestionowane przepisy. Trybunał, powoławszy się na dotychczasowe i utrwalone w tym zakresie orzecznictwo, uznał wskazany przez skarżącą wzorzec kontroli – art. 2 Konstytucji – za niesamodzielny, co przesądziło o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Na to postanowienie pełnomocnik skarżącej wniósł, w ustawowym terminie, zażalenie. Podniósł w nim, że w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej może zostać wydane, gdy skarga jest oczywiście bezzasadna lub gdy jej braki formalne nie zostały uzupełnione w określonym terminie. Tym samym niespełnienie warunku, o którym mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, bez wcześniejszego wezwania skarżącej do uzupełnienia braków, nie może być podstawą wydania postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza

to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a stanowisko skarżącej przedstawione w zażaleniu nie zasługuje na akceptację. Trybunał zauważa przede wszystkim, że skarżąca błędnie zinterpretowała przepisy ustawy o TK dotyczące procedury uzupełniania braków formalnych skargi konstytucyjnej (art. 49 w związku z art. 36 ust. 2 ustawy o TK). Z przepisów tych nie da się wyprowadzić – jak czyni skarżąca – swoistego „prawa podmiotowego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej”. Na etapie wstępnego rozpoznania skargi Trybunał każdorazowo ocenia zasadność wzywania do ich uzupełnienia. Są bowiem takie uchybienia, których nie da się usunąć i wzywanie do tego jest bezcelowe. Trybunał odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, uznawszy, że w sprawie nie zachodzi konieczność wzywania do usunięcia jej braków. Trybunał, w obecnym składzie, w pełni podziela wcześniej zajęte stanowisko. Podstawę skargi konstytucyjnej skarżąca wyraźnie określiła w jej *petitum* i potwierdziła w konkluzji wyводу. Również uzasadnienie skargi nie daje podstaw do twierdzenia, że zamiarem skarżącej było wskazanie innych (poza art. 2 Konstytucji) wzorców kontroli zakwestionowanego unormowania (zob. postanowienie TK z 10 lipca 2012 r., Ts 46/12, niepubl.).

Jedynie dodatkowo Trybunał podkreśla, że w myśl z art. 46 ust. 1 ustawy o TK jednym z warunków merytorycznego rozpoznania skargi konstytucyjnej jest jej złożenie w zawitym terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. SK 2/01 (wyrok TK z 26 marca 2002 r., OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 15) Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że jest to ostateczny termin do sformułowania elementów skargi konstytucyjnej. Związany granicami kognicji Trybunał Konstytucyjny nie może merytorycznie rozpatrzyć zarzutów, które skarżący sformułowali po upływie trzech miesięcy od doręczenia prawomocnego wyroku (zob. postanowienie TK z 21 stycznia 1998 r., Ts 2/98, OTK ZU nr 2/1998, poz. 21 oraz wyrok TK z 14 grudnia 1999 r., SK 14/98, OTK ZU nr 7/1999, poz. 163). W związku z powyższym, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego wskazanie dodatkowych wzorców kontroli w piśmie uzupełniającym braki formalne skargi jest niedopuszczalne po upływie trzech miesięcy od doręczenia prawomocnego wyroku w sprawie.

Ponieważ zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, więc Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – orzekł jak w sentencji.

281

POSTANOWIENIE z dnia 22 kwietnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 250/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Danuty K. w sprawie zgodności: art. 433 § 2 oraz art. 536 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 października 2012 r. Danuta K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 433 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim, stanowiąc o obowiązku sądu odwoławczego rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów środka odwoławczego, pozostawia poza zakresem obowiązkowego rozpoznania sądu odwoławczego badanie prawidłowości rozpoznania przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie wszelkich aktów stosowania prawa (procesowego i materialnego), podjętych przez ten sąd dla rozpoznania sprawy, a nieobjętych zarzutami środka odwoławczego”, oraz art. 536 k.p.k. „w zakresie, w jakim, stanowiąc o obowiązku Sądu Najwyższego rozpoznania kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, pozostawia poza zakresem rozpoznania sądu kasacyjnego badanie prawidłowości rozpoznania przez sąd odwoławczy sprawy w zakresie wszelkich aktów stosowania prawa (procesowego i materialnego), podjętych przez ten sąd, a nieobjętych podniesionymi w kasacji zarzutami”, z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującym stanem faktycznym. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie – VII Wydział Karny z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt VII K 1574/09) skarżąca skazano za popełnienie przestępstwa określonego w art. 296 § 1 w związku z art. 12 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.). Wyrokiem z 24 maja 2011 r. (sygn. akt VII Ka 183/11), doręczonym skarżącej 14 czerwca 2011 r., Sąd Okręgowy w Olsztynie – VII Wydział Karny Odwoławczy utrzymał powyższy wyrok w mocy. Złagodził jedynie karę wymierzoną przez sąd pierwszej instancji. Od tego rozstrzygnięcia skarżąca wniosła kasację, którą oddalił Sąd Najwyższy postanowieniem z 12 lipca 2012 r. (sygn. akt III KK 423/11), doręczonym skarżącej 3 sierpnia 2012 r.

Zdaniem skarżącej zaskarżony art. 433 § 2 k.p.k. narusza: zasady poprawnej legislacji, zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz prawo do uczciwego (rzetelnego) wymiaru sprawiedliwości. Ograniczając zakres obowiązkowego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy jedynie do wniosków i zarzutów środka odwoławczego nie gwarantuje obywatelowi, że cała jego sprawa, a nie tylko jej fragment, zostanie rozpoznana sprawiedliwie. Powoduje bowiem, że jeśli obywatel nie obejmie zarzutami środka odwoławczego poważnego naruszenia prawa, które mogło mieć wpływ na orzeczenie sądu pierwszej instancji, to sąd odwoławczy nie rozpozna sprawy w zakresie tego naruszenia, a w konsekwencji orzeczenie tego sądu jest nierzetelne i niesprawiedliwe. Zdaniem skarżącej narusza to art. 45 ust. 1 Konstytucji, z którego wynika nakaz rozpoznania przez sąd odwoławczy całej sprawy, której zakres wyznaczają akt oskarżenia i orzeczenie sądu pierwszej instancji, nie zaś wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym.

W przekonaniu skarżącej te same zasady i prawa konstytucyjne narusza art. 536 k.p.k. Jej zdaniem również ten przepis nie zapewnia obywatelowi prawa do sprawiedliwego rozpoznania całej jego sprawy przez Sąd Najwyższy, a w konsekwencji – podważa jego zaufanie do tego sądu. Powoduje bowiem, że jeśli obrońca oskarżonego przeoczy rażące naruszenie przepisów przez sąd odwoławczy i nie obejmie go zarzutami kasacji, to Sąd Najwyższy nie rozpozna sprawy w zakresie tego naruszenia. Ponadto skarżąca podkreśliła, że procedura kasacyjna powinna umożliwiać Sądowi Najwyższemu eliminowanie pomyłek sądowych nawet wtedy, gdy nie zauważono ich w kasacji, a ograniczenie zakresu rozpoznania sprawy przez Sąd Najwyższy wyłącznie do uchybień wskazanych w tym piśmie procesowym jest nie tylko niezgodne z Konstytucją, ale także szkodliwe dla państwa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl jej art. 46 ust. 1 skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz sposobu ich naruszenia. Z kolei z art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy o TK wynika, że skarżący ma obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Ponadto w myśl art. 36 ust. 3 ustawy o TK, znajdującego zastosowanie w sprawach rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49

też ustawy, Trybunał Konstytucyjny, w toku wstępnego rozpoznania wniesionej skargi konstytucyjnej, odmawia nadania jej dalszego biegu, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu, wynikających z art. 79 Konstytucji oraz z ustawy o TK.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 433 § 2 k.p.k. z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Trybunał stwierdza, że skargę wniesiono z naruszeniem terminu wskazanego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego termin do wniesienia skargi konstytucyjnej, określony w tym przepisie, jest związany z uzyskaniem, w ramach drogi prawnej, orzeczenia niepodlegającego zaskarżeniu przy użyciu zwykłych środków zaskarżenia, a więc w wypadku postępowania sądowego – z uzyskaniem prawomocnego wyroku lub postanowienia. Konstytucja i ustawa o TK nie wymagają natomiast użycia środków o charakterze nadzwyczajnym, których wniesienie uzależnione jest od spełnienia szczególnych wymagań, takich jak kasacja. Bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej rozpoczyna się więc w momencie uzyskania przez skarżącego prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji, a wniesienie kasacji (w postępowaniu karnym) albo skargi kasacyjnej (w postępowaniu cywilnym) jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie prowadzi do przerwania ani zawieszenia jego biegu (zob. np. postanowienia TK z 25 stycznia 2008 r., Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16).

Ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej na podstawie art. 433 § 2 k.p.k. (regulującego sposób rozpatrywania apelacji) jest wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 24 maja 2011 r., i to od daty jego doręczenia skarżącemu (to jest od 14 czerwca 2011 r.) należy liczyć trzymiesięczny termin do wniesienia skargi konstytucyjnej na te przepisy. Uplłynął on 14 września 2011 r. Skargę wniesiono zaś 12 października 2012 r., a więc z przekroczeniem ustawowego terminu o ponad rok. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK jest to podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zarzutów dotyczących niezgodności art. 433 § 2 k.p.k. ze wzorcami kontroli wskazanymi w skardze.

W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 536 (regulującego zakres rozpoznawania kasacji) za ostateczne orzeczenie wydane na podstawie zakwestionowanego przepisu należy uznać postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lipca 2012 r., doręczone skarżącej 3 sierpnia 2012 r. W części odnoszącej się do tego zarzutu ustawowy termin do wniesienia skargi konstytucyjnej zachowano, jednak w tym zakresie skarga jest oczywiście bezzasadna. Skarżąca twierdzi, że zawarte w art. 536 k.p.k. zawężenie zakresu rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy do granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów jest niekonstytucyjne. Zdaniem skarżącej obowiązkiem Sądu Najwyższego powinno być ponowne rozpoznanie całej sprawy, a więc ocena wszystkich aktów stosowania prawa materialnego i procesowego dokonanych przez sąd drugiej instancji. Wydaje się, że skarżąca nie dostrzega tego, że instancyjność postępowania służy kontroli orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, a nie ponownemu rozpatrywaniu każdej sprawy od początku z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, i tego, że kasacja jest szczególnym środkiem odwoławczym, wnoszonym od prawomocnych orzeczeń sądowych (zob. m.in. postanowienia TK z 26 lutego 2007 r., Ts 259/06, OTK ZU nr 5/B/2007, poz. 23 oraz 18 kwietnia 2009 r., Ts 132/07, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 169). Jak wielokrotnie w swoim orzecznictwie podkreślał Trybunał Konstytucyjny ani powołane w niniejszej sprawie art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, ani żaden inny przepis Konstytucji nie ustanawiają gwarancji trójinstancyjności postępowania sądowego. Tym samym prawo do wniesienia kasacji w postępowaniu karnym (lub skargi kasacyjnej w postępowaniu cywilnym) nie jest koniecznym elementem prawa do sądu, a wyłączenie określonych spraw spod kontroli kasacyjnej nie narusza prawa do sądu w kształcie, jaki nadała mu obowiązująca Konstytucja. Podobnie prawa tego nie narusza zawężenie granic rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej do granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (zob. np. wyroki TK z 6 października 2004 r., SK 23/02, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 89 oraz 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK nr 1/A/2006, poz. 2). Nie oznacza to, że przepisy ustalające zakres i granice kasacji nie mogą stać się przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego. Wszystkie sytuacje, w których ustawodawca zwykły uznał za uzasadnione umożliwienie wniesienia skargi kasacyjnej, muszą być uregulowane w zgodzie z normami, zasadami i wartościami konstytucyjnymi. Wykluczone jest więc np. ujmowanie tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia w sposób, który jego rozpoznawanie pozostawiałby arbitralnemu uznaniu sądów, czy też w sposób, który naruszałby konstytucyjną zasadę równości. Jednakże żądanie skarżącej, aby Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną, badał prawidłowość rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy w zakresie wszelkich aktów stosowania prawa dokonanych przez ten sąd w celu rozpoznania sprawy wynika z niezrozumienia instytucji kasacji w postępowaniu karnym i jest oczywiście bezzasadne (zob. też postanowienie TK z 20 września 2011 r., Ts 108/11, OTK ZU 6/B/2011, poz. 493). W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK jest to podstawą odmowy nadania dalszego

biegu skardze konstytucyjnej w zakresie zarzutu niezgodności art. 536 k.p.k. z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Dodatkowo Trybunał Konstytucyjny zauważa, że mimo ograniczenia zakresu rozpoznania zarówno apelacji, jak i kasacji do granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów ustawodawca przewidział możliwość rozpoznania tych środków zaskarżenia w szerszym zakresie w wypadku najpoważniejszych naruszeń prawa procesowego, enumeratywnie wymienionych w art. 439 k.p.k., a w odniesieniu do apelacji – także w wypadku, gdy utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe (art. 440 k.p.k.). Przewidział więc wyjątek od zasady związania sądów granicami zaskarżenia oraz zarzutami podniesionymi przez stronę postępowania, co pozwala na kontrolę orzeczeń mających największe wady.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

282

POSTANOWIENIE
z dnia 19 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 250/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Danuty K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 października 2012 r. Danuta K. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 433 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim, stanowiąc o obowiązku sądu odwoławczego rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów środka odwoławczego, pozostawia poza zakresem obowiązkowego rozpoznania sądu odwoławczego badanie prawidłowości rozpoznania przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie wszelkich aktów stosowania prawa (procesowego i materialnego), podjętych przez ten sąd dla rozpoznania sprawy, a nieobjętych zarzutami środka odwoławczego”, oraz art. 536 k.p.k. „w zakresie, w jakim, stanowiąc o obowiązku Sądu Najwyższego rozpoznania kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, pozostawia poza zakresem rozpoznania sądu kasacyjnego badanie prawidłowości rozpoznania przez sąd odwoławczy sprawy w zakresie wszelkich aktów stosowania prawa (procesowego i materialnego), podjętych przez ten sąd, a nieobjętych podniesionymi w kasacji zarzutami”, z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zdaniem skarżącej ograniczenie zakresu obowiązkowego rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy jedynie do wniosków i zarzutów środka odwoławczego powoduje naruszenie prawa skarżącej do sprawiedliwego rozpoznania jej sprawy przez sąd. Skutkuje bowiem tym, że sąd odwoławczy (zarówno sąd drugiej instancji, jak i rozpatrujący kasację Sąd Najwyższy) rozpoznaje jedynie część sprawy skarżącej.

Postanowieniem z 22 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia w zakresie badania zgodności art. 433 § 2 k.p.k. z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji było ustalenie, że skarga została złożona z naruszeniem

ustawowego terminu do jej wniesienia. Ostatecznym orzeczeniem wydanym na podstawie art. 433 § 2 k.p.k. było bowiem orzeczenie Sądu Okręgowego w Olsztynie – VII Wydział Karny Odwoławczy z 24 maja 2011 r. (sygn. akt VII Ka 183/11) i to od daty doręczenia skarżącej tego orzeczenia należało liczyć bieg trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi. Dla biegu tego terminu nie miało natomiast znaczenia wniesienie przez skarżącą kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia prawomocnego wyroku sądowego. Powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie zarzutu niezgodności art. 536 k.p.k. z wskazanymi w skardze wzorcami kontroli było natomiast ustalenie, że skarga jest oczywiście bezzasadna. Trybunał przypomniał, że zgodnie z utrwalonym orzecnictwem żaden z wskazanych przez skarżącą przepisów Konstytucji nie gwarantuje trójinstancyjności postępowania karnego. Prawo wniesienia kasacji nie jest więc koniecznym elementem prawa do sądu. Prawa tego nie narusza także zawężenie granic rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej do granic zaskarżenia i podniesionych w skardze zarzutów. Ponadto Trybunał wskazał, że przepisy procedury karnej przewidują wyjątki od zasady związania sądu drugiej instancji (rozpatrującego apelację) oraz Sądu Najwyższego (rozpatrującego kasację) granicami zaskarżenia oraz podniesionymi zarzutami, które umożliwiają kontrolę orzeczeń dotkniętych największymi wadami.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącej, zarzucając, że Trybunał nieprawidłowo uznał, iż ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącego na podstawie art. 433 § 2 k.p.k. był wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z 24 maja 2011 r. Zakwestionowany przepis zastosował bowiem także Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 lipca 2013 r. (sygn. akt III KK 423/11). We wniesionej do Sądu Najwyższego kasacji, skarżąca stawiała zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. przez orzekający w jej sprawie sąd okręgowy. Zdaniem skarżącej oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej oznacza, że Sąd Najwyższy uznał, iż przepis ten nie został naruszony, a więc orzekał na jego podstawie. Ponadto pełnomocnik skarżącej stwierdził, że przyjęcie przez Trybunał, iż w zakresie zarzutu niezgodności art. 536 k.p.k. z Konstytucją skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna, nie uwzględnia okoliczności sprawy, która legła u podstaw wniesienia skargi. Skarżąca uważa, że została niesłusznie skazana z powodu pomyłki sądowej, której nie dostrzegł żaden z uczestników postępowania sądowego i która nie została wskazana jako zarzut w skardze kasacyjnej. Jej sprawa pokazuje więc, że kontrola instancyjna nie zawsze spełnia swoją funkcję, a ograniczenie zakresu rozpoznania sprawy przez sąd kasacyjny do zarzutów kasacji prowadzi do naruszenia wymogu rzetelności procedury kasacyjnej. Powoduje także, że postępowanie kasacyjne nie spełnia swojej funkcji – nie skutkuje wyeliminowaniem wadliwych orzeczeń z obrotu prawnego. Ponadto pełnomocnik skarżącej podkreślił, że zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, obowiązkiem każdego sądu – w tym sądu kasacyjnego – jest sprawiedliwe rozpoznanie całej sprawy obywatela, a nie tylko zarzutów kasacyjnych. Tylko takie rozumienie zakresu badania sprawy przez sąd kasacyjny pozwala także – zdaniem skarżącej – na rzeczywistą realizację przez Sąd Najwyższy funkcji nadzoru nad orzecnictwem sądów powszechnych określonej w art. 183 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącej przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy wydając zaskarżone postanowienie, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Znaczy to, że Trybunał Konstytucyjny poddaje analizie zarzuty zażalenia, które mogą podważyć trafność ustaleń uznanych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wniesione w niniejszej sprawie zażalenie nie dostarcza żadnych argumentów, które podważyłyby przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 22 kwietnia 2013 r.

Nie znajduje podstaw w szczególności zarzut niesłusznego przyjęcia przez Trybunał, że w zakresie zarzutu niezgodności art. 433 § 2 k.p.k. z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji skarga została złożona z naruszeniem ustawowego terminu. Jak zauważył Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, bieg terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK jest związany z wyczerpaniem drogi prawnej w ramach zwykłych środków zaskarżenia i uzyskaniem prawomocnego orzeczenia wydanego na podstawie zakwestionowanego przepisu. W wypadku art. 433 § 2 k.p.k. wyznaczającego zakres rozpoznania sprawy przez sąd apelacyjny orzeczeniem takim jest wyrok sądu drugiej instancji i to od daty jego doręczenia skarżącej należy liczyć termin do złożenia skargi konstytucyjnej na ten przepis. Na bieg terminu nie ma natomiast wpływu późniejsze zakwestionowanie prawidłowości zastosowania tego przepisu w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, jakim w postępowaniu karnym

jest kasacja. Trybunał prawidłowo stwierdził, że w powyższym zakresie termin do wniesienia skargi konstytucyjnej upłynął 14 września 2011 r., więc skarga została wniesiona z jego naruszeniem.

Nie zasługują na uwzględnienie również zarzuty dotyczące nieprawidłowego uznania przez Trybunał, że w pozostałym zakresie wniesiona w niniejszej sprawie skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Formułując ten zarzut, skarżąca w znacznym stopniu powtarza argumentację zawartą w skardze. W tym zakresie zastosowanie znajdują uwagi poczynione w postanowieniu z 22 kwietnia 2013 r.. Niezasadne jest w szczególności twierdzenie skarżącej, że zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji obowiązkiem Sądu Najwyższego rozpatrującego kasację jest ponowne rozpoznanie całej sprawy, która legła u podstaw wniesienia tego środka zaskarżenia, a nie tylko zarzutów w nim podniesionych. Jak bowiem zauważył Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, żaden z przepisów Konstytucji nie gwarantuje trójinstancyjności postępowania karnego. Zarówno wprowadzenie do systemu prawnego kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądowych, jak i ograniczenie katalogu spraw, w których środek ten można wnieść lub granic jego rozpoznania, należy przede wszystkim do ustawodawcy (zob. np. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK nr 1/A/2006, poz. 2). Jego zadaniem jest również określenie sposobu, w który Sąd Najwyższy wykonuje przewidzianą w art. 183 ust. 1 Konstytucji funkcję nadzoru nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania. Skarżąca nie wykazała, aby wprowadzając do systemu prawa art. 536 k.p.k., ustawodawca przekroczył w tym zakresie ramy konstytucyjne. Trybunał słusznie przyjął więc w zaskarżonym postanowieniu, że w tym zakresie jej skarga jest oczywiście bezzasadna.

Ponadto Trybunał w obecnym składzie podtrzymuje wyrażone w postanowieniu z 22 kwietnia 2012 r. stanowisko, że istotą zarówno postępowania apelacyjnego, jak i kasacyjnego jest kontrola prawidłowości rozstrzygnięcia wydanego w pierwszej instancji. Uruchomienie takiego postępowania należy do uprawnień strony, z którego może, lecz nie musi ona skorzystać. Skutki zarówno nieskorzystania z dostępnych środków prawnych, jak i nieprawidłowego skorzystania z nich – na przykład przez niepodniesienie zarzutów, które, zdaniem strony, uzasadniają uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji – obciążają tę stronę. Skarżąca nie może więc skutecznie twierdzić, że niewzięcie przez orzekające w jej sprawie sądy pod uwagę okoliczności, które, jej zdaniem, decydowałyby o jej niewinności, ale o których nie wspomniała ani podczas postępowania apelacyjnego, ani we wniesionej do Sądu Najwyższego kasacji, naruszyło jej konstytucyjne prawo do sądu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

283

POSTANOWIENIE z dnia 20 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 278/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Henryka S. w sprawie zgodności:
art. 130, art. 131 i art. 134 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy
(Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.) z art. 70 ust. 1 i 4 oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 listopada 2011 r. (data nadania), reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu Henryk S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 130, art. 131 i art. 134 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) z art. 70 ust. 1 i 4 oraz art. 78 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego wskazane wyżej przepisy k.k.w. naruszają Konstytucję w zakresie, w jakim uzależniają podjęcie nauki przez skazanego od nieobjętych obowiązkiem uzasadnienia decyzji administracji, decyzji dyrektora oraz od wewnętrznych niepublikowanych instrukcji; a także w zakresie, w jakim od powyższych decyzji nie przewidują środka odwoławczego.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Skarżący – odbywając karę pozbawienia wolności – kilkakrotnie zwracał się (m.in.) do dyrektora zakładu karnego z prośbą o umożliwienie mu podjęcia nauki w zasadniczej szkole zawodowej albo o skierowanie go na szkolenie lub kurs zawodowy. Jak zaznaczył, od ponad czterech lat jego wnioski są rozpatrywane negatywnie. Zdaniem administracji zakładu karnego za odmową przemawia przede wszystkim wysokość orzeczonej kary.

Skarżący twierdzi, że zakwestionowane w skardze przepisy naruszają przysługujące mu prawo do nauki oraz prawo do zaskarżania każdej decyzji wydanej przez organy administracji publicznej. Podkreśla, że „nie ma możliwości żądania uzasadnienia odmowy ani tym bardziej możliwości jej zaskarżenia”.

W zarządzeniu z 19 grudnia 2012 r. (doręczonym 14 stycznia 2013 r.) sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej, przez wskazanie: ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji; daty jego doręczenia skarżącemu wraz z uzasadnieniem; daty wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK); daty doręczenia pełnomocnikowi skarżącego pisma Okręgowej Izby Radców Prawnych (dalej: OIRP) z 6 lipca 2012 r.; a także tego, jakie konstytucyjne prawa i wolności skarżącego wynikające z art. 70 ust. 1 i 4 oraz art. 78 Konstytucji – i w jaki sposób – zostały naruszone przez zakwestionowane w skardze przepisy. Ponadto pełnomocnika skarżącego wezwano do doręczenia: jednego odpisu i czterech kopii orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji; decyzji i orzeczeń poprzedzających powyższe orzeczenie oraz czterech kopii załączników skargi konstytucyjnej.

W piśmie procesowym z 21 stycznia 2013 r. (data nadania) radca prawny odniósł się do zarządzenia. W uzasadnieniu napisał (m.in.), że „skarżący skarżył się na decyzje Dyrektora Zakładu Karnego w Gdańsku i regulaminy Zakładu Karnego”. Do pisma nie dołączył jednak żadnego orzeczenia ani decyzji wydanych w sprawie skarżącego. Twierdził, że nie dostał ich ani od skarżącego, ani od administracji zakładu karnego, ani też od sądu. Wyjaśnił również, że pismo, o którym mowa w pkt 3 zarządzenia (pismo OIRP), otrzymał „na początku sierpnia 2012 r.”

Uzasadniając zarzuty niekonstytucyjności, radca prawny wskazał, że zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy, w związku z użyciem w nich zwrotów niedookreślonych „może zezwolić” czy „za zgodą dyrektora”, umożliwiają dyrektorowi zakładu karnego podejmowanie uznaniowych decyzji dotyczących kształcenia więźnia. Decyzje te są niezaskarżalne, dlatego przepisy k.k.w. naruszają art. 78 Konstytucji. W piśmie procesowym skarżący rozszerzył przedmiot skargi konstytucyjnej. Wniósł o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją przepisów wykonawczych, tj. wydanych na podstawie art. 134 k.k.w.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie uzależnione jest od wykonania licznych przesłanek wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 46-47 ustawy o TK.

W myśl art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 36 ustawy o TK. Jeżeli skarga nie spełnia warunków formalnych, sędzia Trybunału wzywa do usunięcia jej braków w terminie 7 dni od daty zawiadomienia. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, gdy skarga jest oczywiście bezzasadna lub braki nie zostały usunięte w określonym terminie, sędzia Trybunału wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowana skarga nie spełnia drugiej ze wskazanych wyżej przesłanek.

W piśmie procesowym z 21 stycznia 2012 r., nadesłanym w celu wykonania zarządzenia sędziego Trybunału wzywającego do usunięcia braków formalnych skargi, pełnomocnik nie wskazał (ani nie dołączył do tego pisma) żadnej decyzji lub orzeczenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Co więcej, w uzasadnieniu nie wyjaśnił,

czy w sprawie, w związku z którą skarżący wniósł skargę do Trybunału, wydano jakiegokolwiek rozstrzygnięcie, w którym orzeczono ostatecznie o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Trybunał zwraca uwagę, że brak takiego rozstrzygnięcia uniemożliwia rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej. Wprawdzie przedmiotem kontroli w postępowaniu skargowym jest kwestia zgodności z Konstytucją objętego skargą aktu normatywnego, ale wcześniejsze wydanie „ostatecznego orzeczenia” przez sąd bądź organ administracji publicznej jest warunkiem *sine qua non* zainicjowania tej formy kontroli przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. postanowienia TK z 1 grudnia 2010 r., OTK ZU nr 2/B/2011, poz. 179; 3 marca 2011 r., Ts 13/11, OTK ZU nr 3/B/2011, poz. 279). W związku z tym – jak stanowi art. 47 ust. 2 ustawy o TK – do skargi należy dołączyć wyrok, decyzję lub inne rozstrzygnięcie, z podaniem daty jej doręczenia, wydane na podstawie zakwestionowanego aktu normatywnego.

Ponadto w piśmie procesowym nadesłanym w celu wykonania zarządzenia sędziego Trybunału pełnomocnik nie wskazał dokładnej daty doręczenia mu pisma OIRP z 6 lipca 2012 r. Niewykonanie zarządzenia w tym zakresie uniemożliwia Trybunałowi dokonanie oceny spełnienia warunku formalnego wniesienia skargi konstytucyjnej, określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, tj. wniesienia skargi w terminie trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego rozstrzygnięcia.

Nieusunięcie braków formalnych skargi konstytucyjnej w ustawowym terminie 7 dni jest w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, samoistną podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

284

POSTANOWIENIE z dnia 8 maja 2013 r. Sygn. akt Ts 278/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Miroslaw Granat – sprawozdawca
Piotr Tuleja,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Henryka S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 9 listopada 2011 r. (data nadania), reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu Henryk S. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 130, art. 131 i art. 134 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) z art. 70 ust. 1 i 4 oraz art. 78 Konstytucji.

Skarżący twierdzi, że zakwestionowane w skardze przepisy naruszają przysługujące mu prawo do nauki oraz prawo do zaskarżania każdej decyzji wydanej przez organy administracji publicznej. Podkreśla, że „nie ma możliwości żądania uzasadnienia odmowy ani tym bardziej możliwości jej zaskarżenia”.

Postanowieniem z 20 lutego 2013 r. (doręczonym 5 marca 2013 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu nieuzupełnienia jej braków formalnych. Trybunał zauważył,

że w piśmie procesowym z 21 stycznia 2012 r., nadesłanym w celu wykonania zarządzenia sędziego Trybunału, pełnomocnik nie wskazał (ani nie dołączył do tego pisma) żadnej decyzji lub orzeczenia, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Nie wyjaśnił nawet, czy w sprawie, w związku z którą skarżący wniósł skargę do Trybunału, wydano jakiegokolwiek rozstrzygnięcie, w którym ostatecznie orzeczono o konstytucyjnych prawach, wolnościach lub obowiązkach skarżącego. Nie wskazał także dokładnej daty doręczenia mu pisma Okręgowej Izby Radców Prawnych (dalej: OIRP) z 6 lipca 2012 r.

W zażaleniu z 12 marca 2013 r. pełnomocnik zaskarżył postanowienie Trybunału w całości. Wniósł o jego zmianę i „dalsze merytoryczne rozpoznanie sprawy lub o uchylenie postanowienia i ponowne rozpoznanie sprawy w innym składzie”. Zarzucił: 1) naruszenie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK); 2) niemożność spełnienia przesłanek rozpoznania skargi; 3) uniemożliwienie pełnomocnikowi kontaktu ze skarżącym osadzonym w zakładzie karnym; 4) naruszenie art. 70 w związku z art. 78 Konstytucji.

W uzasadnieniu zażalenia pełnomocnik wskazał, że w piśmie procesowym będącym odpowiedzią na zarządzenie sędziego w sprawie uzupełnienia braków formalnych skargi odniósł się do wszystkich kolejnych punktów wskazanych w zarządzeniu „o ile było to możliwe”. Nie dołączył żadnego orzeczenia ani decyzji, ponieważ „administracja [zakładu karnego] nie doręczyła [mu] takich dokumentów, więzień też ich nie posiadał, a ponadto skutecznie nie dopuszczono do spotkania ze [skarżącym]”. W konkluzji pełnomocnik stwierdził, że „jeżeli (...) jakieś przepisy dyskryminują ludzi, [to] powinny być zaskarżane i zmieniane”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). W szczególności bada, czy w wydanym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał, w niniejszym składzie, stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

2. W niniejszej sprawie bezsporne jest to, że choć pełnomocnik skarżącego przesłał do Trybunału, pismo procesowe będące odpowiedzią na zarządzenie sędziego Trybunału z 19 grudnia 2012 r., to jednak nie uzupełnił braków formalnych skargi konstytucyjnej. Nie doręczył także żadnego orzeczenia ani decyzji, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

Na uwzględnienie nie zasługują zarzuty naruszenia art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK. Pełnomocnik twierdzi, że pracownicy administracji zakładu karnego uniemożliwili mu kontakt ze skarżącym, dlatego uzupełnił braki formalne skargi „o ile było to możliwe”. Uznaje też, że odmowa nadania skardze dalszego biegu z powodu niedoręczenia orzeczenia, którego nie mógł uzyskać z przyczyn od siebie niezależnych, jest przejawem nadmiernego rygoryzmu Trybunału. Formułując powyższe zarzuty, pełnomocnik nie dostrzega jednak istnienia instytucji umożliwiających dokonanie czynności procesowych w innym terminie, po ustaniu przyczyny niepozwalającej na ich dokonanie. Trybunał zauważa, że art. 168 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.c.), który na podstawie art. 20 ustawy o TK ma zastosowanie w postępowaniu przed Trybunałem, określa przesłanki przywrócenia terminów procesowych, w tym terminu określonego w art. 36 ust. 2 ustawy o TK. Przesłankami tymi są brak winy strony w uchybieniu terminowi i powstanie w wyniku tego uchybienia ujemnych dla strony skutków procesowych. Skarżący mógł zatem – na podstawie art. 20 ustawy o TK w związku z art. 169 § 1 k.c. – złożyć wniosek o przywrócenie terminu do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 16 października 2002 r., Ts 170/01, OTK ZU nr 4/B/2002, poz. 265 oraz 4 czerwca 2012 r., Ts 71/11, niepubl.), ale tego nie zrobił. W piśmie procesowym uzupełniającym braki formalne skargi pełnomocnik ograniczył się do stwierdzenia: „orzeczenia o których mowa w pkt 6 i 7 nie otrzymałem ani od sądu ani od zakładu karnego ani od OIRP ani tym bardziej od więźnia”.

3. Analiza wniesionego zażalenia pozwala również stwierdzić, że pełnomocnik skarżącego nie zauważył, iż w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz przepisów ustawy o TK warunkiem *sine qua non* rozpoznania skargi jest

dołączenie do tego pisma orzeczenia lub decyzji, w której sąd lub inny organ administracji publicznej ostatecznie orzekł o przysługujących skarżącemu, konstytucyjnie gwarantowanych prawach i wolnościach. Skarga konstytucyjna jest bowiem środkiem ochrony konstytucyjnych praw lub wolności przysługujący jedynie w związku z konkretnym naruszeniem tych praw w stosunku do skarżącego. Trybunał stwierdza, że sformułowanie w skardze i zażaleniu zarzutów niekonstytucyjności przepisów k.k.w. bez ich odniesienia do ostatecznego rozstrzygnięcia upodabnia skargę konstytucyjną do skargi powszechnej (*actio popularis*), nieprzewidzianej przez przepisy prawa, albo do wniosku w sprawie abstrakcyjnej kontroli norm, który mogą złożyć jedynie podmioty określone w art. 191 ust. 1 pkt 1-5 Konstytucji.

W związku z tym, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – orzekł jak w sentencji.

285

POSTANOWIENIE z dnia 5 lutego 2013 r. **Sygn. akt Ts 308/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Stanisława K. w sprawie zgodności:

- 1) art. 49a ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 67 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 69 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 50 i art. 61 pkt 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, ze zm.) z art. 2 oraz art. 69 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 12 grudnia 2012 r. (data nadania) Stanisław K. (dalej: skarżący) wniósł o stwierdzenie niezgodności art. 49a ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, ze zm.; dalej: ustawa wypadkowa) rozumianego „w taki sposób, że odnosi się on jedynie do etapu ustalania czy dane zdarzenia, które nastąpiły przed dniem 1 stycznia 2003 r. kwalifikowały się do uznania je za wypadek przy pracy lub chorobę zawodową i przyznania świadczeń (ustalenia prawa do świadczenia), a nie do wszystkich spraw o świadczenia, w tym zwłaszcza spraw o zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia”, z art. 2 w związku z art. 67 ust. 1, art. 31 ust. 3 oraz art. 69 Konstytucji, a także niezgodności art. 50 i art. 61 pkt 2 ustawy wypadkowej „w zakresie, w którym pozbawiają ubezpieczonych, którym prawo do świadczenia z tytułu niezdolności do pracy wywołanej chorobą zawodową lub wypadkiem przy pracy ustalono decyzją wydaną przed 1 stycznia 2003 r., uprawnienia do niezawieszania i niezmnieszenia otrzymywanego świadczenia w razie otrzymania przychodów, o których mowa w art. 104 pkt 1-4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118)”, z art. 2 oraz art. 69 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną skarżący wniósł w związku z następującym stanem faktycznym. Decyzją z 21 maja 2009 r. (znak: DUS/053/548/2/SB/09) Minister Pracy i Polityki Społecznej odmówił stwierdzenia nieważności decyzji z: 15 marca 2005 r., 14 kwietnia 2005 r. oraz 13 marca 2006 r. (znak: PC-381401/25) o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń rentowych, które w sprawie skarżącego wydał Zakład Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ZUS). Skarżący złożył wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy. Decyzją z 15 lipca 2009 r. (znak: DUS/053/548/3/SB/09) Minister Pracy i Polityki Społecznej utrzymał powyższe rozstrzygnięcie w mocy. Na tę decyzję skarżący wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, którą sąd ten, wyrokiem z 3 grudnia 2010 r. (sygn. akt VII SA/Wa 1829/10), oddalił. Następnie, wyrokiem z 17 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I OSK 568/11), doręczonym skarżącemu 13 września 2012 r., Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, wniesioną przez skarżącego.

Zdaniem skarżącego pozbawienie osób, którym przysługuje prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową – przyznane na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144, ze zm.; dalej: dawna ustawa wypadkowa) – możliwości uzyskiwania dodatkowych przychodów bez ograniczeń wynikających z art. 104 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS) narusza konstytucyjne prawo do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji) oraz zasady ochrony praw nabytych i zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, wywodzone z art. 2 Konstytucji. W przekonaniu skarżącego zasady te gwarantują, że istotne treści prawa do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy w wyniku choroby lub inwalidztwa nie zmienia się po uzyskaniu tego prawa. Za taką zmianę skarżący uważa wprowadzenie ograniczenia możliwości uzyskiwania przez osobę, której prawo do renty zostało ustalone przed wejściem w życie ustawy wypadkowej, dodatkowych przychodów w wysokości przekraczającej kwoty ustalone w art. 104 ust. 7 i 8 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Skarżący podnosi, że użyte w art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej pojęcie „spraw o świadczenia z tytułu wypadków, które nastąpiły przed dniem 1 stycznia 2003 r., oraz z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową, a stwierdzonego przed tą datą”, do których stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym nastąpił wypadek lub w którym stwierdzono uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową powinno być rozumiane nie tylko jako przyznanie świadczenia, ale także jako jego zmniejszenie lub zawieszenie. Przyjęte w orzecznictwie rozumienie art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej jako obejmującego jedynie etap przyznania renty świadczy – zdaniem skarżącego – o niejasności tego przepisu oraz prowadzi do naruszenia zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Jest także nieuzasadnionym celami wskazanymi w art. 31 ust. 3 Konstytucji ograniczeniem praw i wolności jednostki. Ponadto skarżący podnosi, że dokonane przez art. 50 ust. 1 oraz 61 pkt 2 ustawy wypadkowej uchylenie art. 25a dawnej ustawy wypadkowej – pozwalającego rencistom na uzyskiwanie dodatkowych przychodów, niezależnie od ich wysokości, bez utraty prawa do renty – narusza art. 69 Konstytucji. Dodatkowo pogarsza bowiem sytuację osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Powoduje także pogorszenie sytuacji prawnej skarżącego w porównaniu z tym, jak kształtowała się ona na podstawie dawnej ustawy wypadkowej, czym narusza art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnych wolności lub praw. W związku z tym, obowiązkiem skarżącego jest dołączenie do skargi konstytucyjnej orzeczenia, które wykazuje powyższą, złożoną kwalifikację, tzn. orzeczenia wydanego na podstawie przepisów będących przedmiotem wniesionej skargi i prowadzącego do niedozwolonej ingerencji w sferę konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych. Ponadto, zgodnie art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skargę konstytucyjną można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia

wydanego na podstawie zaskarżonych przepisów. Niespełnienie powyższych warunków, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi, skutkuje odmową nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Zasadniczym powodem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest ustalenie, że nie ma związku między ostatecznym orzeczeniem, na podstawie którego skarżący wniósł skargę konstytucyjną, a zarzucanym przez niego naruszeniem praw i wolności.

Jako prawomocne rozstrzygnięcie, na podstawie którego wniesiono skargę konstytucyjną w niniejszej sprawie, skarżący wskazuje wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 17 kwietnia 2012 r.. Wyrok ten zakończył postępowanie w sprawie o stwierdzenie nieważności decyzji ZUS z 2005 i 2006 r. o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń rentowych. Z orzeczeniem tym skarżący wiąże naruszenie swoich praw, polegające na pozbawieniu go prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową w wyniku uzyskiwania dodatkowych przychodów przekraczających kwoty określone w art. 104 ust. 7 i 8 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Trybunał Konstytucyjny stwierdza jednak, że sytuacja prawna skarżącego w tym zakresie nie została ukształtowana w tym postępowaniu. Przedmiotem wydanych w nim decyzji Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz orzeczeń sądów administracyjnych nie było bowiem ustalenie prawa skarżącego do otrzymywania świadczenia, lecz ocena zaistnienia przesłanek ewentualnej nieważności prawomocnych decyzji ZUS. To na mocy decyzji z 2005 i 2006 r. – a nie decyzji dotyczących stwierdzenia ich ewentualnej nieważności – rozstrzygnięto o zaistnieniu przesłanek zawieszenia wypłaty renty skarżącemu oraz uznano otrzymane przez niego świadczeń za nienależnie pobrane. Tym samym ani wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 17 kwietnia 2012 r. ani decyzji administracyjnych wydanych w postępowaniu w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji ZUS o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń rentowych nie można uznać za ostateczne orzeczenia o prawach lub wolnościach skarżącego, których naruszenie zarzuca on w skardze konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie. Na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK jest to samodzielną przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że nawet jeśli przyjmie się, iż skarżący wiąże naruszenie swoich praw z wydaniem decyzji ZUS o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń rentowych, to należałoby stwierdzić, że skarga konstytucyjna została złożona z naruszeniem terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Wyczerpanie drogi prawnej od decyzji o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń rentowych – w rozumieniu tego przepisu – obejmowało bowiem zaskarżenie tych decyzji do sądu powszechnego rozstrzygającego sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych (na podstawie art. 477⁸ i nast. ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.). Jak wynika z akt niniejszej sprawy postępowanie takie zostało przez skarżącego zainicjowane i zakończyło się w 2007 r. Po wyczerpaniu drogi prawnej w ramach tego postępowania i uzyskaniu prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji – w terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK – skarżący mógł wnieść skargę konstytucyjną na przepisy dotyczące przesłanek zawieszenia lub zmniejszenia wysokości świadczeń z tytułu niezdolności do pracy. Nie można natomiast uznać, że elementem wyczerpania drogi prawnej w sprawie wydania przedmiotowych decyzji ZUS było postępowanie w sprawie stwierdzenia ich nieważności. Jak bowiem wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, pojęcie wyczerpania drogi prawnej, użyte w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, wiąże się z uzyskaniem orzeczenia niepodlegającego zaskarżeniu za pomocą zwykłych środków zaskarżenia. Konstytucja i ustawa o TK nie wymagają natomiast użycia środków o charakterze nadzwyczajnym, których wniesienie uzależnione jest od spełnienia szczególnych wymagań (zob. np. postanowienia TK z 25 stycznia 2008 r., Ts 58/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 107 oraz 14 grudnia 2009 r., Ts 97/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 16). Na gruncie procedury cywilnej i karnej oznacza to, że do wyczerpania drogi prawnej dochodzi po skorzystaniu przez skarżącego z możliwości wniesienia zażalenia lub apelacji do sądu drugiej instancji i uzyskaniu ostatecznego rozstrzygnięcia tego sądu. Elementem wyczerpania drogi prawnej w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie jest natomiast wniesienie skargi kasacyjnej (w postępowaniu cywilnym) czy kasacji (w postępowaniu karnym), ani złożenie wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej (zob. postanowienie TK z 14 kwietnia 2003 r., Ts 151/02, OTK ZU nr 3/B/2003, poz. 178). Złożenie przez skarżącego skargi konstytucyjnej po zakończeniu postępowania w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń rentowych, powoduje więc, że skarga została wniesiona z naruszeniem ustawowego terminu do jej wniesienia, co również jest przesłanką odmowy nadania jej dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny zauważa również, że w świetle dotychczasowego orzecznictwa sformułowane w skardze konstytucyjnej zarzuty są oczywiście bezzasadne. Zasadniczo dotyczą one dwóch kwestii. Po pierwsze, zmiany zasad wypłacania świadczeń z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, prowadzącej do zmniejszenia lub zawieszenia renty osobom, które uzyskują dodatkowe dochody w wysokości określonej w art. 104 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, również wtedy, gdy ich prawo do renty ustalono na podstawie dawnej

ustawy wypadkowej. Po drugie, niejasności użytego w art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej pojęcia „sprawy o świadczenie”.

Pierwsze ze wskazanych zagadnień było przedmiotem orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 czerwca 2006 r. (K 38/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 63). Trybunał stwierdził wówczas, że art. 61 pkt 2 ustawy wypadkowej jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 32 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 65 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji. Uzasadniając powyższe rozstrzygnięcie Trybunał wskazał w szczególności, że z jego utrwalonego orzecznictwa wynika, iż ograniczenie prawa do otrzymywania świadczeń emerytalno-rentowych w sytuacji uzyskiwania innych przychodów jest co do zasady dopuszczalne oraz że uchylene art. 25a dawnej ustawy wypadkowej i ograniczenie możliwości zarobkowania przy jednoczesnym pobieraniu renty dobrze wpisuje się w logikę zmian w systemie ubezpieczeń społecznych i jest uzasadnione dążeniem do racjonalizacji rozwiązań prawnych w tym zakresie. Nie jest ponadto działaniem arbitralnym i nie prowadzi do nadmiernej ingerencji w uprawnienia osób otrzymujących rentę z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową. Nie narusza więc art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał wskazał również, że przy ocenie zaskarżonej regulacji nie można mówić o naruszeniu art. 67 ust. 1 Konstytucji, gdyż przepis ten nie może być podstawą do twierdzenia, że osoba, która wykonuje pracę i uzyskuje za nią wynagrodzenie, ma prawo do jednoczesnego otrzymywania świadczeń z tytułu zabezpieczenia społecznego (por. także wyrok TK z 31 stycznia 2006 r., K 23/03, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 8). Ustalenia te zachowują aktualność na gruncie niniejszej sprawy.

Ponadto Trybunał stwierdza, że nie ma podstaw twierdzenie skarżącego jakoby ograniczenie możliwości jednoczesnego pobierania renty i podejmowania dodatkowego zatrudnienia stanowiło naruszenie art. 69 Konstytucji. Jak bowiem podkreślał w swoim orzecznictwie Trybunał przepis ten nakłada na władze publiczne obowiązek pomocy osobom niepełnosprawnym w zakresie zabezpieczenia egzystencji, przysposobienia do pracy oraz komunikacji społecznej. Nakazuje więc stworzenie mechanizmów prawnych umożliwiających efektywne wykonanie tego zadania. W zakresie kształtu tych mechanizmów, a także poziomu zaspokajania potrzeb osób niepełnosprawnych odsyła jednak do ustawy. Nie konstytucjonalizuje więc określonego poziomu świadczeń, ich postaci, konkretnego zakresu czy trybu uzyskiwania (zob. wyrok TK z 23 października 2007 r., P 28/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 106). Art. 69 Konstytucji nie gwarantuje w szczególności, że świadczenia z tytułu niezdolności do pracy będą przysługiwały wszystkim osobom niepełnosprawnym, także tym, które podejmują pracę zarobkową i uzyskują z niej dochody wystarczające na zapewnienia sobie egzystencji. Oczywiście bezzasadne jest zatem twierdzenie, że zaskarżone przepisy naruszają art. 69 Konstytucji.

W odniesieniu do zarzutu niejasności art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej, Trybunał stwierdza natomiast, że sama rozbieżność między rozumieniem tego przepisu przez skarżącego a wykładnią tegoż przepisu przyjętą w orzecznictwie sądów administracyjnych nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia zasad poprawnej legislacji. Skarżący nie wykazał w szczególności, by wskazany przepis budził wątpliwości w orzecznictwie. Przeciwnie – wydane w jego sprawie orzeczenia wskazują na jednolite stosowanie przepisu zarówno przez organ rentowy, jak i sądy powszechne oraz administracyjne, które konsekwentnie przyjmują, że użyte w art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej pojęcie „sprawy o świadczenie” dotyczy jedynie ustalenia prawa do świadczenia, nie zaś zasad jego wypłacania, w tym jego zmniejszenia lub zawieszenia w związku z tym, że osoba uprawniona do jego otrzymywania uzyskuje inne przychody (por. także postanowienie Sądu Najwyższego z 12 lipca 2005 r., sygn. akt II UZP 4/05, OSNP z 2006 r., nr 9-10, poz. 164). Na takie rozumienie wskazanego przepisu wskazuje także art. 50 ust. 3 ustawy wypadkowej, który nakazuje poinformować osoby pobierające renty z tytułu niezdolności do pracy o obowiązujących od 1 stycznia 2003 r. warunkach pobierania świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów. Nie znajduje więc uzasadnienia teza, jakoby użyte w art. 49a pojęcie „sprawy o świadczenie” było niejasne lub wieloznaczne oraz powodowało wewnętrzną sprzeczność ustawy wypadkowej. Trybunał stwierdza, że również w tym zakresie zarzuty skarżącego są oczywiście bezzasadne.

Na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej również jest samodzielną przesłanką odmowy nadania jej dalszego biegu.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

286

POSTANOWIENIE
z dnia 12 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 308/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 lutego 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Stanisława K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 12 grudnia 2012 r. Stanisław K. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 49a ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322, ze zm.; dalej: ustawa wypadkowa) rozumianego „w taki sposób, że odnosi się on jedynie do etapu ustalania czy dane zdarzenia, które nastąpiły przed dniem 1 stycznia 2003 r. kwalifikowały się do uznania je za wypadek przy pracy lub chorobę zawodową i przyznania świadczeń (ustalenie prawa do świadczenia), a nie do wszystkich spraw o świadczenia, w tym zwłaszcza spraw o zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia”, z art. 2 w związku z art. 67 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 69 Konstytucji; po drugie, zgodności art. 50 i art. 61 pkt 2 ustawy wypadkowej „w zakresie, w którym pozbawiają ubezpieczonych, którym prawo do świadczenia z tytułu niezdolności do pracy wywołanej chorobą zawodową lub wypadkiem przy pracy ustalono decyzją wydaną przed 1 stycznia 2003 r., uprawnienia do niezawieszania i niezmnieszenia otrzymywanego świadczenia w razie otrzymania przychodów, o których mowa w art. 104 pkt 1-4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118)”, z art. 2 i art. 69 Konstytucji. Skarżący zauważył, że od dnia wejścia w życie zaskarżonych przepisów osoby, które na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144, ze zm.; dalej: dawna ustawa wypadkowa) nabyły prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy spowodowanej wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, nie mogą jednocześnie pobierać tej renty i uzyskiwać dodatkowych przychodów w wysokości przekraczającej kwoty określone w art. 104 ust. 7 i 8 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.; dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS). Jego zdaniem narusza to prawo do zabezpieczenia społecznego, zasadę ochrony praw nabytych oraz zasadę zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Ograniczenie osobom otrzymującym rentę możliwości dodatkowego zarobkowania jest bowiem – zdaniem skarżącego – zmianą istotnych treści prawa do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy w wyniku choroby lub inwalidztwa. Jednocześnie skarżący podniósł, że „sprawy o świadczenia”, o których mowa w art. 49a ust. 1 ustawy wypadkowej, a do których stosuje się przepisy obowiązujące w dniu, w którym nastąpił wypadek lub stwierdzono uszczerbek na zdrowiu spowodowany chorobą zawodową, powinny być rozumiane nie tylko jako przyznanie świadczenia, ale także jako jego późniejsze zmniejszenie lub zawieszenie. Odmienne rozumienie pojęcia „sprawy o świadczenie” w orzecznictwie sądowym świadczy natomiast – w przekonaniu skarżącego – o niejasności wskazanego przepisu. Skarżący stwierdził również, że zakwestionowane przepisy dodatkowo pogarszają sytuację osób niepełnosprawnych na rynku pracy, czym naruszają art. 69 Konstytucji.

Postanowieniem z 5 lutego 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zasadniczym powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że nie ma związku między ostatecznym orzeczeniem, na podstawie którego skarżący wniósł skargę konstytucyjną, a wskazanym przez niego

naruszeniem praw i wolności. Jako ostateczne orzeczenie w swojej sprawie skarżący przedstawił bowiem wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, kończący postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ZUS) z 2005 i 2006 r. Trybunał stwierdził, że wydane w tym postępowaniu rozstrzygnięcia nie dotyczyły ustalenia prawa do otrzymywania świadczeń, lecz ewentualnej nieważności decyzji ZUS. Jednocześnie Trybunał zauważył, że nawet gdyby przyjąć, iż skarżący wiąże naruszenie swoich praw z decyzjami organu rentowego o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń, należałoby stwierdzić, że skarga konstytucyjna została złożona po upływie ustawowego terminu do jej wniesienia. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) termin ten jest bowiem związany z wyczerpaniem drogi prawnej w danym postępowaniu i wynosi trzy miesiące od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Wyczerpanie drogi prawnej w ramach postępowania dotyczącego zwrotu świadczeń nienależnie pobranych przez skarżącego nastąpiło w 2007 roku wraz ze skorzystaniem przez niego z wszystkich przysługujących mu zwykłych środków zaskarżenia od decyzji ZUS. Elementem wyczerpania drogi prawnej w tej sprawie nie było natomiast złożenie wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnych.

Ponadto Trybunał uznał, że niezależnie od wyżej wskazanych przesłanek odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu uzasadniało również to, że sformułowane w niej zarzuty były oczywiście bezzasadne. Trybunał powołał się przy tym na wyrok z 12 czerwca 2006 r. (K 38/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 63), w którym stwierdził, że ograniczenie możliwości jednoczesnego pobierania renty i osiągnięcia innych przychodów dobrze wpisuje się w logikę zmian w systemie ubezpieczeń społecznych i jest uzasadnione dążeniem do racjonalizacji rozwiązań prawnych w tym zakresie. Za bezpodstawne Trybunał uznał twierdzenie skarżącego, że ograniczenie możliwości jednoczesnego pobierania renty i uzyskiwania przychodów narusza nałożony na władze publiczne obowiązek pomocy osobom niepełnosprawnym (art. 69 Konstytucji). Stwierdził również, że skarżący nie wykazał, aby art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej był niejasny. Niejasności takiej nie dowodzi bowiem sama rozbieżność między rozumieniem tego przepisu przez skarżącego a wykładnią tegoż przepisu dokonywaną przez sądy administracyjne.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego, który zarzucił błędne przyjęcie przez Trybunał, że złożenie wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji ZUS nie jest elementem wyczerpania drogi prawnej od tych decyzji. Zdaniem skarżącego wynika to z charakteru decyzji organów rentowych, które mogą być zmieniane między innymi w wyniku przedstawienia nowych dowodów lub ujawnienia okoliczności mających wpływ na prawo lub zobowiązanie ubezpieczonego. Dlatego – zdaniem skarżącego – decyzje te nie mają waloru ostateczności w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Pełnomocnik skarżącego podniósł także, że skoro sądy administracyjne mogły ponownie badać zasadność nałożenia na skarżącego obowiązku zwrotu nienależnie wypłaconych mu świadczeń, to skarżącemu nie powinno się odmawiać możliwości zakwestionowania zgodności z Konstytucją przepisów, na których oparły one swoje orzeczenie. Stwierdził również, że art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie rozróżnia zwyczajnych i nadzwyczajnych trybów postępowania, a więc jeśli w sprawie istnieje więcej niż jedna droga prawna, to wyczerpanie każdej z nich powinno uprawniać do wniesienia skargi konstytucyjnej. Pełnomocnik skarżącego zarzucił także, że Trybunał zbyt pochopnie stwierdził, iż skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Jego zdaniem brak odniesienia się przez sądy administracyjne do zarzutów nieprawidłowej wykładni art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej sformułowanych przez skarżącego w trakcie postępowania świadczy o tym, że rozumienie tego przepisu nastęrcza im trudności.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty zażalenia, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie podważają dokonanych w nim ustaleń.

2. Na uwzględnienie nie zasługuje zarzut, jakoby Trybunał niesłusznie przyjął, iż nie ma związku między orzeczeniem, na podstawie którego skarżący wniósł skargę konstytucyjną, a wskazanym przez niego naruszeniem konstytucyjnych praw i wolności. Wbrew temu, co twierdzi skarżący, sądy orzekające w postępowaniu

o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnych wydanych w jego sprawie w 2005 i 2006 roku nie badały ponownie zasadności nałożenia na niego obowiązku zwrotu nienależnie wypłaconych świadczeń. Nie rozważały również zaistnienia ewentualnych przesłanek zmiany decyzji ZUS w zakresie przysługujących skarżącemu świadczeń z uwagi na przedłożenie przez niego nowych dowodów lub ujawnienia okoliczności wcześniej nieznanymi organowi rentowemu. Przedmiotem postępowania było jedynie stwierdzenie braku przesłanek nieważności wcześniej wydanych decyzji. Nie można więc przyjąć – jak chce skarżący – że wydane w tym postępowaniu orzeczenia były ostatecznymi rozstrzygnięciami o jego prawach i wolnościach w zakresie otrzymywania świadczenia.

3. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał słusznie przyjął również, że złożenie wniosku o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnych nie jest elementem wyczerpania drogi prawnej w sprawie, która była przedmiotem tych decyzji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego konsekwentnie przyjmuje się bowiem, że pojęcie wyczerpania drogi prawnej, użyte w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, wiąże się z koniecznością uzyskania orzeczenia, które nie podlega zaskarżeniu za pomocą zwykłych środków zaskarżenia, i to od daty doręczenia skarżącemu takiego rozstrzygnięcia biegnie termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. W zakresie pojęcia wyczerpania drogi prawnej nie mieści się natomiast skorzystanie przez skarżącego z nadzwyczajnych środków zaskarżenia, takich jak wnioski o stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej (zob. np. postanowienie TK z 14 kwietnia 2003 r., Ts 151/02, OTK ZU nr 3/B/2003, poz. 178 oraz orzecznictwo cytowane w zaskarżonym postanowieniu). Wbrew twierdzeniu skarżącego nie można więc uznać, że wniesienie z nadzwyczajnego środka zaskarżenia jest inną drogą prawną, z której może on skorzystać obok wniesienia zwykłych środków i która ponownie umożliwi mu złożenie skargi konstytucyjnej. Wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie może bowiem prowadzić do ponownego otwarcia możliwości wystąpienia ze skargą konstytucyjną wtedy, gdy upłynął ustawowy termin do jej wniesienia.

4. Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut, że Trybunał nieprawidłowo uznał, iż sformułowany w skarżce konstytucyjnej zarzut niezgodności art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej z zasadami poprawnej legislacji jest oczywiście bezzasadny. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał słusznie stwierdził, że skarżący nie wykazał, iż art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej jest niejasny. Niejasności takiej nie dowodzi także to, że wojewódzki sąd administracyjny, orzekając w sprawie skarżącego, nie odniósł się do tego przepisu, ani to, że przepis ten został wprowadzony do ustawy wypadkowej później niż art. 50 ust. 3 tejże ustawy, który nakazuje informować osoby pobierające rentę z tytułu niezdolności do pracy o zmianie zasad pobierania świadczeń w wypadku uzyskiwania dodatkowych dochodów. Wbrew twierdzeniu skarżącego nie ma bowiem podstaw do uznania, że art. 49a ust. 2 ustawy wypadkowej doprowadził do modyfikacji treści art. 50 ust. 3 i w konsekwencji – do wewnętrznej niespójności ustawy wypadkowej.

5. Trybunał Konstytucyjny, w obecnym składzie, zauważa także, że w rozpatrywanym zażaleniu nie sformułowano żadnych zarzutów odnoszących się do uznania przez Trybunał, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna również w zakresie zarzutu niezgodności art. 50 i art. 61 pkt 2 ustawy wypadkowej z powołanymi przez skarżącego wzorcami kontroli. Trybunał stwierdza, że także w tym zakresie postanowienie z 5 lutego 2013 r. jest prawidłowe.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skarżce konstytucyjnej dalszego biegu.

287

POSTANOWIENIE
z dnia 12 marca 2013 r.
Sygn. akt Ts 318/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Rafała C. w sprawie zgodności:

1) art. 98 § 3 zdanie trzecie w związku z art. 97 § 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, ze zm.) z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

2) art. 101 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, ze zm.) z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 19 grudnia 2012 r. Rafał C. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 98 § 3 zdanie trzecie w związku z art. 97 § 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, ze zm.; dalej: k.p.w.) z art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja), a nadto art. 101 § 1 k.p.w. z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 konwencji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą.

W dniu 21 czerwca 2012 r. nałożono na skarżącego mandat karny serii CS o numerze 1276872 za wykroczenie w ruchu drogowym. Skarżący zwrócił się do sądu o uchylenie mandatu karnego (pismo z 23 czerwca 2012 r.). Postanowieniem z 19 września 2012 r. (sygn. akt II Kp 224/12) Sąd Rejonowy w Wągrowcu odmówił uchylenia mandatu karnego. W uzasadnieniu postanowienia sąd wskazał, że zgodnie z art. 101 § 1 k.p.w. prawomocny mandat karny podlega uchyleniu jedynie w przypadku, gdy grzywnę nałożono za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie. Ustalwszy, że skarżący dopuścił się kolizji drogowej stanowiącej wykroczenie, o którym mowa w art. 86 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275, ze zm.), sąd odmówił uchylenia mandatu karnego.

Skarga zawiera dwa zarzuty względem zaskarżonych przepisów. W odniesieniu do art. 98 § 3 zdanie trzecie w związku z art. 97 § 2 k.p.w. skarżący sformułował zarzut naruszenia prawa do sądu, podkreślając, że wykluczona „jakiegokolwiek działania sądu II instancji”. Niezgodne ze standardami konstytucyjnymi jest – w ocenie skarżącego – niuregulowanie terminu złożenia oświadczenia co do przyjęcia mandatu. Z kolei art. 101 § 1 k.p.w. jest niezgodny z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, za czym przemawia zbyt wąsko zakreślona kognicja sądu karnego orzekającego w postępowaniu wykroczeniowym.

Wprawdzie w *petitum* skargi nie wskazano art. 78 Konstytucji jako wzorca kontroli, ale w uzasadnieniu tego pisma procesowego skarżący domaga się oceny konstytucyjności art. 101 § 1 k.p.w. z wyżej wymienionym przepisem ustawy zasadniczej. Naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w sądowym postępowaniu wykroczeniowym polegać ma na braku możliwości zaskarżenia orzeczenia sądowego wydanego w postępowaniu o uchylenie mandatu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Podmiotem uprawnionym do wniesienia skargi konstytucyjnej – zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz uszczegóławiających go art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – jest każdy, czyje wolności lub prawa zostały naruszone przez wydanie przez sąd lub organ władzy publicznej ostatecznego orzeczenia, którego podstawą prawną jest kwestionowany przepis aktu normatywnego. Skarga konstytucyjna jest więc dopuszczalna tylko pod warunkiem spełnienia łącznie następujących przesłanek. Po pierwsze, zaskarżony przepis powinien stanowić podstawę prawną ostatecznego orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej, wydanego w indywidualnej sprawie skarżącego. Po drugie, źródłem naruszenia ma być normatywna treść kwestionowanych przepisów, na podstawie których sąd lub organ orzekł o prawach i wolnościach skarżącego, przy czym sposób ich naruszenia powinien zostać wskazany przez samego skarżącego w uzasadnieniu wnoszonej skargi (art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK). Zarzuty skargi nie mogą być przy tym oczywiście bezzasadne.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

W skardze konstytucyjnej sformułowano dwa zarzuty. Pierwszy z nich, związany z art. 98 § 3 w związku z art. 97 § 2 k.p.w., odnosi się do skutku przyjęcia mandatu i pokwitowania jego odbioru – czyli do jego prawomocności. Oceniając tę część skargi konstytucyjnej, Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 97 § 2 k.p.w., w myśl którego sprawca wykroczenia może odmówić przyjęcia mandatu karnego, nie był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia o prawach podmiotowych skarżącego. Na etapie postępowania sądowego decyzja w sprawie odbioru mandatu karnego nie była weryfikowana. Podobnie art. 98 § 3 k.p.w. – zgodnie z którym mandat staje się prawomocny z chwilą pokwitowania jego odbioru przez ukaranego – nie może zostać uznany za podstawę normatywną postanowienia Sądu Rejonowego w Wągrowcu. Jak bowiem wynika z tego orzeczenia sądowego, sąd oceniał jedynie, czy zachodzą przesłanki do uchylecia mandatu, a taka możliwość – zgodnie z art. 101 § 1 k.p.w. – uzależniona jest od ustalenia, czy zachowanie ukaranego wyczerpywało znamiona wykroczenia jako czynu zabronionego. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skargę konstytucyjną można wnieść wobec aktu normatywnego, na mocy którego orzeczono ostatecznie o określonych w Konstytucji prawach i wolnościach skarżącego. Unormowanie to należy rozumieć w ten sposób, że skarga konstytucyjna może być skierowana wyłącznie przeciwko przepisowi aktu normatywnego, który stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, a nie przeciwko przepisom posiłkowo czy incydentalnie przywołanym w rozstrzygnięciu (zob. postanowienie TK z 23 stycznia 2008 r., SK 65/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 11). Wziąwszy pod uwagę powyższe względy, skardze konstytucyjnej w zakresie, w jakim odnosi się do art. 98 § 3 w związku z art. 97 § 2 k.p.w., nie może zostać nadany dalszy bieg.

Drugi z zarzutów dotyczy art. 101 § 1 k.p.w., w myśl którego prawomocny mandat karny podlega uchyleciu, jeżeli grzywnę nałożono za czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie. Zdaniem skarżącego przepis ten prowadzi do naruszenia prawa do obrony ze względu na zbyt wąskie określenie kognicji sądu, gdyż nie pozwala on na zbadanie przez sąd, czy dana osoba może w ogóle ponosić odpowiedzialność karną. Skarżący podkreśla także, że został pozbawiony możliwości podważenia przed sądem stanu faktycznego i wykazania, iż jego zachowanie nie wypełniło znamion czynu zabronionego. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego argumentacja skarżącego jest oczywiście bezzasadna (art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Po pierwsze, nietrafne jest twierdzenie o nieistnieniu drogi sądowej, w której mogłoby dojść do oceny stanu faktycznego i prawnego dotyczącego popełnionego wykroczenia. Jak wynika z art. 99 k.p.w., w razie odmowy przyjęcia mandatu karnego organ, którego funkcjonariusz nałożył grzywnę, występuje do sądu z wnioskiem o ukaranie, a we wniosku tym zaznacza, że obwiniony odmówił przyjęcia mandatu i w miarę możliwości podaje przyczyny odmowy. W dalszym ciągu postępowanie toczy się przed sądem, który zgodnie z art. 62 k.p.w. w każdym stadium postępowania ocenia, czy nie zachodzą przesłanki umorzenia postępowania (również wtedy, gdy zachodzi potrzeba umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku podstaw obwinienia – art. 60 § 1 pkt 5 k.p.w.).

Po drugie, aktualne pozostaje stanowisko Trybunału Konstytucyjnego wyrażone w postanowieniu TK z 15 maja 2007 r. w sprawie o sygn. P 13/06. W orzeczeniu tym Trybunał stwierdził, że „na płaszczyźnie koncepcji leżących u podstaw obowiązującego prawa karnego nastąpiło konsekwentne podporządkowanie podmiotowej strony czynu zabronionego – karalności czynu, jako jednemu z elementów struktury przestępstwa, i jej odseparowanie od winy, jako samodzielnego innego elementu tej struktury”, co z kolei skutkuje uznaniem, że „odkodowanie użytego w art. 101 § 1 k.p.w. pojęcia «czyn niebędący czynem zabronionym jako wykroczenie» wymaga uwzględnienia, że czyn karalny musi być czynem zawinionym, tzn. od sprawcy można w chwili czynu wymagać podporządkowania się nakazowi lub zakazowi wynikającemu z normy prawnej” (OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57).

Po trzecie wreszcie, w postępowaniu mandatowym zakłada się, że przyjęcie mandatu oznacza przyznanie się sprawcy do winy i prawomocne zakończenie postępowania. Przy czym przyjęcie mandatu nie jest obowiązkiem sprawcy wykroczenia. Do niego bowiem należy decyzja o tym, czy przyjąć mandat i poddać się nałożonej grzywnie, czy skorzystać z prawa do rozpoznania kwestii odpowiedzialności za wykroczenie na drodze sądowej. Podnoszone przez skarżącego wzburzenie emocjonalne związane z popełnionym wykroczeniem i brak możliwości racjonalnego podjęcia decyzji co do przyjęcia mandatu nie mają znaczenia dla rozpoznawanej sprawy. Skarżący nie dostrzega bowiem, że dla odpowiedzialności karnej kluczowa jest ocena zawinienia sprawcy wykroczenia (i karalności czynu) i że nie ma ona związku z posiadaną przez niego wiedzą dotyczącą skutków przyjęcia mandatu oraz możliwością swobodnego podjęcia tej decyzji przez sprawcę wykroczenia. Nie można przyjmować założenia, jak czyni to skarżący, że takie samo znaczenie dla odpowiedzialności karnej sprawcy wykroczenia ma stan jego świadomości w chwili popełnienia czynu i w momencie decydowania o przyjęciu mandatu karnego.

Także zarzut niezgodności art. 101 § 1 k.p.w. z art. 78 Konstytucji jest formalnie wadliwy. Między zaskarżonym przepisem kodeksu i powołanym wzorcem kontroli nie istnieje związek treściowy. Co oczywiste, art. 101 § 1 k.p.w. nie dotyczy zagadnienia zaskarżania orzeczeń sądowych, bowiem mandat karny za wykroczenie w ruchu drogowym nałożył na skarżącego funkcjonariusz policji, a nie sąd.

Odnosząc się do zarzutów przedstawionych przez skarżącego, Trybunał zwraca ponadto uwagę, że z art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika dopuszczalność wniesienia skargi konstytucyjnej wyłącznie w przypadku, gdy zostały naruszone wolności lub prawa określone w Konstytucji. Dlatego też wskazany w skardze konstytucyjnej art. 6 ust. 1 Konwencji nie może stanowić wzorca kontroli w rozpatrywanej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 79 Konstytucji oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 oraz art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Jednocześnie, ze względu na odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, na uwzględnienie nie zasługuje wniosek skarżącego o wydanie postanowienia tymczasowego w trybie art. 50 ustawy o TK.

288

POSTANOWIENIE
z dnia 19 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 318/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Leon Kieres – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Rafała C.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 grudnia 2012 r. Rafał C. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 98 § 3 zdanie trzecie w związku z art. 97 § 2 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, ze zm.; dalej: k.p.w.) z art. 45 ust. 1, art. 78 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych

wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: konwencja), a także art. 101 § 1 k.p.w. z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 78 Konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 konwencji.

W odniesieniu do art. 98 § 3 zdanie trzecie w związku z art. 97 § 2 k.p.w. skarżący sformułował zarzut naruszenia prawa do sądu. Podkreślił, że przepis ten wyklucza „jakiegokolwiek działanie sądu II instancji”. Zdaniem skarżącego niezgodne ze standardami konstytucyjnymi jest nieokreślenie terminu złożenia oświadczenia o przyjęciu mandatu. Z kolei o niezgodności art. 101 § 1 k.p.w. z art. 42 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji świadczy zbyt wąsko zakreślona kognicja sądu karnego orzekającego w postępowaniu wykroczeniowym.

Wprawdzie w *petitum* skargi skarżący nie wskazał art. 78 Konstytucji jako wzorca kontroli, ale w uzasadnieniu tego pisma procesowego domaga się oceny konstytucyjności art. 101 § 1 k.p.w. z tym przepisem Konstytucji. Naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczenia wydanego w sądowym postępowaniu wykroczeniowym ma – zdaniem skarżącego – polegać na niemożności zaskarżenia orzeczenia sądowego wydanego w postępowaniu o uchylenie mandatu.

Postanowieniem z 12 marca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W ocenie Trybunału zaskarżone art. 97 § 2 i art. 98 § 3 k.p.w. nie były podstawą rozstrzygnięcia o prawach podmiotowych skarżącego. Natomiast zarzut niezgodności art. 101 § 1 k.p.w. z Konstytucją Trybunał uznał za oczywiście bezzasadny.

W ustawowym terminie pełnomocnik skarżącego wniósł zażalenie na postanowienie Trybunału o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zarzucił w nim, że Trybunał Konstytucyjny błędnie uznał, iż art. 97 § 2 i art. 98 § 3 k.p.w. nie były podstawą orzeczenia o prawach skarżącego, gdyż sąd, „rozstrzygając wniosek obwinionego, zastosował normę odczytaną nie tylko z zaskarżonego (...) art. 101 § 1 k.p.w., lecz również z art. 98 § 3 k.p.w., art. 97 § 2 k.p.w. a także z art. 99 k.p.w.”. W zażaleniu pełnomocnik skarżącego przedstawił dodatkowe argumenty za tym, że art. 98 § 3 w związku z art. 97 § 2 k.p.w. jest niezgodny z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa. Nie zgodził się także z tym, że zarzut niekonstytucyjności art. 101 § 1 k.p.w. jest oczywiście bezzasadny. Podniósł, że w sprawie skarżącego sąd nie zastosował wskazówek zawartych w cytowanym w zaskarżonym postanowieniu – orzeczeniu Trybunału o sygn. P 13/06. Wynikało to – jego zdaniem – z treści art. 101 § 1 k.p.w., który pozwala na odmienną jego interpretację i rodzi niepewność adresatów prawa. Pełnomocnik powtórzył też, że art. 101 § 1 k.p.w. ma zbyt wąski zakres przedmiotowy, a powinien uwzględniać również sytuacje, w których „osoba przyjmująca mandat karny może być w takim stanie emocjonalnym, iż nie jest w stanie dostrzec skutków tej czynności”. Poza tym nie zgodził się, że między art. 101 § 1 k.p.w. a art. 78 Konstytucji nie zachodzi adekwatny związek treściowy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu, prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Znaczy to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że postanowienie o odmowie nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest prawidłowe, a zarzuty postawione w zażaleniu nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał Konstytucyjny przypomina przede wszystkim, że zażalenie na postanowienie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej powinno dotyczyć podstaw, na podstawie których odmowę sformułowano. Przedmiotem postępowania zażaleniowego jest bowiem ustalenie prawidłowości tej odmowy. Z tego względu poza zakresem rozważań pozostaje przywołana po raz pierwszy w sprawie, argumentacja dotycząca niezgodności art. 98 § 3 w związku z art. 97 § 2 k.p.w. z konstytucyjną zasadą równości. W zażaleniu nie można bowiem przywoływać dodatkowych, niesformułowanych wcześniej zarzutów.

Ponieważ skarżący obszernie odniósł się do sposobu postępowania sądów karnych, więc Trybunał Konstytucyjny za zasadne uznaje podkreślenie, że skarga konstytucyjna jest środkiem kontroli aktów tworzenia, a nie stosowania prawa. Do kompetencji Trybunału nie należy badanie sposobu interpretowania przepisów przez sądy powszechne i usuwanie ewentualnych rozbieżności. Jest to konstytucyjne zadanie Sądu Najwyższego wykonującego nadzór judykacyjny nad działalnością orzeczniczą sądów powszechnych i wojskowych (art. 183 ust. 1 Konstytucji). Ponadto Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w rozpatrywanej skardze skarżący nie postawił wobec art. 101 § 1 k.p.w. zarzutu dotyczącego jego utrwalonej i niekonstytucyjnej wykładni, uczynił to natomiast

w zażaleniu. Jest jednak zasadnicza różnica między zaskarżeniem przepisu aktu normatywnego a objęciem skargą utrwalonej linii orzeczniczej wskazującej na jednolite rozumienie określonego przepisu. W zależności od przedmiotu zaskarżenia inne są obowiązki skarżącego. W pierwszym przypadku sfera stosowania prawa nie ma znaczenia dla argumentacji przedstawionej w skardze, w drugim zaś jest ona niezbędna dla prawidłowego spełnienia przesłanek wniesienia skargi konstytucyjnej.

Jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji z 1997 r. Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że „nieprawidłowe stosowanie przepisu ustawowego nie oznacza automatycznie jego niekonstytucyjności i powinno być skorygowane poprzez działania powołanych do tego władz administracyjnych i organów sądowych. Dopiero gdyby ponad wszelką wątpliwość okazało się, że przepis zyskał w praktyce treść sprzeczną z Konstytucją, uzasadnione stać by się mogło orzeczenie o niekonstytucyjności tak rozumianego i stosowanego przepisu” (orzeczenie TK z 15 lipca 1996 r., K 5/96, OTK ZU nr 4/1996, poz. 30). Trybunał wielokrotnie stwierdzał, że jeżeli określony sposób rozumienia przepisu ustawy już się utrwalił, a zwłaszcza jeżeli znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, to należy uznać, że przepis ten – w praktyce stosowania – nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe naszego kraju. Stanowisko to zostało potwierdzone w orzeczeniach Trybunału z: 8 maja 2000 r. (SK 22/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 107), 6 września 2001 r. (P 3/01, OTK ZU nr 6/2001, poz. 163), 28 stycznia 2003 r. (SK 37/01, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 3) i 9 czerwca 2003 r. (SK 12/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51). Jeśli skarżący uważał, że wykładnia sądowa art. 101 § 1 k.p.w. odbiegała od standardów konstytucyjnych, to jego obowiązkiem było uczynienie jej przedmiotem skargi i uprawdopodobnienie, że interpretacja ta ma charakter trwały, powszechny i jednolity (art. 66 ustawy o TK). Jego skarga takiej argumentacji jednak nie zawierała. Skarżący przywołał ją dopiero w środku odwoławczym, co należy uznać za spóźnione i niedopuszczalne, gdyż – jak już wcześniej wyjaśniono – zażalenie nie służy formułowaniu dodatkowych argumentów za niekonstytucyjnością kwestionowanej regulacji.

Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje swoje stanowisko przedstawione w zaskarżonym postanowieniu, a mianowicie że art. 98 § 3 w związku z art. 97 § 2 k.p.w. nie był podstawą wyroku sądu karnego orzekającego w rozpatrywanej sprawie. Z uzasadnienia rozstrzygnięcia wynika, że sąd analizował przesłanki wzruszenia prawomocnego mandatu – badał, czy obwiniony dopuścił się wykroczenia. Ustaliwszy, że jego zachowanie nosiło znamiona wykroczenia określonego w art. 86 § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2013 r. poz. 482), odmówił uchylenia mandatu. Wprawdzie sąd odwołał się do skutków jego przyjęcia, ale nie czyni to jeszcze art. 98 § 3 w związku z art. 97 § 2 k.p.w. podstawą wyroku. Sąd nawiązał do tych regulacji w kontekście ewentualnego nieskorzystania przez skarżącego z możliwości sądowego rozpatrzenia okoliczności popełnionego wykroczenia, w sytuacji gdy odmówiłby on przyjęcia mandatu. Nieuwzględnienie wniosku o uchylenie mandatu wynikało natomiast wyłącznie z odniesienia stanu faktycznego sprawy do przesłanek określonych w art. 101 § 1 k.p.w. – sąd ustalił, że skarżący dopuścił się kolizji drogowej, w której stworzył zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego dla pasażera pojazdu, i na tej podstawie nie uwzględnił wniosku skarżącego.

Trybunał Konstytucyjny zwraca również uwagę na to, że ograniczenie możliwości uchylenia mandatu jest konsekwencją zagwarantowania skarżącemu sądowej kontroli nad postępowaniem policji i zasadnością nałożenia tej kary na sprawcę wykroczenia (art. 99 k.p.w.). Rezygnacja z uruchomienia tej kontroli była wyrazem akceptacji ustaleń dokonanych przez policję. Nie zwalniało to przy tym orzekającego sądu z obowiązku dokonania oceny, czy w chwili popełnienia wykroczenia (a nie przyjęcia mandatu) sprawca był świadomy skutków swoich zachowań.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut dotyczący niezgodności art. 101 § 1 k.p.w. z art. 78 Konstytucji. Skarżący upatruje naruszenie prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w I instancji (w rozpatrywanej sprawie, wyroku sądu, wydanego w związku z wnioskiem o uchylenie prawomocnego mandatu) w niemożności zaskarżenia takiego wyroku sądu. Formalnie wadliwe jest jednak powiązanie tego zarzutu z przepisem Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, który w żadnym zakresie nie reguluje postępowania drugoinstancyjnego, lecz odnosi się do przesłanek uchylenia prawomocnego wyroku. Przyznaje to zresztą sam skarżący, zauważając w zażaleniu, że niemożność skontrolowania rozstrzygnięcia przez sąd odwoławczy „jest (...) konsekwencją brzmienia art. 103 k.p.w.”. Stąd za słuszne należy uznać stanowisko Trybunału wyrażone w zakwestionowanym postanowieniu, a mianowicie że między art. 101 § 1 k.p.w. i art. 78 Konstytucji nie zachodzi adekwatny związek treściowy.

Wziąwszy powyższe pod uwagę – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia.

SKOROWIDZ ORZECZEŃ WEDŁUG SYGNATUR

sygn.		poz.	str.
Ts 65/09	– postanowienie z dnia 25 stycznia 2012 r.,	219	1444
Ts 65/09	– postanowienie z dnia 15 maja 2013 r.,	220	1448
Ts 151/10	– postanowienie z dnia 9 stycznia 2013 r.,	221	1452
Ts 151/10	– postanowienie z dnia 7 maja 2013 r.,	222	1455
Ts 43/11	– postanowienie z dnia 27 lipca 2012 r.,	223	1457
Ts 43/11	– postanowienie z dnia 14 maja 2013 r.,	224	1459
Ts 61/11	– postanowienie z dnia 20 grudnia 2012 r.,	225	1461
Ts 61/11	– postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	226	1464
Ts 92/11	– postanowienie z dnia 27 listopada 2012 r.,	227	1469
Ts 92/11	– postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	228	1472
Ts 106/11	– postanowienie z dnia 11 kwietnia 2013 r.,	229	1474
Ts 106/11	– postanowienie z dnia 4 czerwca 2013 r.,	230	1477
Ts 109/11	– postanowienie z dnia 6 grudnia 2012 r.,	231	1479
Ts 109/11	– postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	232	1483
Ts 181/11	– postanowienie z dnia 13 lutego 2013 r.,	233	1485
Ts 181/11	– postanowienie z dnia 4 czerwca 2013 r.,	234	1488
Ts 232/11	– postanowienie z dnia 10 grudnia 2012 r.,	235	1490
Ts 232/11	– postanowienie z dnia 13 maja 2013 r.,	236	1492
Ts 246/11	– postanowienie z dnia 23 stycznia 2013 r.,	237	1494
Ts 246/11	– postanowienie z dnia 13 maja 2013 r.,	238	1498
Ts 320/11	– postanowienie z dnia 7 marca 2013 r.,	239	1501
Ts 320/11	– postanowienie z dnia 6 maja 2013 r.,	240	1503
Ts 330/11	– postanowienie z dnia 24 kwietnia 2013 r.,	241	1505
Ts 330/11	– postanowienie z dnia 25 czerwca 2013 r.,	242	1508
Ts 344/11	– postanowienie z dnia 8 stycznia 2013 r.,	243	1510
Ts 344/11	– postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	244	1513
Ts 350/11	– postanowienie z dnia 3 stycznia 2013 r.,	245	1515
Ts 350/11	– postanowienie z dnia 22 maja 2013 r.,	246	1518
Ts 356/11	– postanowienie z dnia 10 lipca 2012 r.,	247	1520
Ts 356/11	– postanowienie z dnia 23 maja 2013 r.,	248	1523
Ts 18/12	– postanowienie z dnia 19 listopada 2012 r.,	249	1525
Ts 18/12	– postanowienie z dnia 6 czerwca 2013 r.,	250	1527
Ts 86/12	– postanowienie z dnia 15 listopada 2012 r.,	251	1530
Ts 86/12	– postanowienie z dnia 10 czerwca 2013 r.,	252	1533
Ts 91/12	– postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r.,	253	1535
Ts 91/12	– postanowienie z dnia 15 maja 2013 r.,	254	1537
Ts 99/12	– postanowienie z dnia 8 lutego 2013 r.,	255	1539
Ts 99/12	– postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	256	1541
Ts 115/12	– postanowienie z dnia 7 listopada 2012 r.,	257	1543
Ts 115/12	– postanowienie z dnia 21 maja 2013 r.,	258	1545
Ts 144/12	– postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r.,	259	1547
Ts 144/12	– postanowienie z dnia 5 czerwca 2013 r.,	260	1549
Ts 155/12	– postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r.,	261	1551
Ts 155/12	– postanowienie z dnia 18 czerwca 2013 r.,	262	1554
Ts 163/12	– postanowienie z dnia 5 października 2012 r.,	263	1557
Ts 163/12	– postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	264	1559
Ts 169/12	– postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r.,	265	1561
Ts 169/12	– postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	266	1564
Ts 179/12	– postanowienie z dnia 15 października 2012 r.,	267	1566
Ts 179/12	– postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	268	1570
Ts 186/12	– postanowienie z dnia 26 września 2012 r.,	269	1573

Ts 186/12	– postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	270	1575
Ts 189/12	– postanowienie z dnia 16 października 2012 r.,	271	1577
Ts 189/12	– postanowienie z dnia 15 maja 2013 r.,	272	1580
Ts 190/12	– postanowienie z dnia 13 marca 2013 r.,	273	1582
Ts 190/12	– postanowienie z dnia 27 czerwca 2013 r.,	274	1585
Ts 196/12	– postanowienie z dnia 26 września 2012 r.,	275	1588
Ts 196/12	– postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	276	1590
Ts 203/12	– postanowienie z dnia 20 grudnia 2012 r.,	277	1592
Ts 203/12	– postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	278	1595
Ts 207/12	– postanowienie z dnia 24 października 2012 r.,	279	1597
Ts 207/12	– postanowienie z dnia 5 czerwca 2013 r.,	280	1599
Ts 250/12	– postanowienie z dnia 22 kwietnia 2013 r.,	281	1600
Ts 250/12	– postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	282	1603
Ts 278/12	– postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r.,	283	1605
Ts 278/12	– postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	284	1607
Ts 308/12	– postanowienie z dnia 5 lutego 2013 r.,	285	1609
Ts 308/12	– postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	286	1613
Ts 318/12	– postanowienie z dnia 12 marca 2013 r.,	287	1616
Ts 318/12	– postanowienie z dnia 19 czerwca 2013 r.,	288	1618
Tw 32/12	– postanowienie z dnia 6 czerwca 2013 r.,	217	1435
Tw 46/12	– postanowienie z dnia 23 kwietnia 2013 r.,	218	1438

Wydawca: Biuro Trybunału Konstytucyjnego
Przygotowanie i opracowanie: Biblioteka Trybunału Konstytucyjnego

Drukowano z polecenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego
Druk: www.pracowniacc.pl
Nakład: 150 egz.

ISSN 1428-6521